

Arsenał

Gorzowski
miesięcznik informacyjno-kulturalny

nr 1 (40)
styczeń '98
cena 2,00 zł

ISSN
1233-5045

INDEKS
330345



**Doczekać Siego Roku
jak to jabłuszko rumiane!**



foto: Zbigniew Sejwa

Przedstawiamy:

*Piotra Bukartyka-piosenkarza, Bogumiłę
i Marka Jędrzejczyków-aktorów, Henrykę
Zarembę - tkaczkę, w Galerii Arsenatu
„WITRYNE” Jagielloń.*

Oceniamy:

*malarstwo Ryszarda Góreckiego, Beaty
Jurkowskiej, Włodzimierza Kolk-
Topczewskiej, fotografie, koncerty, płyty.*

Dyskutujemy:

*o „Bożej podszewce” i wspomnieniach
z Wilna, o kulturze na wsi.*

Polecamy:

*książki od „Daniela”, filmy wideo
z „Tip-Topu”, studio hi-fi w Marsie.*

Program imprez na styczeń '98
*w Gorzowie, województwie, Poznaniu
i Szczecinie.*



Foto Władysława Nowogórska

Ireneusz Krzysztof Szmidt

STARA CHATA

Z całej wsi się zbiegały skore do pomocy
dzieciaki, gdy Andrzejczak chatę swą ogacał.
Podawali mu słomę, mech. To była praca,
jak modlitwa potrzebna. Jak kamień do procy.

Gdy ogień zabuzuje pod garnkiem wesoło,
ziąb wyleci przez komin, z nim pióropusz iskier.
Andrzejczakowa stawia na stole bób w misce
a my, już po obrządku, obsiedziem ją w koło...

Gdzieś przepadł ten obrazek. Lecz powraca za to
w półsennych powidokach, w pamięci obłoku.
Błogosławiona pamięć i krajobraz z chatą.

Myślałem, wrócę ptakiem... Może w przyszłym roku?
Mijały lata, życie...Dziś cisza w kominie.
Samotna, w śnieżnej czapie, strzecha z oczu ginie.

Szanowni Państwo!

Nowy Rok niesie optymizm i same serdeczne życzenia. Składaliśmy je sobie w sylwestrową noc, przy pieniącym się szampanie i wśród rozbłysków sztucznych ogni. Coraz częściej i coraz chętniej spędzimy tę przełomową noc na ulicach i placach kolorowo rozświetlonych. Jak bardzo się one zmieniły w ostatnich latach, najlepiej wiedzą ci, którzy pamiętają lata minione. Dla młodzieży nasz kolorowy świat jest światem zwyczajnym i normalnym. I bardzo dobrze. Lepiej się żyje w pogodnej atmosferze, którą stwarza kultura. I nie chodzi tu wyłącznie o wysoką kulturę, o wydarzenia artystyczne znaczącej klasy. Rzecz w tym, żeby nasz codzienny świat, dzięki kulturze ludzi i otoczenia, niósł nam pogodę ducha.

Zakończyliśmy rok 1997, rok 740-lecia Gorzowa. Miasto zmieniło się ogromnie, ma przyjemne centrum, coraz więcej w nim związków z przeszłością. Podobno inne miasta tej wielkości gorzowskie zmiany stawiają za wzór. Miło jest żyć w podziwianym mieście! Czy następny rok przyniesie dalsze korzystne przemiany? Niebawem rozpocznie działalność Wyższa Szkoła Zawodowa. Może kiedyś przyjdzie kolej na Filharmonię?

Życzmy Państwu optymizmu!
Redakcja

POLECAMY W NUMERZE

Teatr

„Cały ten Rozhin”, Sylwetki Bogumiły i

s. 5-8

Żegnamy Henrykę Zarembę, Galeria rodzinna Jagiełłów

Marka Jędrzejczyków, Premiera „Kreatur”

Muzyka

s. 9-15

Rozmowa z Piotrem Bukartykiem, „Śpiewający opłatek”, Janusz Markuszewski, „Muzyka przy świecach”

Felietony

s. 16-19

Z. Czarnucha, K. Furmana, także o kulturze na wsi

Literatura

s. 20-21

Kuźnia, Wiersze Grzegorza Kozłowskiego

Plastyka

s. 22-31

Wystawy malarstwa: Beaty Jurkowskiej, Włodzimierza Kolk-Topczewskiej, Ryszarda Góreckiego,



Fotografia s. 32, 34-35

Fotografia fotograficzna w Stilonie, retrospektywa Maćka Szymanowicza, Ewa Eckert

Film

s. 36-37

M. Dudziak o sporze wokół „Bożej podszewki”

Polecamy

s. 40-42

płyty, video, książki

Kronika

s. 45-53

Gorzów, Strzelce, Skwierzyna, To się już wydarzyło, Laureaci, Mały przegląd kulturalny

Marketing

s. 54-56

Mars,

Stilon

Arsenal

Gorzowski
miesięcznik informacyjno-kulturalny

Redakcja:

Krystyna Kamińska, Ireneusz K. Szmidt, Ewa Rutkowska, Jarosław Naus, Jacek Walczak

Stale współpracują:

Zbigniew Czarnuch, Kazimierz Furman, Grzegorz Grafiński, Beata Igielska, Tomek Kowalski, Jacek Lauda, Bogusław Nowak, Agnieszka i Artur Szubowie, Jerzy Wierchowicz, Joanna Ziemińska-Kurek

Zdjęcia:

Mirosława Granops, Zbyszek Sejwa, Krystyna Kamińska, I.K. Szmidt i archiwum.

Wydawca:

Wydawnictwo Artystyczno-Graficzne „Arsenal”
ul. Matejki 82 m. 3
66-400 Gorzów Wlkp.
tel/fax 72-20-958

Skład komp.: Paweł Kadziewicz

Konsultacja: Jacek Greczyszyn

Druk: OPEN sp. z o.o.,

Matejki 90

tel/fax (0-95) 720-30-75

Cennik reklam:

1 str. wewnątrz numeru - 200 zł
okładka, str. 55 i 56 (kolor) - 500 zł, Do cen doliczany jest podatek VAT. Dla produkcji, handlu i usług związanych z zaspokajaniem potrzeb kulturalnych i innych wyższego rzędu - 50 proc. zniżki

Prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe na terenie woj. gorzowskiego oraz placówki „Ruch” na terenie kraju. Prenumeratę oraz przesyłkę poprzednich numerów można zamawiać w redakcji.

Pismo dotowane przez Wydział Kultury, Sportu i Turystyki Urzędu Wojewódzkiego oraz Wydział Kultury i Kultury Fizycznej Urzędu Miejskiego w Gorzowie.

List otwarty

w obronie tygodnika „WIADOMOŚCI KULTURALNE”

My niżej podpisani wyrażamy zaniepokojenie pojawiającymi się doniesieniami prasowymi oraz innymi informacjami mówiącymi o możliwości cofnięcia pomocy finansowej Ministra Kultury i Sztuki dla tygodnika *Wiadomości Kulturalne*. Tygodnik ten od czterech lat pozostaje na naszym, zdominowanym przez periodyki rozrywkowe i magazyny informacyjne, rynku prasowym jedynym kompetentnym i wszechstronnym ogólnopolskim pismem tygodniowym, poświęconym problemom kultury i twórczości artystycznej oraz ich związków z życiem społecznym. Jest on również miejscem, w którym bardzo wielu autorów - krytyków, pisarzy, poetów, historyków, naukowców, organizatorów życia kulturalnego o różnych zapatrywaniach politycznych i estetycznych - zyskało możliwość prezentowania swoich utworów i wyrażania swoich poglądów.

Praktyka ostatnich lat pokazała, że na skomercjalizowanym rynku prasowym utrzymanie się tygodniowego ogólnopolskiego pisma o podobnym charakterze bez pomocy ze strony mecenatu państwowego jest niemożliwe. Odmowa tej pomocy oznaczałaby więc poważną krzywdę wyrządzoną zarówno ludziom kultury jak i wielu tysiącom czytelników pisma, zwłaszcza poza granicami wielkich miast, wystawiając tym samym niedobre świadectwo polityce kulturalnej Państwa.

Jerzy Adamski, Nina Andrycz, Anna Augustynowicz, Jan Baszkiewicz, Barbara Borys-Damiecka, Leszek Bugajski, Ewa Czeszejko-Sochacka, Zenon Dądajewski, Kazimierz Dejmek, Jerzy Duda Grac, Bolesław Faron, Lidia Geringer d'Oedenberg, Jerzy Giedroyc (Paryż), Ignacy Gogolewski, Krystyna Goldberdowa, Jerzy Harasymowicz, Józef Hen, Józef Jurczyszyn, Eugeniusz Kabac, Bogusław Kaczyński, Cezary Karpiński, Jerzy Kawalerowicz, Wojciech Kępczyński, Jan Jakub Kolksi, Piotr Krasucki, Zygmunt Krauze, Aleksander Krawczuk, Maria Krzyszkowska, Kazimierz Kut, Andrzej Lam, Zbigniew Lesień, Olga Lipińska, Hanna Lisowska, Jerzy Lisowski, Ewa Łętowska, Janusz Łętowski, Jerzy Maksymiuk, Aleksander Małachowski, Jerzy Marchwiński, Mikołaj Melanowicz, Andrzej Mieczusi, Tadeusz Myślik, Wiesław Myśliwski, Piotr Paleczny, Jan Pieszczachowicz, Ewa Podles, Jerzy Prokopiuk, Lech Raczak, Stanisław Rainko, Krzysztof Rau, Edward Redliński, Erna Rosenstein, Andrzej Rosner, Eustachy Rylski, Franciszek Ryszka, Wacław Sadkowski, Zdzisław Sadowski, Marek Serat, Wojciech Stenion, Andrzej Sobol-Jurczykowsky, Janusz Stanny, Lew Starowicz, Lech Emfazy Stefański, Robert Stiller, Anna Stroniska, Stefan Sutkowski, Grażyna Szczesniak, Romuald Szejda, Piotr Szulkin, Łukasz Szymański, Maria Szczyszkowska, Henryk Talar, Beata Tyszkiewicz, Józef Wachów, Andrzej Walden, Andrzej K. Waskiewicz, Marek Wawrzukiewicz, Andrzej Wawrzyniak, Jerzy J. Wiatr, Antoni Wicherek, Bożena Winnicka, Elżbieta Wojnowska, Andrzej Wróblewski-Ibis, Xymena Zaniewska, Adam Zieliński (Wiedeń), Wojciech Żukrowski, Andrzej Żurowski

list opublikowano 12 grudnia 1997 r. w Gazecie Wyborczej

Życzenia świąteczne i noworoczne nadesłali:

Společnost akademická Wyższej Szkoły Biznesu, prezydent Zachodniej Izby Gospodarczej Emilian A. Popławski, Słuchacze i Zarząd Uniwersytetu Trzeciego Wieku, Redakcja „Ziemi Gorzowskiej”, Telewizja Vigor, Prószyński i S-ka SA, firma TeleTon, „Komandor Gorzów” s.c. Anna i Zygmunt Woźniakowie, burmistrz Kostrzyna Marian Firsz i przewodniczący kostrzyńskiej Rady Miejskiej Józef Żarski, Miejskie Centrum Kultury „Chemik”, Róma (Barlinecko) Kaszycz i Stowarzyszenie Umarłych Poetów, dyrekcja i zespół Barlineckiego Ośrodka Kultury, Chór „Cantabile”, Grzegorz Kozłowski z Fryburga, Bogdan Kozubal - DAKO, partner Renault, Sylwia Zaranek z Kostrzyn Papez, Andrzej Pilch - dyr. TUIR „Warta” SA w Gorzowie, Polskie Zakłady Zbożowe Lublin S.A. Oddział w Gorzowie, Radio „Zachód”, państwo Prokopowicz ze Strzelc Krajeńskich.

Za wszystkie życzenia serdecznie dziękujemy!

CAŁY TEN ROZHIN

Na zaproszenie Majora, dyrektora Teatru Osterwy po 20. latach nieobecności w Gorzowie, znów pracuje nad sztuką w naszym teatrze Andrzej Rozhin, dyrektor trzech teatralnych sezonów w Osterwie w latach 1974 - 1977. Kto znał go wtedy, uczestniczył w premierach, z których kilka na trwałe zapisało się w historii sceny gorzowskiej, nie uwierzy, jak niewiele mimo srebrnych skroni się zmienił. Że tak jak wtedy, kiedy specjalnie na jego premiery przyjeżdżałem ze Szczecina do Gorzowa, wita się serdecznie, niechętnie mówi o sobie i swej karierze, ale lubi gdy o nim się dobrze mówi (kto nie lubi?), uśmiecha się z pewną dozą męskiej kokieterii pomieszaną z leciutkim zażenowaniem. Cały Rozhin. Dalej ujmująco sympatyczny.

Co i gdzie robił, gdy go tu nie było?

Zanim został dyrektorem gorzowskiego teatru najpierw urodził się we Lwowie, potem dyplom aktorski w PWST im. L. Solskiego w Krakowie, niedługo potem drugi fakultet - fil. pol. na UMCS w Lublinie, gdzie jeszcze jako student założył w 1960 i prowadził do 1974 Akademicki Teatr UMCS GONG-2. Tamże stworzył jedną z najważniejszych krajowych imprez teatru studenckiego - Lubelską Wiosnę Teatralną (1965 - 74), którą później (1985 - 93), już jako dyrektor Teatru (też Osterwy) w Lublinie reaktywował. Po uzyskaniu uprawnień reżyserskich 1974 roku zostaje dyrektorem państwowej sceny w Gorzowie. Ze studenckim ruchem artystycznym długo jeszcze nie tracił kontaktu reżyserując koncerty plenerowe na FAMIE i widowiska galowe na Festiwalach Kultury Studenckiej.

Trzy gorzowskie sezony młodego, ambitnego reżysera zaowocowały kilkoma znaczącymi premierami, m.in. „Łażnią” Majakowskiego, „Przebudzeniem wiosny” Wedekinda, czy „Rozstaniem w czerwcu” Wamplitowa. Reżyserowali u niego inni młodzi reżyserzy wyrosli z nurtu teatrów studenckich, jak Bohdan Cybulski, Lech Hellwig-Górzyński czy Tomasz Szymański. Debiutowała młoda Agnieszka Holland. O gorzowskim teatrze pisali najwybitniejsi krytycy polscy w najważniejszych pismach teatralnych i społeczno-kulturalnych, którzy chętnie i w komplecie przyjeżdżali do Gorzowa na systematycznie organizowane przez Rozhina tygodniówki repertuarowe.

W 1977 r. otrzymał odznakę „Zasłużony dla województwa gorzowskiego” i... od nowego sezonu 1977/78 został dyrektorem Teatru Jaracza w Olsztynie. Po

roku na Mazurach obejmuje Teatr Słowackiego w Koszalinie, po dwóch następnych latach na kolejne dwa sezony bierze w pacht Teatr Polski w Szczecinie. Otrzymuje odznakę zasłużony dla województwa szczecińskiego i tegoż roku 1985 jest już dyrektorem w Teatrze Osterwy w Lublinie, gdzie „rządzi” najdłużej bo przez 8 sezonów, do kolejnej odznaki zasłużonego w 1993. Wtedy z determinacją podejmuje decyzję przeprowadzić do Warszawy i tam otwiera prywatną praktykę reżyserską. Cały Rozhin!

W dotychczasowej teatralnej karierze zaliczył ponad setkę realizacji w kraju i za granicą. Teraz w stolicy także nie narzeka na bezrobocie. Na stałe związał się ze scenami Ateneum, Kwadratu, Powszechnego i Ochoty. Aktualnie w teatrach warszawskich granych jest dziewięć sztuk w jego reżyserii. Poza Warszawą

jego realizacje wystawiane są w Toruniu, Bydgoszczy i Wrocławiu. Niedawno oglądaliśmy w Teatrze TV „Fantomy” i „Piranie”. Aktualnie w Teatrze Narodowym na scenie operowej przygotowuje prapremierowe przedstawienia „Pana Marimby” Marty Płażyńskiej, a w Gorzowie...

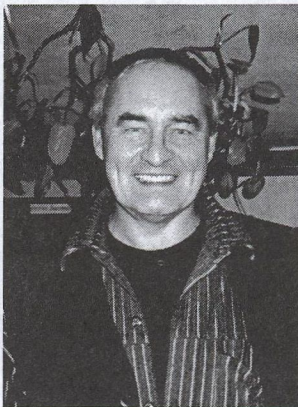
W Gorzowie 16 stycznia zobaczymy prapremierę sztuki nagrodzonej II nagrodą (I nie przyznano) w konkursie MKiS na dramat współczesny - Ewy Lachnitt pt. „Obrażeni”.

Andrzej nie chciał zbyt wiele mówić na temat tej sztuki. Przygotowuje ją bardzo starannie, z udziałem dwóch scenografów, choreografa i nie-

mał całego zespołu aktorskiego. W tej współczesnej sztuce, spotkamy się z bohaterami, o istnieniu których albo nie, albo bardzo mało wiemy. Marginalny wycinek rzeczywistości w tak długo oczekiwanej formacji ustrojowej... To, że zgodził się na tę robotę w Gorzowie, znaczy że ma na nią pomysł. Choć przecież może się zdarzyć, że mimo największego wysiłku utalentowanych realizatorów, spektakl nie znajdzie uznania u szerokiej widowni. Bywa tak w większości przypadków promowania młodych polskich dramaturgów.

Wierzę jednak w Andrzeja. Mimo „prywatnej praktyki” reżyserskiej nie przyjechał chyba do Gorzowa - miasta swojej młodzieńczej świetności - tylko z komercyjnych powodów. Wolalby go po premierze ujrzeć odbierającego serdeczne gratulacje, które będzie przyjmował - jak to dawniej bywało - z pewną taką kokieteryjną nieśmiałością, ale i z błyskiem zadowolenia w oczach.

Ireneusz Krzysztof Szmidt.



Bogumiła i Marek Jędrzejczykowie

Teatralny amok

Marek żył w Krakowie. Mógł skorzystać z koligacji rodzinnych i bez trudu zdać na krakowską PWST, ale był ambitny i na egzaminy pojechał do Wrocławia.

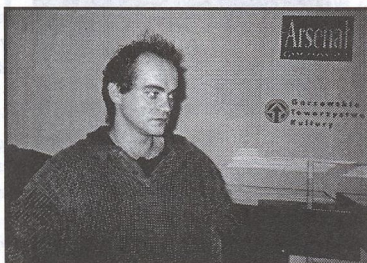
Bogusia jest wrocławianką a papiery na studia aktorskie złożyła w Krakowie. Dla asekuracji, także w mieście rodzinnym. Tu egzaminy zaczęły się najpierw. Przeszła pomyślnie wszystkie eliminacje. Do dnia egzaminów tzw. teoretycznych, które dla większości są zwykłą formalnością. W tym dniu rozpoczynały się eliminacje w Krakowie. Jechać na niepewne, czy brać co już swoje. Wzięła.

On chciał studiować na wydziale aktorskim. W ostatniej chwili zmienił decyzję i ostatecznie znalazł się na kierunku lalkarskim. Był rok 1988. Na drugim roku poznali się bliżej. Na trzecim się pobrali. Po dyplomie Marek został aktorem słynnego alternatywnego „Kalambyra”. Bogusia za kilka miesięcy miała zostać matką. Czekali na obiecane mieszkanie. Zabrakło pół roku. Leszek Czarnota, ich profesor od ruchu scenicznego, jeden z najlepszych aktorów Teatru Pantomimy Henryka Tomaszewskiego, obejmował teatr w Gorzowie. Obiecał im pracę i mieszkanie. Przyjechali więc z nim do Gorzowa. Mieszkają tu i grają do dzisiaj (Bogusia rzadziej, bo z przerwami na dzieci i oczekiwanie na rolę zgodną z jej oryginalną urodą i emplotą).

JUŻ OD PIELUSZEK...

Pytając aktorów, od kiedy

teatr stał się ich pasją, często dziennikarze słyszą żartobliwą odpowiedź, że już od pieluszek lub że wysysali z mlekiem matki. W wypadku Marka mogła to być prawda. Matka jego wiele lat prowadziła księgowość w Starym Teatrze i w szkole aktorskiej.



Ale on sam zaraził się sceną dopiero w Technikum Elektronicznym. Stworzył tam z kolegami kabaret, a potem teatr. Na tyle dobry, że swoje miejsce znalazł w „Piwnicy pod Baranami”. Z młodzieżową sztuką Andrzeja Bursy pt. „Zwierzęta hr. Cagliostro” zaliczył kilka festiwali. Wtedy jeszcze nie chciał być aktorem, tylko archeologiem w Egipcie... „Frajerze, w kościach na Kaszubach pół życia będziesz grzebał, przez drugie pół komary będziesz karmił na Mazurach, a Egipt bez układów zobaczysz, ale na obrazku...” - mówili. I wy-

bili mu dobrzy wujkowie z głowy archeologię...

Bogusia też żyła teatrem od wczesnych szkolnych lat, od podstawówki. Polonistka uwielbiała inscenizować wiersze. Na aktorskim powołaniu Bogusi zaciążyła mickiewiczowska „Pani Twardowska”. Rusycystka darowała sobie i uczniom lekcję, by móc ją zobaczyć i usłyszeć. „Jak prawdziwa aktorka” - usłyszała recytatorka wymienianą między sobą przez obie panie opinie... Co to znaczy polechtać próżność dziecka we właściwym czasie i z właściwego powodu? Polonistka skierowała ją do jedynej wtedy w kraju eksperymentalnej Średniej Szkoły Teatralnej, gdzie pod okiem wrocławskich aktorów, na etatach tam zatrudnionych, poznawała arkaną przyszłego zawodu. Niewdzięczna Bogusia... Dziś nie pamięta nawet nazwiska tej polonistki. Ale nie, to nie czarna niewdzięczność. Wielu aktorów, dla sprawności mnemotechnicznej oczyszcza pole, by łatwiej móc oddać się roli. Bogusia szybko się uczy, najsukuteczniej w wannie, ale gdy już nie musi pamiętać, szybko zapomina. Podobnie Marek, ale on musi się uczyć dwa razy więcej, bo gra dwa albo więcej razy niż jego osobista żona. A tak naprawdę to szkoda, że dyrektor Major nie znalazł od początku swojej kadencji roli, w której Bogusia znów mogłaby poczuć się aktorką. Nie trzeba się nad nią aż tak bardzo litować, wcale nie chce mieć tyle wolnego czasu na wychowywanie dwóch urwisów, bo

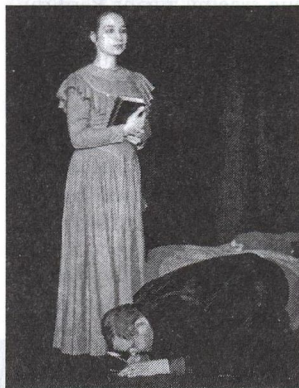
opiekę nad nimi, gdy trzeba, może sprawować niania. To głupio tak na łaskawym chlebnie teatru żyć, gdy ten zawód się nad inne wybrało.

Jędrzejczykowa sama już dziś nawet nie wie, jakim cudem równolegle na Uniwersytecie Wrocławskim udało jej się uzyskać absolutorium na wydziale kulturalno-oświatowym. Na piątym roku trochę się pomieszało i brakło czasu na dyplom. Nic straconego, jeszcze nawet dziś niewielkim wysiłkiem mogłaby usankcjonować ten drugi zawód. Ale ona ciągle jeszcze chce być aktorką. Szkoda by jej było tych lat trudnej ale jakże pięknej edukacji teatralnej, siedmioletniego stażu przed i w czasie szkoły w Teatrze Pantomimy pod okiem najlepszego mimy w tym teatrze, Marka Oleksego, warsztatów i ćwiczeń psychofizycznych do białych poranków pod kierunkiem uczniów Grotowskiego. Całe swoje dotychczasowe życie organizowała dla doskonalenia duszy i ciała poświęcona temu a nie innemu zawodowi.

Pytamy Marka, który od kilku lat prowadzi zajęcia z dziećmi w Studium Teatralnym, w jakim wieku najlepiej się sposobić do aktorskiego zawodu? Im wcześniej tym lepiej - mówi.

Kto nie odrzuci od siebie teatru dzieckiem, temu łatwiej będzie w przyszłości podjąć właściwą decyzję. Bogusia na swoim przykładzie opowiada o pani Chmielewskiej, która dziesiątki wrocławskich dzieciaków przysposobiła do zawodu aktorskiego. To ona była inicjatorką owej szkoły aktorskiej na poziomie

ogólniaka. Jak nikt inny potrafiła odsłaniać tajemnicę teatru, która w każdym człowieku, w jego środku jest ukryta, uśpiona i trzeba tylko umieć ją odczytać, obudzić. Wychowanie przez teatr nie jest łatwe, ale jakże skuteczne. W teatralnych pracach nie ma czasu na nudę.



Sonia w „Zbrodni i karze”



Brat Lalka (w środku)

A CO Z TYMI LALKAMI?

- Z jakimi lalkami? - pyta Marek. - Po naszej szkole, inaczej niż na białostockiej filii warszawskiej PWST, mało kto podejmuje pracę w teatrach lalkowych. Zajęcia prowadzą przede wszystkim aktorzy dramatyczni, stąd lepiej jesteśmy przygotowani do dramatu niż lalek.

- Czasem nawet lepiej niż ci z wydziału aktorskiego. Więcej mamy zajęć rozwijających wyo-

braźnię, poczucie przestrzeni scenicznej i plastyki ruchu. Nieobcy jest nam rekwizyt w różnorodnej postaci. I szacunek dla każdej, zwłaszcza dziecięcej widowni.

Lubią grać w bajkach. Marek żartuje, że jest to pozostałość z egzaminu wstępnego, kiedy kazano mu założyć maskę i zagrać Misia a potem zajączka. - Jakiego Misia? Jakiego zajączka? - krzyczało w nim oburzone krakowskie poczucie godności. Przeklinał chwilę, w której wpadł w panikę, że nie zda na aktorski i wstyd będzie przed rodziną, kolegami i dlatego - wydawało mu się wtedy - wybrał łatwiejszą drogę. A teraz jak znalazł. Wszyscy widzieli Marcowego Zająca, jak ładnie kicał w „Alicji w krainie czarów”. A w „Strasznym smoku” jak „lajkonika” ujeżdżał jako hiszpański Papkin Bykapikahalabardą. Bogusia też sobie bajki chwali. Była Królową Śniegu (Marek do pary Kajem) i królowną Bluetką, o mało co nie pożartą przez smoka. Miło też wspomina rolę „dorosłe” jak choćby z prawdziwie francuskim wdziękiem i urodą zagraniej Renee, córki madame de Montreuil, czyli tytułową Madame de Sade w sztuce

Yukio Mischimy - swój sceniczny gorzowski debiut zaraz po urodzeniu pierwszego syna. Za Czarnoty miała udane także inne role, jak choćby służącej Józsi w „Damach i huzarach” Fredry oraz Klarysy - podwójnej narzeczonej w „Śludze dwóch panów” Goldoniego. Marek w tym spektaklu dał się zapamiętać dzięki roli Sylwiusza, opartej na oryginalnie-śmiesznie zrealizowanej plastyce ciała i ruchu. Za

dyrektora Kuźnika raczej odpoczywał, wykorzystywany czasami jako „halabardnik”. Dopiero na wylocie owego spotkał się z większą rolą Byszysława w „Królu Ubu” Jarry’ego reżyserowanym przez Majora. Bogusia miała więcej szczęścia - zagrała długimi włosami epizod Ewy w rajskiej scenie „Betlejem Polskiego” Rydla, Sonię w „Zbrodni i karze” Dostojewskiego, tegoż autora tytułową „Łagodną” i parę bajek. Za to nie ma szczęścia w sezonach Majora. Kilka epizodów (w tym zauważalny Mercy Lewis w „Czarownicach z Salemu” Millera) i to prawie wszystko. Na początku jego kadencji drugi syn Zachariasz, potem urlop macierzyński i ... wypadła na dłużej „z kalendarza”. Za to Marek nie może narzekać. Gra dużo i coraz lepiej, co normalne. Gdy włos rzadszy, osobowość ponoć bogatsza. Dobre recenzje zebrał za Kozdronia w „Małym dworku” Witkacego, a rolę piękniejsia Ha-

thorna w „Czarownicach z Salemu” Millera i Mirona w „Pamiętniku z powstania warszawskiego” Białoszewskiego zaliczyć może do największych osiągnięć w dotychczasowym życiorysie aktorskim.

W „Nie igra się z miłością” de Musseta (jako nadspodziewanie świetny amant Perdican) partnerując Marzenie Wieczerek „dał z siebie wszystko, a może i więcej” („ZG” nr 27/4.07.96).

A ŻYCIE?

Życie biegnie także obok teatru, choć wydawałoby się, że to niemożliwe. Marek i Bogusia Jędrzejczykowie tworzą rodzinę trochę nietypową, bo aktorską. Czy przemycają coś ze swego prywatnego życia na scenę? Kiedyś, kiedy częściej partnerowali sobie, zdarzało się, że tak. Czasem nawet w sztuce rozwiązywali własne ze sobą problemy. Jako matka, Bogusia, teraz gdy gra niewiele i niewielkie role, cie-

szy się, że więcej przebywa z dziećmi. Ale jako aktorki to jej nie satysfakcjonuje.

Marek w pewnym momencie zapomniał o bhp. Każdy zawodnik ma swoje bhp, także aktorskie. Chyba nie do końca potrafił oprzeć się agresji kreowanych postaci i zbyt nieostrożnie pozwolił, by wtargnęły w biologicznie chronione strefy wyobraźni. Teraz próbuje wyprowadzić je z siebie z powrotem na scenę. Z życzliwością żony i przyjaciół na pewno mu się to uda. Z całego serca wyszyci mu tego życzą. My też. Bogusi, by w Nowym Roku wreszcie została ciekawie dla niej obsadzona. Może w wymarzonej Julii, albo Racheli z „Wesela”. Ale czy Major wpadnie na pomysł, żeby włączyć te sztuki do repertuaru? Choćby w przyszłym sezonie, ale jeszcze w tym kalendarzowym roku.

Krystyna Kamińska
Ireneusz K. Szmidt



Co miesiąc premiera

4 grudnia w Wojewódzkim Domu Kultury odbyła się premiera nowego spektaklu gorzowskiego Teatru Kreatur. „Ośla cień” - bo taki nosiła tytuł - oparty został na wybranych scenkach słynnego „Teatryku Zielona Gęś” Konstantego Gałczyńskiego. Przemek Wiśniewski, reżyser przedstawienia, dokonując adaptacji scen potraktował tekst dość swobodnie. W strukturę „najmniejszego teatru świata” postanowił wpisać nowe treści, posługując się w tym celu sztandarowymi piosenkami-hymnami polskiego socjalizmu (na czele ze słynnym „Do roboty”). Tym sposobem utwory Gałczyńskiego uzyskały nowy podtekst, z aktualnością wszakże mający niewiele wspólnego. Spektakl wyeksponował groteskową fanfaronadę PRL-owskiej propagandy, ale

podobne zabiegi w teatrze, jak w całej sztuce, są dziś sprawą przebrzmiałą. W ogóle scenki „Teatryka” brzmią A.D. 1997 mało przekonująco. Aktorzy Kreatur grają na swoim przyzwoitym poziomie, i to nie warsztat aktorski zdecydował o tym, iż „Ośla cień” był sztuką nieciekawą. Problem polega na doborze materiału „do grania”. Gombrowicz wydaje się autorem daleko bardziej atrakcyjnym dla tego teatru, zważywszy na styl, jaki wypracowali młodzi gorzowianie.

Wszystkich miłośników teatru ucieszyła z pewnością wiadomość, iż poczwórny od tej premiery Teatr Kreatur rozpoczyna regularne prezentacje swoich dokonań. W każdym miesiącu będzie możliwość obejrzenia kolejnej premiery.

Spektaklowi „Ośla cień” towarzyszyła wystawa fotograficzna Ewy Eckert i Sławomira Sajkowskiego. Fotografie tego ostatniego pokazywano także podczas niedawnego Maratonu Teatralnego z okazji 5-lecia Kreatur.

Jarosław Naus

Słowiańska odmiana rapu intelektualnego

„Szampańskie wersety” – taki tytuł nosi debiutancka płyta **Piotra Bukartyka** nagrana dla wytwórni Sony Music Polska. Muzyk pochodzi z Gorzowa. Obecnie zajmuje się promocją płyty, szykuje się też do trasy koncertowej. Wykorzystaliśmy fakt, że chwilowo przebywał w Gorzowie i poprosiliśmy go o rozmowę.

- Piotru, czy ciągle jeszcze uważasz się za poetę?

- Jeśli chodzi o rzeczy ponure i wiekopomne, takie za pomocą których młody człowiek chce coś zmienić w galaktyce, to powiem tak: zacząłem pisać 17 lat temu i miałem wystarczająco dużo czasu, by zaprzestać pisania poematów samobójczych. To mnie po prostu już nie kręci. Od bardzo dawna wiem, że za pomocą piosenek nie zmienia się świata. Natomiast zdecydowanie jestem gotowy obśmiewać to, co mnie drażni albo porusza. Uważam, że to jest sposób na określanie indywidualnej postawy wobec rzeczywistości.

- Na swojej płycie bawisz się rozmaitymi stylami i konwencjami muzycznymi. Skąd wziął się pomysł na zrobienie piosenek w stylu rap?

- Wcale nie uważam tego za rap! Nazwałem to umownie „słowiańską odmianą rapu intelektualnego”, ale rap jako zjawisko kulturowe nie jest przeze mnie reprezentowany w żaden sposób. Zresztą nie mam związku z jakimikolwiek subkulturami. Generalnie jednak bardzo mi się podoba wykorzystanie cech tego gatunku w moich kawałkach. Traktuję to wszystko jako żart, mam nadzieję, że nie nadęty. Chciałem żeby materiał przygotowany na płycie był pogodny, by był produktem

czysto rozrywkowym. A w warstwie tekstowej – jeśli ktoś uważa temat orgazmu za sprawę polityczną („Każdy ma prawo do orgazmu” – refren jednej z piosenek na płycie – red.), to jest to problem jego i ewentualnie jego psychoterapeuty.

- Są też na krążku ballady.

- Ballady są kontynuacją tego, co robiłem dużo wcześniej, nawet kilkanaście lat temu. Jeśli ktoś kiedyś słyszał moje piosenki to nie ma wątpliwości, że to ciągle ta sama muzyka. Płyta jest bardzo tekściarska, są tu widoczne ślady moich frywolnych poszukiwań literackich. Piszę tak jak czuję i nie mam żadnych pretensji do tego, by było to



Bukartyk i jego kawa

jakaś uniwersalna wartość. Piszę po swojemu, mam nadzieję, że wypracowałem sobie indywidualny styl. To co robię ma służyć zabawie.

- Komu zawdzięczasz nagranie tej płyty?

- Sobie – śmiało mogę tak powiedzieć. Szukałem kogoś, kto kupił pomysł – mój pomysł na mnie. Zdałem sobie sprawę, że ktokolwiek do tego przystąpi, będzie się kierował interesem czysto ekonomicznym, to znaczy uzna, że jest to pomysł świeży i warto go promować – bo on musi się zwrócić. Brałem to pod uwagę, choć zrobiłem coś zu-

pełnie innego, niż spodziewano się w wytwórni. Jestem wdzięczny ludziom z Sony, że zdecydowali się zaryzykować. Naprawdę lepiej jest wziąć jakiegos boysbanda złożonego z piętnastoletnich dzieciaków, które zrobią wszystko, co się im powie. Mnie nikt niczego nie nakażał, miałem ogromną swobodę.

- Nagrywałeś w studiu, którego właścicielem jest Liroy – słynny polski rapper.

- Gdy miałem już podpisany kontrakt, musiałem wybrać producenta muzycznego, czyli kogoś, kto za pieniądze mojej wytwórni zrealizuje ten pomysł. Rozmawiałem w tej sprawie z kilkoma osobami, m.in. z Jarogniewem Milewskim – producentem, kompozytorem i aranżerem zajmującym się głównie muzyką rap i dance. Ustaliliśmy, że moja płyta będzie kompletnym odjazdem, kuriozum nie związanym z żadnym konkretnym środowiskiem muzycznym. Zakładałem początkowo, że mogą być problemy z zaakceptowaniem moich pomysłów, bo miała to być historia z zupełnie innej beczki, ale okazało się że wszystko poszło gładko.

- Do kogo więc adresujesz swoją muzykę?

- Do „ludzi trzeciej książki” – to mój prywatny termin. Większość przeciętnych Polaków to ludzie dwóch książek – telefonicznej i do nabożeństwa.

- Jeszcze PKO.

- No, to już raczej książeczka. Chciałbym, żeby płyta trafiła do ludzi, którzy mieli dobrowolny kontakt z książkami. W piosenkach jest mnóstwo odniesień literackich, cytatów, zapożyczeń. W niektórych kawałkach słychać ukłon w stronę

na ogół nieżyjących już autorów, których lektury zrobiły na mnie wstrząsające wrażenie. Np. „Wolność to frywolność” dedykowałem pamięci autora „Słówek” - Boya-Żeleńskiego. Jest to prosta rymowanka na tematy erotyczne, które oczywiście stare ciotki mogą przyjmować bardzo boleśnie i chwycić się za serce, ale co mnie to obchodzi! Nie jest to pieśń do masowego wykonywania przez pielgrzymki.

- Co możesz powiedzieć o samych materiale muzycznym?

- Jako kompozytor nie mam wielkich ambicji. Po prostu układam melodie, piszę do nich teksty i znajduję patent. Na przykład piosenka z refrenem „Nie chcę, nie chcę cudzoziemca / Cudzoziemiec ma tasiemca” to ballada w stylu techno-polo. Płyta jest cała totalnym żartem, tak jak odmiana wymyślonego przeze mnie stylu: słowiańska odmiana rapu intelektualnego z podmiotami takimi jak techno-polo, gangsta-polo, polnische rap czy sowieckoję techno. Śpiewam to moim sznaps-tenorem, materiał ma charakter frywolny i karnawałowy - nadaje się do grania i do tańczenia. Z tego co wiem, Boguś Fabiański puszcza „Wersety” w dyskotekach amerykańskich - jest to zabawne, ale doszło i do tego. Z drugiej strony koleddy z zespołów rockowych zaproponowali mi zrobienie totalnej paranoi w postaci całego materiału płytowego w wersji para-punkowej.

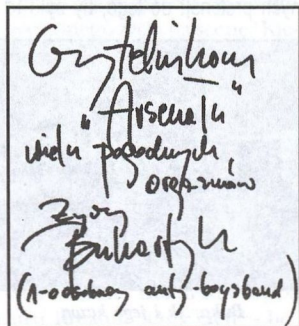
- Czy nadal grywasz recitale ze starym repertuarem?

- Tak, choć obok starych numerów pojawiają się i nowe. Całkiem niedawno miałem taki recital w dużym klubie studenckim, gdzie cała sala śpiewała ze mną „Nie wiem gdzie dzisiaj są, ja je „wash” a one „go””. To taka ballada dedykowana

moim włosom - znalazła się na płycie.

- Czy utwory z „Szampańskich wersetów” pojawiają się w rozgłoszeniach radiowych i w telewizji?

- Jedywni i Dwójka telewizji publicznej nie wpuściła teledysków moich utworów. Pewnie dlatego, że pojawia się w nich słowo „orgazm”. Dla mnie to jest chore! Ale spotykam się też z innymi reakcjami. W Łodzi jest takie radio Classic, prywatne i mające w nosie tego typu ograniczenia. Wzięli moją płytę i pierwsze, co zrobili, to dali moją piosenkę do listy przebojów. Jak jej się wiedzie, nie wiem, bo przez ostatnich kilka tygodni objeżdżałem ponad dwadzieścia różnych rozgło-



śni, poza tym nagrywałem programy dla telewizji niepublicznych, więc na nic nie mam czasu.

- Ile płyt sprzedało się dotychczas?

- Dokładnie nie wiem, ale na pewno kilka tysięcy. Początkowo myślałem, że to bardzo mało, ale w wytwórni te kilka tysięcy wzbudziło szczerą entuzjasm. Krążę nie miał hucznych premier, nie było żadnej wielkiej akcji promocyjnej. Dla mnie nie wykupuje się reklam np. w RMF-ie. Po prostu wsiałem w mojego rozlatującego się Fiata i odwiedzałem wszystkie rozgłoszenia, występowałem na antenie, rozmawia-

łem z ludźmi, podpisywałem płyty. W sumie nic mnie to nie kosztowało, bo ja generalnie lubię ludzi. W niektórych rozgłoszeniach moja muzyka bardzo się spodobała. W Olsztynie była grana cały dzień, „Wersety” zostały uznane płytą tygodnia, w ciągu dnia miałem pięć wejść antenowych, poprowadziłem nawet własną godzinną audycję, w której mogłem nadawać piosenki, jakie tylko chciałem. Totalny odjazd! Ale Olsztyn jest takim miejscem, w którym coś się dzieje, są tam fantastyczni ludzie. Nie było żadnych problemów z cenzurą, czy czymś takim.

- Podobno piszesz teksty dla innych. Powiedz coś o tym.

- To moje drugie zajęcie. Teraz siłą rzeczy nie mam na nie czasu. Ostatnia piosenka, jaką napisałem, będzie prawdopodobnie piosenką tytułową telenoweli „Klasa na obcasach” Małgosi Potockiej. Zaśpiewają ją 13-, 14-letnie dziewczynki. Pisanie tekstów nazywam w swojej terminologii krawiectwem. Jeśli godzę się napisać komuś piosenkę, to muszę to zrobić tak, żeby nie piła go pod pachami.

- Czy zagrasz koncert w Gorzowie?

- W kręgach muzycznych panuje nie najlepsza opinia na temat tego miasta. Podobno na koncert któregoś z bardzo znanych zespołów przyszło kilkaset osób, a sprzedano pięć biletów. Reszta rzekomo stała za płotem. Nie wiem, z czego to wynika. Ja bardzo bym chciał tu zagrać, bo przecież stąd pochodzę. Ale tylko częściowo zależy to ode mnie.

Rozmawiali:

Ireneusz K. Szmidt, Jacek Walczak, Jarosław Naus

Recenzja płyty na str. 42

ŚPIEWAJĄCY OPŁATEK

Tradycją się stało, że członkinie i członkowie chóru „Cantabile” spotykają się ze sobą, swymi przyjaciółmi i sympatykami na słodkiej kolacji przedwigilijnej w najładniejszym saloniku miasta, czyli w Wojewódzkim Domu Kultury. Do stałych przyjaciół niewątpliwie należy ksiądz Zbigniew Samociak, a i mnie do nich też pewnie trzeba zaliczyć. Od początku bowiem darzę sympatią ten zespół, obserwuję jak z roku na rok dojrzewa, śpiewa coraz trudniejszy repertuar, jak coraz godniej reprezentuje swoje miasto i kraj na koncertach za granicą. Dwa razy miałem szczęście towarzyszyć chórowi w jego zagranicznych wojażach. Była to niezapomniana przygoda, pełna muzyki, śpiewania, spotkań z tęskniącymi za krajem rodzinnym Polonusami.

W środę 17 grudnia do grona przyjaciół chóru wpisał się także ksiądz biskup Adam Dyczkowski.



"Ziemi niebo- niebu ziemia,
wszyscy wszystkim ślą życzenia..."

Choć to przedświąteczne spotkanie miało towarzyski

charakter, to przecież nie mogło się obejść bez okolicznościowych powitań przybyłych, w tym także gości. Pięknie, serdecznie i ciepłoprzemówił ksiądz biskup Adam. Składając swoje uznanie Jadwidze Kos, dyrygentce chóru za mądre i z talentem jego prowadzenie, życzył chórzystom i ludziom kultury wielu sukcesów w twórczej pracy i w osobistym ich życiu. Potem wszyscy dzielili się opłatkiem, trwało to dość długo, ale w tle leciały kolędy z kasety, którą chór „Cantabile” nagrał przed dwoma laty. Po opłatkach śpiewaliśmy wszyscy kolędy „na żywo”, „Vigor” jak zwykle się spóźnił, nie zarejestrował (niestety, ja też, bo siadłakurat baterie) słów księdza biskupa. Jadzia Kos zarządziła śpiewanie specjalnie dla gorzowskich telewizorów - miłośników lokalnej stacji. Było jak zwykle, sympatycznie, na luzie i kulturalnie, jak zawsze na towarzyskich spotkaniach być powinno.

Przy okazji wszyscy otrzymali harmonogram koncertów w styczniu. Matki dzieciom, żony i mężowie zastanawiali się jak pogodzić amatorskie, lecz po-



Podzielił się opłatkiem dyrygentka Jadzia i ks. biskup Adam

ważnie traktowane śpiewanie z obowiązkami rodzinnymi. Nie będzie łatwo, ale jak ich znam, żaden koncert nie zostanie z tego powodu odwołany.

I.K.Szmidt

A oto gdzie i kiedy można będzie posłuchać w styczniu gorzowskiego Chóru „Cantabile”:

4. g. 16.00 - w Małyszynie - w ramach koncertu Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, wraz z zespołem akordeonowym Państwowej Szkoły Muzycznej.

11. W Berlinie (koncert kolęd).

14. g. 18.00 - Koncert kolęd i pastorałek wraz z zespołem akordeonowym PSM.

18. g. 17.30 - Koncert kolęd i pastorałek w katedrze.

25. Koncert kolęd i pastorałek - kościół w Pszczewie.



Nowy band

Są uczniami lub już absolwentami gorzowskiej średniej szkoły muzycznej. Chcą grać. Miejsce na próby i prezentacje znaleźli w Wojewódzkim Domu Kultury. Podczas otwarcia wystawy prac Ryszarda Góreckiego zaprezentowali się po raz pierwszy. Wystąpili jako trio w składzie: **Marek Zalewski** - fortepian, **Paweł Czyrka** - gitara elektryczna i **Jacek Faldyna** - saksofon. W pełnym składzie grają ponadto: **Marek Kiona** - saksofon, **Przemysław Smoleń** - saksofon-alt, **Piotr Zalewski** - puzon, **Adam Kiona** - trąbka i **Jacek Dębicki** - perkusja.

Grają standardy jazzowe, muzykę rozrywkową we własnej aranżacji. Chcą stworzyć nowy, znaczący gorzowski zespół. Pierwszym koncertem pokazali, że sporo potrafią.

Więcej doświadczenia

Z cyklu „Muzyka jakiegoś świata nie widzi” 13 grudnia w MCK „Chemicz” odbył się koncert lubelskiej grupy „More Experience”. Zapowiedź ciekawa, choćby dlatego, że poza grupą z Belgii odległość, jaką mieli muzycy do przebycia, była jak dotąd największa. Koncert odbył się w kawiarni, co wobec rockowego charakteru muzyki nie było najszczęśliwsze, jako że w tak małej sali było bardzo głośno. Z drugiej jednak strony frekwencja wystarczyła akurat na tę właśnie salę. Puliczność przeraziła się - jak można przypuszczać ogłoszonej przez „Gazetę Zachodnią” ceny biletu - 44 zł, podczas gdy bilety na wszystkie koncerty z tego cyklu kosztują tylko 4 zł.

Z racji rocznicowego dnia (13 grudnia) można się było spodziewać ciekawych treści. Tymczasem po pierwszym, nie swoim utworze zabrzmiały własne - niestety po angielsku. I nie

pomogły góralskie inspiracje w drugim utworze, zakończonym motywem prawie żywcem skopiowanym z „Już do ciebie serca nie mam” śpiewanym niegdyś przez Łucję Prus, z niezapomnianym tekstem Agnieszki Osieckiej. Nie pomogła piosenka o rolniku nazwiskiem Matulina ani nawet o ślimaku sprzed milionów lat o łacińskiej nazwie schizodus obscurus. Intonacji wokalisty daleko było do perfekcji, o dykcji nie warto wspominać, bo przyjęło się, że po angielsku im mniej wyraźnie tym lepiej. Członkowie zespołu nie życzyli sobie być przedstawieni z nazwiska, więc tego nie czynię. W każdym razie jedynym słowem, jakie przetłumaczyli z angielskiego było „shit”. No comments, jak mówią Anglicy. Czasem brzmiały jakieś dziwne gitarowe dźwięki przypominające lądowanie

kosmitów, ale to nie poprawiło ogólnego wrażenia. Reakcja widowni także nie była entuzjastyczna.

Pamiętam hasło z lat 60-ych „Polska młodzież śpiewa polskie piosenki” (zamiast kopiować Anglików). Teraz koło historii obróciło się i formacje lubelskie także chcą wchodzić do Europy. Ale tam mają jeszcze dalej niż do Gorzowa, a wchodzić trzeba przede wszystkim z jakością. Więcej doświadczenia!

Cieszy mnie natomiast zapowiedź następnego koncertu z tego cyklu, zaplanowanego na 25 stycznia 1998. Muzycy z grupy „ATMAN” powołują z przyjaciółmi nową formację „KONTYNET ALBO”. Znając ich medytacyjną muzykę można spodziewać się duchowej uczty - już w dużej sali MCK „Chemicz”.

Jerzy P. Duda

Ukazał się pierwszy numer ogólnopolskiego, specjalistycznego pisma „Instrumenty klawiszowe”. W numerze znalazł się obszerny wywiad z Januszem Markuszewskim.

Poniżej fragmenty tego wywiadu.

Studio Muzyki Elektronicznej Janusza Markuszewskiego

Od pięciu lat w Gorzowie Wlkp. pod nazwą „Studio Muzyki Elektronicznej”, działa szkoła nauki gry na instrumentach klawiszowych. Została założona przez pana Janusza Markuszewskiego i od tamtego czasu stała się ważną placówką kulturalną na terenie Gorzowa i województwa gorzowskiego. Uczniowie tej szkoły w trakcie ośmiu edycji telewizyjnego programu „Co jest grane?” zdobywali najwyższe lokaty, a ich umiejętności zostały wysoko ocenione przez prezesa PSJ, Krzysztofa Sadowskiego. Szkoła została uznana za jedną z najlepszych wśród szkół muzycznych w kraju, kształcących dzieci i młodzież w grze na instrumentach klawiszowych, co zostało potwierdzone certyfikatem i wpisaniem do systemu edukacyjnego Casio.

- Od jak dawna istnieje Pańska szkoła?

J. M.: - Chciałem wypełnić lukę pomiędzy szkolnictwem artystycznym, a ogniskami muzycznymi. Postanowiłem zainteresować się elektroniką, elektronicznymi instrumentami typu keyboard. Od razu przyjąłem podstawową zasadę, że będą to instrumenty profesjonalne, z klawiaturą dynamiczną, nie jakieś „komunięne” instrumenty - zabawki. Na przełomie lat 1991/92 pojawiły się na rynku dobre instrumenty, takich firm jak: Casio, Yamaha, Roland i wtedy postanowiłem się przedstawić, aby nie wyprzedził nas ktoś niedouczony, bez przygotowania muzycznego i pedagogicznego. Traktuję tę pracę bardzo odpowiedzialnie, profesjonalnie - to nie są tylko białe klawisze, to ogromna wiedza. Chciałem wypełnić tę lukę i to się udało.

- Widzę tu stare, poczarpane pianino. Wnioskuje, że stanowi ono ważny element w nauce?

J.M.: - Wykorzystywane tutaj elektroniczne instrumenty są w pewnym sensie „martwe”, jeżeli sam człowiek nie będzie umiał ich uruchomić. Dlatego trzeba było dzieci do tego przygotować i nauczyć. I od tego pianina zaczynam - pokazuję i uczę, jak wygląda technika gry, jak wydobywa się dźwięk, jak trzeba nacisnąć klawisz, jak ustawić dłoń. Także tutaj, przy



Janusz Markuszewski

pianinie poznajemy zasady muzyki. Dziecko powinno wiedzieć, jaka jest technika gry, że nie można wciskać palców, usztywniać ręki, itd. Keyboard jest instrumentem specyficznym, rządzi się swoimi prawami i aby uczeń był sprawny technicznie, trzeba najpierw nauczyć go klasycznego sposobu grania.

- W tym momencie nasuwa się kolejne pytanie - o dobór repertuaru. Z jakich źródeł Pan korzysta?

J.M.: - Uczymy się grać tego wszystkiego, co w muzyce jest najpiękniejsze. Korzystam z nut wydanych w Polsce oraz

za granicą, czasami sam opracowuję utwór na podstawie tego, co pamiętam. Są tu także transkrypcje utworów Mozarta, Straussa. Uczę przede wszystkim klasyki muzyki rozrywkowej, czyli tego, co się nigdy nie starzeje, co rozumiemy pod pojęciem evergreen. Utwory opracowywane są w różnych aranżacjach tak, aby nauczyć dziecko rozróżniania formy, wyczuwania przekazywanej w muzyce treści. Każdy instrument jest w zasadzie inny, nie ma tych samych aranżacji, każdy ma swoją specyfikę. W swojej pracy postawiłem na rozbudzenie wielkiej wrażliwości muzycznej u dzieci. A instrumenty elektroniczne poprzez swoje właściwości doskonale w tym pomagają.

- Pokazuje Pan, że aby wydobyć ukryte w tych instrumentach możliwości trzeba się niejako zespolic z konkretnym instrumentem?

J.M.: - Właśnie! Mówię do ucznia - jeśli grasz barwą saksofonu, to graj tak jakbyś ty dmuchał w ten instrument. Albo gdy grasz na gitarze basowej, to wsłuchaj się jak gra na przykład Ścierański, jak frazuje - i zrób to sam na swoim instrumencie klawiszowym. Uczę dzieci słuchania dobrej muzyki podając wzorce z radia, telewizji lub dobrych nagrań. Bo słuchanie to poszerzanie swojej wiedzy. Te instrumenty nie lubią zawężania do pewnej dziedziny muzyki lub pseudomuzyki, jaką jest np. disco-polo. To nie jest wciskanie guzików, muzyka stanie się wtedy płaska, wręcz prymitywna, nie będzie radości z muzykowania na wysokim poziomie. Mnie interesuje właśnie wielka muzyka, tak jak na prawdziwym fortepianie. A że są to instrumenty elektroniczne, właściwie to są już komputery - no, to bardzo się cieszę, że dożyłem takich czasów.

Muzyka przy świecach

Dwa razy w miesiącu w Klubie Nauczyciela odbywają się „Spotkania muzyczne przy świecach”. O idei przedsięwzięcia, jego formie i planach na przyszłość mówią Bogdan Zalewski - prowadzący spotkania oraz Sylwester Kuczyński - kierownik klubu i współorganizator imprez.

- Od kiedy istnieją „Spotkania muzyczne przy świecach”?

B.Z.: Organizujemy spotkania od października 1996 r. W 1997 r. odbyło się ich kilkanaście.

- Skąd wziął się pomysł na taką imprezę?

S.K.: Muzyka jazzowa już dawno znalazła swoje miejsce w mieście (za sprawą Bogusława Dziekańskiego), a muzyka klasyczna była ciągle nieobecna. Niedługo w naszym mieście można było posłuchać dobrej muzyki na koncertach organizowanych w muzeum. Podczas „Spotkań przy świecach” odtwarzamy muzykę z płyt analogowych i kompaktowych, kaset magnetofonowych i video. Staramy się także przez tę różnorodność urozmaicać imprezy. Dodatkowo wspaniała muzyka jest opatrzona komentarzem Bogdana, przez to spotkania stają się ciekawsze. Zaproszenie zespołu kameralnego przy naszych możliwościach finansowych nie wchodził raczej w grę, jest zbyt drogie. Zachęcamy za to naszych bywalców do uczestnictwa w nielicznych koncertach na terenie miasta, sami organizujemy wyjazdy do opery.

B.Z.: Wspólnie z kierownikiem klubu postanowiliśmy stworzyć coś, czego dotąd w Gorzowie nie było. Sądzę, że obecna forma spotkań jest najlepszą, jaką możemy w naszych warunkach stworzyć. Polecamy na-

szym bywalcom podręczniki muzyczne, przewodniki dla melomanów mające zachęcić ich do pogłębienia wiedzy o twórcach, dziejach muzyki. Poprzez taką wiedzę każdy z nas jest bogatszy.

- Ile osób bierze udział w tych spotkaniach? Czy jest to grupa tych samych osób?

S.K.: Średnio kilkanaście, choć zdarzało się i trzydzieści. Jest pewna grupa ludzi, którzy przychodzą do nas stale. Pozostali się zmieniają. Bardzo dobrze, że lokalne media systematycznie informują o naszych imprezach, przez to może do nas trafić każdy chętny.

- Jaki jest cel spotkań?

S.K.: Zasadniczym celem jest oczywiście popularyzacja muzyki klasycznej (nazwijmy ją tak umownie), poczynając od dawniejszej, skończywszy na współczesnej.

B.Z.: Szczególną uwagę zwracamy na kompozytorów polskich. Staramy się propagować muzykę narodową, zwłaszcza twórców mniej znanych, pomijanych, zapomnianych. Podam tu przykład Zygmunta Noskowskiego, którego wysoko cenię i staram się przybliżyć słuchaczom. Znamośność dzieł tego artysty jest wśród Polaków niewielka, niestety. I takich nazwisk można wymienić więcej.

Chcemy zainteresować muzyką nauczycieli, którzy z kolei przeکاżą swoją fascynację dzieciom.

- W jaki sposób dobierany jest program poszczególnych spotkań?

B.Z.: Układając program staramy się uwzględnić różne rocznice czy święta - zarówno narodowe, religijne jak i inne. W marcu z okazji Dnia Kobiet spotkanie zatytułowane było „Muzyczny upominek dla kobiet”, repertuar obejmował utwory zdecydowanie lekkie i przyjemne - J. Straussa, Offenbacha, Gershwin. Uwzględniamy też przy doborze pro-

gramu pory roku. Tu oczywiście zawsze jest miejsce dla Vivaldiego, ale też i wielu innych artystów.

- Jak przedstawiają się plany spotkań na przyszłość?

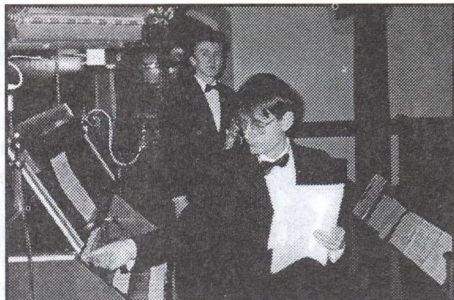
B.Z.: Mamy już rozpisany harmonogram spotkań do kwietnia '98. 5 stycznia rozpoczynamy nowy rok imprez „Muzyczne życzenia noworoczne”. W styczniu spotkamy się jeszcze dwukrotnie - z muzyką Verdiego (tytuł: „Wielki mistrz opery - Verdi”) i Chopina („Dwóroć pieśni romantycznej”). Mogę też podać nazwę spotkania przed świętami Wielkanocy - „Muzyka na Wielki Tydzień” - zabrzmi m.in. Bach. Jak na razie większych wpadek nie było. Mamy nadzieję, że tak będzie dalej.

15 grudnia spotkanie miało charakter świąteczny. Nie zabrakło - a jakże - kolęd i pastorałek. Można było usłyszeć najwspanialsze kolędy polskie („Lulajże Jezuniu”, „Gdy się Chrystus rodzi”, „Oj maluski, maluski” i wiele innych) w rozmaitych wykonaniach - poczynając od zespołów Śląsk i Mazowsze a skończywszy na kapeli warszawskiej. Pan Zalewski opowiadał rozmaite ciekawostki na temat kolęd, przybliżył też historię najśłynniejszej kolędy - na świecie - „Cichej nocy”. To wszystko w drugiej części spotkania. Pierwsza miała znacznie bardziej refleksyjny, poważniejszy charakter. Najpierw zabrzmiały concerti grossi Corellego, potem fragmenty potężnego „Requiem” Mozarta. Na koniec, po wysłuchaniu wszystkich propozycji, prowadzący złożył zebranym w imieniu swoim i kierownika życzenia świąteczno - noworoczne, po czym wysłuchał życzeń słuchaczy. Wzruszenie było wielkie...

Rozm. Jarosław Naus

Muzyczne podsumowanie jubileuszu

12 grudnia w kościele pw. Narodzenia NMP w Lipkach Wielkich odbył się koncert organowy kończący obchody 1300-lecia Santoka. Wykonawcami byli: Juergen Ehlers - Berlin - organy, Paweł Joks - Poznań - trąbka i Waldemar Gawiejnowicz - Poznań - organy. Zabrzmiwały kompozycje J. S. Bacha, M. A. Charpentiera, H. Purcella, J. Charke'a i J. Haydna. Koncert odbył się dzięki finansowemu wsparciu programu PHARE CBC w ramach Euroregionu „Pro Europa Viadrina”. Szczęśliwy zbieg terminów pozwolił, że w koncercie wziął udział Jacek Weiss - wiceminister kultury i sztuki, muzyk. Muzyki organowej wysłuchali przede wszystkim



Waldemar Gawiejnowicz i Paweł Joks

młodzi mieszkańcy Lipiek Wielkich. Kościół ma znakomitą akustykę, ale zimowy chłód utrudnia słuchanie koncertów.



Nowy chór

Podczas otwarcia wystawy w galerii „Relax” wystąpił chór złożony z uczniów pierwszych klas Państwowej Szkoły Muzycznej nr 2. Pod kierunkiem Joanny Hosalę młodzi chórzyci wykonali kolędy.

Kolędy na jazzowo

Zgodnie z obietnicą 19 grudnia w Państwowej Szkole Muzycznej nr 2 przy Teatralnej odbył się koncert kolęd w wykonaniu uczniów w części pierwszej i duetu Dominika Depczyk - Przemysław Raminiak w części drugiej.

Przemek jest stypendystą prezydenta Gorzowa i studiuje fortepian jazzowy w Warszawie na Wydziale Muzyki Jazzowej Państwowej Szkoły Muzycznej II stopnia. Dominika to jego koleżanka ze studiów, obiecująca wokalistka przygotowująca się do nagrania pierwszej płyty. Dziekanem tego wydziału jest Henryk Majewski, wokalistykę prowadzi Ewa Bem. Nie można nieestety kontynuować tego kierunku na studiach wyższych, więc Przemek wybiera się na studia do Hamburga. Dominika chce

iść w ślady swej nauczycielki.

Ich występ nie był zbyt długi, cały koncert trwał godzinę. Wystarczyło to jednak młodym muzykom do stworzenia świetnego nastroju i zaprezentowania technicznych możliwości. Widać konsekwencje popierania jazzu w szkole - oprócz Dominiki „Cichą noc” na jazzowo zaśpiewała z gitarą uczennica Agata Gołąbek. Reszta kolęd zabrzmiała w wersjach instrumentalnych, na akordeon, fortepian, gitarę, skrzypce i flet. Wieczór przy świecach znakomicie wprowadził słuchaczy w przedświąteczny nastrój. Z niecierpliwością czekam na następne koncerty w PSM nr 2 po Nowym Roku.

Jerzy P. Duda



Jak pani Magda Kopciuszka malowała

Miodła w ręku wiedźmy na Wełnianym Rynku niektórym kojarzy się z mocami nieczystymi. Co bardziej optymistycznie zorientowani przechodnie skłonni są w niej widzieć uosobienie czystości, symbol władzy prezydenta Woźniaka, który choć nie nowy, to jednak twarzą zmiata kolejne obszary brzydoty Gorzowa. Gdy tak oglądam coraz to nowe piękno (przy całym szacunku dla różnorodności jego definicji), wciąż nasuwa mi się pytanie: skąd oni mają na to pieniądze? Może skarb wykopali?

Niedawno zgłosił się do mnie pewien Niemiec z planem ukazującym miejsce, w którym jego ojciec ukrył skarb, z prośbą o pomoc w odkopaniu. Poszedłem do mieszkającego domu, na podwórzu którego skarb jest ukryty, z zapytaniem, czy wyrażają zgodę. Staruszki powiedziały „tak”, ale zaraz pojawili się ich synowie mówiąc „nie”. Spytałem o zgodę burmistrza Witnicy Zablockiego, jako że obiekt należy do miasta. Ten z nadzieją, że miasto się wzbogaci powiedział: kopać. Niemiec przybył z aparatem do wykrywania min i ekipą robotników. Przekopano podwórko, ale skarbu nie było. Prezydent Woźniak być może miał większe szczęście.

To pytanie o środki, jak się okazało, dręczyło nie tylko mnie. Gdy przebrana za Babę Jagę (bo była jesień i wiało w tej bramie

jak cholera) pani Magda stanęła na rusztowaniu, natychmiast pojawiła się znana wszystkim burmistrzom, prezydentom i soltysom kategoria obywateli - doradców i komentatorów: „No tak, na zepsutą rynnę to pieniędzy nie ma, a na głupstwa są”, „Powariowali w tym ratuszu, tu ludzie głodują a oni...”, „Pani, czy to warto? Gówniarze i chuligani zaraz wszystko zniszczą!”. Z trudu artystki cieszyły się tylko dzieci, które prosiły, by dać im możliwość namalowania listka, trawki, ptaszka. Bo pani Magda znana z tego, że jej obrazy unoszą się w powietrze, postanowiła namalować gołąbki. Aby nadać malowidłu drugie dno, postanowiła przesłać o odwiecznej walce DOBRA ze ZŁEM przedstawiciele odwołując się do symbolu gołębia i kota bandziora, co dodatkowo dodało kompozycji dramaturgii. Artystka została jednak zaskoczona niespodziewaną reakcją dziecięcia, które przyszło jej podziękować nie za gołąbki, lecz za kota z pazurami. Tu na Wełnianym Rynku, jak wykazało życie, panuje atmosfera naładowana emocjami podświadomych instynktów, występuje kłębowski namiętności. Tu nawet sympatyczny prosiaček może przeistoczyć się w diabła komucha. Czy zatem ten kotek nie będzie wyzwał negatywnych namiętności, ujawniać skłonności satanistycznych? Czy to dziewczę niewinne nie zostało nawiedzone złym? Pani Magda już chciała kotka przenieść w niebyt, mimo protestu maluchów, gdy powstrzymała ją od tego, swą pozytywną reakcją, pewien kowal z podgorzowskiej wsi, który wskazując na konia powiedział: „Przecież to go boli”.

„Co boli?” „Pani nie jest z branzę, to pani nie wie, jak konia bolą nogi, gdy idzie z gołymi kopytami po bruku”. Artystka domalowała więc podkowy.

Rozterki towarzyszyły pani Magdzie od początku przystąpienia do dzieła. Najpierw dotyczyły one problemu „brać czy nie brać tę chalturę”. Bo jakież to szanujące się artysta będzie w bramie malował kiczowate bajeczki. Z pomocą przyszedł Winston Churchill, który na pytanie dlaczego nosi krawaty nie dociągnięte do końca, odparł: Stać mnie na to! Potem trzeba było wybrać bajkę. Baba Jaga odpadała, bo by dopiero narozrabiała jako demoralizatorka małych namawiająca do zbrodni (albo ona dzieci do pieca albo dzieci ją). Tu by dopiero były manifestacje, przy których Świnster jest małym piwem! Sierotka Marysia też nie mogła wchodzić w rachubę. Nie ze względu na sierotkę, ta mogłaby być, tylko te potworne krasnale. Mało to ich gipsowych wcieleń wyległo na drogi we wszystkich możliwych formach grzeszności i nieprzystoiwości? Pozostał Kopciuszek. Bajka naszych czasów. Królewicz jako deus ex machina. Ucieśnienie mitu czyścibuta. Niech Kopciuch pomaga małym łagodnie przechodzić z krainy baśni w świat bohaterów Harlequina. Lepiej jak podfruwajki będą czytały romansidła, niż mają się beztęplnie gapić w telewizor. Niech marzą o milionerze!

Do ukończenia dzieła przestoczenia bramy w grocie z bajki brak jeszcze odlanej w żeliwie ławeczki i bućka, aby dać każdej smarkuli szansę na zmierzanie się z losem.

Zbigniew Czarnuch

MANN TO BYŁ PROROK.

Grudzień. Same barbórki, mikołaje, rankingi, plebiscyty i święta. O, zgrozo! Na wystawach nie bywałem - jakieś chorobstwo położyło mnie pod koldrę i długo nade mną czuwało, więc wstydę we mnie zero, bo i czemu wstyd na twarz nakładać, jak kobiety pomady różne, cienie i sylwestrowe kreacje w okolicach 10., już to podpytując znajome w czym one na te bale, jakie to kiecki albo krynoliny, bo i do tego już doszło, nie wspominając o paryskich propozycjach z tymi różnymi wariacjami na głowach, co one chyba z fiszbinów albo z innych wali czy waleńi, więc te nasze kobiety za modą z językami na brodach po salonach biegają. I myślę sobie czy one aby nie mają innych obowiązków pod koniec roku, poza świątecznymi wypiekami, poza kurzów odkurzaniem, mebli przesuwaniem, przeczuciem szaf, no i liczeniem kasy, by na ten ostatni dzień było ich było, to myślę sobie, że człowiek to jakaś glupkowata istota, jakiś ktoś bez mózgu, albo że ten mózg, ten podrzędnego gatunku kawałek mięsa jest glupkowaty zupełnie i żadna z niego dla człowieka korzyść, no, może te nasze kochane potrafią się nim posługiwać raz, dwa razy w roku dajmy na to.

Przeciwnie nasi politycy, którym we łbie kielbie, bez względu na to, z jakiej pochodzą opcji, ale każdy z nich, nawet takie coś czego nie da się zauważyć na żadnej scenie poza parlamentarmentem, takie coś udaje, że ma właśnie w głowie ten ochlap. Za to jak przyrzadzony! Ale i ja też tego podrobu nie posiadam. No, ale ja nie muszę, bo na ambony żadne się nie gramole.

Weźmy na to takie radio Zet, które to radio polityczne funduje śniadania naszym różnym vipom kosztem jakiejś warszawskiej restauracji (bez reklamy, bez reklamy Furmanisty). I te nasze polityki śniadają się i tak dajmy na to marszałek Borowski nie może opędzić się od posła Bieleckiego Czesława z akademii wychowania socjalistycznego (aws), który wypisz-wymaluj pasuje mi jak uład do tego wstępuku o tym kawalku ochlapa w głowie. Te ichne śniadania przypominają do złudzenia Babel wieżę, chociaż mówią po polskiemu, z tym, że oni mówią niby po naszemu, ale każdy po swo-

jemu, jakby Kaszuby, Mazury albo Ślązaki oni byli. Albo Górale dajmy na to. A przecież Polaki. Ten marszałek to się dopiero ma. On później tym śniadaniem chyba wymiotuje, a nawet odgrąza się, że ma gdzieś takie towarzystwo. I chyba tylko profesor Falandysz ma dobrze umeblowaną głowę. W takt, rozsądek i poczucie humoru, bo te śniadania to jakiś zaczyn kabaretu politycznego, konkurencyjnego Lipińskiego.

Ala jeszcze trochę o tej polityce. Pod koniec roku mogę sobie i na takie coś pozwolić, bo po co wciąż o G-Dziekańskim, Hornikowatym, Rzeszewskim, Swierczyńskim, który na gwałt teraz rysuje, o Kowalskim czasem i Lamus klubie.

Otóż te nasze polityki w noworocznym prezencie tymi akcyzami, podwyżkami ciepła, prądu, benzyny, więc właściwie wszystkiego, no to oni tymi prezentami wyjmują ludziom z garstków ostatnie ochłapy. I jeszcze gadać telefonicznie uznali za luksus! Takie oni są uzdrowiciele. Lekarze gospodarki niby.

Rzecz oczywista, zawód lekarski nie tworzy pośród innych zawodów żadnego wyjątku i jego adepci są w przeważającej większości skornymi widzieć to, co nie istnieje, i przeczyc temu, co leży na dłoni.

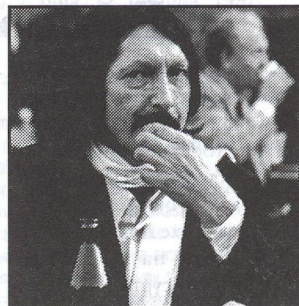
Te nasze polityki to oni są ślepowaci chyba, tacy oni uzdrowiciele, co podparłem "Wyznaniami hochsztaplera Feliksa Krulla" Tomasza Manna, który tytuł to cała nasza rzeczywistość. Ten Mann to był chyba prorok jakiś, przepowiedacz naszego dzisiaj. Ciekawostka.

Tyle tej naszej codzienności. Przedświątecznej.

Grudzień, więc powinno być zimno i chodinkowo, i karnawałowo. I powinno być ciepło i wigilijnie, i jeszcze rodzinnie. I powinien być ryba karp. I barszcz.

Ala nie... Jak był ten dzień psa i kota, i jak wtedy deszcz popadał tak jakoś rankiem, ogarnął mnie tęsknica za Kłopotem. I czy, tak sobie pomyślałem, ten Kłopot odziewie się do mnie, zaszczeka po ludzkiem, i jak mu tam, powie.

Byłbym zapomniat. Poprzednio udało się Hornikowi kosztem Cwierniowej Magdy i już dam jej spokój do nowego roku, G-Dziekańskiemu też nie będę głowy zawracał, bo ruszył z



kopyta w swoim podziemiu, za Hirka mnie poklepał, ale bez flaszki, to co on sobie myśli. Odgrąza się, że wpadnie przedświątecznie, no ciekaw jest tego mojego radnego informatora, którego napowyzyszał od konfidenta, a którym to informatorem radnym posłużyłem się w poprzednim numerze "AG". Mnie obowiązując przecież jakaś dyskrecyjka, G-Dziekański. Tajemnic się nie ma chyba tylko na pagórkowatym polu, jak mawiał stary Żyd, bo w górach echo wszystko wyklepie. To co, mam tego radnego nazwiskiem chlupnąć? Toć przecież znajomy.

Z tymi znajomymi to same urywanie głowy. Jeden telefon po nocy budzi, inny znów godzinami dupę suszy filozoficznymi wywodami o wyższości osła nad baranem, jak gdyby nie było widać tego gołym okiem. Przy takim dajmy na to "psie", przegubowca człowiek też urasta ponad własne wysokości.

W tym miejscu chyba powinienem zacząć już mieć się ku końcowi, a tyle jeszcze złego i dobrego mógłbym. Że wszystko cacy, pic-głanc, że jakieś dziury i inne do otwarcia dziurki, wstęp przecinanie, tablic odslanianie, kartek wysyłanie, życzeń wydzwanianie. Kupa tego wszystkiego.

No to wszystkim Czytelnikom, wrogom, znajomym i przyjaciółom zyczę.

Właśnie wszedł Kuźma. Mówi, że z prezentami, bo otulony na twarzy bekiem zarostu, jak dziadek mróz, teraz święty mikołaj. Ale gdzie tam. Kryguje się jak panienka na pierwszej schadzce przed gili-gili.

Budzę się w styczniu. Wstępuję w nowo. Na złość.

Do czytelnictwa

Furman

Równo z górk... i pod górkę

Oj, dostało się za nieswoje jeszcze winy nowemu wiceministrowi kultury Jackowi Weissowi na wojewódzkim sejmiku samorządowców. Od wójta Santoka Tadeusza Horbacz zwaśnacza, który nie może się od roku doczekać forsy na zakończenie prac restauracyjnych w szesnastowiecznych kościołach. I to na terenie gminy - laureatki I miejsca w kraju za ratowanie zabytków.

Sejmik zastanawiał się nad stanem wiejskiej kultury w Gorzowskiem, która jak wynika z ankiet, ma się wcale dobrze, skoro 70% procent respondentów jest w sprawach potrzeb kulturalnych zaspokojonych lub prawie zaspokojonych, a będzie jeszcze lepiej, gdyż cały rząd, jak wyznał publicznie pan minister Weiss, eksperymentalnie udał się na koncert do filharmonii. Będziemy mieli kulturalny rząd, to i kultura będzie. A wójt Horbacz, uparcie, z trybuny, z ekranu Vigoru, z gazet powiada: „Dajcie gminom pieniądze, to one sobie kulturę same będą robić!”. Po co ministerstwo ma dawać, jeśli taki Santok i bez tego 14 atrakcyjnych imprez w roku robi, w tym kilka ogólnopolskich, a koncertów organowych w pobliskich Lipkach można słuchać w doborowej, nawet międzynarodowej obsadzie?

Gdyby wierzyć ankieterom i tym z bożej łaski - nie wiem - socjologom czy etnologom, którzy za niemałe pieniądze opracowują i wydają drukiem to, co tamci pozapisywali, to region gorzowski jest kulturową pustynią. Nie ma w nim nie tylko artystów ludowych, ani nawet rzemieślników, co żyłkę artystycz-

ną z dziada-pradziada mają. Tak przynajmniej wynika z eleganco wydanej przez Polskie Towarzystwo Ludoznawcze w Łodzi książki pt. „Piękno użyteczne czy piękno ginące” - rzecz o realizacji programu MKiS „Ginące zawody”. Takiz to program, w ramach ochrony dziedzictwa kultury ludowej, powstał już 5 lat temu i przez ten czas gromadzono z całego kraju informacje o tym kto, gdzie i jakie rzemiosło jeszcze uprawia. Nie wiem kto zawinił, że prawie na wszystkich mapkach nasze województwo stanowi białą plamę. Nie ma - wg autorów tego dziełka - na gorzowskiej ziemi tkaczek, hafciarek, plecionkarzy, snycerzy, zabawkarzy, garnarzy i wielu innych spośród czternastu specjalności opisanych na dwustu stronach. Jedyne znaleziono dwóch kowali, w tym



Ubiegłorocznii laureaci nagrody dyrektora Wydziału Kultury, Sportu i Turystyki Urzędu Wojewódzkiego - uczniowie SP w Czarnowie z instruktorem K. Baran przedstawili „Kantyczkę z nutami” w szopce z figurkami zrobionymi przez dziadka

Motylewskiego z Osiecka, który dawno już ognia nie rozpala i koni nie kuje, a tylko tym się zajmował. Jest aż siedem nazwisk twórców w dziedzinie nazwanej plastyką obrzędową, do której

zaliczono palmy i pisanki wielkanocne tudzież wierćce dożynkowe, maski, szopki i gwiazdy kołędnicze. Sam na różnych wystawach i jarmarkach, w Gliśnie, Pszczewie, Bogdańcu, kiedyś jeszcze w Przytocznej, poznałem ze dwie setki wiejskich rzemieślników-artystów. Na przeglądach zespołów kołędniczych oglądałem cudnie zrobione maski, szopki i gwiazdy. Skwierzyłem wyrobami z wikliny słynie, artyści z kół gospodyń prezentują na prawie każdym ludowym festynie misterne hafty, ręcznie tkane kilimy, makaty, piękne kompozycje z papierowych kwiatów itd itp. Ale komuś się nie chciało albo wysłać informacji z naszego terenu do bazy danych przy Katedrze Etnologii Uniwersytetu Łódzkiego, albo o te informacje poprosić Ewę Rutkowską z Wudeku czy Danke Śleziak ze Spichlerza. Ktoś przegapił sprawę i teraz głupio i wstyd patrzeć na te białe plamy. Co sobie o nas minister pomyśli jak na nie popatrzy?... Nie zdziwię się, jeśli powie, zamiast rękę po dziadki na WIEJSKĄ KULTURĘ wyciągać pokażcie, że macie na co lub na kogo je wydawać. Jak choćby ten napastliwy Horbacz z Santoka, który nie popuści i w końcu, co mu się należy, dostanie.

Oczywiście, kultura wiejska to nie tylko ludowi twórcy, ludowe zespoły, skansen i tradycja. Jacek Weiss na gorzowskim sejmiku opowiedział się w imieniu nowego rządu za ratowaniem i ochroną dziedzictwa narodowego, ale także za szeroką edukacją kulturalną ze szczególnym naciskiem na rolę w niej dobrej książki. Książka skomer-

Stanowisko Sejmiku Samorządowego województwa gorzowskiego z dnia 12 grudnia 1997r w sprawie „Raportu o stanie kultury w środowisku wiejskim”

Sejmik Samorządowy po zapoznaniu się z przedstawionymi materiałami dotyczącymi Raportu o stanie kultury w województwie gorzowskim, po dyskusji przyjął następujące stanowisko:

W trudnej sytuacji przedstawia się stan kultury w środowiskach wiejskich co jest efektem przemian społeczno-gospodarczych w ostatnich latach, które najbardziej dotknęły tereny wiejskie. Potwierdza to sondaż Instytutu Kultury w Warszawie. Problemy gospodarcze odsunęły w zdecydowany sposób sprawę kultury na dalszy plan. Spowodowało to znaczny spadek ilości bibliotek iubożenie ich księgozbiorów.

Przyznawane środki finansowe często wystarczają tylko na płace pracowników i podstawowe uzupełnienie księgozbiorów. Bardzo niepokojącym zjawiskiem jest likwidacja wiejskich klubów, które odgrywały znaczącą rolę w kształtowaniu i rozwijaniu nawyków kulturalnych, zwłaszcza wśród nowego pokolenia i w podtrzymywaniu tradycji. Finansowanie kultury jest wprawdzie zadaniem własnym samorządów lokalnych, jednakże ich skromne budżety i stale wzrastające zadania nie uzdrowią sytuacji w tej dziedzinie bez dodatkowego wsparcia finansowego. Tym bardziej na szczególne wyróżnienie zasługuje zaangażowanie działaczy kultury, którzy w trudnej sytuacji, z dużym poświęceniem aktywizują amatorski ruch artystyczny, tworząc folklorystyczne zespoły taneczne, zespoły muzyczne, pieśni i tańca, chóry. Szczególne wyrazy podziękowania kierujemy do wszystkich współfinansujących przedsięwzięcia kulturalne na terenach gmin.

Niewątpliwie, zdecydowanie lepiej przedstawia się stan kultury w miastach, co wynika z ich większych możliwości finansowych.

Sejmik popiera tendencje do rozszerzenia bazy i sieci placówek kulturalnych. Uważamy jednocześnie, iż aby rozwijać i unowocześniać bazę kulturową na wsiach i poszerzać program działalności, samorządy lokalne, zwłaszcza w małych gminach, powinny otrzymać celowe wsparcie finansowe. Rozszerzenie kompetencji gmin bez dodatkowych środków lub możliwości ich gromadzenia nie wpłynie na poprawę istniejącej sytuacji.

Sejmik popiera stanowisko Wydziału Kultury, Sportu i Turystyki o wyasygnowanie z rezerwy budżetowej wojewody w 1998 r. dodatkowych środków na projekty przedsięwzięć realizowanych w środowiskach wiejskich województwa gorzowskiego.

Sejmik wnioskuję do samorządów lokalnych o udzielenie wszechstronnej pomocy organizacjom społeczno-kulturalnym oraz związkom i stowarzyszeniom twórczym.

Sejmik popiera program tworzenia ognisk artystycznych w środowiskach wiejskich i małych miast.

Sejmik za niezbędną uznaje konieczność tworzenia prawnych możliwości pomagania podstawowym instytucjom kultury, jakimi są biblioteki gminne.

cializowała się do stopnia, na który wspiąć się po nią może już tylko elita. Przerazenie ministra wzbudziło zdanie w „Raportcie o stanie kultury”, że książka „...tyle jest warta, ile może kosztować za nią zapłacić”. Obiecał, że nowy rząd poszuka nowych form mecenatu, że przywróci mediom kulturotwórcze znaczenie. Krytycznie ocenił pod tym kątem komercyjne rozgłoszenie radiowe.

Wiele lub bardzo wiele postulatów sejmikowych można by zaliczyć do gatunku „co krok to odkrycie”. Zrozumiałe, że nowy rząd, nowe (w całości!) ministerstwo, nowy minister, muszą wszystko na nowo odkrywać, tak jakby przed nimi pustynia była. Polska inteligencja, której głos coraz mniej się w polityce liczy, choć paru inteligentów pewnie w niej jeszcze robi, wielokrotnie tych zagrożeniach mówiła, krzyczała, pisała. Efekt - znów jak czkawka powróciła sprawa „WIA- DOMOŚCI KULTURALNYCH”, któremu ten nowy rząd i nowe ministerstwo chcą cofnąć pomoc

finansową. Ten jedyny, na zdominowanym przez koncerny zachodnie rynku prasowym, polski tygodnik poświęcony problematyce kultury i twórczości artystycznej, znów - jak u swego zarania - stoi przed widmem likwidacji. Bo mimo że jest to wszechstronne i tolerancyjne, otwarte na wszystkie „opcje” pismo, przed czterema laty miało czelność powstać z niesłusznej inicjatywy dziś nie bardzo słusznych ludzi. Na całe szczęście opowiedzieli się w jego obronie pospołu z tymi „niesłusznymi” także bardzo „słuszni”, wybitni polscy twórcy i artyści w „Liście otwartym” opublikowanym w Gazecie Wyborczej. List „88” (tytuł jest jego sygnaturą), na czele z Giedroyciem, Kutuzem i Myśliwskim) pewnie znów przejdzie do historii protestów polskiej inteligencji... Co by nie powiedzieć, to zjednoczenie we wspólnej sprawie ludzi kultury ciągle do tej pory zwaśnionych stowarzyszeń i związków twórczych, to największe na starcie osiągnięcie rządu.

Gorzowski Sejmik Samorządowy w sprawie wiejskiej kultury też pokazał, że w ważnej sprawie umiemy być jednomyślni. Jednocześnie przyjęto uchwałę popierającą staranie Wydziału Kultury...itd. o wyasygnowanie z rezerwy budżetowej wojewody dodatkowych środków na realizację przedsięwzięć kulturalnych na wsi, popierającą program tworzenia ognisk artystycznych w środowiskach wiejskich i małych miastach oraz konieczność wspomagania dotacjami gminnych bibliotek. Miastu wojewódzkiemu jeszcze też by się przydało trochę więcej, bo w ankiecie „Raportu” tylko 50% mieszkańców respondentów uznało, że ma zaspokojone potrzeby kulturalne i tyleż samo cywilizacyjne. Drugie 50% napisało, że wręcz przeciwnie. I komu tu wierzyć. Myślałem że temat jak znalazł do tytułu, a tu też wręcz przeciwnie: słalodem i do tego pod górkę. Ano bywa.

Ireneusz K. Szmidt

Ciąg dalszy analizy inspiracji twórczych pokolenia „urodzonych po 60-tym” zapoczątkowanej w nr 10 i 11 „Arsenału”. Wyniki badań autor artykułu przedstawił w grudniu na studenckiej konferencji naukowej w Szczecinie pod hasłem „Pierwszy krok w nauce”. Za spawą Tomka Kowalskiego obok reprezentantów renomowanych uniwersytetów, po raz pierwszy pojawił się przedstawiciel naszego miasta i nasza uczelnia Kolegium Nauczycielskie Języka Połskiego w Gorzowie.

LEKTURY c.d.

Muzyka - podobnie jak film - wykorzystana jest na zasadzie odwołań do wiedzy czytelnika. Autorzy nierzadko nadają wierszom tytuły nawiązujące do konkretnych wykonawców lub utworów muzycznych. Przykładami są m.in. wiersze Marcina Sendeckiego pod tytułem *Stara piosenka* (odwołujący się do tekstów Cohena) i *Autobusy i tramwaje* (tytuł piosenki grupy T.Love). Ciekawym odwołaniem muzycznym jest wykorzystywanie nazwisk znanych muzyków (często kontrkulturowych). Znajdujemy je w tytułach wierszy: u Świetlickiego *Van Morrison, Jim Morrison, Patti Smith, Jimi Hendrix drą się*, u Adamczaka *Pieśń dla lana Curtisa albo jej nogi gubiąc się idą*. Nazwiska muzyków pojawiają się w tekstach. Chciałbym tu przedstawić w całości ciekawy neodadaistyczny tekst Sławomira Burszewskiego, zbudowany prawie wyłącznie z nazwisk muzyków rockowych:

Jim Morrison nie żyje

John Lennon nie żyje

Ian Curtis nie żyje

Freddie Mercury nie żyje

Prof. Kotarbiński nie żyje

Kurt Cobain nie żyje

... ale Dada Rzyje

[*Macie swoich poetów*, W-wa 1996, str.25]

Powtarzanie nazwisk wskazuje na popularność muzyki rockowej właśnie wśród przedstawicieli pokolenia urodzonych po 60-tym.

Pojawianie się kultury masowej (określanej mianem niskiej)

wraz z kulturą wysoką (do takiej zalicza się poezja) jest znakiem naszych czasów, czasów ponowoczesnych. To krótko mówiąc: postmodernizm.

Ciekawym kontekstem wykorzystywania muzyki w twórczości pokolenia około roku 1960 jest jeszcze wykonywanie poezji do muzyki popowej i alternatywnej. I to nie tylko Świetlicki, ale również grupa Homo Twist wykonująca teksty Macieja Maleńczuka czy grupa Variete. Wciąż powstają grupy a la Świetlicki. „Umuzycznienie” prowadzi m.in. do zmian w strukturze tekstów. Przykładami są wiersze Maleńczuka. W budowie zaczynają wyróżniać się strofy regularne, pojawiają się refreny - wiersz zaczyna upodabniać do piosenki.

Literatura. Wiadomą rzeczą jest, że właśnie ona ma największy wpływ na twórczość trzydziestolatków. Chciałbym w tym miejscu przedstawić - bardzo ogólnie - „pochođenje literackie konkretnych artystów i kierunków.

Proza. Wskażę tu tylko trzy najważniejsze - moim zdaniem - indywidualności:

1. Andrzej Stasiuk. Twórczość jego nawiązuje przede wszystkim do XIX-wiecznego realizmu, a w szczególności do Dostojewskiego. Można doszukać się również związków z prozą Marka Hłaski.

2. Olga Tokarczuk. Tu również możemy wskazać na XIX-wieczny realizm związany z *Lalką* Prusa (szczególnie *E.E.*). Można znaleźć również nawiązania do Marqueza

(*Prawiek i inne czasy*) i do *Rękopisu znalezionego w Saragossie* Jana Potockiego (*Podróż ludzi Księgi*).

3. Manuela Gretkowska. Twórczość tej pisarki nawiązuje przede wszystkim do twórczości Cortazara.

Można oczywiście poszerzać krąg inspiracji pisarzy urodzonych po 60-tym, lecz zajmę się tym szczegółowiej przy opisywaniu poszczególnych twórców.

Poezja. Trzy najważniejsze kierunki:

1. O'Haryzm. Tu oczywiście główne związki z poezją „szkoły nowojorskiej”, Beat Generation. Można jeszcze wspomnieć o poezji W.H. Audena, Bursy, Wojaczka i wielu innych.

2. Neoklasycyzm. Widać w nim przede wszystkim wpływ metafizycznych poetów angielskich (m.in. Donne, Herbert), ale można też zauważyć inspirację poezją Sępa - Szarzyńskiego, Wacława Potockiego, Mickiewicza, Miłosza oraz współczesnych metafizyków: Rilkego, Mandelsztama, Kawiłisa.

3. Artzyny, Tot-Art, neodada. Twórcy tych nurtów czerpią przede wszystkim z początków Dwudziestolecia - dadaizm, futurizm i awangarda (skandal, nonszalancja, lingwizm) oraz z poezji Mirona Białoszewskiego.

Można by wskazać inne jeszcze inspiracje i zainteresowania urodzonych po 60-tym, przyjdzie jednak na to czas w bardziej szczegółowych opracowaniach.

Tomek Kowalski

Grzegorz Kozłowski

„Większość wierszy pisałem z myślą o santockiej przeszłości, o pomorsko-piastowskim pograniczu. Wiele z nich zapisanych jest w rytmie zaklęć czy zamawiania, inne przesiąknięte są wręcz pogańskim podziwem przyrody. Myślę, że wydanie tego tomiku w Gorzowie lub w Santoku byłoby - ujmując rzecz bardzo idealistycznie - swego rodzaju ukłonem w stronę pradawnych tradycji i okolicznej Przyrody. Te dwa jakże ważne elementy: słowiańskie dziedzictwo i szacunek dla Przyrody odkładane są zbyt często w naszym codziennym życiu zupełnie na pobocze. W konsekwencji nasz świat i my ubożemyj.”

* * *

*Na przedgrozdiach w piecach gorzały garnce
ręką zdunów urobiona glina Ruszyłem szlakiem
noteckich kupców z Sątoku przez Drzeń do Uścia...*

*W mojej łodzi pluszczące rzeki okruchy
dobyte z głębi tuski straconego dziedzictwa
Nadbrzeżne łęgi dymiące wilgocią...*

*Jutro osiągnę naszego strachu
Przyzodobię ciebie zieleń przelotu
Uwuję gniazdo spóźnionym jaskółkom...*

* * *

*Każdej wiosny przemierzam ten świat
otwarte gardła kwiatów uczą mnie pożądania*

*nocą zaś płonę żywiczną pochodnią
w czerwonym tańcu pęcznieją iskrami*

*potem dmucham nimi
w garbate kłęby chmur...*

Wilcy

*Kiedy tańczysz rosną skrzydła z krawędzi ramion
Kiedy tańczysz w twoje serce ogień zagłada
Kiedy tańczysz nasz wzrok utkwiony w środku światła*

Kiedy tańczysz budzą się wilki...

SĄTOK



* * *

*jam jest
Ten - Który - Zbiera - Ziota*

*jam jest ostrzem jadu
i ciszą ulgi...*

*chodzę i idę
śnię i umieram
syję piotun
abym umiał
żyć się dymu
skrzydlatym ciałem*

*jam jest
Ten - Który - Zbiera - Ziota*

* * *

*noc wykradła nasz uśmiech
krople szybom podają swą lekkość
obce okna żółcą się w ciemności
żyły miasta lśnią po deszczu...*

*jestem współwinny własnego istnienia
wydeptywania ścieżek pragnących zieleni*

*opuściłem krainę burzy i dziurawka
aby nocom pustym dłoń podać
i przyglądać się
rzekom pędzącym ku nieznanym morzom...*

Grzegorz Kozłowski ukończył Leśnictwo i Biotechnologię w Poznaniu. Potem zamieszkał w Gorzowie. Debiutował w 1987r. w „Radarze” (4 wiersze), jego utwory literackie drukowane były m.in. w poznańskim „Czasie Kultury” i w paryskiej „Kulturze”. Równolegle zajmował się grafiką, ilustrował tomiki poezji przyjaciół, związany był - jako grafik - z czasopismem „Szaman” wydawanym w Katowicach, a ostatnio z World Rainforest Report w Australii.

Przed czterema laty otrzymał stypendium Uniwersytetu we Fryburgu (Szwajcaria), gdzie pracuje naukowo w Instytucie Botaniki. Wspomnienia Santoka i Gorzowa pomagają mu żyć w szwajcarskim świecie.

Wiersze Grzegorza Kozłowskiego pod roboczym tytułem „Sątok. Na pograniczu zdradzonych światów” ukażą się niebawem w Bibliotece Literackiej „Arsenału”.

W małej Galerii

JAK W KOLOROWEJ BAJCE

Jak w kolorowej bajce prezentują się na ścianach Małej Galerii przy ulicy Chrobrego olejne obrazy Beaty Jurkowskiej, w których świat przedstawiony pełen jest poezji, tajemnicy, jakiegoś ukrytego pod laserunkiem tętna, co powoduje, że one żyją. Żyją życiem kreacyjnym, nasyconym znakami czytelnymi dla wrażliwego widza aż nadto, mimo że z realistycznego źródła, blisko im do desygnatów abstrakcji. Rozpoznajemy na nich rzekę, drzewa, krajobrazy nizinne i góryste. Rozpoznajemy, bo mimo abstrahowania, syntezy, za pomocą której artystka wprowadza swój świat wewnętrzny na płótno obrazu, nie mogą być niczym innym, niż tym co widać, co każdy postrzega i niewiele będzie w tym widzeniu się różnił od samej autorki czy krytyka - konesera sztuki. W tych malowanych niby-baśniach są także ludzie - przeważnie smukłe anorektyczki z szyjami „do nieba”, postacie z maleńkimi skrzydełkami, które tam właśnie - do nieba, mogą za chwilę ulecieć z obrazu, gdy tylko sprzykrzy im się ta kolorowa ziemia. Artystka robi wszystko, by ta ziemia była atrakcyjna, pełna koloru, a postacie - mimo skrzydełek - pozostały jej bliskie.

Beata Jurkowska pochodzi ze Śląska, mieszka i pracuje w śląskich Wojkowicach. Podobno „programowo” nie używa czarnej farby - efekty zbliżone do czerni uzyskuje mieszaniem innych kolorów. Postacie ludzkie są pełne melancholii, wyrażonej nie mimiką twarzy (bo tej być nie może, gdy twarz jest tylko synteza

twarzy), a ułożeniem i ujęciem sylwetki, na ogół w pierwszym planie, jej kolorem, podobnie jak w pejzażu raz gorącym, raz zimnym czy rysunkiem konturów. W treści malarstwo Jurkowskiej nasycone jest pogodną melancholią. Najpełniej wyraża ją tytuł jednego z obrazów zapożyczony w pierwszej części od Saganki: „Witaj smutku. Żegnaj smutku”. Sama malarka, kobieta drobna, no ale nie tak jak jej postacie, w formie z lekka wierszowanej, w katalogu wystawy, zdradza nam sekrety kolorów, którymi

maluje „krajobrazy serca, duszy, i umysłu”. Przeczytajcie ten tekst uważnie. W nim tkwi klucz do krainy baśni Beaty Jurkowskiej. Duda-Gracz, w którego pracowni robiła dyplom, powiada o niej, że niczego jej nie nauczył, bo przyszła na uczelnię już malarzko uformowana. Sądzi on, że „wyrażała swój świat „od zawsze”, w sposób tak skończenie suwerenny i osobisty, że aż samotny. W wielotyśnej armii artystów świata „poszukujących swojego wyrazu” takie fenomenalne osobowości są nieliczne i dlatego uważane za dziwaczne i niepojęte, gdyż nie szukają a znajdują...”. Cóż to za wyszukany artystyczny komplement! Mimo tych słów wpływ profesora jest zauważalny. Jeżeli zdążyście do 6 stycznia, zobaczcie obrazy pani Beaty, póki jeszcze wiszą w Małej Galerii. Kto nie zdąży, kilka z nich będzie mógł posmakować a nawet kupić w Galerii „Relax” przy ul. Drzymały.



„Witaj smutku. Żegnaj smutku”

żane za dziwaczne i niepojęte, gdyż nie szukają a znajdują...”. Cóż to za wyszukany artystyczny komplement! Mimo tych słów wpływ profesora jest zauważalny. Jeżeli zdążyście do 6 stycznia, zobaczcie obrazy pani Beaty, póki jeszcze wiszą w Małej Galerii. Kto nie zdąży, kilka z nich będzie mógł posmakować a nawet kupić w Galerii „Relax” przy ul. Drzymały.

Ireneusz Krzysztof Szmidt

Beata Jurkowska

SŁOWO O KOLORACH

*Malarstwo obrazem wnętrza Twego jest
Krajobrazem serca, duszy i umysłu
Czasami w harmonii go ujrzyz
w zgodzie na siebie, na wszystko co wokół
Czasami pod pozorem prawdy -
w fałszu się ukrywa
lub na powierzchni się unosi*

*...
Jest też buntem, krzykiem i wołaniem...*

*...
BŁĘKIT ból ten ci uśmierzy,
bo w poezję zaklęty (...)
MUZYKĄ jest w półtonach niebieskich -
cichą i tęskną
W BŁĘKICIE WOLNOŚCI, jeśli ku słońcu
po promieniu jak dziecko sięgasz
nie bój się. Tu i karem nie jesteś - powróciłeś!*

*Niebo krzykiem obcym mewy pocięte
BIEŁĄ się skrzy co od światła stroni (...)*

CZERNI - tej nie używam

*ŻÓŁĆ jest zjadliwa tylko, gdy z cienia
wychodzisz na drogę jasną (...)
Energia w niej wielka - co napięcie wzmacnia.*

*Ratunek więc w PURPURZE
we FIOLECIE co żółć upodobał
W nim krzyże swe Bogu poświęcając (...)
Ale czy krzyży tych chce? ...
Czy może radości Twej z tego co stworzył? (...)*

*INDYGO - zdrowiem jest, którego w jedności
duszy, serca i myśli upatruję (...)*

*A biedna CZERWIEN co zmysłami włada? ...
bo nazbyt namiętna i bo nie wypada? ...
Ujarmiasz ją w naturze jej -
chłodem BŁĘKITU KOBALTOWEGO
i skrywasz przed okiem złym
tak dla niepoznaki, przeciw urokom
Bezpieczna jest choć dalej sercem gorącym
na strunach ostrym dźwiękiem szarpie
wciąż niepoprawna ale tylko Twoja
Czekasz więc w ukryciu i ku spokojności
ZIELENI VERONESE i SZMARAGDU podąża-*



Spotkania z Apollinem

6 grudnia w samo południe w galerii BWA miało miejsce otwarcie wystawy malarstwa Włodzimierza Kolk-Topczewskiej. Artystka na stałe mieszka w Koszalinie, jest absolwentką Wydziału Malarstwa, Grafiki i Rzeźby Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych w Poznaniu (dyplom w 1968r.). W przeszłości miała kilkanaście wystaw indywidualnych w Polsce i kilka za granicą (m.in. Kopenhaga, Tuzla w Bośni), brała udział w wystawach zbiorowych (za granicą m.in. w Paryżu na Międzynarodowym Konkursie Interdyscyplinarnym, w Holandii i Niemczech, dwukrotnie w Atenach a także w greckim Aleksandropolis). W Gorzowie jej obrazy pokazano po raz pierwszy.

„Największym problemem nekającym człowieka u schyłku XX wieku jest niewątpliwie jego samotność” - pisze Topczewska we wstępie do katalogu swoich prac. To bardzo ważna i niezwykle trafna wypowiedź określająca ich charakter. Artystka jeśli już przedstawia na swych obrazach człowieka (zastąpionego zresztą opakowaniem - odzieżą), czyni go osamotnionym, rzuconym na puste jednobarwne tła, otoczonym jedynie wirującymi dokoła rekwiizytami. Rekwiizyty te stanowią drugi klucz do odczytania tego malarstwa. Współczesny świat ma człowiekowi niewiele do zaoferowania: niepewność i poczucie zagrożenia, szare, anonimowe miasta („Osiedle psa”), wysypiska śmieci („Obok wysypiska”). Topczewska uciekając od cywilizacyjnego zgłętku znajduje schronienie w antycznej Grecji. Bodaj najdobitniej przedstawia to w obrazie „Odlatuj bez żalu”, gdzie czelnie skonstruowane zostają obie wartości - bezdusznosc aglomeracji ze stali i szkła oraz harmonia nasyconej słońcem Grecji. Malarka nie tylko sytuuje swoje postaci wśród starożytnych ruin, ale wręcz czyni posągi mitologicznych bogów (Zeusa, Apollina, Temidy) bohaterami poszczególnych płócien. Operuje przy tym kilkoma podstawowymi barwami pojawiającymi się niemal w każdej pracy, uzupełnianymi całą gamą innych.

Włodzimiera Kolk-Topczewska zaprezentowała w gorzowskim BWA zbiór całkiem ciekawych prac. Potrafiła w nich połączyć wiele pozornie odmiennych stylów (realizm, surrealizm, figuratywnosc, abstrakcja) tworząc styl własny, charakterystyczny. A to przy liczbie iluś tam tysięcy malarzy na świecie wcale nie tak mało.

Jarosław Naus

Henryka Zaremba — Podsumowanie, pożegnanie

Mieszkanie Henryki Zaremby na najwyższym piętrze jednego z wieżowców na osiedlu Staszica trochę inne niż zwykle. Na meblach przyklejone karteczki zezwalające na ich wywóz, gospodyni podaje herbatę w dużych filiżankach tłumacząc, że tylko takie jej pozostały, wszystkie drobiazgi już spakowane.

- *To moje ostatnie dni w Gorzowie* - wyjaśnia właścicielka domu. - *Mieszkanie już sprzedane, a nowi lokatorzy czekają, kiedy ostatecznie wyjadą.*

3 października ub.r. Henryka Zaremba zawarła związek małżeński z Duńczykiem.

- *Załatwiam ostatnie sprawy w Polsce a mój mąż remontuje stary dom, który kupiliśmy na wspólne życie.*

Pokazuje zdjęcia. Ładny dom o konstrukcji szachulcowej. Biel i brąz na tle zieleni trawy. Obok części mieszkalnej będzie pracownia i galeria dla żony - plastyczki oraz stajnie i po sąsiedzku łonża dla męża - zapalonego miłośnika koni.

- *Na pewno będę zajmować się plastyką* - zapewnia Henryka - *bo bez tworzenia nie wyobrażam sobie życia, a i mój mąż bardzo mnie w tym wspiera. Muszę jednak najpierw nauczyć się języka duńskiego, a on łaty nie jest.*

Henryka Zaremba jest tkaczką. Upodobała sobie tkaniny duże, wymagające długiej, żmudnej pracy przy krosnach. Taka praca często powoduje nadwężenie stawów. Henryka także coraz częściej narzeka na

kłopoty wynikające ze zwyrodnienia stawów u rąk. Ale właśnie podczas pobytu na warsztatach w Danii odkryła nowe, interesujące ją tworzywa: miedź, folie miedziane lub z innych metali. Bardzo ją zapracowały nowe możliwości, a tam materiału jest pod dostatkiem.

- *Jeszcze zrobię trzecią pracę prawie różową z cyklu „Pejzaże odnalezione” i zajmę się nowymi tworzywami* - zapewnia.

Dwie pierwsze różnią się kolorystycznymi rozwiązaniami: pierwsza w dominującym kolorze niebieskim, druga bardziej wpadająca w złote odcienie. Trzecia będzie bliższa różu. Wszystkie prace Henryki Zaremby wyróżnia wysmakowanie kolorystyczne. A powodem tego jest na pewno malarskie przygotowanie do zawodu.

Skończyła Liceum Plastyczne w Supraślu, gdzie głównym przedmiotem zawodowym była tkanina. To szkoła o 50-letniej tradycji, a wielu jej absolwentów skończyło studia, jest profesorami lub artystami. Po zakończeniu nauki chciała kształcić się w konser-

wacji, ale profesor, niedawny absolwent PWSSP w Gdańsku, namówił ją na malarstwo właśnie w Gdańsku. Na szczęście otwarta się tam możliwość specjalizacji w zakresie tkaniny. W tym czasie Magdalena Abakanowicz zrobiła rewolucję w tkaninie, nadając jej trójwymiarowość. Równolegle wkraczało nowe tworzywo - szisel. Henryka od razu go zaakceptowała, wydała się jej ciekawszy niż tradycyjne włókna. Tkaninę w Gdańsku w tamtych latach prowadziła prof. Józefa Wnukowa, duża indywidualność. Wciągnęła Henrykę.

- *Stwierdziłam, że zajmować mnie może tylko taka dziedzina plastyki, w której artysta ma z dziełem namacalny kontakt i gdzie dużą rolę odgrywa kształtowanie przestrzeni. Doc. Maksymilian Kasprovicz, mój profesor malarstwa miał pretensje, że zaniedbuję malarstwo na korzyść tkaniny. Odpowiadałam wtedy, że te dwie dziedziny różni tylko inna materia, a ja bardziej czuję włókno.*

Ostatecznie w 1977r. zrobiła dyplom zarówno z malarstwa jak i tkaniny, a jej zainteresowania i konsekwentna obrona tkaniny zdecydowały, że w gdańskiej szkole wprowadzono tę specjalizację.

- *Choć odeszłam od malarstwa, właśnie w tkaninie wykorzystuję wiedzę i jestem wrażliwa na kolor. Malarstwo ciągle jest dla mnie pożywką.*

Po dyplomie trzeba było decydować, co robić. Miała propozycję powrotu do rodzinnego Supraśla, nawet była szansa pozostania na uczelni, ale wybrała Tarnów. W tamtejszym liceum

plastycznym miała prowadzić zajęcia z tkaniny, a jednocześnie sama uczyć się w pomaturalnym studium konserwacji. Ale zrezygnowała, nie w pełni urealniała plany.

Po roku przyjechała na tkacki plener do Gorzowa i Lubniewic.

- *Najpierw Waldek Kućko, potem dyr. Edward Korban ogromnie mnie namawiali, żebym została. Mogłam od razu dostać mieszkanie i pracę. Zgodziłam się. Przeważały argumenty lokalowe.*

Rozmawiamy w mieszkaniu, które przez 19 lat trzymała Henrykę Zarembę w Gorzowie. Teraz jestem jednym z ostatnich jej gości.

- *Zawsze lubiłam duże formaty, kształtowanie przestrzeni. Zrobiłam ok. 40 prac, z których wiele jest dwu a nawet trzyczęściowych. Przez kilka lat współpracowałam ze stoczną szczecińską i moje tkaniny ozdabiały eksportowe statki. Dziś nie mam pojęcia, gdzie mogą się znajdować.*



Henryka Zaremba, Tarnobrzeg

Te duże, długo przygotowywane prace muszą być drogie. Ich ekspozycja nie jest łatwa, bo wymagają przestrzeni, tzw. odejścia. Indywidualni nabywcy prawie się nie zdarzają. W poprzednich latach muzea miały więcej pieniędzy na zakupy, więc kupowały. Prace Henryki Zaremby są w Centralnym Muzeum Włókiennictwa w Łodzi, w gorzowskim muzeum, w muzeach i galeriach zagranicznych, nawet w Meksyku. Dużo jeździły w ekspozycjach organizowanych przez Ars Poloniam: od Ameryki Południowej, przez Australię, Japonię do całej Europy, były także prezentowane w Stanach Zjednoczonych.

- Czasem sama wysyłałam zgłoszenia - wspomina - i prace były przyjmowane na wystawy, ale jeździłam mało. Nie było możliwości, nie miałam pieniędzy. Dopiero ostatnio zaczęłam bywać na plenerach lub warsztatach w Niemczech, Holandii, Danii. Wystawy dawały mi zadowolenie, owocowały też dalszymi zaproszeniami, ale nie łączyły się z dochodami.

Na początku lat 80-tych ogromną popularnością cieszył się u nas pokazywany w telewizji film „Powrót do Edenu”. Oglądali go wszyscy. Henryka także. Pewnego razu w ważnej dla filmu sce-

nie, zobaczyła na ścianie mieszkania głównej bohaterki... swoją tkaninę. Wyłumaczenie okazało się proste. W okresie kręcenia filmu w kilku miastach Australii była pokazywana wystawa polskich tkanin. Jedna z nich - właśnie Henryki Zaremby - spodobała się

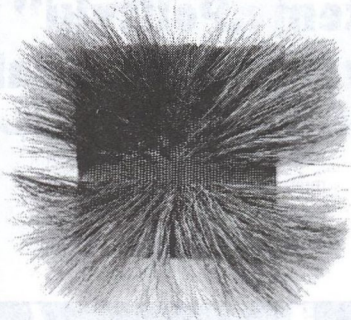
scenografowi, więc wykorzystał ją na rzecz filmu. Oczywiście, nie miał prawa robić tego bez zgody autorki, ale Polskę dzieliły wtedy od Australii duże różnice prawne i finansowe. Henryka próbowała dochodzić swoich praw, lecz trzeba by na to było sporo dolarów, których nie miała. Pozostało jej tylko mieć satysfakcję, że tkanina przez nią zrobiona gra w australijskim filmie i że ogląda ją cały świat.

12 stycznia o godz. 12.00 w Biurze Wystaw Artystycznych otwarta zostanie retrospektywna wystawa z większością prac Henryki Zaremby.

Jednocześnie sumując i pożegnając Henia kończy gorzowski, ważny w jej twórczym rozwoju fragment życia.

„Arsenal” życzy powodzenia na kolejnym etapie, w duńskim i małżeńskim życiu.

Krystyna Kamińska



Nowinki

W Gorzowie w ciągu kilku dni otwarto dwie nowe galerie. Najpierw 22 listopada otworzyła swe podwoje galeria „Art-Plust” Wojciecha Plusta (informowaliśmy o tym w numerze poprzednim), cztery dni później uroczyste rozpoczęła działalność galeria „3 M” utworzona przez Michalinę Januskiewicz. Ta ostatnia placówka („3 M” czyli Muzeum - Malarstwo - Michalina) mieści się w małym budynku Muzeum przy ul. Warszawskiej. Wśród 40 obrazów prezentowanych na ścianach galerii zdecydowaną większość stworzyli artyści spoza Gorzowa (m.in. Andrzej Sobolewski, Bogdan Warowny, Leszek Kurek - znani z niedawnej prezentacji poplenerowej w BWA). Ceny płócien wahają się w granicach od 300 do 2100 zł. Opiekunka „3 M” planuje w przyszłości stałe organizowanie wystaw indywidualnych, być może przy galerii powstanie też ogródek-kawiarenka.

Na konkurs „Gorzów - miasto przyjazne”, zorganizowany wspólnie przez Wojewódzki Ośrodek Metodyczny i Galerię „Relax”, nadesłano blisko 400 prac. Jury konkursu przyznało sześć nagród oraz dziewięć wyróżnień. Nagrody otrzymali: Martyna Szuba (kat. do I. 7), Agnieszka Midloch (kat. I. 8-9), Karolina Hulicka (kat. I. 10-13), Marta Puczek (kat. I. 14-18), Paulina Szymotowicz (I. 10, kat. Domy Kultury) i Sebastian Krupiński (I. 16, kat. Państwowe Liceum Sztuk Plastycznych). Wyróżnieni zostali: Monika Petri, Jakub Toboła, Patryk Obidowski (do I. 7), Monika Grobelna (I. 8), Agnieszka Kosińska (kat. I. 10-13), Jagoda Karłowska, Krzysztof Darczuk (kat. I. 14-18), Agnieszka Szymczak (I. 12, kat. Domy Kultury) i Dorota Tomczyk (I. 16, kat. PLSP). Łączenie do udziału w wystawie zakwalifikowano 52 prace, które można było oglądać najpierw w „Relaxie” a potem w Galerii Twórczości Dzieci i Młodzieży w Wojewódzkim Domu Kultury.

W szczecińskim Zamku Książąt Pomorskich wystawione zostały prace malarckie Iwony Markowicz-Winnieckiej z Gorzowa. To już trzecia tegoroczna ekspozycja obrazów tej artystki, wcześniej miały miejsce w Skierniewicach i Gorzowie (o tej drugiej, październikowej wystawie informowaliśmy na naszych łamach). Warto może dodać, iż równolegle w szczecińskim zamku prezentowane są fotografie Horovitz'a oraz grafiki japońskie.

W galerii RSTK w Centrum Promocji „Stilon” można jeszcze oglądać akwarele Andrzeja Juścińskiego, jednego z najciekawszych przedstawicieli środowiska plastycznego Robotniczego Stowarzyszenia Twórców Kultury w Gorzowie. Akwarele p. Andrzeja, na ogół pejzaże, cechuje liryzm utrzymany w przeważającej części w barwach ciepłych, przez co nawet surowym, pozbawionym szczegółów krajobrazom nadaje nowy, ludzki wymiar.

Kiedy Ryszard Górecki jako dotychczas jedyny z Gorzowskiego twórca i organizator pracy twórczej otrzymał w 1994 roku „Paszport Polityki” przyznawany za wybitne osiągnięcia w różnych dziedzinach życia społecznego promujących nasz kraj w Europie i dalej, aż trudno było uwierzyć, że tak wielkie znaczenie dla świata – no, niech będzie skromniej: świata sztuki – może mieć galeria plastyczna na strychu SMOK-a czyli Słubickiego Ośrodka Kultury.

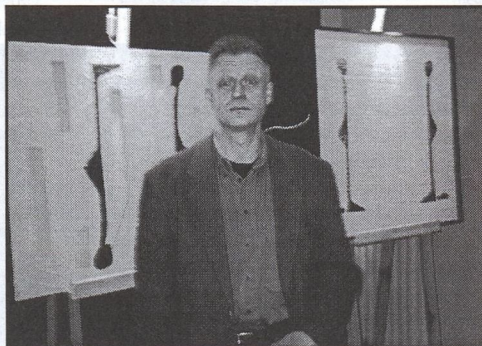
Z paszportem „Polityki” w kieszeni czyli twórcza praca galernika

Okazało się że może. I to za sprawą człowieka, dla którego obok twórczości własnej, być może ważniejszą częścią jest projektowanie i realizacja programu wystawienniczego dla młodej plastyki.

Nie tylko polskiej, bo bliskość Frankfurtu i Berlina ułatwia ruch w obie strony. Górecki udowodnił, że granica Odry nie stanowi granicy sztuki. Odważnie promuje zjawiska w polskiej plastyce nietuzinkowe, organizuje ambitne imprezy w rodzaju biennale „Nowa grafika polska”, przenosi ciekawsze wystawy do Galerii Gallus we Frankfurcie i innych miast niemieckich, zaprasza do Słubic ciekawe wystawy kontrowersyjnych artystów niemieckich. „W Arsenale” pisaliśmy już niejednokrotnie i jeszcze nieraz będziemy pisać o Galerii Prowincjonalnej, nazwanej tak przewrotnie, na przekór pojęciu geograficznemu, z symbolicznym dla prowincji rysunkiem łabędzia w jej logo.

Aktualnie mamy – w Gorzowie po raz drugi – okazję zobaczyć co galernik Górecki sam potrafi w sztuce malowania. 13 grudnia bowiem w połączonych salonikach WDK została otwarta indywidualna wystawa jego obrazów. Z przyczyn technicznych, nie zobaczyliśmy ostatnich prac, które w obawie przed

kruchością materii i możliwością uszkodzenia przez zwiedzających muszą być ekspozowane w specjalnych szklanych obudowach niczym akwariach i gablotach. Ich idee



Ryszard Górecki

przedstawiają trzy reprodukcje w skromnym, dwukartkowym folderku wystawy: otwarte, wydęte brzuszki lalek („Women”), wypełniając medykamenty, a panoramę „Et in Arcadia ego” stylizowane postacie z greckich waz siedzące na kostkach cukru a w tle horyzont z tabliczek czekolady.

Z konieczności obcujemy z pracami z przedostatniego, powiedzmy, okresu twórczego słubickiego artysty. To co robi dzisiaj jest konsekwentnym przedłużeniem wcześniejszych pomysłów. Jak sam wyznał na wernisażu, od pewnego czasu inspiracji do swoich prac plastycznych

szuka w zjawiskach z kręgu socjologii społecznej. Interesuje go człowiek uprzedmiotowiony, zagubiony w świecie znaków. To już zaczęło go nurtować wcześniej, co widać na

akrylowych obrazach ekspozowanych w WDK-u. Nie znaczy to, że nie ma w nich wewnętrznego świata ich twórcy, jego osobowości, którą krytycy odczytywali w kontekstach jednego z trendów współczesnego malarstwa usytuowanego w pokoleniowym pojęciu formacji „Nowych dzikich”. Charakterystyczne dla niej były duże formaty prac, wściekle barwy, brutalne traktowanie kanonów formy, dosadne

treści, często satyryczne, dowcipne. Wiele z tych elementów możemy odszukać w gorzowskiej ekspozycji Góreckiego. Ale są też obrazy subtelne, filozofujące sprawdzające naszą wrażliwość, niczym test na sztukę. Polecam tę wystawę. Nie jest nudna.

Ireneusz Krzysztof Szmidt





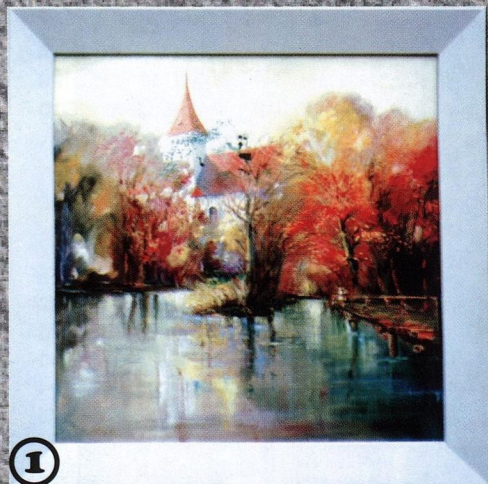
e'a - odnaleziony portret pani H. - akwaforta i sucha igła. 1984r.

GALERIA WITRYNA

AUGUSTYNA I BOGUSŁAWA JAGIEŁŁÓW

Gorzów Wlkp. ul. Sikorskiego 134
tel. 7-227-580; 7-295-499

WITRYNA J



1



2

ojciec AUG



5



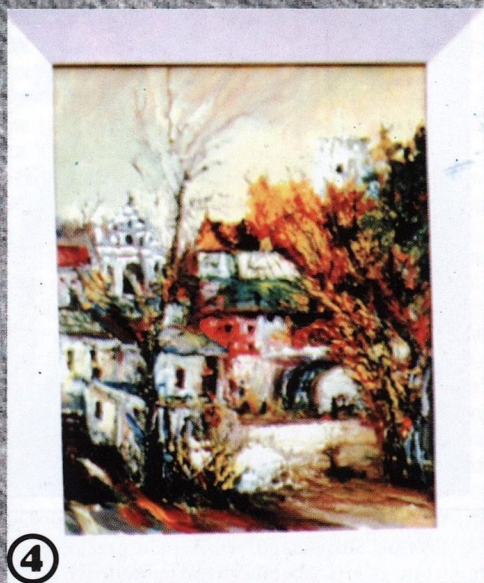
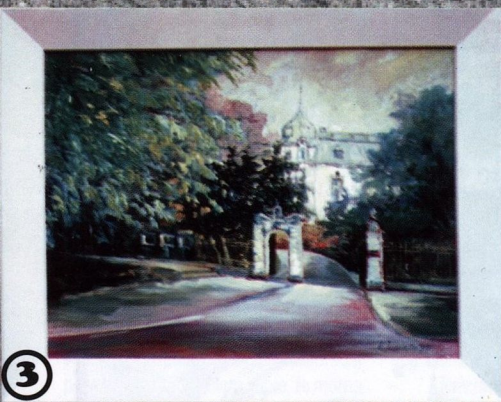
6



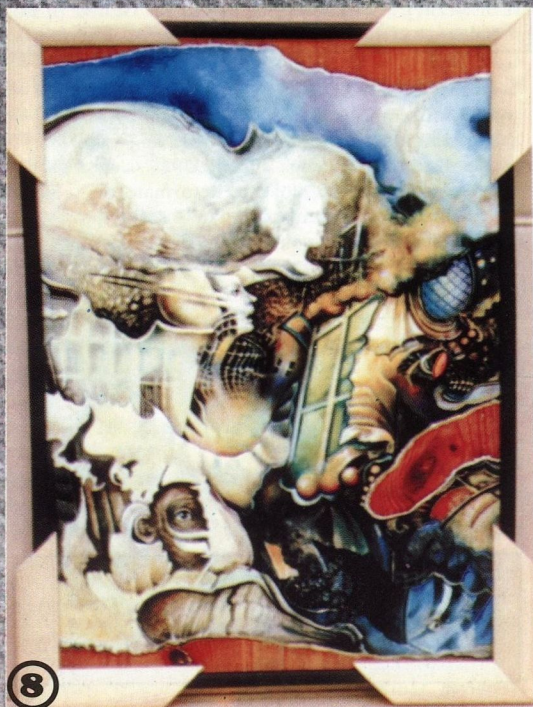
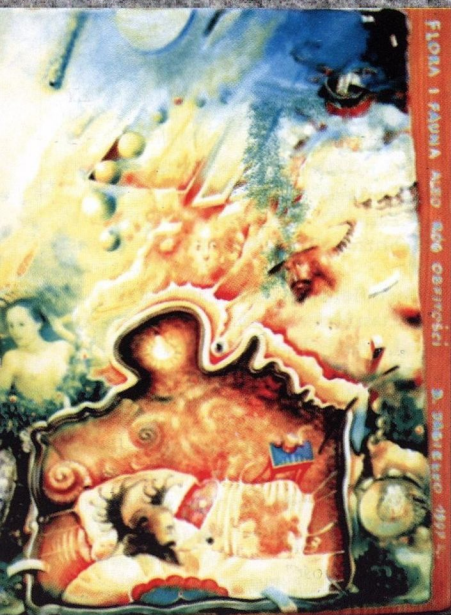
7

i syn BOGU

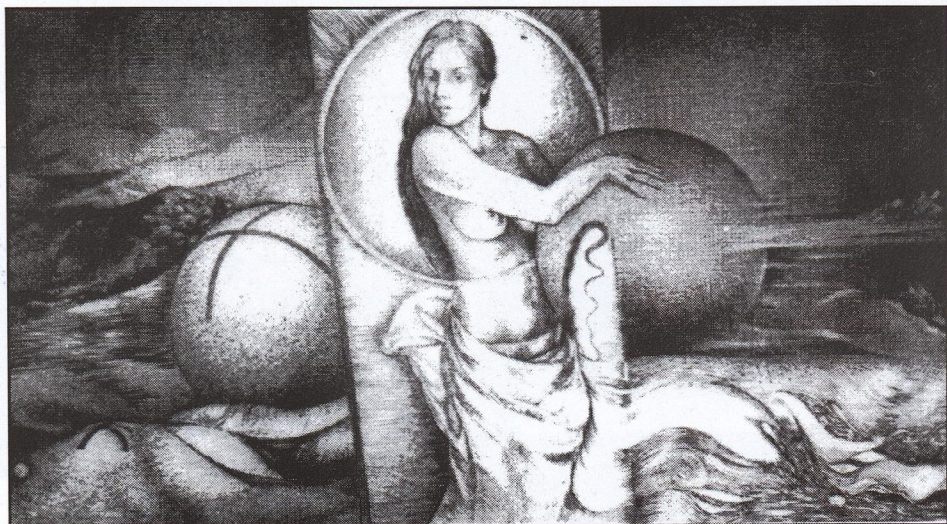
AGIEŁŁÓW



USTYN



USŁAW



Rodzinna galeria „WITRYNA”

Przy ul. Sikorskiego, w przejściu przelotowym na przedłużeniu starej zebry przy pl. Katedralnym mieści się galeria. Ma ona charakter autorski, można tu nabyć prace dwóch gorzowskich artystów - ojca malarza i syna grafika, Augustyna i Bogusława Jagiełłów.

Malarstwo p. Augustyna charakteryzuje się dojrzałym warsztatem, utrzymane jest w konwencji realistycznej, wyszukane kolorystycznie. Grafiki p. Bogusława najczęściej realizowane są w technikach metalowych. Uprawia także malarstwo. Na kupno obrazów można umawiać się telefonicznie.

Obrazy olejne AUGUSTYNA JAGIEŁŁY

1. „Muzeum” - 450 zł.
2. „Lubniewicki zamek” - 450 zł.
3. „Kazimierz - zamek” - 450 zł.
4. „Kazimierz - kościół o.o. Reformatorów” - 500 zł.
5. „Kazimierz - domy na Stoku” - 450 zł.
6. „Kazimierz - Rynek I” - 400 zł.
7. „Kazimierz - Rynek II” - 400 zł.
8. „Jesień” - 250 zł.
9. „Łwów” - 400 zł.
10. „Kazimierz - Mały Rynek” - 350 zł.
11. „Krajobraz I” - 250 zł.
12. „Fontanna” - 200 zł.
13. „Katedra” - 250 zł.
14. „Mury miejskie” - 400 zł.
15. „Mostek na Kłodawie” - 400 zł.
16. „Krajobraz II” - 350 zł.
17. „Santok” - 300 zł.

Obrazy olejne BOGUSŁAWA JAGIEŁŁY

1. „Patrząc” - 1500 zł.
2. „Flora i fauna
(albo róg obfitości)” - 1200 zł.
3. „Czekając” - 800 zł.
4. „Zasnąć” - 800 zł.
5. „Szukając” - 1000 zł.

Litografie (stały format 30 x 40)

1. „Ptasznik” - 300 zł.
2. „Łowca” - 300 zł.
3. „Przejście” - 300 zł.
4. „Ptaki” - 250 zł.

Małe formy graficzne (ceny 100-150 zł)

1. „Piaskowa kula I”
2. „Piaskowa kula II”
3. „Patrząc”
4. „Blisko siebie”
5. „Opatrzność”
6. Tryptyk „Sufler” - 300 zł. - grafika na-

grodzona na Międzynarodowym Konkursie Małych Form Graficznych w Sztokholmie w 1996 r.

Na odwrocie:

- | | |
|------------------------------------|--------------------------------|
| 1. A. Jagiełło „Lubniewicki zamek” | 5. B. Jagiełło „Zasnąć” |
| 2. A. Jagiełło „Łwów. Panorama” | 6. B. Jagiełło „Czekając” |
| 3. A. Jagiełło „Gorzów. Muzeum” | 7. B. Jagiełło „Flora i fauna” |
| 4. A. Jagiełło „Kazimierz n/Wisłą” | 8. B. Jagiełło „Szukając” |

Jestem realistą...

Rozmowa z Augustynem Jagiełłą, który wraz z synem Bogusławem jest właścicielem pierwszej autorskiej, rodzinnej galerii w Gorzowie.

- Skąd wziął się pomysł na otwarcie w naszym mieście pierwszej autorskiej i rodzinnej galerii?

- Pomysł powstał podczas tegorocznych wakacji na plenerze w Kazimierzu nad Wisłą. Tam po zwiedzeniu galerii autorskiej pana Wołka pomyślałem sobie, że można by także w podobny sposób prezentować nasze prace.

Już w Gorzowie podzieliłem się tym pomysłem z moim synem Bogusławem i postanowiliśmy poszukać odpowiedniego miejsca do prezentacji naszych prac.

- Dlaczego wasza galeria jest tak nietypowo usytuowana?

- Nasza mini-galeria lub, jak ja to nazywam "witraż", mieści się w przeszklonym przejściu z ulicy Sikorskiego na oficynę budynków nr 134 i 135, a od południa na Plac Katedralny. To samo centrum naszego miasta. Właściciel tych pomieszczeń, pan Marek Kosela, przeznaczając jedno z nich na galerię spełnił nasze marzenie.

Dwa przeszklenia tworzą powszechną dostępność do naszych prac. Zatrzymują się tutaj przechodnie, choć nie zawsze z zamiarem kontaktu ze sztuką.

- Czy istnieje duże zainteresowanie pracami i ich kupnem?

- Razem z synem cieszymy się bardzo z rosnącego zainteresowania naszymi pracami. To zainteresowanie jest dwójkięgo rodzaju. Z jednej strony naszymi odbiorcami są ci, którzy przychodzą do nas z konkretnym zamiarem; z drugiej zaś strony liczni przypadkowi przechodnie. Temu zainteresowaniu sprzyjają korzystne ceny prac, które można negocjować.

- Jak często następuje zmiana ekspozycji i jaką zasadą kierują się panowie przy doborze prac?

- Nasze prace staramy się wystawiać na bieżąco. Uzupełniamy je w miarę moż-

liwości, systematycznie, tak, jak one powstają. Jednak bardzo ograniczają nas warunki lokalowe, bardzo mała powierzchnia galerii.

- Od kiedy trwa i jak wygląda pańska współpraca artystyczna z synem? Czy istnieją jakieś wzajemne wpływy panów na swoją twórczość?

- Trwa ona od bardzo dawna. Jako ojciec już w dzieciństwie uczyłem syna obserwować świat i te obserwacje wyrażać w formie plastycznej. Razem wyjeżdżaliśmy na wakacje i wtedy razem malowaliśmy.

Teraz również wiele dyskutujemy o sztuce, o tym co tworzymy, czym się fascynujemy. Syn często służy mi radą, wskazuje mi moje niedociągnięcia warsztatowe. Jest on krytykiem i recenzentem wszystkich moich prac. Ja także oceniam jego prace. Jeden drugiego podpatruje i ciągle się uzupełniamy.

- Jest pan przede wszystkim malarzem. Syn zaś robił dyplom z rzadkich form graficznych. Czy próbowali panowie swoich sił w innych technikach?

- Między malarstwem a grafiką istnieje kolosalne różnice techniczne. Samo wyposażenie pracowni graficznej jest specyficzne. Stąd też moje próby pracy w tych technikach są ograniczone. Próbowałem kiedyś linorytu.

Mój syn tworzy grafiki w akwafortach, akwotintach, mezzotintach, suchej igle, linorytach i wielu innych technikach. Ostatnio także maluje małe formy. Są to miniatury obrazy dekoracyjne wykonane na deskach znalezionych nad wodą. Wykonuje także ilustracje do książek dla dzieci; są to piękne prace, bliskie dzieciom.

- Wiem, że panowie zajmują się także działalnością edukacyjną...

- Od zawsze byłem nauczycielem plastyki i dzieliłem się metodami nauczania tego przedmiotu ze swoimi koleżankami i kolegami. Dla doskonalenia warsztatu plastycznego utworzyłem 20 lat temu Nauczycielską Grupę Plastyczną "Wena", a potem działającą do dziś grupę dzieci chcących malować "Wenka". Ponadto mam jeszcze swoją pracownię na osiedlu Piaski przy

ulicy Szczanieckiej, gdzie także prowadzi zajęcia plastyczne dla dzieci. Mój syn wykłada przedmiot Elementy historii sztuki w Liceum Katolickim i prowadzi zajęcia plastyczne w Domu Kultury "Małyszyn".

- Czym jest dla pana prowadzenie grup plastycznych, praca z dziećmi?

- Sprawia mi wielką radość to, że będąc na emeryturze mogę ciągle pracować z innymi ludźmi. Do mojej pracowni przychodzą małe dziewczęta, dziesięcioletnie dzieci. Jest to zupełnie inna praca niż w szkole na lekcjach plastyki. Od tych dzieci można się naprawdę wiele dowiedzieć, na przykład o emocjach i ich roli w malarstwie. Ja ciągle się czegoś od nich uczę. Na moich zajęciach największą uwagę przywiązuję do procesu twórczego; to w pracy dziecka jest dla mnie najważniejsze. Proces twórczy, a nie gotowe dzieło.

- A w pana malarstwie co jest najważniejsze?

- Zarówno w życiu, jak i w swoich wypowiedziach plastycznych jestem realistą, a krajobraz i przyroda są moimi ulubionymi tematami w obrazach. Uważam, że przyrodę oceniam na ogół tylko ze względu na przeżycia, i jakie wywołuje. Dlatego nie ma fachowców od estetycznych wartości przyrody, są tylko specje od estetycznych wartości sztuki.

Główną cechą twórczości artystycznej jest wywoływanie przeżyć estetycznych u odbiorców. O pięknie przedmiotów w moich krajobrazach każdy ma prawo sam wyrokować. Natomiast wartości artystyczne mają charakter arystokratyczny: decydują o nich znawcy. W poczuciu właśnie takiej odpowiedzialności uprawiam moje malarstwo. W galerii pozostawiam szeroki wybór dla jednych i drugich.

- A więc, i jednych, i drugich wypada zaprosić do odwiedzenia galerii.

- Wszystkich zapraszam bardzo serdecznie.

- Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał
Mariusz Biniewski

FOTOGRAFIA FOTOGRAFICZNA

Staraniem Gorzowskiego Towarzystwa Fotograficznego i Centrum Promocji „STILON” otwarto w jego salonach wystawę wysmakowaną, choć specyficznej fotografii artystycznej przygotowaną wcześniej przez jeleniogórskie BWA. Biurem tym kieruje artystka fotografik Janina Hobgarska i ona właśnie dokonała otwarcia „swojej” wystawy, która od jeleniogórskiej premiery w 1996 roku zdążyła już odwiedzić Poznań, Katowice, Sieradz, Leszno, Lublin, Wrocław i Suwałki. Zaraz po Gorzowie zobaczy ją Zielona Góra. Co to za wystawa, że tak chętnie ją eksponują poważne galerie w tak wielu miastach? Nosi ona tytuł „BLIŻEJ FOTOGRAFII” i chyba jest godna zauważenia na rynku artystycznym tej dziedziny sztuki, coraz częściej inscenizowanej, naginanej ku innym formom w przeróżnych eksperymentach warsztatowych, z nierzadko bełkotliwą filozofią uzasadniającą działania fotografików przeciw naturze obiektywu i migawki.

Nie mam nic przeciwko eksperymentom, zwłaszcza tym, które wzbogacają krajobraz sztuk wizualnych. Znajdywanie „skarbu” nie jest udziałem każdego – znajdujący na ogół ci, którzy konsekwentnie całe życie szukają, ale też nie wszyscy. Więcej moich obaw dotyczy tych, którzy uparcie trzymają się bezpiecznej drogi, a jeśli zboczą to najwyżej na utwardzone poboczce. Ci ryzykują najbardziej, bo mogą pozostać nie zauważeni. Dlatego z pewną rezerwą wchodziłem do salonu Centrum Promocji „Stilon” na jeleniogórską wystawę. To było jakiś czas po wernisażu, więc różnych opinii miałem możliwość wysłuchać. W katalogu wystawy wyczytałem, że

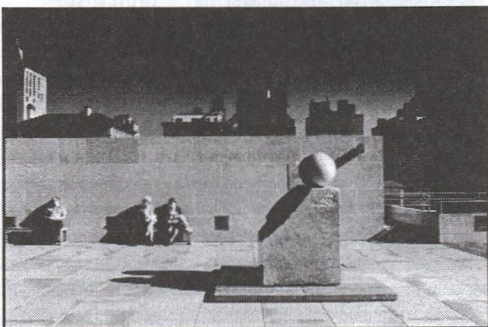


*Bogdan Konopka, * * **

eksponuje się na niej tzw. fotografię czystą, fotogeniczną – jak chcą inni – lub wręcz tautologicznie określaną fotografią fotograficzną. Powrót do źródeł, czy zwracanie kijami Wisły? – pomyślałem.

Odpowiedź wcale nie była jednoznaczna. Znalazłem się wśród fotografii w większości małego, „rodzinnego” formatu, prostych

formalnie i tematycznie, poza wszelkimi podejrzeniami o spekulacje artystowskie. Wszystkie czarno-białe, faktycznie bliskie tradycyjnej, czystej fotografii robionej dla przyjemności jej robienia, bez żadnych zadań i funkcji społecznych, politycznych, światopoglądowych i Bóg wie jeszcze jakich. Nie ma tu miejsca na reportaże, fotogramy reklamowe, ani na portrety bądź akty, które na ogół



Andrzej Baranowski, martwa natura / still life

wymagają studia. Jeden profil głowy murzynki i jeden leżący półakt w odniesieniu do podobnie usytuowanych pół-skrzypiec potwierdzają regułę doboru prac na tę wystawę. Dużo na niej pejzaży miejskich, leśnych i nijakich, potraktowanych panoramicznie bądź fragmentarycznie, sporo gry światła i cieni, prób szukanie w przyrodzie żywej i martwej szczegółów i naturalnych kompozycji godnych obiektywu. Rola fotografa sprowadza się – można sądzić – tylko do wyszukiwania odpowiedniego miejsca, znalezienia się tam we właściwym czasie, wyboru kadru i naciśnięcia spustu migawki. Ale pewnie to nie takie proste, bo właśnie najprostsze rzeczy czasem są najtrudniej osiągalne. Stąd ruch propagatorów fotografii elementarnej, od chwili jego zauważenia, mniej więcej w połowie lat osiemdziesiątych dorobił się własnej filozofii, własnych teoretyków i krytyków jak P. Komorowski, Saji B. Śtokłosa, własnych klubów twórczych jak suwalska „Pakamera”, własnych galerii jak wrocławska „Foto-Medium-Art”. Silne środowisko „fotografów fotogenicznych” powstało w Jeleniej Górze i Katowicach. Znamienne, że wśród aktywnych „elementarzystów” mało jest młodych. Na wystawie obok „starych” nazwisk, takich jak mieszkający od lat zagranicą A.J. Lech, oraz J. Nowacki, S.J. Woś, J. Byrczek czy B. Konopka jedynie G. Jarmocewicz (ur. 1971) można jeszcze zaliczyć do młodzieży. Moje uwagi zamknę właśnie jego wypowiedzią, w której próbuje określić istotę swego zainteresowania tym kierunkiem artystycznego fotografowania: „Magiczna chwila przeszłości zachowana jest poprzez każdorazowe zatrzymanie wzroku. Jej ślad odtwarzamy w naszej pamięci lub poprzez zamknięcie w fotografii.”

Ireneusz K. Szmidt



Święta w parlamencie

Gwoździem programu w temacie świąt jest wspólny opłatek wszystkich parlamentarzystów, na który z reguły co roku zapraszał Marszałek Sejmu. W tym roku Marszałek Płażyński na takie zaproszenie się nie zdobył. Ale zdobyła się Pani Marszałek Grześkowiak. Tak że w tym roku to Senat gościł wszystkich. Gościem parlamentarzystów był także Prymas Polski Józef Glemp, który przez ostatnie cztery lata sejm z wiadomych względów omijał szerokim kołem. I w przeciwieństwie do tego roku to właśnie w ostatnich

latach Prymas zapraszał do siebie parlamentarzystów. I tak na pewno było lepiej, albowiem u Prymasa poza opłatkiem podawano wino, wprawdzie cienkie, ale zawsze. W tym roku w Sejmie prócz opłatka nie było, ku rozczarowaniu wszystkich, nic. Widać nadciąga kryzys. Było to przyczyną satysfakcji kolegów z lewicy, którzy przypominali, że gdy zapraszał Oleksy, a później Zych, na opłatek to i wino, i szampan, i kanapki były jak trzeba. Powszechnego bratania się też w tym roku nie było. Nie było na opłatku posłów ROP-u. Także większości lewicy. Tak że AWS między sobą głównie opłatkiem się łamał. Nastrój Prymasa i większości był szczególnie uroczysty, jako że na godzinę przed opłatkiem Sejm przyjął

kontrowersyjne orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego stwierdzające, iż ostatnia liberalizacja ustawy tzw. aborcyjnej, polegająca na dopuszczalności usunięcia ciąży w sytuacji gdy kobieta znajduje się w ciężkiej sytuacji materialnej i życiowej, jest sprzeczna z Konstytucją. I chyba do końca wieku dylematu tego nie rozstrzygniemy. A takie rozstrzygnięcie Sejmu zapowiada dalsze „igrzyska” w tej sprawie, łącznie z kolejnym zgłoszeniem projektu ustawy liberalizującej, a w końcu referendum ogólnonarodowe w sprawie aborcji. Ale to już inny temat, powiedzmy, na osobne opowiadanie. I tak minorowo kończę, życząc Państwu wszystkiego dobrego w Nowym Roku.

Jerzy Wierchowicz

W grudniowym numerze „Arsenału” zamieściliśmy artykuł, którego bohaterką jest pani Anna Makowska-Cieleń. Opisywaliśmy jej przygodę z teatrem ukoronowaną spektaklem „Roxy”. Okazuje się, że „Roxy” nie tylko pozostała w pamięci widzów, ale do dziś budzi żywe reakcje. Dowodem jest poniższy list.

Byłem na tej sztuce, widziałem i śmiałem się. W latach 1956-59 (już po maturze) pracowałem w Pryzdyum Powiatowej Rady Narodowej w Strzelcach Krajeńskich, w wydziale społeczno-administracyjnym. Telewizji jeszcze wówczas nie było. Dobre radio było luksusem. Było kino i biblioteka. Dom Kultury to biała plama. Teatr przyjeżdżał - owszem. Odwiedzały nas teatry z Gniezna, Poznań, Kalisz i gdzieś znad morza (Koszalin albo Słupsk). Najczęściej grywane wówczas sztuki to „Ich czworo”, „Żabusia”, „Zemsta” i „Śluby panieńskie”. Kiedy przyjechał teatr z Gorzowa w urzędzie przez ścianę pracowała bardzo sympatyczna dziewczyna ze Starego Kurowa, Józia Makowska. Była starszą siostrą sceniczną Roxy, czyli Anny Makowskiej-Cieleń. I rozeszło się po przemydli: przyjechała siostra Józia, artystka, będzie występować. Klam-

ka zapadła. Idziemy na Makowską. Poszliśmy na „Roxy” całą paczką. Sala była zimna, brudna, brakowało WC, widzowie bez żenady konsumowali praliny w szeleszczących opakowaniach. Na scenie dekoracja piękna, w stylu amerykańskim, utrzymana w pastelowych kolorach. Gra aktorska bardzo poprawna, dialogi świetne, sytuacje zaskakujące. Pani Ania czarująca w swej prostocie i naiwności. Całość przyjęta ciepło, serdecznie i z dużą dozą lokalnego patriotyzmu, bo to Gorzów, Stare Kurowo, i Ania Makowska swoja rodaczka, jak u Kargulów i Pawlaków. Sami swoi. Józia wykradła (tak, wykradła!) cały egzemplarz „Roxy”, a ja na maszynie do pisania w godzinach pracy na państwowym papierze dokonałem przepisania kwestii, które bohaterka mówiła do Toniego. Co światlejszych podrywaczy nazywano „Toni”, mówiono „a to taki tominek” lub „tomuch” (nie mylić z komuchem!). Wykonałem sześć odbitek. Egzemplarz „Roxy” był mocno sfatygowany, pisany na przebitce, mocno pokreślony, ale czytelny. Zapamiętałem kilka powiedzonek z tej sztuki, między innymi te: „Życie jest jedną wielką sceną, na której my tylko ustawiamy kulisy”.

Jan Prokop

Ewa Eckert



Studiuje na ostatnim roku socjologii na UAM w Poznaniu. Kiedyś poszłam ze Sławkiem Sajkowskim na jego zajęcia na ASP i zostałam. I tak przez dwa następne lata słuchałam, oglądałam i uczyłam się jak robić dobre zdjęcia. Po roku zrealizowałam swój pierwszy pomysł. Był to właśnie zestaw „Promienie”, za który dostałam wyróżnienie na Krajowym Salonie Wystaw Artystycznych Żary '96 i III nagrodę na dorocznej wystawie GTF-u w grudniu '96. Byłam także uczestniczką Gorzowskich Konfrontacji. Mam już pomysły na nowe prace. Będzie to w dalszym ciągu fotografia reżyserowana, czysta, bez natłoku zbędnych elementów.

Ewa Eckert

Moja pierwsza autorska

*W styczniu w Małej Galerii BWA pokazana będzie retrospektywna wystawa fotografii **Macieja Andrzeja Szzymanowicza**. O Maćku, 22-letnim stypendyście Prezydenta Mia-*

stacji powstania. Odbiorca powinien mieć możliwość własnego spojrzenia na fotografię, interpretowania jej treści. Tytuły są tu moim zdaniem zbędne.

Od około dwóch lat uprawiam fotografię czystą, zwaną też elementarną. Jest to typ twórczości, w której kreacja polega głównie na doborze oświetlenia, sposobie ustawienia kadru. Nie stara się ona ingerować dalej, rezygnuje z bardziej radykalnych ekspery-

mentów. To dla mnie nowe, niezwykle ważne doświadczenie. Za fotografowaniem architektury przemawiają moje studia [historia sztuki na UAM w Poznaniu - red.] oraz za-

interesowania naukowe. Nie uprawiam oczywiście dokumentalizmu, rzecz polega raczej na własnej, subiektywnej rejestracji. Taki typ fotografii uprawiał przed laty Jan Bułhak, malujący wnętrza kościołów. Całkiem współcześnie podobną fotografią zajmują się tak znani artyści jak Tomasz Sobec-ki czy Adam Bujak.

Dawniej sporo czasu poświęcałem pejzażowi, ostatnio przestałem się nim zajmować (ostatnia praca pochodzi sprzed roku). W fotografii pejzażowej przeszedłem ewolucję od estetyzmu ku syntetyzmowi, z czasem wyzbywałem się cech ornamentacyjnych na rzecz

kazania prawd ogólniejszych, bardziej uniwersalnych.

Zdaję sobie sprawę z braku zwartości tej wystawy, wielowątkowości eksponowanych zjawisk. Taki charakter ma chyba każda retrospektywa, więc w zasadzie nie powinno to być problemem. Bardzo to wszystko jednak przeżywam...

spisał

Jarosław Naus



sta pisaliśmy w numerze październikowym. Już wówczas sygnalizowałem taką wystawę, teraz opowiada o jej szczegółach.

- Wystawa obejmuje około 60 fotografii z lat 1993-97. Zdecydowałem się na retrospektywę z kilku względów. Już od paru lat wystawiam swoje prace w Gorzowie i chciałbym jakoś ten okres podsumować. Jest to też w pewnym sensie moje wywiązanie się z pobierania tego stypendium.

Na ekspozycji dominować będą fotografie pejzażu, architektury oraz reportażowe. Nieraz będzie montaż i ogólnie - działań awangardowych. Nie robiłem ich nigdy dużo. Także portret reprezentowany jest tu nieznacznie, jeśli już, to w ramach reportaży. Formaty zdjęć będą nieduże (24 x 30 cm), musiałem zdecydować się na taki pośredni wymiar dla ujednolicenia całości. Od dawna rezygnowałem z nadawania zdjęciom tytułów, będą one opatrzone jedynie podpisem informującym o miejscu i



„Boża podszełka”

romantyczny idealizm, czy magiczny realizm
czyli o pokutujących obrazach przeszłości

We współczesnym świecie nieczęsto zaobserwować można sytuację, kiedy jakaś grupa społeczna jawnie protestuje przeciw sztuce - zjawisku, które dziś (zdawać by się mogło!) podlega jedynie osobistej ocenie oraz zawodowej krytyce, nie zaś płomieniowi społecznej inkwizycji. A jednak! Przypadek nowego serialu telewizyjnego rodzimej produkcji, na który środowisko gorzowskich kresowian zareagowało natychmiast protestując przeciw - ich zdaniem - nieprawdziwemu sposobowi ukazywania „tamtej” rzeczywistości, przeczy tezie o indywidualizacji odbioru sztuki, dając równocześnie pretekst do kilku refleksji.

O czym jest ten film? Mówiąc krótko i banalnie: ukazuje historię rodziny szlachty zagrodowej, w zagubionym gdzieś na północno-wschodnich kresach, niewielkim majątku Juryski. Dworów takich wiele, wiele o nich i powiedziano i napisano. Nie byłoby w tej opowieści wyreżyserowanej przez Izabelę Cywińską nic dziwnego, gdyby nie anty-idealistyczny sposób prezentacji bohaterów. Nie ma tu bowiem postaci klarownych i jednolitych, które wbudowałyby się w schemat Polaka-szlachcica z Kresów, broniącego tożsamości polskiej kultury. Brak tu wszelkich „wielkości” przypisanych ówczesnym Polakom przez potomnych. Nikt tu nie debatuje nad „wielkimi sprawa-

mi Polaków”, nad niewolą i zależnością od zaborcy (przeciwnie! „z carskimi zawsze dogadać się można” - powiada Andrzej Jurewicz), nad brakiem własnego państwa, nad ciemieniem przez carskiego pana - tematami, które serwowane były przez literaturę tak długo, aż stały się obowiązującym i nieweryfikowalnym kanonem myślenia o tamtych czasach. Brak tu deliberujących o ochronie języka polskiego Drzymałów i wrzesińskich dzieci. Brak tu wreszcie świadomości wielkiej ojczyzny, która jeśli istnieje, to gdzieś tam daleko, a najbliżej w Wilnie Mickiewicza, którego nazwisko w filmie nosi zniedołężniały intelektualnie starzec.

To, co natomiast interesuje bohaterów filmu, to rzeczywistość „jedynie dla nich prawdziwa”, to świat, który okala ich bezpośrednio. Pragnienie ujrzenia czegoś poza rodzinnymi Juryszkami niemrawo przewija się jedynie w postaci Maryski, jednej z córek Andrzeja, co to siostrze swojej - Anulce, szkół zażdrości.

Postać wspomnianego Andrzeja - właściciela Juryszek, którego łupem w kolejnych podbojach padają okoliczne niezamężne niewiasty, ojca gromady „dzieciuków” (ślubnych i nieślubnych) - budzi chyba największej kontrowersji. On to bowiem jest Panem, szlachcicem polskim, który „o tej Polsce” rozmów po nocach nie prowadzi, kurierów z dalekiej Warszawy nie przyjmu-

je, bo i nie ma kogo przyjmować. Zainteresowania jego nie wykraczają poza rodzinny majątek, który jest bezsprzecznym centrum jego uwagi.

Brak w tych obrazach podnieconych twarzy młodzieńców, spoconych „sprawą polską”, kujących po nocach kosy na zaborcę, do których tak przywykliśmy. Zresztą i kuć ich nie ma na kogo, bo zaborcy tu - jak dotąd - nie ma*. Rzeczywistość jest sprywatyzowana, wyzbyta wyświechtanych patosów, przynależy do jednego domu i jednej rodziny, ją jedynie tłumaczy: „nic poza nią, a wszystko w niej” - chciałoby się rzec za filozofem.

Skąd więc ton dezaprobuujący film Izabeli Cywińskiej? Przyczyn jest wiele i mają one różne rodowody. Kilka z nich, szczególnie natarczywych, karze mi udzielić sobie głosu.

Oto bowiem przez dekady całe ujmowano chłopca - a przecież jest takim ów szlachcic z deklaracji, Andrzeja Jurewicz - jako raz głupawego kmiotka, kiedy indziej mędrca który chwilę później i tak okazywał się być księdzem Robakiem, co to pokutuje za swe dawne przewinienia, innym razem szukano w nim pierwowzoru narodowej kultury, co tak pięknie prze rysowała Młoda Polska i dwudziestolecie, by jeszcze innymi czasami wykpić go za głupotę i ciemnotę.

Jakkolwiek literackie przedstawienia chłopca bywały niejednokrotnie odległe od

siebie, to pewien dualistyczny portret dość wyraźnie daje się nakreślić: ciemny, lecz Polsce oddany, prosty, lecz nie prostacki, nie na tyle, by „sprawy polskiej” nie pojąć, itd.

Najbliższe sięgając w historię, mamy tu do czynienia z pewnym stereotypem postrzegania minionej rzeczywistości wiejskiej-tej z przełomu wieków - przez pryzmat pozytywistyczno-socjalistycznej wizji chłopą trwającego na kultywowaniu narodowych** (!) wzorców kulturowych, tych „prawdziwych i nieskażonych” obcymi i naleciałościami. Stąd ogromna akcja XIX-wiecznych folklorystów, etnografów i literatów, którzy czując próżnię w autoidentyfikacji, sięgali do „czystej wsi polskiej”, by zaczerpnąć z niej łyk narodu. To właśnie inteligencja z jej romantycznym wybuchem kryzysu własnej tożsamości i młodopolskim jej renesansem, stworzyła wizerunki owego chłopą i powieliła w tzw. „narodową pamięć”.

Ludwik Stomma w „Antropologii kultury wsi polskiej XIX wieku” zadał sobie trud procentowego przeliczenia czasu, jaki XIX-wieczny chłop polski według Oskara Kolberga, piewcy mistycyzmu etnograficznego, miałby zużyć w ciągu roku na wszelkie obrzędy, hulanki i rytuały. Wyszła z tego liczba niewiarygodna, 80% rocznego czasu! Tyle właśnie czasu według Kolberga, który napisał tak wiele, że do tej pory wszystkie

go nie wydano, chłop polski wieku XIX przeznaczał na „zbytki”. Tak, tak... „zza rytuału ognionych butów nie widać!” - jak powiedziałby Czesław Robotycki, redaktor Polskiej Sztuki Ludowej.

Stereotyp ów, przedstawiony tu - rzecz jasna - w ogromnym uproszczeniu, to nieprawdziwy i obłudny wizerunek tzw. chłopą polskiego, którego pier-

ostoi jeśli nie moralności, to przynajmniej patosowo pojętej polskości. Tymczasem w Jury-szkach ów szlachcic to chłop prosty i nadpobudliwy, a obraz jego samozaspokajającej się włości to wizerunek bynajmniej nie przerysowany i nie wyizolowany z „tamtej” rzeczywistości.

Poza tym jest to opowieść odrobine mistyczna, inwestująca w inne niż dotychczas to robiono z podobnymi tematami arealy wrażliwości estetycznej. Opowieść lokująca się w potężnym nurcie literacko-filmowym zwanym realizmem magicznym***, próbującym opowiadać historie ludzi, a te wszak bywają różne...

Dlatego głosy, iż „Boża podszewka” to film zbereźliwy, urągający pamięci o „tamtych” czasach, to głosy ważne - choć ich nie podzielam - bo dające dowód - powoli rozplywający się w „tych” naszych czasach - istnienia innego sposobu widzenia i gradacji historyczno-kulturowych faktów, który choć odmienny i odległy od dziś przyjętego, swoją obecnością pozwala stwierdzić

w którą stronę podążamy i skąd przyszlismy.

Maciej J. Dudziak

* Do końca grudnia 1997 roku wyemitowanych zostanie sześć odcinków serialu

** Przypominam sławną pracę prof. Józefa Burszty „Kultura ludowa - kultura narodowa” traktującą właśnie o powyższych zagadnieniach

*** W Polsce na czele z Wiesławem Myśliwskim i Janem Jakubem Kolskim



Wileńskie palmy popularne również na zachodzie

wowzorów doszukiwać się można jeszcze w renesansowej literaturze, a którego reminiscencji odczuć można i dziś, czego przykładem jest spór wokół „Bożej podszewki”.

Obraz polskiej szlachty i polskiej wsi zaproponowany przez Izabellę Cywińską kłóci się bodaj jeszcze z sarmackim wyobrażeniem szlachcica:

List do redakcji

Na końcu Jasiek zabił Staśka

Szanowna Pani Redaktor!

Właśnie przed chwilą (jak zwykle na początku miesiąca) przeczytałam kolejny numer „Arsenatu Gorzowskiego”. Ponieważ nie czuję się ekspertem w każdej dziedzinie kultury, nie krytykuję żadnych artykułów ani informacji dotyczących plastyki, muzyki czy teatru. Nawet jeśli nie zgadzam się, od czasu do czasu, z pewnymi recenzjami, pomijam to milczeniem uważając, że na temat gustów się nie dyskutuje.

W grudniowym miesięczniku pojawiło się jednak coś, o czym muszę napisać.

Od 5 lat jestem Prezesem Dyskusyjnego Klubu Filmowego „Megaron” w Gorzowie. Jest to znakomita zabawa, ale trzeba też dużo się uczyć, być na bieżąco z filmowym światem, jeździć na spotkania i seminaria filmowe. Przeczytałam w życiu tysiące recenzji filmowych, wysłuchałam wielu wykładów i prelekcji takich chociażby znakomitości jak Marek Hendrykowski, Zygmunt Kałużyński czy świętej pamięci Jerzy Teoplitz [pisownia zgodna z oryginałem - red.]. Nie twierdzę, że jestem ekspertem od pisania recenzji, ale żeby dobrze je pisać trzeba przestrzegać kilku podstawowych zasad. Po pierwsze i najważniejsze recenzja nie jest streszczeniem fabuły!!! Widzowie dzielą się na dwie grupy, tych, którzy film widzieli i informowanie ich o tym, jak przebiega akcja nie jest potrzebne, oraz tych, którzy filmu nie widzieli i może chcieliby na ekranie obejrzeć perypetie bohaterów, niekoniecznie jeszcze przed zakończeniem, wiedząc, że „na końcu Jasiek zabił Staśka”. Tak nie wolno!

Pan Jarosław Naus zamieścił w „Arsenale” dwie swoje recenzje, filmu Juliusza Machulskiego „Kiler” i Luca Bessona „Piąty element”. Hymny pochwalne na temat pierwszego i mocna krytyka drugiego bardzo mnie zdziwiły.

Jeżeli chodzi o „Kilera” to zdanie, że „Gangsterzy opływający w luksusy, morderstwa na zlecenie, przekręty na wysokim szczeblu i bezradność stróżów porządku to sprawy znane w tym kraju każdemu, kto nie jest głuchoniemy” jest dla mnie delikatnie mówiąc, przesadzone. Może jestem głucha albo niema, albo jedno i drugie, ale nie znam żadnego zawodowego mordercy ani gangsterów z tysiącami dolarów w kieszeni. Myślę, że komuś pomyliła się nasza polska rzeczywistość z amerykańskimi filmami klasy B. Również uważam, że „Kiler” to dobra komedia. Ale tylko tyle. I o ile „Seksmisja” jest dla mnie filmem ponadczasowym, mówiącym o czymś więcej niż podróż w czasie, stawiającym pytanie o stosunki damsko-męskie, opowiadającym o wiecznej walce płci, o tyle najnowsze dzieło Machulskiego to film, którego za kilka lat nikt już nie będzie oglądać. I stawianie znaku równości pomiędzy tymi dwoma dziełami, albo mówienie o kontynuacji, to chyba jakieś nieporozumienie. Jeżeli natomiast chodzi o „brawurowe role Pazury i Stuhra”, to w pierwszym przypadku owszem, chociaż ciągle to samo, ale dobrze zagrane. A Stuhr? Rzeczywiście był doskonały? Czy pan Naus nigdy nie widział, na co naprawdę stał tego znakomitego aktora? Ale, jak

wspominałam na początku, o gustach się nie dyskutuje. I jeszcze jedno zdanie na temat Kasi Figury, której nie lubię, ale muszę uczciwie stwierdzić, że znakomicie sprawdza się w roli, jak pisze autor recenzji, „wciąż tej samej kretyнки z wyeksponowanym biustem”. Szkoda, że Pan Naus nie zauważył podobieństw między Pazurą w „Kilerze” i poprzednikami jego rolami, chociażby u Pasikowskiego, albo Englertem tutaj i np. w „Szczurze”. Myślę, że Pani Figura korzysta po prostu z tego, co jej dała natura, a że dała jej duży biust...

Druga recenzja dotyczyła „Piątego elementu”. Znowu poznał miś całą fabułę. Dziękuję. I o ile u Machulskiego, jak sądzię z recenzji autora, nie ma żadnych uproszczeń, bohaterowie to osoby o bardzo skomplikowanej psychice i nie istnieją tutaj „czarno-białe” postaci, o tyle jest to tak rażąco i okropne w filmie amerykańskim, który powstał na podstawie scenariusza szesnastolatka. A może takie uproszczenia czemuś służyły? Może były celowe? Filmy dla dzieci i młodzieży, które czasami nazywa się bajkami, charakteryzują się taką właśnie cechą. Świat podzielony jest na dobrych i złych, a na końcu dobro zawsze zwycięża. I chociaż ironia w filmie obecna jest od wielu lat, wciąż są widoczne widzowie, którzy nie potrafią zrozumieć, że np. Bruce Willis może doskonale bawić się obśmiewając samego siebie, a „Piąty element” nie jest „pokornym uwielbieniem dla Ameryki i jej dokonani”, ale ciepłym szyderstwem z supermów i herosów amerykańskiego kina.

Autor recenzji pisze, że „dużo w tym wszystkim wtórności”. Dziśjsze kino jest wtórne, bo inaczej być nie może. Taki zarzut należałoby postawić każdej produkcji zrealizowanej w ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat. Nikt nie twierdzi poza tym, że kino hollywoodzkie jest wspaniałe, wartościowe i ambitne. Ale ci, którzy je oglądają, nie szukają w kinie wartości, ale rozrywki. A swoją drogą, na czym polega wartość, niewtórnego, jak sądzę, „Kilera”? Na tym, że mamy tu kilka dobrych dowcipów? To trochę mało ambitne, nieprawdaż?

Monika Kowalska

Szanowna Pani Prezes!

Posługiwanie się przez Panią maksymą „W sprawach gustu nie ma dyskusji” jest chwytem chybnym.. Nawet nie dlatego, że prezesuje pani Dyskusyjnemu Klubowi Filmowemu. Dlatego przede wszystkim, iż treść listu

nijk się ma do owej maksymy. Wyraża Pani wiele swoich prywatnych opinii na temat obu filmów, i do nich nie będę się odnosił. Ma Pani takie prawo, jak każdy odwiedzający kino. Jeśli zaś chodzi o zarzuty treści merytorycznej, stwierdzam co następuje: szkielet przedstawianie fabuły nie jest niczym zdrożnym, czyni to wielu recenzentów, a lepiej byłoby powiedzieć - robią to wszyscy. Nie sposób bowiem omawiając jakiegokolwiek dzieła abstrahować od jego fundamentalnych składników. Wcale nie wydaje mi się, żebym poświęcał fabule więcej miejsca niż inni recenzenci. Mogę Pani przesłać od ręki kilka recenzji z niezwykle poczytnych fachowych czasopism ogólnopolskich, w których kwestie te zajmują znacznie więcej miejsca. Jeśli chodzi o gangsterów, to miałem rzecz jasna na myśli znajomość z pośrednictwem mediów, o bezpośrednie stosunki z pewnością nie podejrzewałbym Pani Prezes.

Pazura i Stuhr zagrali brawurowo, bo są po prostu bardzo śmieszni, a o to przecież chodzi w komedii. Figura śmieszna nie jest, duże piersi nie tu nie pomogą. Proszę się zastanowić, czy film Bessona rzeczywiście jest baśnią dla dzieciaków, skoro pisze pani o ukrytych sztychach z hollywoodzkiego kina. Wtórność dzieli się na rażącą, mniej rażącą i nie rażącą w ogóle. Jeśli kino made in Hollywood nie posiada wartości, to czemu nie mówić o tym głośno?

Zadnej opinii na temat obu filmów nie odwołuję, przeciwnie - podpisuję się pod nimi obiema rękami. A pani życzę wszystkiego najlepszego w Nowym Roku.

Jarosław Naus

P.S. Zarówno panią jak i wszystkich zainteresowanych czytelników zachęcam do podjęcia na łamach naszego pisma dyskusji o kinie. Jestem zdania, iż każdy głos posiada wartość.

DKF „Megaron”

ul. Pomorska 23

9.01. g. 18.30 **WSTRĘT** - reż. Roman Polański, wyst. Catherine Deneuve, Yvonne Furneaux, Ian Hendry, John Fraser. Wielka Brytania 1964. 104 min.

Wstrząsające studium schizofrenicznej osobowości nagrodzone Srebrnym Niedźwiedziem w Berlinie w 1965 roku. Młoda Belgijka pozostawiona w pustym mieszkaniu swojej siostry coraz bardziej pogrąża się w obłędzie.

16.01. g. 18.30 **NELLY I PAN ARNAUD** - reż. Claude Sautet, wyst. Emmanuelle Béart, Michaël Serrault, Jean

Hugues Anglade. Francja 1995. 106 min.

Piękna młoda kobieta, która po rozwodzie z mężem wpada w kłopoty finansowe, podejmuje się zrehabilitacji pamiętnika starszego zamożnego pana będącego niegdyś urzędnikiem w Indochinach.

23.01. g. 18.30 **SZKARŁATNA LITERA** - reż. Roland Joffe, wyst. Demi Moore, Gary Oldman, Robert Duvall. USA 1995. 135 min.

Scenariusz filmu powstał na podstawie powieści Nathaniel Hawthorne'a. Akcja toczy się w XVII-wiecznej Ameryce. Bohaterką jest młoda kobieta, którą krępuje purytańska moralność tak charaktery-

styczna dla Nowego Świata. Jest osobą wierzącą, ale pozbawioną ortodoksyjnej religijności, co nie podoba się mieszkańcom jej miejscowości, którzy bronią się przed Starą Ameryką rygorystycznie przestrzegając zasad moralnych.

30.01 g. 18.30 **OTELLO** - reż. Oliver Parker, wyst. Laurence Fishburne, Irene Jacob, Kenneth Branagh. USA / Wielka Brytania 1995. 124 min.

Najnowsza adaptacja sztuki Szekspira skierowana do masowego odbiorcy to debiut reżyserski Olivera Parkera. Zdjęcia nakręcono w Wenecji, a tekst dramatu skrócono o blisko połowę, co pozwoliło ograniczyć czas trwania filmu do dwóch godzin.

Agnieszka Domurat

Wypożyczalnia Kaset Video video tip top proponuje:

ul. Słoneczna 6 i ul. Piłsudskiego 9

"Sleepers" (Uśpieni) reż. Barry Levinson, w rolach głównych: Kevin Bacon, Robert de Niro, Dustin Hoffman, Jason Patric, Brad Pitt

W latach 60. wychowywali się w nowojorskiej "Kuchni Piekła", mogli w zasadzie wybierać między mafią a kościołem. Ojciec Bobby (R. de Niro) z całym poświęceniem walczył o ich dusze. Niestety nie upilnował: czterech jego wychowanków w trafia do domu poprawczego o zastrzonym rygorze. Nie dość, że kara była niewspółmierna do winy, to jeszcze dostali się w ręce zwyrodniałych, głodnych perwersyjnych strażników. Pomogła im przetrwać książka "Hrabia Monte Christo" - historia niesprawiedliwości, upokorzenia i zemsty. Cierpliwie wyczekiwana okazja nadeszła po latach: dwaj z nich - drobni gangsterzy - zastrzelili dawnego oprawcę. Dwaj pozostali - prokurator i dziennikarz - uczestniczą w procesie, który dopełni zemsty. Czas filmu 141 min.

"Romeo & Juliet" reż. Baz Luhrmann, w rolach głównych: Leonardo DiCaprio, Claire Danes

Dramat "Romeo i Julia" Williama Szekspira przeniesiony na ekran przez Baza Luhrmanna jest bez wątpienia najbardziej niekonwencjonalną adaptacją tego klasycznego dzieła. Akcja rozgrywa się w fikcyjnym mieście Verona Beach, gdzie ścierają się wpływy najsłynniejszych kultur od klasycznej, elzbietańskiej, po po-

stmodernizm i futurizm. Niezwykła scenografia (nominacja do Oscara), fascynująca ścieżka dźwiękowa i wspaniałe kreacje aktorskie sprawiły, że powstał obraz intrygujący i błyskotliwy, pozostający w pamięci - kultowy film młodego pokolenia. Czas filmu 120 min.

"Angielski pacjent" reż. Anthony Minghella, w rolach głównych: Ralph Fiennes, Juliette Binoche, Willem Dafoe, Kristin Scott Thomas.

Nagrodzony aż dziewięcioma Oscarami, najlepszy film roku. Porywająca historia wielkiej miłości w dramatycznych czasach wojny.

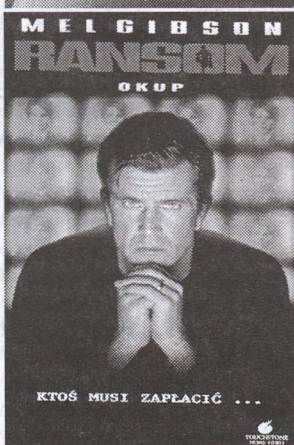
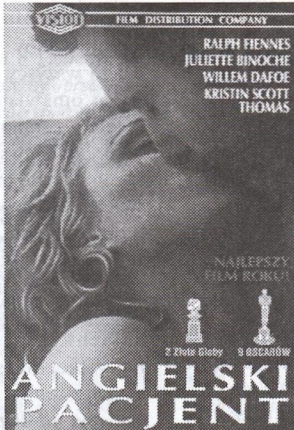
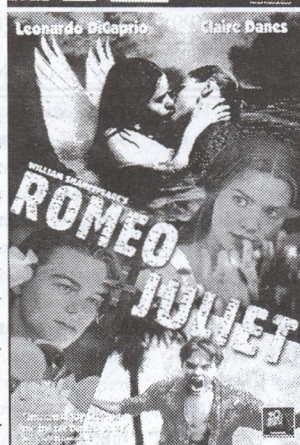
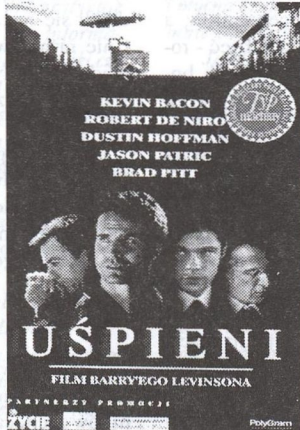
Znaleziony na pustyni ciężko ranny pilot nie pamięta, kim jest i skąd pochodzi, w pamięci pozostały mu tylko niejasne wspomnienia wielkiej miłości. Pod opieką pięknej pielęgniarki usiłuje przywołać przeszłość. Z każdym dniem jest bliższy odkrycia swej własnej tajemnicy, znalezienia odpowiedzi na pytanie, jak skończyła się historia miłości jego życia. I czy rzeczywiście się skończyła... Tymczasem jego osobą interesuje się także aliancki wywiad. Czas filmu 164 min.

"Ransom" reż. R. Howard, w roli gł. M. Gibson

Tom Mullen jest prawdziwym człowiekiem sukcesu. Ma wspaniałą żonę i dziewięcioletniego

syna Seana. Jego życie jednak zmienia się w koszmar, gdy Sean zostaje uprowadzony. Porywacze żądają wypłacenia okupu, grożą zamordowaniem chłopca. Próba przekazania pieniędzy kończy się tragicznie - w wyniku interwencji policji ginie brat jednego z porywaczy. Tom Mullen decyduje się na desperacki krok... Czas filmu 116 min.

Jacek Walczak





Księgarnia "Daniel"
Gorzów, ul. Chrobrego 9
tel. 720-37-58 poleca:

Stycyniowe propozycje rozpoczną od książki Noah Gordona

zatytułowanej "Spadkobierczyni Medicusa". Jest to ostatnia część trylogii o dziejach lekarskiego rodu Cole'ów, którego protoplastą był żyjący w XI w. doktor Robert Jeremy Cole, bohater Medicusa. Wielu jego potomków było lekarzami, niektórzy zaś odznaczyli się niezwykłym szóstym zmysłem, zwanym w rodzinie Darem, pozwalającym przeczuwać, czy pacjent wyzdrowieje. W XX wieku Dar odziedziczyła Roberta Cole, która sprawiła zawód ukochanemu ojcu, gdy wybrała studia prawnicze, nie medyczne. Powołanie okazało się jednak silniejsze - Roberta poddała się w końcu przeznaczaniu kontynuując tradycję długiej linii przodków.

Kolejną propozycją jest "W ręku Boga" Andrzeja Stojowskiego - sieniawickiej trylogii ciąg dalszy. Pan Wołodyjowski i Ketling polegli. W bitwie pod Chochimiem Polacy zwyciężają Turków. Tak kończy się trylogia. Co dalej? Czy skończyły się przygody pana Zagłoby, jego pomysły i fortele? Nie znamy losów Baśki i Krzysi. Gdzie Kmicic,

gdzie Skrzetuski? Nic nie wiemy o losach wygnańców ze Wschodu. Co z Polską? Czy dźwignie się z upadku, gdy wojna wciąż trwa? Naród jest u kresu sił. Król Jan III Sobieski musi ocalić Polskę i

chrześcijaństwo. Warszawa, Gdańsk, Wiedeń, obrona Lwowa, oblężenie Żurawna, krwawe pojedyki.

Tam żyją i umierają. Czekają ich próba ostateczna, gdzie rozstrzygnie się ich los: Bitwa pod Wiedniem.

"Gorzów Wielko-

polski - portret miasta" prezentuje historię miasta od zarania aż po dzień dzisiejszy. Album wydany na zlecenie

Urzędu Miasta Gorzowa Wlkp. jest bogato ilustrowany, teksty napisane zostały w dwu językach - po polsku i po niemiecku.

Z nieco lżejszej literatury księgarnia poleca "Kontakt" Carla Sagana. Jest to

jedna z najlepszych powieści science fiction, jakie kiedykolwiek napisano na temat kontaktu z pozaziemską inteligencją. Sagan odwołuje się do swej wiedzy naukowej, by wiarygodnie poka-

zać, jak ów kontakt mógłby wyglądać. Niedawno mogliśmy obejrzeć film zrealizowany na podstawie tej książki.

Trzymając się tematu chciałbym polecić powieść C.J. Chery

rych zatytułowaną "Przybysz". Feniks - ziemski statek kosmiczny, skierowany do eksploracji układu T-230, wychodzi z nadprzestrzeni w miejscu, którego nie zaznaczono na żadnej z gwiazdnych map. Zapasy paliwa są niemal wyczerpane, następny skok jest niemożliwy. Kapitan wydać rozkaz

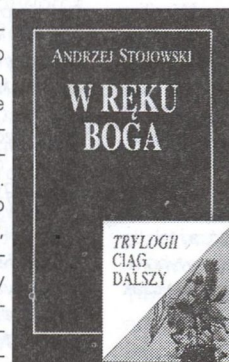
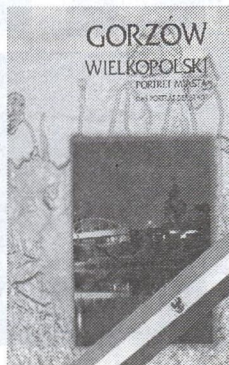
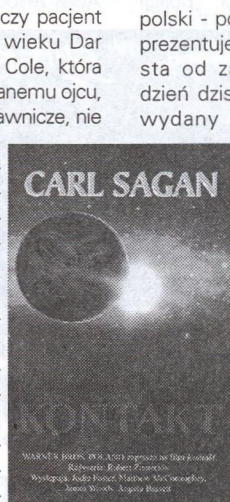
lądowania na obcej, niezbadanej planecie. Wkrótce Ziemię orientują się, że nie są na niej sami. Dochodzi do pierwszego w historii ludzkości kontaktu - z rasą wojowniczych atevi. Zależać od niego

będzie los załogi Feniksa oraz przyszłość miliardów ludzi zamieszkujących galaktykę...

Na koniec chciałbym polecić książkę Richarda Hermana jr. "Czarne Skrzydła". Pułkownik Matt Pontowski, legenda amerykańskich sił powietrznych, zmęczony nudną

pracą sztabową w Pentagonie prosi o przydział do jednostki bojowej. Zostaje dowódcą dywizjonu samolotów myśliwsko - szturmowych A-10 Thunderbolt II. Nie podejrzewa, że wkrótce znajdzie się w Chinach, by wziąć udział w prawdziwej wojnie. Od jej wyników zależą losy świata.

Jacek Walczak



"Lennon Legend" - The Very Best Of John Lennon - EMI

Mineło już 15 lat od ukazania się ostatniej płyty solowej Johna Lennona "The Collection" i czas był najwyższy aby przypomnieć nieco młodszych słuchaczom trochę twórczości

jednego z najwybitniejszych muzyków XX wieku (mam na myśli muzykę rozrywkową). Płyta "Lennon Legend" jest taką płytą, mało tego - jest składanką największych i najbardziej znanych przebojów Lennona (*Imagine, Give Peace A Chance, Happy Xmas, Whatever Gets You Thru The Night czy Starting Over*), a różni się od poprzedniej tylko czterema utworami t.j. *Mother, Working Class Hero* z płyty "Plastic Ono Band" i *Nobody Told Me, Borrowed Time* z pośmiertnego albumu "Milk & Honey". Szkoda, że nie znalazł na płycie miejsca ani jeden utwór z bardzo interesującego albumu "Sometime In New York", ale cóż - płyta ma swoją ograniczoną pojemność, a i tak dokonano bardzo dobrego wyboru.

Jacek Walczak

Piotr Bukartyk

"Szampańskie wersety"

Sony Music Polska

Piotrek Bukartyk to rodowity gorzowianin. Jest jednym z nielicznych ludzi z naszego miasta, który robi karierę w show-biznesie. Aby przystąpić do słuchania jego debiutanckiej płyty, warto by czegoś się o nim dowiedzieć. Aby się dowiedzieć, trzeba przeczytać wywiad, którego udzielił na-

szemu pismu (str. 9-10). Po przeczytaniu łatwiej zrozumieć, o co muzykowi tak naprawdę chodzi. „Wersety” to płyta wolna i frywolna, jednych zapewne zbulwersuje, innych rozbaWi. Muzycznie to swobodna żonglerka traktowanymi pastiszowo stylami. Są tu elementy raperskie („polnische rap” - jak mówi Bukartyk), techno („sowiecko”) a nawet reggae (okrutny pastisz Boba Marleya). Ogólnie - dzięki przygrywki w tanecznych, bujających i zakręconych rytmach. Teksty -

co przyznaje sam autor - są tu ważniejsze. Przeważnie obracają się wokół spraw damsko-męskich, ale nie tylko. *Albo albo* w zabawny sposób opisuje problem rozpanoszenia przestępców i bezradności policji (taka „publicystyka” to wyjątek u Bukartyka), *Łysa piosenka* to komiczna autoironia (patrz zdjęcie muzyka), *Rege dla młodego talenta* wykpiwa stereotyp artysty. Tej płyty nie należy traktować jednak zbyt serio - grozi to frustracją. Polecabym ją nie tylko dlatego, że Bukartyk pochodzi z Gorzowa. Warto jej posłuchać ze względu na spontaniczność i nieskrępowaną swobodę jaką manifestuje jej twórca. A o dobrym smaku nie mówmy, Liroy poszedł znacznie dalej.

„Super czad”, vol. 1

Sony / Columbia

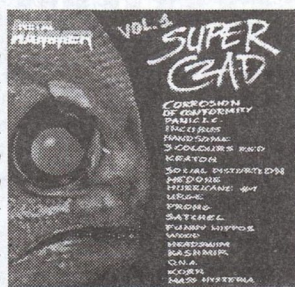
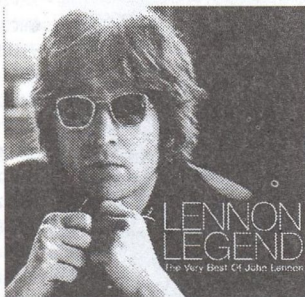
Płyta firmowana jest przez „Metal Hammer”, międzynarodowe czasopismo dla miłośni-

ków muzyki heavy-metalowej. Zawiera dziewiętnaście różnorodnych utworów wykonywanych przez kapele z kilku krajów, w tym jeden utwór polski: *Białe ściany* zespołu O.N.A. Polacy na tle reszty wypadają zresztą bardzo dobrze, wyraźny jest kierunek, w którym ewoluuje muzyka Agnieszki Chylińskiej i jej kolegów - ciężki, dynamiczny rock z wyeksponowanym, wyjątkowo mocnym jak na kobietę głosem. Agnieszka jest zresztą jedyną kobietą śpiewającą na tej składance. Większość zespołów pochodzi ze Stanów, kraju, w którym heavy-metal - jak cała muzyka - rozwija się najprężniej. To właśnie wpływy amerykańskich gigantów pobrzmiwają na płycie. Bodaj najczęściej pojawiają się echa muzyki Faith No More (który notabene wydał nie tak dawno nową, znakomitą płytę), kapeli bardzo popularnej także w Polsce. Utwór *Don't Look Away* zespołu Hurricane #1 to cie-

kawe skrzyżowanie amerykańskiej sceny alternatywnej z Green Day i Nirvaną. Pojawiają się też echa twórczości Biohazard, Soundgarden (zwłaszcza Hype zespołu Headswim). Prawdziwą niespodzianką na krążku jest *Rocketeer* grupy Wood, który jednoznacznie przywodzi na myśl słynny Led Zepplin.

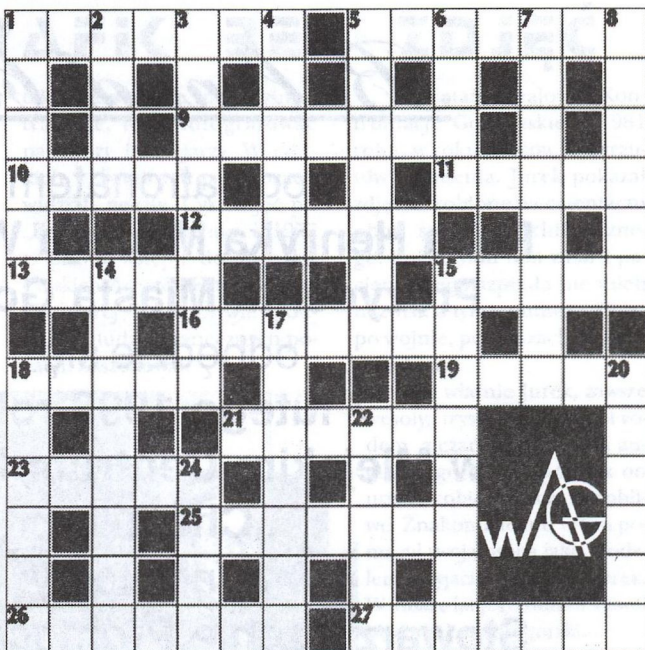
Mimo mniejszych lub większych zapożyczeń, słysząc na składance sporo świeżych pomysłów. Dla kogoś, kto nie słucha tego rodzaju muzyki, płyta będzie jednolitym, monotonnym łomotem. Dla zainteresowanych - wspaniałą ucztą.

Jarosław Naus



Krzyżówka

POZIOMO: 1/ Elżbieta, piosenkarka; prowadziła zajęcia warsztatowe podczas tegorocznego SMAK-u, 5/ łóżecko na biegunach lub powieść Waldemara Łysiaka, 9/ pastuszy instrument lub powieść Stanisława Czesława Graybnera, 10/ powieść Bolesława Prusa z Wokulskim, 11/ gruzy, rumowisko lub powieść Jerzego Łaniewskiego, 12/ bona, piastunka, 13/ praktykant w teatrze, 15/ wcielenie Edyty Milczarek w sztuce Witkacego „W małym domku”, 16/ „... sejmowe” Piotra Skargi lub utwór dramatyczny Andrzeja Jareckiego, 18/ odłam religijny, 19/ ... Chorażykiewicz, aktorka gorzowska, 21/ płatny partner do tańca, fordanser,



23/ Przemysław, odtwórca roli Roberta Moreau w sztuce Rolanda Topora „Da Vinci miał rację”, 25/ piasta rowerowa tylnego koła, 26/ działko strażackie, 27/ zaburzenie pracy serca.

PIONOWO: 1/ Marzena Wieczorek w sztuce Witkacego „W małym dworku”, 2/ schronienie dla ściganych przez prawo lub powieść Williama Faulknera, 3/ ty-

tuł nadawany córkom rodziny królewskiej w Hiszpanii lub powieść Józefa Ignacego Kraszewskiego, 4/ Michał, ludowy poeta mazurski (1858-1940), 5/ dramat Juliusza Słowackiego, 6/ szekspirowski król, 7/ Zofia, plastyczka gorzowska, 8/ ścianka wieńcząca budynek, 14/ ucieczka, oderwanie się od rzeczywistości lub powieść Jacka Sawaszkiewicza, 15/ przesady lub komedia Jana Kantego Gregorowicza, 17/ harcerskie zebranie się, 18/ z klasami lub sztuka Zygmunta Kaweckiego, 20/ postać ze „Ślubów panieńskich” Fredry, 22/ oszacowanie, 24/ najmocniejsza karta.

Bogusław Nowak



- PO PROSTU JEST
PIĘKNA INACZEJ

Bal nad bale

pod patronatem

**Pana Henryka Macieja Woźniaka
Prezydenta Miasta Gorzowa**

odbędzie się

7 lutego 1998 roku

w Miejskim Centrum kultury

„Chemik”

Organizatorzy:

Stowarzyszenie Promocji Kultury

Stowarzyszenie Miłośników Tańca

„Fan Dance”

Miejskie Centrum Kultury „Chemik”

przy prasowym wsparciu

„Arsenału Gorzowskiego”

zapraszają

do wspólnej zabawy przy dwóch orkiestrach

wykwintnych daniach z kuchni

restauracji **„U Marii”**

i wiele innych atrakcji nocy karnawałowej

Karnet wstępu od pary - 270 zł

FOTOGRAFIK BEZ ZDJĘĆ

Jurek Szalbierz zmarł, gdy cały świat błyszczy kolorowymi lampkami, pachnie choinką a w nas więcej niż zwykle życzliwości. Przez wiele lat pracowaliśmy razem w redakcji „Ziemi Gorzowskiej”. Były to najlepsze lata Jurka, „Ziemi” i pewnie moje też. Pracował w prasie, ale nigdy nie czuł się reporterem, nie zabiegał, by mieć w swoim obiektywie tę jedyną scenę czy osobę. On fotograficzny obraz stwarzał. Najpierw długo myślał nad zdjęciem, a samo naciśnięcie migawki traktował jako mało ciekawy finał. Nie lubił, gdy mu się zadawało temat zdjęcia. Zmuszał nas, dziennikarzy piszących, abyśmy przygotowali artykuł na kilka dni przed oddaniem do druku, aby on mógł przeczytać i zdecydować o zdjęciu. Jego zdjęcia nie ilustrowały problemów. One go komentowały, dziennikarskie obserwacje przenosiły w świat idei, dodawały metafizykę. Choć drukowane w kiepskiej technice i na kiepskim papierze, zdjęcia Jurka miały ogromny wpływ na jakość naszego tygodnika. Nikt po nim już tak nie robił zdjęć dla prasy.

Urodził się w 1947 r. W latach jego młodości nie było szkół fotograficznych. Był samoukiem. Ale gdy w 1976 r. wysłał zdjęcia na konkurs fotografii abstrakcyjnej, od razu zdobył Grand Prix.

Pierwszą pracę jako fotografik otrzymał w Koszubińskich Zakładach Papierniczych „Celuloza”. Może dlatego, że dojeżdżał pociągiem, a pewnie

także ze względu na rodzinne tradycje, lubił fotografować parowozy i kolejarzy. W ciężkich i brudnych parowozach widział poezję. Cykl zdjęć pt. „Kolejowy balet” dał mu w 1977 r. prawo wstępu do Związku Polskich Artystów Fotografików. Na starej lokomotywie poustawiał ludzi w tanecznych pozach. Zaszokował.



Jerzy Szalbierz

Pamiętam wystawę w oficynie muzeum bodaj w 1980 r. W dużej sali na podłodze poukładał zdjęcia klap do studzienek kanalizacyjnych. Kążyliśmy między tymi klapami odkrywając sztukę odlewników, ich pomysły, by klapy były oryginalne. A my wszyscy, chodząc ulicami, nie zauważaliśmy tej sztuki codziennie deptanej. Jurek ją odkrył.

Pamiętam majowe Konfrontacje Gorzowskie w 1981 roku, w roku sporów i wyrzutow sumienia. Jurek pokazał zdjęcia zrobione na cmentarzu obok szpitala psychiatrycznego. Pochowani tam zmarli pacjenci tego szpitala nie mieli nazwisk a tylko numery. 35 lat po wojnie, po obozach. Znowu zaszokował.

I to właśnie Jurek, zawsze wesoły, tryskający żartami rodem z czarnego humoru angielskiego. Mało kto tak jak on umiał robić zdjęcia żartobliwe. Znakomicie mu w tym pomagał swoją osobą jako modelem przyjaciel Jurek Gąsiorek. W miarę lat jego humor stawał się coraz bardziej gorzki.

Nie miał 40 lat, gdy dopadł go wylew. Szybko wykaraskał się z choroby w potocznym tego słowa znaczeniu, nie doszedł jednak do perfekcji artystycznej. Z czasem w ogóle zaprzestał robienia zdjęć. Przed dwoma laty poszukiwałam zdjęć Jurka. Poszłam do niego. Powiedział, że wyrzucił wszystkie negatywy a pozytywów też już dawno się zniszczyły. Na szczęście okazało się, że trochę negatywów dotarło - już po śmieci Jurka - do Biura Wystaw Artystycznych.

Artysta obrazu nie pozostawił po sobie wielu prac. Nie ma nawet dobrego zdjęcia jego twarzy. Publikowane obok zrobione zostało w 1996r. w BWA, gdy Jurek już bardzo rzadko przychodził na otwarcia wystaw. Jeszcze jeden to dowód, że przypadł mu okrutny los. A przecież na pewno należał do najbardziej twórczych ludzi Gorzowa.

Krystyna Kamińska

Album o przedwojennych Strzelcach

Tuż przed świętami Bożego Narodzenia odbyła się w starym spichlerzu promocja barwnego albumu z widokami dawnego Freidebergu czyli Strzelca. Stustronicowy album zawiera 50 reprodukcji starych kart pocztowych ze zbiorów dwóch kolekcjonerów - strzelczanina Jerzego Lewandowskiego i gorzowianina Zenona Paterczyka. Dla ułatwienia czytelnikom umiejscowienia dawnych budowli, placów i ulic we współczesnym krajobrazie miasta zamieszczono w wydawnictwie ich teraźniejsze odpowiedniki. Ponadto album zawiera krótkie wprowadzenie tematyczne, rozkładaną wkładkę z XVII-wieczną panoramą Strzelca autorstwa Meriana, rys historyczny miasta oraz tłumaczenia tekstów w językach angielskim i niemieckim.

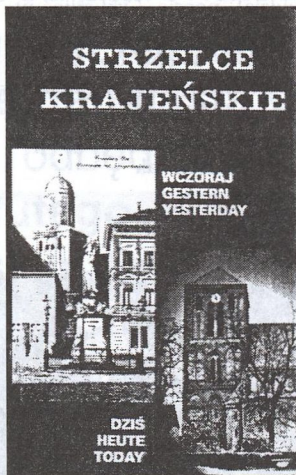
Książka przypadła do gustu osobom zebranym podczas promocji. Stwierdzono, że pięknie opracowany pod względem edytorskim album jest najładniejszą jak dotąd publikacją o Strzelcu. Pod każdym względem przewyższa także wszystkie wydane wcześniej albumy tego typu o Go-

rzowie, z czym zgadzają się sami wydawcy. Uczestniczący w promocji współautor i wydawca albumu, kolekcjoner Zenon Paterczyk, zaskoczony był tak dużym zainteresowaniem. Z radością podpisywał rozchwytywane egzemplarze, a następnie jako gość Strzelcko-Krajeńskiego Towarzystwa Kultury i kawiarni „Moana”, chętnie opowiadał o początkach swojej pasji, jej urokach i wreszcie zbiorach, które w chwili obecnej liczą ponad 400 pocztówek. Zapowiedział, iż podobne albumy otrzymają w najbliższym czasie mieszkańcy Barlinka i Drezdenka, a w dalszej kolejności także innych miejscowości regionu.

Iwona Paszyłka-Paterczyk „Strzelce Krajeńskie wczoraj i dziś”

Tekst i wybór zdjęć - Zenon Paterczyk

Album można zakupić w siedzibie Towarzystwa „Spichlerz” przy ul. Podwale oraz w księgarni „Orion” przy ul. Bolesława Chrobrego w Strzelcu Krajeńskim. Cena: 17 zł (oprawa miękka), 20 zł (oprawa twarda)



Z jazzem i szopką

Ostatnie miesiące starego roku obfitowały w Strzelcach niezwykle atrakcyjnymi przedsięwzięciami artystycznymi. Należał do takich rocznicowy koncert listopadowy, w którym wystąpili piosenkarka Elżbieta Kuczyńska i pianistka Marina Rusak (obie z Gorzowa), goście z Warszawy: harfistka Anna Faber, muzyk i piosenkarz Piotr Sawicki oraz strzelczanin Jan Kupczyński.

Już trzy dni później strzelccy melomani otrzymali dużą dawkę muzyki jazzowej. 14 listopada odbył się wspaniały koncert jazzowy inaugurujący IV Międzynarodowe Warsztaty Jazzowe z udziałem młodych muzyków ze szkoły muzycznej we Frankfurcie n. Odry. Podczas tego koncertu zagrał dawno nie słyszany strzelecki Jurak'band, którym od niedawna kieruje Jan Kupczyński, a także poznański zespół jazzowy w składzie: Piotr Kałużny - inst. klawiszowe, Krzysztof Przybyłowicz - perkusja, Zbigniew Wrómbel - gitara, kontrabas. Okrasą koncertu był występ uwielbianego w Strzelcach muzyka Henryka Majewskiego.

Następny koncert miał miejsce 19 grudnia. Tego dnia uczniowie miejscowej szkoły muzycznej wystąpili przed strzelecką publicznością z niezwykle nastrojowym koncertem kołęd, w którym obok popularnych bożonarodzeniowych melodii w wykonaniu szkolnej orkiestry, przedstawiono także ludowe pastorałki.

W świątecznym nastroju zorganizowano w plenerze pierwszą w dziejach miasta żywą szopkę betlejemską. W widowisku zainscenizowanym w parku miejskim w dn. 24 grudnia przygotowanym przez ks. Mirosława Donabidowicza i Strzelecki Ośrodek Kultury wystąpili uczniowie liceum, chór „Schola” i Młodzieżowa orkiestra dęta. Piękne kołеды w wykonaniu dziewcząt ze „Scholi” stanowiły także oprawę pasterek w Mariackiej bazylisce.

Ostatnim koncertem był tradycyjny „Sylwester na Rynku”, który - jak zwykle - zgromadził niezliczone rzesze młodzieży i starszych wiekiem mieszkańców Strzelca. Tu głośniejsze od muzyki były wystrzały sztucznych ogni i petard.



Zabawa w teatr i kilka słów o Forum

Na Forum Teatrów Szkolnych do Legnicy jedzie się co dwa lata. O prawo awansu do Poznania walczyły w tym roku teatry dziecięce.

Impreza odbywała się w dniach 12-14 grudnia i wielką jej zaletą było to, że realizowano ją w teatrze. Piękne wnętrza skłaniało do innego spojrzenia na przewijające się jak w kalejdoskopie spektakle, może i życzliwiej ale na pewno z ogromnym skupieniem. Zaprezentowały się tutaj teatry od przedszkolaków do wykonawców „pod wąsem”. Trudno byłoby tu szukać jakichś nowych pomysłów czy rozwiązań, które warto zapamiętać. Większość to bardzo szkolne teatryzki, przygotowywane „z okazji”, miejscami nużące albo wydumane i o niczym.

Najważniejsze stały się panie prowadzące (aktorki Teatru Dramatycznego w Legnicy), szczególnie Katarzyna Kaźmierczak - ochrzczona przez dzieci jako Punia-Zdzicha i Joanna Gąsiorrek. Wprowadzały one sympatyczne, rozluźniające przerywniki. Punia-Zdzicha robiła furorę szukając na sali jakimś specjalnym miągoczącym przyrządem talentów. Nikt się nie zdziwił, gdy przy wręczaniu nagród i przemówień pani senator zapytała dzieci, komu ma wręczyć jeden z bukietów

- na sali zawrzało - Puuniaaaa!! Puuniaaaa!

Do Legnicy przyjechało 18 zespołów, w tym dwa z Gorzowskiego: „Pchła” z SP 1 w Międzyrzeczu (instr. Jolanta Glura) i „Supel” z MGOK w Drezdenku (instr. Tomasz Walczak).

Jury pod przewodnictwem Mirosławy Lombardo, aktorki i wykładowcy PWST we Wrocławiu na Ogólnopolskie Forum Teatrów Szkolnych do Poznania wytypowało Zespół Teatralny „Małe Studium Teatralne” z Zielonej Góry, który przedstawił spektakl „Brzechwałki” (reż. Ida Ochocka). Było to niewątpliwie najlepsze przedstawienie Forum. Wszyscy wykonawcy bardzo dobrze i świadomie bawili się oszczęd-

zie do Poznania, to Zespół Teatralny ze Szkoły Podstawowej z Sulistrowic (spektakl „Zabawa w teatr” lub „Lekcja ortografii”). Wystąpiło tutaj sześciu maluszków (II klasa), bawiących się doskonale tekstem i rekwizytami (zastawki, kolorowe kłębki, wiklinowy kosz i wełniane lalki). Był to spektakl bardzo zgrabny, czytelny i podobnie jak poprzedni zagrały w dobrym tempie.

Jolanta Glura z Międzyrzecza otrzymała Puchar Dyrektora MCK „Harcerz” w Legnicy za reżyserię spektaklu „Sceny z życia dworskiego”. Moim zdaniem był to trzeci spektakl, który mógłby spokojnie „bronić barw” regionu. Stało się jednak inaczej. Nasz drugi teatr - „Supel” z Drezdenka, zaprezentował się bardzo sprawnie, zagrał z odpowiednim tempem, ładną dykcją. Decyduje jednak jury.

Na deser podano nam spektakl miejscowego teatru pt. „Król Maciuś I” wg J. Korcaka w reżyserii Grzegorza Kwiecińskiego. Może był to dobry spektakl dla dzieci, ja miałam jednak mieszane uczucia, trochę za dużo było w nim obrazów z cyklu „umówmy się”.

A Legnica? Jest piękna, choć w tym roku wydała mi się nieco mniej atrakcyjna niż w ubiegłym. Może dlatego, że cały czas padał deszcz?

Ewa Rutkowska



Teatr „Pchła” z Międzyrzecza

nymi rekwizytami (kolorowe pudła), budując z nich czytelne obrazy i wykorzystując je na różne sposoby. Młodzi wykonawcy mówili piękną, czytelną polszczyzną ze wspaniałą dykcją. Jedyne moje „zastrzeżenie” do zielonogórskiego teatru, to... wiek. Z wyglądu rozpiętość od 12 do 18 lat. Ale to tylko z wyglądu, więc...

Drugi zespół, który poje-

Festyn dobroczynności

„Niepełnosprawni z przyjaciółmi - powodzianom” to nazwa akcji, w ramach której 6 grudnia na placu Katedralnym odbył się Jarmark Świętego Mikołaja połączony z koncertem kolęd i pastorałek. Sam koncert miał miejsce w katedrze, wystąpili na nim mieszkańcy Domów Pomocy Społecznej z Gorzowa, Turska, Myśliborza, Skwierzyny, Szarcza, Dobiegniewa, Rokitna, Jasieńca i Międzyrzecza oraz uczestnicy zajęć w gorzowskiej Szkole Pracowników Służ Społecznych.

Impreza na placu rozpoczęła się ubieraniem choinki przez dzieci ze szkół i przedszkoli w asyście rodziców oraz

prezydenta Woźniaka. Samo drzewko świerkowe zostało podarowane miastu przez gminę Bogdaniec. Podczas festynu wystąpił zespół dziecięcy „Buziaki” z Gorzowa, przedefiniowała i zagrała Gorzowska Orkiestra Dęta. Przez cały czas działał kiermasz, na którym można było kupić rozmaite świąteczne akcesoria, ozdoby i stroiki wykonane przez mieszkańców Domów Pomocy Społecznej w naszym województwie a także gorące napoje i potrawy (w tym nawet świąteczne wypieki). Gościem specjalnym jarmarku był Święty Mikołaj, który pojawił się ok. godz. 13 wraz ze Śnieżynką i kilkoma workami

prezentów. Impreza zorganizowana została wspólnie przez Urząd Miasta, Wojewódzki Zespół Pomocy Społecznej, domy pomocy społecznej z terenu województwa, Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej, Miejskie Centrum Kultury, Ośrodek Sportu i Rekreacji, Górczyńskie Stowarzyszenie Brata Krystyna oraz Radio „GO”. Dochód został przekazany mieszkańcom terenów dotkniętych przez powódź. Honorowy patronat nad imprezą objęły lokalne media. Pierwsza, lipcowa zbiórka na rzecz powodzian przyniosła 20 tys. złotych, druga już 40 tys. Ile pieniędzy uda się zebrać tym razem?

LAUREACI

„Gorzów - miasto pełne historii i zabytków przeszłości” - taki tytuł nosił konkurs zorganizowany przez gorzowskie Muzeum. Nagrodzono wypowiedzi uczniów I Liceum Ogólnokształcącego, Agaty Stolarskiej (I miejsce), Marty Kijanko (II) i Pawła Skiby (III). Cała trójka otrzymała nagrody pieniężne w wysokości odpowiednio 200, 150 i 100 złotych.

Artur Świerzek, tegoroczny absolwent Nauczycielskiego Kolegium Języków Obcych w Gorzowie, jest laureatem II nagrody w konkursie na scenariusz lekcji dyplomowej, zorganizowanym przez Pracownię Doskonalenia Nauczycieli Kolegiów CODN. Praca Artura zatytułowana jest „O powstaniu treści i reakcji mieszkań-

ców krajów niemieckojęzycznych na reformę ortografii”.

W rozstrzygniętych w grudniu IV Konkursie Ekologicznym puchar prezydenta Gorzowa zdobyli uczniowie II LO - Justyna Ambrożewicz, Dorota Kuczwa i Michał Kupłowski (opiekunką zespołu jest Aleksandra Góralczyk). Drugie miejsce zajęli reprezentanci V LO, a trzecie I Społecznego LO. Organizacji przedsięwzięcia podjął się Wydział Ochrony Środowiska Urzędu Miejskiego przy współpracy Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska oraz I Społecznego Liceum Ogólnokształcącego - gospodarza imprezy.

„Od niepokoju do ładu - wędrówka” tak zatytułowany jest zestaw zdjęć Anny Fronciewicz z Gorzowa, który jury VII Krajowego Salonu Fotografii Artystycznej Żary '97 uhonorowało pierwszą nagrodą. Laureatka konkursu jest studentką drugiego roku fotografii w poznańskiej Akademii Sztuk Pięknych, dodatkowo uczęszcza też na zajęcia w jeleniogórskim Studium Fotograficznym. Była stypendystką Prezydenta Miasta Gorzowa. Nagroda konkursowa ma swój wymiar finansowy - 700 zł.

Armand Perykietko zdobył Nagrodę Główną IX Spotkań Muzycznych Niewidomych „Widzieć muzyką”. Wręczenie nagród kieleckiego festiwalu nastąpiło 30 listopada 1997 r.

To się już wydarzyło - grudzień'97

1. - Prelekcja ks. Jacka Woźnego „Apostołowie - wizerunek apostołów” (org. KIK)

2. Recital akordeonowy, wyst. Marek Czypar, Michał Skrycki

3. Klub „Pogodna Jesień”: koncert poetycki w wyk. Magdy Borusiewicz (śpiew), Sebastiana Zyla i Tomasza Kalitki (akompaniament)

4. WDK: premiera spektaklu „Orla cień” Teatru Kreatury. Równolegle wystawa fotografii Sławomira Sajkowskiego



Reżyser i aktor Teatru Kreatury Przemek Wiśniewski oraz fotograficy Sławomir Sajkowski i Ewa Eckert

5. KMT „Lamus”: spotkanie członków Małej Akademii Literatury Klub „U Szefa”: przedstawienie „Jasia i Małgosi” w wyk. Teatrzyku „Wesoła Gromadka”

Mała Galeria: otwarcie wystawy malarstwa Beaty Jurkowskiej

6. Plac Katedralny: Jar-mark Mikołajkowy; w progr. „Buziaki”, spektakl „Zimowa opowieść”, Gorzowska Orkiestra Dęta, kiermasz wyrobów z

ośrodków pomocy społecznej

BWA: otwarcie wystawy malarstwa Włodzimierza Kolk-Topczewskiego

DK „Kolejarz”: bajki dla dzieci w wyk. „Wesołej Gromadki”

8. Galeria „Relax”: otwarcie wystawy pokonkursowej prac plastycznych dzieci i młodzieży „Gorzów - miasto przyjazne”. Prace z tego konkursu będą prezentowane także w Galerii Twórczości Dzieci i Młodzieży

Klub „Pogodna Jesień”: występ zespołu wokalnego „Aster”

8-12. Szkoły podstawowe: zajęcia Małej Akademii Jazzu (prowadzi Leszek Dranicki)

9. Pomnik Adama Mickiewicza: złożenie kwiatów przez młodzież gorzowskich szkół

z okazji urodzin wieszczka

MCK „Chemik”: koncert muzyki latynoamerykańskiej, wyk. Krzysztof Pelech (gitara) i Jan Jakub Bokun (klarnet)

10. Klub Osiedlowy „Jedynka”: spektakl na podst. III cz. „Dziadów” A. Mickiewicza w wyk. teatru amatorskiego pod kier. Ludwiny Nowickiej

11. Galeria „Pętelka”: otwarcie wystawy „Witraże...” (prace uczniów Zespołu Szkół Mechanicznych w Gorzowie)

Klub „Pogodna Jesień”: spektakl bajek Jana Brzechwy w wyk. teatru amatorskiego Ludwiny Nowickiej

MCK „Chemik”: wieczór taneczny Disco-Swing, org. „Fan Dance”

12. Centrum Promocji Sylonu: wernisaż ogólnopolskiej wystawy fotografii pn. „Bliżej fotografii” (org. GTF)

13. DK „Małyszyn”: koncert zespołów rockowych

MCK „Chemik”: koncert z cyklu „Muzyka, jakiej świat nie widzi”, wyst. grupa „More Experience” z Lublina

16. Klub „Pogodna Jesień”: występ zespołu wokalnego „Kominke”, wspólne śpiewanie koled

18. KMT „Lamus”: wieczór autorski Andrzeja Suryna

19. Przekazanie przez artystów z Robotniczego Stowarzyszenia Twórców Kultury kilkunastu prac dla oddziału urologicznego Szpitala Wojewódzkiego

Szkoła Muzyczna, ul. Teatralna: koncert „Kolędy klasyczne i jazzowo” w wyk. Dominiki Depczyk (śpiew) i Przemysława Raminiaka (fortepian)

20 Szkoła Muzyczna, ul. Teatralna: warsztaty jazzowe prowadzone przez saksofonistę i klarnecistę Marka Kazanę

22. KMT „Lamus”: spotkanie opłatkowe dla twórców i pracowników kultury

31. Bale sylwestrowe

To się już wydarzyło - grudzień '97 w województwie

3. MOK „Kręgielnia” - Kostrzyn: wystawa prac plastycznych osób niepełnosprawnych (org. wspólnie z OPS)

4. DOKSiR Dębno: otwarcie wystawy prac plastycznych Anny Szymanek

MGOK Witnica: pokaz tańca towarzyskiego w wyk. par tanecznych Akademickiego Zespołu Tańca Towarzyskiego „Rapsodia”

5. OKSiR Sulęcín: „Międzyszkolne potyczki literackie” (dla uczniów szkół średnich)

6. BOK „Panorama” w Barlinku: Mikołajki bluesowo-rockowe z udziałem zespołów „Nadmiar” z Piły i „Fellows” z Barlinka

7. Międzyrzecz: program dla dzieci pn. „Pan Yapa i Różowa Pantera”, rozstrzygnięcie konkursu literackiego dla dzieci i młodzieży pn.

„Boże Narodzenie w moim domu”

Sulęcín: spotkania bluesowe z zespołem „Nadmiar”

8. Międzyrzecz: koncert zespołu „Just 5”, Muzeum w Międzyrzeczu: otwarcie wystawy pt. „Współczesna szopka ludowa”

12. Kościół w Lipkach Wielkich: koncert organowy, wyst. organiści Walde-mar Gawiejinowicz i Juer-gen Ehlers oraz trębacz Paweł Joks (utwory Bacha, Purcella i Haydna)

Choszczno: 20-lecie działalności Klubu Plastycznego „Impresja”, w progr. m.in. wystawa prac członków klubu

13. Barlinek: wernisaż prac ceramicznych Dariusza Przewiężlikowskiego

16. Witnica: warsztaty

muzyczne dla perkusistów (prowadził Krzysztof Krzyśków, prezydent firmy Yamaha)

18. „Panorama” w Barlinku: salonik poetycki (poezja wigilijna)

19. Witnica: spektakl „Żywa woda, czyli rzeka nierzeczywista”, poświęcony Agnieszce Osieckiej i Piotrowi Skrzyneckiemu przygot. przez Annę Szalapak z Piwnicy Pod Baranami

24. Park Miejski, Strzelce Krajeńskie: żywa „Szopka Betlejemka” - widowisko przyg. przez ks. Mirosława Donabidowicza i Strzelecki Ośrodek Kultury, wyst. uczniowie liceum, chór „Schola” oraz Młodzieżowa Orkiestra Dęta

31. Zabawy sylwestrowe

MAŁY PRZEGLĄD KULTURALNY

Pamięć o zesłanych

Podczas tegorocznych obchodów Święta Niepodległości w Trzcielu odsłonięto i poświęcono tablicę upamiętniającą zsyłki Polaków na Syberię. Tablica wykonana przez Edwarda Dąszkiewicza z Nowej Soli (Sybiraka, obecnie posła na sejm) wmurowana została w kościele parafialnym. Jej fundatorem są władze miejskie i Koło Związku Sybiraków zrzeszające dziś 22 osoby. Tablica o symbolicznej treści zaopatrzona została w napis „Bogu i Ojczyźnie ofiarujemy swoje cierpienia - Sybiracy”.

Pieniądze dla „Kręgielni”

Miejski Ośrodek Kultury „Kręgielnia” w Kostrzynie otrzymał od niemieckiego związku zawodowego DGB 25 tys. marek. Pieniądze mają służyć usuwaniu skutków powodzi, która naraziła ośrodek na straty w wysokości ponad 140 tys. złotych. Obiekt ma m.in. uszkodzony węzeł centralnego ogrzewania, rozdzielnię energii elektrycznej i parkiet w sali widowiskowej. Z niemieckim związkiem współpracują członkowie gorzowskiej „Solidarności”, którzy z kolei wspólnie z soli-

darnościowcami z regionu Mazowsze wspomogli finansowo „Kręgielnię” kwotą 10 tys. złotych.

Wydarzenie muzealne

Ogłoszono kolejną edycję konkursu „Najciekawsze wydarzenie muzealne roku” za 1997 r. Każda instytucja muzealna może wytypować jedno zdarzenie i przedstawić jego pełną dokumentację. Zgłoszenia będą przyjmowane do 31 stycznia 1998 r. pod adresem Państwowe Muzeum Archeologiczne w Warsza-

wie, ul. Długa 52 (Arsenal), 00-241 Warszawa.

W ub. roku Grand Prix zdobyło Muzeum Narodowe w Warszawie za wystawę „Koniec wieku - sztuka polskiego modernizmu 1890-1914”, zaś nagrodę specjalną p. dr Janina Dziubakowa z Muzeum Narodowego w Poznaniu za organizację, realizację, scenariusz i katalog wystawy „Vanitas. Portret tru mienny na tle sarmackich obyczajów pogrzebowych”. Przyznano trzy nagrody I stopnia, m.in. dla Muzeum Górków w Szamotułach, po sześć nagród II i III stopnia oraz 23 wyróżnienia. Obok uznanych muzeów nagrody zdobyły także muzea z małych miejscowości. Czy w tym roku któreś z muzeów woj. gorzowskiego stanie do konkursu?

Wizyta podsekretarza

12 grudnia na terenie województwa gorzowskiego przebywał podsekretarz stanu w Ministerstwie Kultury i Sztuki **Jacek Weiss**. Gość wziął udział w posiedzeniu Sejmiku Samorządowego Województwa Gorzowskiego poświęconego funkcjonowaniu kultury w regionie, spotkał się też z dyrektorami państwowych instytucji kultury, przedstawicielami związków zawodowych, dyrektorami szkół artystycznych Ziemi Lubuskiej i Pomorza. Jacek Weiss zwiedził muzeum w Międzyrzeczu, był na koncercie organowym w Lipkach Wielkich i na zakończeniu obchodów 1300-lecia Santoka.

Historyczni Litwini

Trzydniowa wizyta przedstawicieli Litwy w województwie gorzowskim (2-5.12) poświęcona była omówieniu przygotowań do obchodów 65 rocznicy tragicznej śmierci Dariusa i Girenas oraz prezentacji kultury Litwy na Ziemi Gorzowskiej i Szczecińskiej w dwóch nadchodzących latach. Stepas Darius i Stasys Girenas byli pierwszymi lotnikami litewskimi, którzy próbowali pobić rekord długości lotu bez lądowania. Podczas przelotu z Nowego Jorku do Kowna, po 6411 km ich samolot rozbił się w Pszczelniku koło Myśliborza. Na Litwie uważani są za bohaterów narodowych.

Przyszłoroczne uroczystości rozpoczną się 17 lipca projekcją filmów w myśliborskim kinie „Słońce”. Kolejne wydarzenia to konferencja przybliżająca litewskich bohaterów, wystawa fotograficzna, występy artystyczne i imprezy sportowe. Uzgodniono ponadto, iż prezentacja kultury litewskiej obejmować będzie wystawy malarstwa współczesnego, koncerty muzyczne, przedstawienia teatralne. W ramach rewanżu na terenie Litwy prezentowany będzie dorobek regionu lubuskiego i pomorskiego.

Exegi monumentum...

15 grudnia 1957 r. w Gorzowie odsłonięto pomnik Adama Mickiewicza, co było posunięciem manifestującym polskość na zie-

miach odzyskanych. Pomyślowcą jego powstania był Leon Haegenbarth, urzędnik Oddziału Kultury Prezydium MRN. Szybko powołano Społeczny Komitet Budowy Pomnika, skupiający oddanych sprawie ludzi, m.in. Zofię Jasiniak, Marię Leszczyk, Zbigniewa Łackiego i Edwarda Stapfa, który pierwsze cegielki na budowę zdobywał wśród własnych znajomych. Mieszkańcy miasta podczas zbierania funduszy wykazali się ofiarnością, nawet bilety tramwajowe obciążono dodatkową kwotą przeznaczoną na tę inwestycję. Pomnik wykonany został przez pracowników ZM „Gorzów”, twórcą koncepcji był prof. Góslawski z Poznania. W grudniu minęło 40 lat od momentu odsłonięcia pomnika, na rok 1998 z kolei przypada 200 rocznica urodzin Mickiewicza. Czy w Gorzowie rocznice te ograniczą się wyłącznie do wzmianek w prasie lokalnej?

Teraz Francja

11 grudnia z wizytą w Gorzowie przebywał Konsul Generalny Francji **Ives Barelli**. Towarzyszyli mu delegat generalny Alliance Francaise Michel Drouere i sekretarz generalny Polskiego Komitetu Alliance Francaise **Zdzisław Ryłko**. Celem spotkania z władzami miasta jest sprecyzowanie warunków powołania Stowarzyszenia Alliance Francaise w Gorzowie oraz wizytacja pomieszczeń na siedzibę stowarzyszenia.

Alliance Francaise powstało w 1883 r. Jego zadaniem

Alliance Francaise powstało w 1883 r. Jego zadaniem jest propagowanie języka i kultury francuskiej na świecie. Obecnie działa we współpracy z komitetami narodowymi w 130 krajach. W Polsce działa 14 ośrodków stowarzyszenia i gorzowski byłby powołany jako piętnasty. Kontakt został zainicjowany przez Biuro Promocji Miasta w Urzędzie Miejskim w Gorzowie, a rozmowy i spotkania w tej sprawie trwają już od lipca br.

Trzeci tomik pani Józefy

„Światła w ciemności” to trzeci tom wierszy pani **Józefy Pawłowskiej** wydrukowany przez Spin przy pomocy finansowej Radia „Gorzów”. Tomik zawiera wierd=sze religijne dedykowane Janowi Pawłowi II. Autorka wydała wcześniej dwa tomiki - „Wiersze” o „W serce ugodzona”. Książkę można kupić w księgarni św. Antoniego.

Konkurs

W I Ogólnopolskim Konkursie na Recenzję Filmową mogą wziąć udział uczniowie szkół ponadpodstawowych. Konkurs, zorganizowany przez katowicki Pałac Młodzieży, będzie miał dwa etapy: w pierwszym uczestnicy piszą recenzję jednego filmu, wybranego spośród zaproponowanych siedemnastu (m.in. „Szczęśliwego Nowego Jorku”, „Skandalista Larry Flynt”, „Historie miłosne”, „Piąty element”), w drugim (odbędzie się w Katowicach) recenzję filmu pokazanego przez organizatorów w Pałacu Młodzieży. Finał zaplanowano na 15

maja 1998 r. Wszelkich informacji o konkursie udziela Wojewódzki Dom Kultury w Gorzowie.

M.A.L.

5 grudnia w Klubie „La-mus” odbyło się spotkanie członków Małej Akademii Literatury. Radzono nad opracowaniem „Almanachu Młodych Twórców Ziemi Gorzowskiej”. Recenzentem almanachu będzie poznański literat i dziennikarz **Tomasz Agatowski**. Publikacja najprawdopodobniej będzie nosiła tytuł „W pąku”. Wkrótce poznamy listę osób, których utwory znajdują się na łamach debiutanckiego zbioru.

Piszcie dowcipy!

Michał Ogórek, znany publicysta i satyryk, jest patronem ogólnopolskiego konkursu na felieton prasowy dla młodzieży. W konkursie mogą brać udział osoby, które nie przekroczyły dwudziestego roku życia. Termin składania prac był bardzo krótki, minął 31 grudnia 1997 r. Ten sam termin obowiązywał również w przypadku prac w konkursie równoległym - na reportaże prasowy i radiowy.

Jeszcze jeden konkurs

- tym razem na sztukę teatralną dla dzieci i młodzieży, organizowany przez Ogólnopolski Ośrodek Sztuki dla Dzieci i Młodzieży w Poznaniu. Jego celem jest pozyskanie wartościowych tekstów przeznaczonych dla scen lałkowych, dramatycznych i dla

teatru telewizyj. Organizator konkursu pozostawia pełną dowolność zarówno co do treści, jak i formy utworów. Teksty należy nadsyłać do 31 marca 1998 r. na adres organizatora, ul. Św. Marcin 80/82, 61-809 Poznań. Wszelkie informacje można uzyskać pod numerami tel. (061) 852-36-83 i 853-60-81 w. 101.

Stypendyści prezydenta

Do kolejnej edycji stypendiów przyznawanych przez Prezydenta Miasta Gorzowa stało 21 kandydatów. Pod zapoznaniu się z dokumentacją i po trwających cały dzień rozmowach z kandydatami, komisja przedstawiła panu prezydentowi swoje rekomendacje a on zdecydował, że stypendia I stopnia otrzymali:

Grzegorz Turczyński, uczeń V klasy w PSM II st. w Warszawie, puzonista, **Arur Aleksander Boratczuk**, dziennikarz i literat, **Anna Fronciewicz** - studentka Akademii Sztuk Plastycznych (Studium Fotografii Profesjonalnej) oraz Studium Fotografii w Jeleniej Górze oraz **Przemysław Wiśniewski** - reżyser teatru „Kreatury”.

Stypendia II stopnia otrzymali:

Wiktor Plust - student Akademii Muzycznej w Poznaniu, **Przemysław Raminiak** - uczeń V klasy PSM II st. w Warszawie, **Małgorzata Bieńko** - studentka Akademii Muzycznej w Szczecinie, **Agnieszka Drzewiecka** i **Beata Prochyr**a - studentki Gerrit Rietveld Academie w Amsterdamie i **Agata Legan** - uczennica II klasy I LO (literatura).



Okolice Skwierzynne

LAUREATKA

Agnieszka Ogródowska (uczenica kl. VII C SP 2 w Skwierzynie) zdobyła Nagrodę Główną w Ogólnopolskim Konkursie na Sztukę Teatralną (pisaną przez dzieci i młodzież do lat piętnastu).

Uroczyste ogłoszenie wyników i wręczenie nagród odbędzie się pod koniec stycznia podczas Ogólnopolskiego Forum Teatrów Szkolnych w Poznaniu.

W tym roku jurorzy przyznali dwie równorzędne Nagrody Główne i tylko jedno Wyróżnienie.

Nad swoją sztuką Agnieszka pracowała przez dwa tygodnie, nanosząc niewiele poprawek (wiem, bo to moje belferskie, wścibskie oko czytało "na gorąco" poszczególne fragmenty).

Dramat zatytułowany "Jola" jest historią kilkunastoletniej dziewczynki chorej na białaczkę. W utworze jawa miesza się ze snem i marzeniami młodej bohaterki, a samo rozwiązywanie sceniczne – jak na tak młodą autorkę – jest godne podziwu.

STYPENDYSTKA

Katarzyna Wawrzyniak (klasowa koleżanka Agnieszki), o której sukcesach pisałam niejednokrotnie, została stypendystką Fundacji "Nadzieja i Pomoc" w kategorii uzdolnień artystycznych.

Uroczyste wręczenie stypendiów odbyło się 20 grudnia w Warszawie.

"NOWINKA" ZNOWU W WARSZAWIE

Szczerze mówiąc, trudno mi nadążyć za występami, wyjazdami i sukcesami zespołu Nadzi Szczepaniak.

Ostatnim (?) ważnym wydarzeniem w życiu "Nowinki" był udział w koncercie charytatywnym "Jesień Radość Niesie", jaki odbył się 17 listopada w Sali Kongresowej. W imprezie wystąpiło tak wiele znakomitości, że nie sposób wymienić wszystkich. Ograniczę się do tych, których sama cenię najbardziej (ktoś niedawno nazwał mnie egoistką?) – Michał Bajor, Krzysztof Kolberger, Wojciech Młynarski, Katarzyna Cerekwicka, Grażyna Torbicka... "Nowinka" była jedynym ze-

społem dziecięcym, który zaproszono na tę imprezę, z której dochód przeznaczony został na pomoc ludziom ubogim i chorym.

LITERACKIE WIECZORY

W Skwierzynskim Ośrodku Kultury, Sportu i Rekreacji rozpoczęły się Spotkania z Poezją i Prozą Młodych. Każdy, kto ma ochotę (i odwagę!) zaprezentować swe dokonania czy próby literackie, może spędzić popołudnie i wieczór w gronie swoich rówieśników (i "nieco" starszych autorów i słuchaczy).

Dotychczas odbyły się dwa spotkania i to, co mnie osobiście zaskoczyło najbardziej, to otwartość i spontaniczność uczniów. Szczerze mówiąc, w ich wieku wiersze pisałam do szuflady i żadne tortury nie byłyby mnie w stanie zmusić do jakiegokolwiek prezentacji (na szczęście – z czasem człowiek mądrzeje...).

Bardzo spodobały mi się wiersze Magdy Jesionowskiej (uczenicy kl. III LO), pełne młodzieńczego wdzięku, ale i buntu. Spośród ponad trzystu utworów, jakie Magda napisała w ciągu ostatnich trzech (!) lat, wybrałam dwa, które przeczytane zostały przez autorkę na początku pierwszego spotkania.

Beata Igielska

KINO DOMOWE

Firma „Mars” otworzyła na terenie centrum przy ul. Podmiejskiej studio hi-fi. O funkcji i zaletach studia opowiada Jarosław Rudek, kierownik stoiska RTV AGD.

- Czym jest studio hi-fi?

- Jest to pomieszczenie, w którym zgromadziliśmy dużo dobrego i bardzo dobrego sprzętu RTV (wieże stereofoniczne, magnetowidy, telewizory, kolumny), pomieszczenie, w którym można wsłuchać się w zalety poszczególnych zestawów nagłaśniających. Jeśli ktoś decyduje się na zakup drogiego sprzętu nie musi kupować kota w worku. Może przyjść do studia, przekonać się co do konkretnego zestawu. Może usiąść i przez, powiedzmy godzinę czy dwie, porównywać brzmienie sprzętu różnych firm. My zajmujemy się rzeczą jasną doradzaniem klientom, pomagamy im podjąć decyzję, przekonujemy co do walorów danego zestawu.

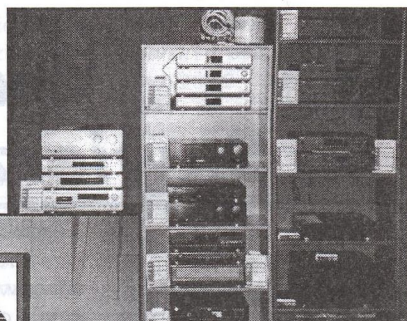
- Jakie firmy prezentujecie?

- Mamy tu sprzęt rozmaitych firm, zarówno tych dobrze znanych wszystkim, jak i tych, których nazwy mówią coś jedynie koneserom. Jeśli chodzi o tę pierwszą grupę - jest oczywiście Sony, Thomson, Panasonic (najwyższe, osiągające najlepsze parametry modele tej firmy), Technics, Philips, JVC, Akai czy Kenwood. Do tej drugiej grupy, znanej osobom zainteresowanym, należą choćby Marantz czy NAD. Firmy te produkują zestawy doskonałej jakości, czasem przewyższającą jakość produktów wielkich koncernów. Jesteśmy pierwszym punktem sprzedaży w Gorzowie, który oferuje sprzęt tak wysokiej klasy. Mamy też bardzo dobre zestawy głośnikowe, m.in. firm KEF, Celestion, ale też i Tonsil. Uzupełniamy ofertę o doskonałej jakości przewody połączeniowe.

- Jak doszło do powstania studia?

- W zasadzie nawet nie musiałem długo namawiać szefostwa. Po prostu w mieście istnieje zapotrzebowanie na tego rodzaju miejsce. Ludzie pytają o dobry sprzęt, powinni też mieć możliwość jego sprawdzenia. Samo powstanie i wygląd pomieszczenia odsłuchowego jest moją zasługą.

- Co można powiedzieć o odwiedzających sklep



i studio klientach?

- Ludzie są zadowoleni, że taka placówka pojawiła się w Gorzowie. Ogólnie jednak rynek gorzowski jest rynkiem innym, specyficznym. W porównaniu do innych miast zainteresowanie do-

brym sprzętem rtv nie jest duże. Moglibyśmy sprawać zestawy jeszcze lepsze (i co za tym idzie - jeszcze droższe), ale nikt by ich nie kupił. Największe zainteresowanie wzbudza wśród klientów tzw. kino domowe (sprzęt video połączony z zestawem audio). Wbrew powszechnemu wyobrażeniu nie wymaga ono zakupu całkiem nowego sprzętu. Bardzo często jest tak, że można dostosować posiadane, wcale nie najnowsze modele do przystoitego zestawu. Nasza rola polega na doradzeniu, sugestiiach i propozycjach takiego dostosowania. Przez nasze studio tłumy się nie przewijają. Ruch jest mniejszy niż w naszych specjalistycznych sklepach rtv w centrum miasta. Ale cieszy nas to, że przychodzą do nas ludzie zainteresowani sprzętem wysokiej klasy. A jak już przychodzą, trafiają do studia, z którego są bardzo zadowoleni. Jeśli klient wie, czego chce, jesteśmy w stanie doradzić mu każdą konfigurację. W tym zakresie poszliśmy jeszcze dalej. Po opłaceniu odpowiedniej kwoty walory sprzętu można sprawdzić już w domu, sami pomagamy przy montażu i adaptacji zestawów kina domowego.



LUBUSKIE CENTRUM
ARANŻACJI I WYPOSAŻENIA WNETRZ
Gorzów Wlkp. ul. Podmiejska 23

Dzień
5 grudnia
1997 r. wej-
dzie do histo-
rii Zakładów
Włókien
Chemicz-
nych „Sti-
lon” SA.
Tego dnia Za-
kłady otrzy-
mały certyfi-



STILON S.A.
ZAKŁADY
WŁÓKIEŃ
CHEMICZNYCH
UL. WALCZAKA 21
66-407 GORZÓW WLKP.
TEL. (0-95) 733 22 00
(0-95) 733 27 00
TLX 0445624
FAX (0-95) 732 50 40

ISO 9001

Z satysfakcją informujemy, że Zakłady Włókien Chemicznych STILON S.A. uzyskały certyfikat na system jakości zgodny z wymaganiami normy ISO 9001:1994 przyznany przez BVQI.

Posiadamy akredytację:



kat na system jakości zgod-
ny z międzynarodową nor-
mą jakości ISO 9001. Uroczy-
ste wręczenie certyfikatu
odbędzie się w styczniu.

ISO - International Orga-
nization for Standardization -
Międzynarodowa Organizacja
Normalizacyjna - jest ogólno-
światową federacją krajowych
organizacji normalizacyjnych.
Opracowuje ona normy mię-
dzynarodowe. Norma ISO
9001 określa wymagania do-
tyczące systemu jakości, ja-
kie musi spełnić dostawca,
aby wykazać zdolność do pro-
jektowania i dostarczania
wyrobów zgodnych z wyma-
ganiami. Norma ISO 9001
opisuje model zapewnienia
jakości w projektowaniu, pra-
cach rozwojowych, produk-
cji, instalowaniu i serwisie.

W 1995 r. przeszkolono
wszystkich pracowników Sti-
lonu (ok. 4.000 osób) i tym
samym dano początek sta-
raniom o certyfikat. W stycz-
niu 1996 r. powołano peł-
nomocnika Zarządu ds. Sy-
stemu Jakości, którym zo-
stał dyr. ds. Handlowych -
Ryszard Ochej, a od lutego
utworzono Dział Systemu
Jakości (HSJ) do nadzoru

nad wdrażaniem systemu
jakości.

3 czerwca 1996 r.
decyzją Prezesa Zarządu -
Dyrektora Generalnego Ja-
nusza Gramzy ogłoszono
„Politykę Jakości” jako prio-
rytetowe zadanie dla całego
zakładu. A oto wybrane
hasła z tego dokumentu:

„Przedsiębiorstwo do-
skonali wyroby tak, aby
zaspokajać uzgodnione i
oczekiwane potrzeby klienta.

Każdy pracownik przed-
siębiorstwa jest odpowie-
dzialny za jakość swojej pra-
cy i świadomy jej wpływu na
zadowolenie klienta.”

Opracowano: księgę ja-
kości, 45 procedur, 17 ogólnych
instrukcji jakości oraz
kilkaset instrukcji jakości
dla poszczególnych ko-
mórek organizacyjnych
przedsiębiorstwa. Sukce-
sywnie je wdrażano. Rów-
nocześnie wykonywano kon-
trole wewnętrzne (audyty)
dla zweryfikowania, czy dzia-
łania zmierzające do pod-
niesienia jakości są zgodne
z oczekiwaniami.

15 lipca 1997 r. podpisa-
no umowę z angielską firmą

certyfikującą systemy jako-
ści BVQI (Bureau Veritas
Quality International) z przed-
stawicielstwem w Szczeci-
nie - BVQI Polska na wyko-
nanie auditu certyfikujące-
go. W dn. 13-14 października
odbył się tzw. audit zero-
wy a w dn. 18-21 listopada -
audit certyfikujący.

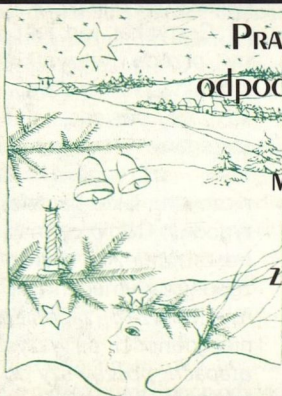
5 grudnia BVQI przyzna-
ło ZWCh Stilon SA certyfi-
kat na system jakości zgod-
ny z normą ISO 9001: 1994
z akredytacją niemiecką. „Sti-
lon” wystąpił i otrzymał po-
nadto akredytację holender-
ską, szwajcarską i USA,
czyli na rynki zbytu, na
których przedsiębiorstwu
najbardziej zależy.

Certyfikat ten jest waż-
ny przede wszystkim w
kontaktach z klientami. Ten,
kto go posiada, jest po-
strzegany przez kontrahen-
tów, szczególnie zagra-
nicznych, jako bardziej wia-
rygodny. Odbiorcy mają peł-
ne zaufanie, że wyrób jest
zgodny z wymaganiami nor-
my poprzez zapobieganie
niezgodności na wszystkich
etapach, począwszy od pro-
jektu aż po serwis.

STILON



ISO 9001



Pracownikom i byłym pracownikom
odpoczywającym na zasłużonej emeryturze,
partnerom gospodarczym,
mieszkańcom Gorzowa i regionu
czytelnikom „Arsenału”
z Nowym Rokiem wielu sukcesów
życzy **JANUSZ GRAMZA**
PREZES ZARZĄDU ZWCh Stilon S.A.

KALENDARZ IMPREZ KULTURALNYCH I SPORTOWYCH *Styczeń '98*



Teatr im. J. Osterwy

Gorzów Wlkp. ul. Teatralna 9
tel. 720-25-16, 720-26-10 (centrala)

18.01 - niedz. g. 18.00 „Obrażeni”
20.01 - wt. g. 10.00 „Obrażeni”
21.01 - śr. g. 10.00 „Obrażeni”
22.01 - czw. g. 10.00 „Obrażeni”

23.01 - pt. g. 10.00 „Obrażeni”
24.01 - sob. g. 18.00 „Obrażeni”
25.01 - niedz. g. 15.00 „Straszny smok” (przedst. zamknięte)
27.01 - wt. g. 10.00 „Straszny smok”
28.01 - śr. g. 10.00 „Straszny smok”
29.01 - czw. g. 10.00 „Straszny smok”
30.01 - pt. g. 10.00 „Straszny smok”

Imprezy kulturalne w Gorzowie

styczeń '98

Od 2.01 Kino „Kopernik” film „Obcy- przebudzenie”
4.01 g. 12.00 Welniany Rynek: koncert Gorzowskiej Orkiestry Dętej w ramach Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy
g. 17.00 DK „Małyszyn”: Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy- kolędy i pastorałki w wyk. chóru „Cantabile”, koncert akordeonowy uczniów gorzowskiej szkoły muzycznej
10.01 g. 12.00 Biuro Wystaw Artystycznych Wernisaż wystawy obrazów Zbysława Marka Maciejewskiego - prof. ASP w Krakowie
g. 17.00 MCK „Chemik”: wernisaż wystawy prac plastycznych z plenerów dzieci i młodzieży- Młodzieżowy Dom Kultury Lubniewice i Świeradów-Zdrój 1997 oraz aukcja grafiki komputerowej

13.01 g. 18.00 MCK „Chemik”: koncert „Just 5”
14.01 g. 18.00 Sala kameralna PSM: koncert chóru „Cantabile” i uczniów klasy akordeonu PSM
15.01 g. 20.00 MCK „Chemik”: wieczór z tańcem (Foxtrot)
16.01 g. 19.00 MCK „Chemik”: koncert rockowy zespołu „ASO”
17.01 g. 11.00 Sala kameralna PSM: warsztaty muzyczne prowadzone przez Marka Kazanę (saksofon i klarnet)
18.01 g. 17.00 DK „Małyszyn”: jasełka w wyk. Sceny Teatralnej DK
g. 18.00 Teatr im. J. Osterwy „Obrażeni” - premiera
20.01 g. 10.00 Teatr im. J. Osterwy „Obrażeni”
21.01 g. 10.00 Teatr im. J. Osterwy „Obrażeni”
22.01 g. 10.00 Teatr im. J. Osterwy „Obrażeni”
23.01 g. 10.00 Teatr im. J.

Osterwy „Obrażeni” g. 17.00 DK „Małyszyn”: zabawa choinkowa dla dzieci, 19.00 MCK „Chemik”: z cyklu „Kraina łagodności” recital Mirka Czyżykiewicza
24.01 g. 18.00 Teatr im. J. Osterwy „Obrażeni”, g. 20.00 DK „Małyszyn”: bal karnawałowy
25.01 g. 15.00 Teatr im. J. Osterwy „Straszny smok”, g. 18.00 MCK „Chemik”: z cyklu „Muzyka jakiej świat nie widzi” - występ zespołu „KONTY-NENT ALBO”
27.01 g. 10.00 Teatr im. J. Osterwy „Straszny smok”,
28.01 g. 10.00 Teatr im. J. Osterwy „Straszny smok”,
29.01 g. 10.00 Teatr im. J. Osterwy „Straszny smok”,
30.01 g. 10.00 Teatr im. J. Osterwy „Straszny smok”, g. 19.00 MCK „Chemik”: koncert rockowy grupy „ANKH”

Sport



Hala przy ul. Czereśniowej

Siatkówka mężczyzn

Rozgrywki Pucharu Zdobywców Pucharów

14. Stilon - CS Gran Canaria (Hiszpania)

28. Stilon - ASV Dachau

I liga koszykówki kobiet

7. Stilon Gobit - Star Foods Pabianice

10. Stilon Gobit - Fota Porta Gdynia

Hala przy ul. Słowiańskiej

Piłka nożna

24. Halowy turniej o Puchar Prezydenta Miasta

Imprezy w województwie

Imprezy współorganizowane przez
WDK w styczniu 1998

1. Spotkanie grup kołędniczych i zapustnych -
eliminacje rejonowe: - w MOK „Kręgielnia” w Ko-
strzynie - 14 stycznia

- w MOKSiR w Międzyrzeczu - 15 stycznia

- w ChDK w Choszczynie - 16 stycznia

2. Eliminacje wojewódzkie:

w SOKSiR w Sulęcynie - 31 stycznia

24.01 - W Międzyrzeczu Ogólnopolski Karnawałowy
Turniej Tańca Towarzyskiego

FILE

Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna

Wypożyczalnia Główna, Czytelnia prasy i książek - ul. Sikorskiego 107, tel. 722-84-12, czynna

codziennie od 10.00 do 19.00, w soboty od 10.00 do 15.00.

Informacja biblioteczna - tel. 722-86-08

Centrala - ul. Kombatanów 2, tel. 729-93-14, czynna jak wyżej

Filia Zbiorów Naukowych - ul. Łokietka 37, tel. 722-53-45, czynna jak wyżej

Dział Zbiorów Audiowizualnych - ul. Wyszyńskiego 11/13 czynna pn.wt.czw.pt. 12.00-18.00, śr.sob.(robocza) 10.00-15.00,
tel. 720-61-15

Filia Książki Mówionej - ul. Kosynierów Gdynskich 81, tel. 722-45-35 czynna pn.śr.pt. 12.00-18.00, wt.czw.sob.(robocza) 10.00-15.00

Filia nr 2 - ul. Mieszka I 50, tel. 720-29-17 czynna pn.wt.czw.pt. 13.00-19.00, śr. 10.00-15.00.

Filia nr 3 - Wełniany Rynek 2, tel. 722-44-84 czynna pn.wt.czw.pt. 12.00-18.00, śr. 10.00-15.00.

Filia nr 4 - ul. Słoneczna 63, tel. 722-69-84,

czynna pn.wt.czw.pt 13.00-19.00, śr. 10.00-15.00

Filia nr 5 - ul. Ślaska 7, tel. 722-62-66, czynna pt.wt.czw.pt. 11.00-17.00, śr. 10.00-15.00

Filia nr 6 - ul. Ślaska 78, tel. 722-83-18 czynna pt.wt.czw.pt. 13.00-19.00, śr. 10.00-15.00

Filia nr 7 - ul. Krasieńskiego 10 czynna pn.czw 10.00-15.00, wt.śr.pt. 11.00-17.00

Filia nr 8 - ul. Matejki 38 czynna pn.wt.czw.pt. 13.00-19.00, śr. 10.00-15.00

Filia nr 9 - ul. Armii Polskiej 31 czynna pn.czw. 12.00-18.00, wt.śr.pt. 10.00-15.00

Filia nr 10 - Pomorska 34, tel. 732-42-37 czynna pn.wt.czw.pt. 12.00-18.00, śr. 10.00-15.00

Filia nr 11 - ul. Fredry 1c/1 czynna pn.wt.śr.czw.pt. 10.00-15.00

Filia nr 13 - ul. Osadnicza 25 (Zieleniec) czynna pn.wt.pt. 14.00-18.00, śr.czw. 9.00-13.00

Filia nr 14 - ul. Wróblewskiego 35, tel. 732-12-47, czynna pn.wt.czw.pt. 13.00-19.00, śr. 10.00-15.00

Filia nr 17 - ul. Małyszynska 35, czynna pn.wt.czw.pt. 15.00-20.00, śr. 13.00-17.00

Słońce, ul. Chrobrego 2,

tel. 7-22-54-79

KINA



Kopernik, ul. Warszawska 33,
tel. 7-32-27-86

od 2. „Teoria spisku”

od 9. „Jutro nie umiera nigdy”

od 23. „Młode wilki 1 1/2”

od 4. „Obcy – przebudzenie”



GALERIE i MUZEA

Biurow Wystaw

Artystycznych,

ul. Pomorska 73,

tel. 33-25-67

czynne: codziennie 9-18,

sob. i niedz. 11-17

10. g. 12 - otwarcie wystawy

Zbysława Marka Maciejew-

skiego - profesora Akademii Sztuk Pięknych
w Krakowie

Centrum Promocji „Słilonu”,

ul. Pomorska 73, tel. 733-25-51

czynne: codziennie 9-20

10. g. 12 - otwarcie wystawy **Zbysława Marka Maciejewskiego** - prof. Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie

Galeria Foyer - wystawa fotografii

Jerzego Szalbierza

Muzeum, ul. Warszawska 35,

tel. 732-28-43; czynne: wt.-pt. 10-16,

niedz. 11-17

wystawy stałe: Konwisarstwo, Wnętrza w stylu
biedermeier, Sala portretowa, Dawna Sztu-
ka Zdobnicza, Sien herbowa, Akwarele Hen-
ryka Rodakowskiego. Także ogród secesyjny

Muzeum oddział „Spichlerz”,

ul. Fabryczna 1, tel. 722-54-68;

czynne: wt.-pt., niedz. 10-16

- wystawa **Zbigniewa Wojciecha Nawrockiego**

- wystawa „Inne spojrzenie na pejzaż” (m.in.

J. Ćwiertnia, P. Brykański, T. Mellerowicz, M. Oberlander, G. Obręba)

- „Warta - świadek dziejów”

- monety i medale papieskie

- kolekcja „Krag Arsenalu”

Mała Galeria Gorzowskiego

Towarzystwa Fotograficznego,

ul. Chrobrego 4, tel. 722-85-32

10. g. 17 - Otwarcie wystawy fotograficznej **Ma-**
cieja Andrzeja Szymanowicza

Galeria Klubu Myśli Twórczej „Lamus”,

ul. Sikorskiego 5, tel. 722-67-96;

czynna: pn.-pt. g. 10-22, sob.,niedz. 17-22.

Galeria Książki Mówionej WiMBP,

ul. Kosynierów Gdyńskich 81,

tel. 122-45-35; czynna: pn. śr. pt. 12-18, wt. czw.

sob. (pracujące) 10-15

- wystawa „Rejs przez ciche źródła” poświę-
cona **Zdzisławowi Morawskiemu**

Galeria Domu Kultury „Małyszyn,

ul. Małyszynska 8, tel. 722-33-10

wystawa prac dzieci z Wojewódzkiego
Ośrodka Metodycznego

Galeria Klubu Nauczycielskiego,

ul. Wyszyńskiego3, tel. 720-61-13

Galeria „Pętka”, Zespół Szkół Odzieżowych,

ul. Fabryczna 71 (wejście od ul. Śląskiej)

„Witraże - prace uczniów

Galeria Twórczości Dzieci i Młodzieży,

ul. Wał Okrzejny 36/37,

tel. 722-44-27; czynna: pn.-pt. 8-15

Wystawa prac dziecięcych nagrodzonych w
konkursie „740 lat Gorzowa - Gorzów
miasto przyjazne”.

Sprzedaż dzieł sztuki prowadzą:

Galeria „Relax”, ul. Drzymały 15a, tel. 722-50-95

Galeria „Ars”, ul. Welniany Rynek 6, tel. 722-78-02

Galeria „Art-Plust”, ul. Jagiełły 15

Galeria „Witryna” ul. Sikorskiego 134

Galeria „3 x M”, ul. Warszawska 38, tel. 722-75-80

Ważniejsze galerie i wystawy

na terenie województwa:

Galeria „Prowincjonalna” w Słubicach,

ul. 1 Maja 1, tel. (095)75-82-439

czynna: wt.-sob. 9-16

„Godzinki” - wystawa obrazów i obiektów ma-
larskich **Jacka Dłużewskiego**

Muzeum w Międzyrzeczu, ul. Podzamcze 2,

tel. 25-67 czynne: wt.-pt. 9-16, niedz. 10-16

Tytuły wystaw: Tysiąc lat Międzyrzecza, Portret
trumienny, Kultura ludowa polskiej ludności
rodzimej z Dąbrówki Wlkp. z XIX-XX wieku,
Stare księgi w zbiorach muzeum

POZNAŃ, SZCZECIN

Teatr Ósmego Dnia w Poznaniu

ul. Ratajczaka 44, tel. (061)
852-77-44

7-13 warsztaty „The Living Theatre” prowadzone przez Stefana Schulberga
16 g. 18 Ziemia niczyja, wersja II” - spektakl autorski TÓD

16 g. 20 spotkanie z Adamem Michnikiem
23 g. 19 koncert „Ki-no” Włodka Kiniorskiego

Teatr Wielki w Poznaniu

ul. Fredry 9,
tel. (061) 852-82-91

Grek Zorba 3, 4, 31 g. 19
Wigilie polskie 7, 8, 9, 10, 11 g. 11, 18

Nabucco 13, 14 g. 19

Salome 17, 18 g. 19

Wesele Figara 20 g. 19

Jezioro Łabędzie 21 g. 19

Opowieść o królu Minosie i sympatycznym potworze Minotaurze (musical dla dzieci) 24, 25 g. 18; 25, 27 g. 11

Cyrulik sewilski 27 g. 19

Moc przeznaczenia 28 g. 18

Teatr Nowy w Poznaniu

ul. Dąbrowskiego 5,
tel. (061) 847-24-40

Scena Duża

Zimowa opowieść 6, 7, 8 g. 19

Czajka 10, 11 g. 19

Piękna Lucynda 13, 14, 15 g. 19

Nie-Boska komedia 16, 17, 18 g. 19

Ghetto 20, 21, 22 g. 19

Maszyna do liczenia 23, 24, 25, 31 g. 19

Czerwone nosy 27, 28, 29 g. 19

Scena Nowa

Alpejskie zorze 2, 3, 28, 29, 30, 31 g. 19.15

Zagraj to jeszcze raz, Sam 7, 8, 9, 10, 11, 13, 14 g. 19.15

Przemiana 16, 17, 18 g. 19.15

Morfina 21, 22 g. 19.15

Ojciec 24, 25 g. 19.15

Teatr Muzyczny w Poznaniu

ul. Niezlomnych 1e,
tel. kasa (061) 852-29-27
Przeboje muzyki wiedeńskiej 10 g. 18; 11 g. 17
Kopciuszek 13, 14, 15, 16 g. 10

Wiktoria i jej huzar 13, 14, 15 g. 19

Wesoła wdówka 16 g. 19; 17 g. 18, 18 g. 17

Siostronie 19 g. 18; 20 g. 11, 19

Jaś i Małgosia 21 g. 10, 12; 22, 23 g. 10

Zorba 21, 22, 23 g. 19; 24 g. 18; 25 g. 17

Hrabina Marica 27, 28, 29 g. 19

Dwoje na huśtawce 30 g. 19 (premiera); 31 g. 18

Opera i Operetka w Szczecinie

ul. Korsarzy 34,
tel. kasa (091) 888-333

O krasnoludkach i sierotce Marysi 14 g. 9.30, 12
Cyganeria 17 g. 18; 18 g. 17

Skrzypek na dachu (musical) 21, 22 g. 19

Cyrulik sewilski 24 g. 18; 25 g. 17

Księżna cyrkówka 29, 30 g. 19

Orfeusz w piekle 31 g. 18

Teatr Współczesny

ul. Wały Chrobrego 3,
tel. (091) 89-23-23

Duża Scena

Iwona, księżniczka Burgunda 3, 4 g. 19

W małym dworku 7, 8, 31 g. 19

Królewicz i żebrak 13, 14, 15, 16, 29, 30 g. 11

Moja wątroba jest bez sensu albo zagłada ludu 17, 18 g. 20

Damy i huzary 20, 21 g. 11; 22, 23 g. 19

Młoda śmierć 24, 25 g. 20

Mała Scena „Malarnia”

Gry śmiertelne 9 g. 19 (premiera); 10, 11, 13, 14, 15, 16 g. 19; 17, 18, 24, 25 g. 17

Informacje o planowanych imprezach prosimy kierować do redakcji „Arsenału”
tel./fax 095-7-220-958

G i K

Wydanie specjalne

Arsenał
Gorzowski
miesięcznik informacyjno-kulturalny

"98

Gorzowski Informator Kulturalny



**Kronika kulturalnych
zdarzeń w 1997 r.
Kalendarz imprez kulturalnych
na 1998 r.**

**Spis instytucji pracujących
na rzecz kultury**



Egzemplarz bezpłatny

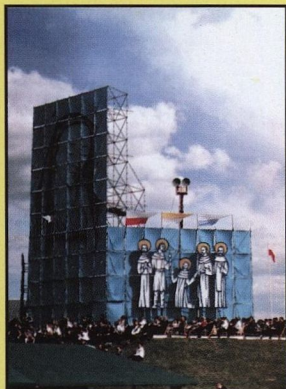
ISSN 1233-5045



Widowisko historyczne
z okazji 1300-lecia Santoka



Wizyta Jana Pawła II
w Gorzowie



Uczestniczki pleneru tkackiego
w Lubniewicach podczas pokazu
swoich prac



Szanowni Państwo!

Oto suma kulturalnych zdarzeń i plany na rok następny.

W kolejnym roczniku Gorzowskiego Informatora Kulturalnego zebraliśmy wszystkie najważniejsze imprezy kulturalne i inne fakty budujące poziom życia kulturalnego mieszkańców Gorzowa i województwa. Na pewno nie są to wszystkie zdarzenia, co wynika ze spontaniczności kulturalnych faktów i z dużej różnorodności inicjatorów. Nie mają monopolu na kulturę Gminne Ośrodki Kultury, kluby. Teraz każdy, kto ma na to pieniądze i chęci, może zorganizować imprezę, zarówno dla szerokiej publiczności jak i elitarną, bez potrzeby otrzymania czyjejkolwiek zgody. W trudnej sytuacji jest więc kronikarz, który ma ambicję, jak my, ogarnięcia wszystkich zdarzeń. Ale nawet ryzykując błędy wynikające z pominięcia niektórych imprez, mamy nadzieję, że liczba odnotowanych uprawnia nas do przedstawienia obrazu kultury w 1997 r. W tym roku obok kronikarskich zapisków wprowadziliśmy informacje szersze, z próbą sumowania dokonań.

Czy jesteśmy więc społeczeństwem kulturalnym? Na to pytanie nie odpowie kronikarz, ale jeśli przyjąć, że w każdej z wymienionych imprez uczestniczy tylko 20 osób (a to wyjątkowo kiepska frekwencja), na każdego mieszkańca przypadnie udział w co najmniej 15 zdarzeniach. Na pewno nie pozostaną one bez echa w pamięci i w sercu.

W drugiej części zebraliśmy imprezy zaplanowane i zgłoszone do wydziałów kultury. To zaledwie część tych, które się zdarzą. I to nieważne, że nie były wcześniej nigdzie zapisane. Niech ich będzie jak najwięcej. My je zsumujemy za rok.

Redakcja

SPIS TREŚCI

Gorzów	s. 2	Laureaci	s. 42
Plastyka	s. 6	Amatorski Ruch Artystyczny	s. 48
Teatr	s. 12	Region	s. 49
Kalendarium teatralne	s. 16	Z żałobnej karty	s. 50
Literatura	s. 18	Plan imprez na 1998 r. s. 51	
Kalendarium literackie	s. 20	Propozycje wydawnictw	
Literatura piękna	s. 21	na 1998 r.	s. 55
Muzyka	s. 26	Galerie i muzea	s. 56
Kalendarium muzyczne	s. 29	Biblioteki	s. 57
Taniec	s. 34	Domy kultury,	
Kalendarium tańca	s. 38	kluby w Gorzowie	
Fotografia	s. 39	i w województwie	s. 58
Kalendarium fotograficzne	s. 41	U sasiadów	s. 60

Na okładce:

**Rycerze podczas obchodów
1300-lecia Santoka**

Gorzów

NAJWAŻNIEJSZE WYDARZENIA:

- 2 czerwca - wizyta papieża Jana Pawła II,
- 2 lipca - obchody 740-lecia miasta, odsłonięcie repliki kompozycji figuralnej, tzw. fontanny Pauc-kscha na Placu Katedralnym, zakończenie przebudowy Placu.

Miasto się zmienia

Balem Prezydenckim w hotelu „Mieszko” zainaugurowano obchody 740-lecia Gorzowa. Celem balu było rozbudzenie miłości do miasta, ugruntowanie dumy z niego, a także prezentacja dorobku artystycznego i rozwijanie kontaktów towarzyskich.

* * *

Zakończyły się wykopaliska archeologiczne przy gorzowskiej katedrze. Teren na razie został uporządkowany. Planuje się udostępnienie tego miejsca zwiedzającym i odbudowanie istniejącej niegdyś w tym miejscu kaplicy. Naukowcy stwierdzili jednoznacznie, że odkopane mury są pozostałością średnio-wiecznej kaplicy, która istnieje na XIX-wiecznych niemieckich planach.

* * *

Przed Urzędem Miejskim w Gorzowie zamontowano ozdobne latarnie. Przed wojną „czarne latarnie” oświetlały chodnik przed znajdującym się wówczas w tym miejscu bankiem. Nowe latarnie nie są repliką tych przedwojennych. Projektujący je plastyk gorzowski Mieczysław Rzeszewski zachował jedynie kształt kloszy.

* * *

Od wielu lat planowano utworzenie Gorzowskiego Centrum

Muzyki. Obecna, czwarta koncepcja zakłada powstanie przy



Bal Prezydencki

ul. Chrobrego i Łokietka sali koncertowej na 470 miejsc, kawiarni, sali kameralnej, garderób, apartamentów oraz rozbudowanie istniejącej szkoły muzycznej o salę z organami. Centrum połączone byłoby poprzez patio z budynkiem szkoły. Na estradzie zaplanowano miejsce dla 80 muzyków i 100-oso-

zycznej na początku roku 1997 zyskała akceptację wojewody i prezydenta Gorzowa, ale ciągle nie ma na nią pieniędzy.

Na początku 1997 ruszył remont pałacyku, który w przyszłości będzie reprezentacyjnym budynkiem Gorzowa. Stoi on przy ulicy Kazimierza Wielkiego. Dawniej była tu przychodnia zdrowia, potem rozgorzała batalia o jego przeznaczenie. Ostatecznie zdecydowano, że ma on służyć Urzędowi Miasta. Będzie tu reprezentacyjna sala ślubów, sala spotkań władz miasta z zaproszonymi gośćmi, będzie też niewielka kawiarenka oraz miejsce na galerię sztuki. Na co dzień będzie tam pracować Wydział Kultury i Kultury Fizycznej.

* * *

W lutym zainaugurowano uroczyste remontu budynku po IHAR-ze z przeznaczeniem na Wyższą Szkołę Zawodową. Zleceńdawcą jest Fundacja na Rzecz Gorzowskiej Wyższej Szkoły Zawodowej.

* * *

W maju oddano do użytku nowy gmach Rejonowego Urzędu Poczty. Stoi on w sąsiedztwie Urzędu Wojewódzkiego przy ulicy Jagiellończyka.



Budynek poczty

bowego chóru. Koncepcja mocno lansowana przez dyr. Szczepa-
na Kaszyńskiego i Stowarzy-
szenie Przyjaciół Szkoły Mu-

Przed wizytą papieża w Gorzowie dużo pracy mieli także artyści. **Ryszard Bukański** zaprojektował logo wizyty papieża w Gorzowie. **Zofia Bilińska** zaproponowała dwa medale, ponadto pracuje nad popiersiem biskupa Wilhelma Pluty, które stanie obok katedry. Członkowie Polskiego Towarzystwa Numizmatycznego rozprawiali dwa medale zaprojektowane przez warszawskich plastyków. Projektem i wykonaniem ołtarza na przyjazd papieża zajęli się architekci **Tadeusz Łuczko**, artysta plastyk **Józef Kodz**, a także **Michał Puklicz**.

Józef Kodz nadał ołtarzowi z tronem papieskim formę namiotu rycerskiego. Na szańcu, czyli na górze, ustawiony został ołtarz, nad którym powiewało niebieskie płótno z zarysem Matki Boskiej Rokitniańskiej. Konstrukcja miała 28 metrów, czyli prawie tyle, ile 10-piętrowy budynek. Sam obraz Matki Boskiej miał 100 m kw.

Tron papieski znalazł się w wielkim namiocie, podobnym do namiotów polskiego rycerstwa, jakie stały pod Wiedniem. Inne elementy wystroju zostały podporządkowane tej wizji plastycznej.

Na dole ołtarza namalowane zostały postaci świętych Męczenników Międzyrzeckich. Każdy o wysokości 5,5 metra. Najwięcej problemów było z meblami. Komplet z 10 elementów zaprojektował **Michał Puklicz**. Wykonania mebli podjęło się **Centrum Meblowe PUH Janusza Wóznego**. Konstrukcję ołtarza zbudował „ZREMB”.

Dla uczczenia pobytu Ojca Św. w Gorzowie jego imieniem nazwano teren spotkania z wiernymi na Górczyźnie a dawny Stary Rynek otrzymał nazwę Placu Katedralnego.

Ustanowione przez prezydenta miasta stypendia artystyczne dla młodych twórców, zyskały pełną aprobatę adresatów. Komisja powołana przez prezydenta miasta zaprosiła wszystkich ubiegających się o stypendium na rozmowę. Stypendia otrzymali: To-

masz **Kowalski** w dziedzinie literatury, **Monika Żołędziejewska** i **Tomasz Kleist** w dziedzinie tańca, **Przemysław Wiśniewski** w dziedzinie teatru, **Klaudiusz Nowak** i **Wojciech Kokowski** w dziedzinie plastyki, **Anna Budziszewska**, **Kamila Wolińska**, **Anna Fronciewicz** i **Andrzej Szamanowicz** w dziedzinie fotografii, **Przemysław Ramiński** i **Marcin Kosowski** w dziedzinie muzyki.

Na skwerach i w parkach Gorzowa stanęły rzeźby wykonane podczas czwatego gorzowskiego Sympozjum Artystów Rzeźbiarzy: praca **Gustawa Nawrockiego** pt. „Maski” znajduje się przy ul. Teatralnej, praca **Wojciecha Nawrockiego** znajduje się przy ul. Wybickiego, rzeźba **Andrzeja Moskaluka** w parku między ulicami Sikorskiego a Estkowskiego, rzeźba „Oko opatrności” **Jakuba Lewińskiego** znajduje się obok Łąki Miejskiej, praca **Stanisława Biżka** stanęła na skarpie przy ul. Matejki, kompozycja **Ryszarda Litwiniuka** - obok muru miejskiego przy ul. Jagielloj. Praca **Eberharda Krügera** pt. „Adam i Ewa” przy Domu Kultury w Małyszynie. Rzeźba **Solveig Karen Bolduan** - obok pałacyku WDK. Praca **Jo Harborta** w Parku Róż. Praca **Zofii Bilińskiej** na razie w Santocznie, natomiast przy ul. Walcząka, obok Szpitala Dziecięcego znajduje się praca **Zofii Bilińskiej** pt. „Macierzyństwo” wykonana podczas pleneru w Niemczech. Inna praca z tego samego pleneru zrobiona przez **Wojciecha Nawrockiego** znajduje się przed Empikiem.

Dni Gorzowa zainaugurowano w dniu 13 czerwca barwnym korowodem uczestników **IV Ogólnopolskiego Festiwalu Zespołów Tanecznych** z udziałem Gorzowskiej Orkiestry Dętej i Orkiestry dętej OSP Siedlice. O godz. 20⁰⁰ w amfiteatrze odbył się koncert „Witamy w Gorzowie” w wykonaniu gorzowskich zespołów artystycznych.

W dniach 14 i 15 czerwca odbywał się **Festiwal Zespołów Tanecznych** (dwa koncerty: Prezentacje gości i Koncert Galowy).

W ramach Dni Gorzowa odbył się także **XIV Bieg Chemików**, **IV Go-**

rzowski Dzień Konia, Dni Białych Żagli, koncerty orkiestr dętych, seminarium filmowe w DKF „Mega-ron”, Dzień Przedszkolaka oraz festyn z okazji Pucharu Świata w maratonie kajakowym na terenie KS „Admira-Laguna”. W ciągu 10 dni odbyło się 31 imprez. Były to koncerty, imprezy sportowo-rekreacyjne, wystawy i wykłady. Wydarzeniem był koncert **Państwowego Zespołu Ludowego Pieśni i Tańca „Mazowsze”** oraz spektakl Teatru „Pinezka”.



Fontanna Pauckscha

2 lipca, w 740 rocznicę nadania Gorzowowi praw miejskich, na Placu Katedralnym została odsłonięta replika fontanny, która do 1945 r. była symbolem miasta. Kilka lat temu dawni mieszkańcy miasta, zrzeszeni w Landmannschaft a/Warthe-Stadt zainicjowali rekonstrukcję fontanny i zebrali fundusze na ten cel. Wykonania duplikatu figury podjęła się artystka rzeźbiarka **Zofia Bilińska**. Mariama 2,5 m wysokości, stoi w towarzystwie dwóch dziewczyn łowiących ryby siecią i wędką, chłopca z młotkiem i kołem zębąnym oraz dwóch żółwi. Fontanna została odtworzona na podstawie starych widokówek, fotografii i opowieści.

Współczesnym akcentem na Placu Katedralnym są tablice w pobliskiej Alei Gwiazd poświęcone niezwykłym gorzowskim artystom - **Papuszy**, **Andrzejowi Gordonowi**, **Janowi Korczowi** i **Wiesławowi Strebejce**.

W programie odsłonięcia fotananny odbyło się uroczyste nabożeństwo, grały gorzowskie i niemieckie orkiestry dęte. W Teatrze miała miejsce uroczysta sesja Rady Miejskiej oraz koncert w wykonaniu Gorzowskiej Orkiestry Kameralnej pod dyr. **Szczepana Kaszyńskiego** z udziałem solistów. Wystąpiły trzy sporanistki: **Elżbieta Walaszczyk, Małgorzata Woltmann-Żebrowska** i **Beata Gramza** oraz **Wojciech Plust** - baryton. Wręczono odznaczenia i honorowe medale (**Zofii Bilińskiej, Zdzisławowi Linkowskiemu, Dariuszowi Rymarowi, Mieczysławowi Rzeszewskiemu i Jerzemu Zysnarskiemu**). Odnaką Honorową Miasta Gorzowa odznaczono: **Zdzisława Linkowskiego, Tadeusza Szczurka i Mieczysława Zbiórzyckiego**. Wieczorem w amfiteatrze odbył się koncert pn. „Wszystko co najlepsze” w wykonaniu gorzowskich zespołów artystycznych, śpiewał także **Krzysztof Krawczyk**. Imprezę zakończył pokaz sztucznych ogni.

„Do lata trwała przebudowa Placu Katedralnego. Już prawie wszystkie domy przy ulicy Obotryckiej przybrały wygląd starych kamieniczek, już zaczynają się tworzyć nowe przejeżdża, już wiadomo, że lepsza będzie organizacja ruchu. I nagle dotarła do nas wiadomość, że tuż obok katedry ma powstać biurowiec firmy Honda. Czyżby decydenci liczyli tylko pieniądze, a właściwie zagospodarowanie miasta nic ich nie obchodziło? To chyba żart i taką mamy nadzieję.” (Z listu J. Gąsiorka - Nie zasłaniać katedry).

Od lipca mamy w Gorzowie pierwszą samodzielną Wyższą Szkołę Bi-

znesu. Dla uczelni największą trudność stanowiło pozyskanie samodzielnych pracowników naukowych. Udało się jednak zatrudnić profesorów, doktorów habilitowanych i docentów. To dzięki ich decyzjom o związaniu się z Gorzowem mamy tę pierwszą samodzielną, wyższą uczelnię. Aby to mogło zaistnieć, ogromny wkład pracy włożył kanclerz uczelni, **Alfred Piątek**. Wyższa



Studnia Czarownic

Szkola Biznesu mieści się przy ul. Walczaka 25.

Na początku lipca oddano do użytku restaurację McDonald's usytuowaną w centrum miasta przy ulicy Wybickiego.

Od września 1997 r. działa w Gorzowie Prywatna Szkoła Podstawowa o Profilu Artystycznym z rozszerzonym autorskim pro-

gramem nauczania plastyki, muzyki i tańca. Koncepcję utworzenia szkoły wysunęły **Alina Iwaskiewicz i Bożena Gołacka**. Obydwie panie są dyrektorkami w powołanej przez siebie szkole.

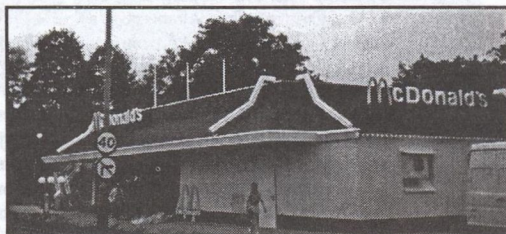
Szkola kształci dzieci w dwóch profilach: plastycznym i baletowym. Klasy liczą po 16 uczniów. Kadre nauczycielską stanowi 14-osobowy zespół specjalistów.

Plastycy oraz uczniowie z Liceum Plastycznego rozpoczęli akcję malowania ścian i kamienic. Ściany i bramy w centrum miasta mają stać się ulicznymi galeriami sztuki. Jako jedna z pierwszych **Magda Ćwiernia** pomalowała przejście z ul. Weniany Rynek do ul. Dzieci Wrzesińskich w bań o Kopciuszku.

Od października Gorzów ma swoją czarownicę. Jest naga, młoda i piękna. Renowacja Studni Czarownic to kolejny etap nadawania charakteru śródmieściu Gorzowa. Służą temu nowe elewacje, rynek w nowej szacie, rzeźby ustawione w plenerze, fontanna. Rzeźba czarownicy wykonana została przez panią **Zofię Bilińską**.

Architekci **Wiesław Szlachciuk i Tomasz Klimek** otrzymali dwie prestiżowe nagrody za projekt przebudowy gorzowskiego oddziału Banku

Przemysłowo-Handlowego: II nagrodę w ogólnopolskim konkursie „Budowla Roku 1996” oraz wręczoną w październiku nagrodę Prezydenta Miasta Gorzowa w konkursie „Budowla roku 1996”.



* * *

Po raz IX w 97 roku odbyły się **Międzynarodowe Spotkania Zespołów Cygańskich „Romane Dyvesa”**. Od 15-17 sierpnia w gorzowskim amfiteatrze wystąpiły zespoły ze Szwecji, Norwegii, Litwy, Bułgarii, Macedonii i cztery zespoły z Polski. Spotkaniom towarzyszyły wystawy, spotkania i sympozja. Odbył się także wieczór poezji **Bronisławy Wajs - Papuszy** w wykonaniu **Anny Chodakowskiej** z towarzyszeniem harfistki **Anny Faber**. Prawie 5 godzin trwał koncert galowy kończący popisy tancerzy, muzyków i śpiewaków, którzy przyjechali do Gorzowa, aby wziąć udział w święcie Romów.

* * *

Niemal przez cały rok trwał remont klubu „Pod Filarami”, nakazany przez strażaków. Klub „Pod Filarami” swoją nazwę wziął od stojących pośrodku dwóch filarów. Ale gdy postanowiono je usunąć, bo przeszkadzały, zrobiło się czegoś żał. Bo do „filarów” zjeżdżali muzycy, bo „filary” nadawały oryginalność. „Filary” mają swoją wierną publiczność. Uroczyste żegnano filar zasłaniający scenę. Bo jednak tylko on zniknie, a raczej zostanie zamieniony w dwa małe filarki z boku, którym urządzono uroczyste chrzciny. Filar stojący w tyle sali nie będzie zmieniany. Choć trwał remont, raz w miesiącu odbywały się audycje Małej Akademii Jazzu i koncerty w klubie z cyklu „Jazz na gruzach”.



Chrzest filara w klubie „Pod Filarami”

* * *

Przedsiębiorstwo Konserwacji Zabytków „Feston” **Janisława Zaleskiego** wyremontowało pawilon widokowy na szczycie Kozackiej Góry w Parku Siemiradzkiego, w pobliżu amfiteatru. W roku 1906 prof. Schoenfiles podarował miastu Kozacką Górę, na której stał pawilon widokowy. Firma „Feston” położyła nową kopułę, zakończoną ozdobną iglicą.

* * *

Nad Wartą rozpoczęto budowę bulwaru o długości 2 km, łączącego most kolejowy z nowym mostem w pobliżu Wyższej Szkoły Zawodowej. Projekt rozbudowy powstał w Autorskiej Pracowni Projektowej „Format”, wykonali go **Małgorzata i Waldemar Kłosowsky**.

* * *

Nowe Miasto to obszar Gorzowa zamknięty ulicami Kosynierów Gdynskich, Roosevelta, Wyszyńskiego, Drzymały, Jagielly i Wybickiego. Dzielnica ta została objęta programem renowacji starych kamienic. Trwają prace koncepcyjne.

* * *

W roku 1997 miał zmienić właściciela Czerwony Spichlerz stojący na rogu ul. Grobla i Wał Okrzejski. Spichlerz wybudowany został w XIX wieku i nadal niestety, a nowego właściciela nie ma.

* * *

Trwają prace przy zagospodarowaniu Kłodawki w rejonie mostu pod ul. Sikorskiego i ryneczku przy ul. Gar-

bary. W parku Wiosny Ludów zbudowano gustowny mostek nad rzeką przy ujściu do stawu. Odnawiany jest mostek przy ul. 30 Stycznia. Warto zapamiętać, że w Gorzowie jest aż 29 mostów, z tego tylko jeden przez... Wartę.



Początek remontu pawilonu

* * *

W centrum Parku Siemiradzkiego, nieopodal amfiteatru stoi stary, zabytkowy obiekt. Budynek ten powstał w 1859 roku z przeznaczeniem na restaurację i winiarnię. Do dziś zachowały się archiwalne projekty budowlane sprzed lat. Ma tu powstać Kulturowe Centrum Młodzieży. Uczestnikami projektu są twórcy profesjonalni i amatorzy, młodzież szkolna i nauczyciele... Plany są niezwykle ambitne. Ma tu powstać sala kinowa, teatralna, muzeum, scena, studio nagrań, filmowe i fotograficzne pracownie, restauracja, kawiarnia internetowa, pub i hotel. Samo Centrum Kulturowe byłoby miejscem spotkań i działań artystycznych gorzowskiej młodzieży.

Prezydent Miasta **Henryk Maciej Woźniak** otrzymał honorowy tytuł „Lubuszanina Roku 1997” przyznany przez redakcję „Gazety Lubuskiej”.

Plastyka

W dziedzinie plastyki Gorzów dawno przestał być prowincją, o czym świadczą oryginalne i cenne zbiory, ponadregionalne imprezy, a także zwyczajna codzienność wystawiennicza. W Spichlerzu w stałej ekspozycji znajduje się kolekcja młodego, nie pogodzonego z tzw. socrealizmem, polskiego malarstwa z przełomu lat pięćdziesiątych oraz późniejsze prace artystów z „Kręgu Arsenalu”. Właśnością BWA jest niemała kolekcja prac Władysława Hasiora i ponad 90 prac zakupionych po kolejnych Biennale Sztuki Sakralnej. Najcenniejszym eksponatem Muzeum jest „Album Pałaców”, czyli zbiór wspaniałych akwarel Henryka Rodakowskiego.

Ponadlokalne znaczenie - obok biennale „Sacrum” - mają także Salony Jesienne oraz plenerowe wystawy malarstwa i tkactwa artystycznego. Każdego 13-go dnia miesiąca prywatna galeria

wystawiennicza **Andrzeja Kietlińskiego „Relax”** organizuje wernisaże pod patronatem Rady Programowej powołanej przez zarząd gorzowskiej komórki ZPAP. Aktualnie pięć prywatnych galerii sztuki oferuje prace współczesne i dawne głównie malarskie, ale także rzeźbę, ceramikę, rzemiosło artystyczne.

Miejskie Centrum Kultury „Chemik” organizuje od czasu do czasu happeningi uliczne, np. w 1997 r. grupy „Pławna 9” pn. „Tort żywiołów”.

Najważniejsze wystawy plastyczne mają miejsce w **Biurze Wystaw Artystycznych**, w **Spichlerzu**, a także w **Centrum Promocji Słonu**, w **Małej Galerii GTF** (tam najczęściej wystawy fotograficzne), w **Klubie „Lamus”**, w **Domu Kultury „Małyszyn”**. W **WDK** prezentowane są przed wszystkim prace artystów-amatorów bądź instruktorów domów kultury, w **Klubie Nauczyciela** - prace

członków grupy plastycznej „Wena” i innych nauczycieli plastyki, w **Galerii RSTK** - prace członków tego stowarzyszenia, w **Galerii Twórczości Dzieci i Młodzieży** - prace najmłodszych, w szkolnej galerii „**Petelka**” prace z kręgu tkaniny artystycznej.

W województwie obok znanej już **Galerii Prowincjonalnej** w Słubicach coraz większe znaczenie zyskuje **Mała Galeria kostrzyńskiej „Kręgielni”**, różnorodnością oferty plastycznej wyróżnia się galeria **Choszczeńskiego Domu Kultury**.

W ostatnich latach znacznie rozwinęły się plenery plastyczne, głównie za sprawą **Anny Szymanek**, która w 1997 r. na naszym terenie była komisarzem plenerów w Barlinku, Dębnie, Smolnicy i Międzyrzecz. Ciekawe prace powstają podczas międzynarodowych plenerów plastycznych pt. „**Sztuka na granicy**” w Kostrzynie.

Wystawy gorzowian

W 1997 r. odbyło się wiele wystaw prac artystów związanych z Gorzowem. Oto informacje i ich oceny w kolejności alfabetycznej nazwisk twórców:

Ryszard Bukański i Juliusz Piechocki.

Artyści ci w marcu i w kwietniu pokazali w „Spichlerzu” wystawę pt. „To samo inaczej, czyli dwie wersje tego samego obrazu”. Obaj są absolwentami poznańskiej uczelni plastycznej, ale Piechocki tradycjonalista - maluje na płótnie farbami przy pomocy pędzla lub szpachli, zaś Bukański tworzy na komputerze przy pomocy myszki i kliknięć. Na wprost wejścia wi-

siały dwa portrety, Piechockiego wykonany na komputerze przez Bukańskiego i Bukańskiego namalowany tradycyjnie pędzlem przez Piechockiego. Od portretów symetrycznie rozchodziły się z jednej strony prace Bukańskiego, z dru-

giej Piechockiego. Bukański najpierw jakby dla zabawy, potem coraz poważniej i śmielej komputerowo przetwarzał obrazy Piechockiego. Obrazy Ryszarda Bukańskiego mogą być drukowane nie tylko na papierze, ale także na płótnie, co daje im ciekawszą fakturę. Za naciśnięciem guzika klawiatury można im nadać dowolny rozmiar, można ściemnić lub rozjaśnić, można uzyskać dowolną liczbę wydruków.

Juliusz Piechocki maluje tylko jeden egzemplarz obrazu. Przed którą z technik stoi przyszłość?



Ryszard Bukański

Iwona Markowicz-Winiecka

Pierwsza wystawa autorska otwarta 4 października w Małej Galerii.

Iwona Markowicz-Winiecka jest absolwentką Wydziału Malarstwa i Grafiki Użytkowej poznańskiej PWSSP. W 96 roku zadebiutowała w Gorzowie podczas imprezy „Z Arsenalem na żywo” w klubie „Pod Filarami”, brała także udział w plenerze plastycznym „Sztuka na granicy” w Kostrzynie. Wcześniej pracę „Macierzyństwo” wystawiała na VII Biennale Sztuki Sakralnej w BWA a także miała kilka udanych grafik „użytkowych” w postaci znaków (logo) różnych firm, np. Radia „Zachód” i Radia „GO”, kilka wygranych konkursów m.in. na plakat wyborczy „Solidarność”.

Zgromadzone na wystawie w Galerii prace są bardzo osobiste. Iwona w subtelnych mgiełkach namalowała dorastanie swoich dzieci. Obrazy malowane z talentem, z wyczuciem praw rządzących dziecięcym światem, w klimacie serdecznej matczynej opieki. Obrazy w szaro-błękitach i ciepłych pastelach jak na starych romantycznych pocztówkach. W „Ziemni Gorzowskiej” w art. „Jesień na salonach” Gabriela Balcerzakowa napisał: „Pora uznać, że środowisku artystycznemu Gorzowa przybył kolejny twórca, nie nominalny jedynie, lecz aktywny”.

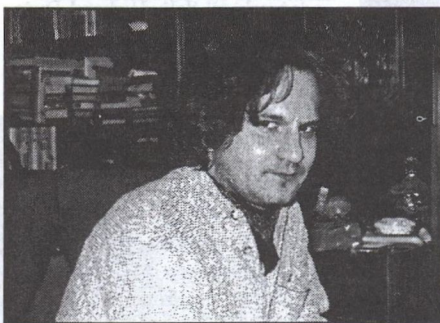
W grudniu prace Iwony Markowicz-Winieckiej prezentowane były w Zamku Książąt Pomorskich w Szczecinie.

Gustaw Nawrocki

Wystawa w marcu w Centrum Promocji Słonu.

Gustaw Nawrocki jest gorzowianinem. Uczył się w Liceum na Puszkina, później w Pomaturalnym Studium Architektury w Gorzowie. Na PWSSP w Poznaniu wybrał kierunek wychowania pla-

stycznego, ale zrobił także drugi dyplom z rysunku u Wojciecha Millera. Po studiach zakończonych w 1986 roku dostał stypendium dla młodych twórców z Ministerstwa Kultury i Sztuki i wrócił do Gorzowa. Przez jakiś czas pra-



Gustaw Nawrocki

cował w szkole podstawowej i pół roku w Liceum na Puszkina. Ale cały czas wiedział, że musi realizować się twórczo. W latach 1993 i 1996 zdobywał główne nagrody gorzowskiego Salonu Jesiennego.

Pracuje dwutorowo. Maluje martwe natury, akty, baletnice do galerii sprzedażnych, a także prace z nurtu poszukującego, kreatywnego, jakie wystawił w Centrum Promocji Słonu. Stara się zamknąć w jednej pracy dwie lub nawet kilka konfiguracji, które świadomie tworzą dualizm w notacji dzieła plastycznego. W odbiorze też powinno się pojawić to rozdwojenie. Pierwszy to element portretu, w niektórych pracach całkiem bliski tradycyjnemu malarstwu. Drugi zaś - podświetlony kontur, aureola, kontrast kolorystyczny dający nową wartość: uniesienia a nawet świętości. I z nim związane zaprzeczenie: pokazanie materii farby, jej ściekania w sposób trudny do przewidzenia.

Wojciech Nawrocki

W „Spichlerzu” w listopadzie zaprezentowano 15 rysunków z lat 1995-97, które stanowią przegląd

dokonań twórcy z ostatnich lat. Nawrocki znany jako rzeźbiarz, rzadko pokazuje rysunki. Wg informacji artysty są to „sny i bredzenia na temat kobiety-wampa”, ale treść rysunków znacznie wykracza poza te ramy. Wojciech

Nawrocki operuje wieloma metodami formalnymi, jednak wszystkie prace zdradzają dominację rysunku, jako najbliższego artyście sposobu ekspresji artystycznej. Wielość metod wskazuje na ciągle poszukiwania nowych środków wyrazu. W zakresie tematyki twórczość ta jest wyznaniem bardzo osobistym, obraca się wokół

sfer intymnych, rejestracji snów, lęków, fascynacji i obsesji. Postacie Nawrockiego pozbawione są twarzy. O narysowanej postaci więcej mówią dłonie, nogi, napięte w gwałtownych skurczach mięśnie, wykrecone ramiona bądź z naturalistyczną wiernością odwzorzone zmęczone, obwisłe ciała starców. Wszystkie prace Nawrockiego dowodzą zainteresowania autora człowiekiem i jego kondycją.

Roman Piciński

Wystawa „Rysunki Gorzowa sprzed 1945 r.” w czerwcu i w lipcu w Spichlerzu.

Powojenny Gorzów był brzydki, ze zrujnowanym śródmieściem. Więcej było widoków dawnego Landsberga, lecz ten Landsberg z premedytacją przekreślano. Gorzów zmienił się na oczach Romana Picińskiego, a przecież właśnie tamtemu, staremu, poświęca twórca wszystkie prace. Najpierw przekopał archiwum. Zachowała się tu pełna dokumentacja budowlana centrum miasta, projekt każdego domu, rysunki fasad, zapiski. Wszystkie te dokumenty były

podstawą do tworzenia obrazu miasta. Zdjęcia i widokówki też, ale dzięki swojej metodzie mógł narysować wiele takich miejsc, których nie zatrzymano na starych fotografiach.



Juliusz Piechocki

Na wystawę „Rysunki Gorzowa sprzed 1945 r.” złożyło się 46 prac. Wszystkie mają tytuły związane z lokalizacją. Ukazują zupełnie nieznane miasto, ale bardzo ładne. Budynki pełne ozdób urzekają płynnością linii, rozlicznymi wieżyczkami, dobudówkami. Dużo tu secesji, więcej ładnego eklektyzmu. Wystawa obok walorów artystycznych niosła duży ładunek patriotyzmu lokalnego, przez co cieszyła się ogromnym zainteresowaniem zarówno dawnych jak i obecnych mieszkańców Gorzowa.

Juliusz Piechocki

Wystawa w październiku w salach Centrum Promocji Stilonu.

Juliusz Piechocki jest jednym z najwybitniejszych malarzy z gorzowskiego środowiska plastycznego. Jego obrazy mają „warsztat”

i urodę. Była to jedna z największych wystaw indywidualnych w dorobku tego artysty. Piechocki z uwagą studiuje siebie, stąd tak wiele jego twarzy na płótnach. Przez wiele lat tworzył w samotności, rzadko brał udział w życiu środowiska. Od pewnego czasu chętnie jeździ na plenery organizowane przez Annę Szymanek. W swoich eksperymentach odnalazł jakby czwarty nurt - portrety cieni. Problem ten niepokoił go od bardzo dawna. Jak ujarznić cień w ramie obrazu?

Cała centralna sala Galerii - to portrety cienia głowy dziewczyny, ale każdy na innym tle. Na tej wystawie było widać, że artysta jest dojrzały w swoich starych nurtach i bardzo młody w próbach nowego widzenia rzeczywistości.

Najciekawsze wystawy w BWA innych artystów

Ryszard Kiełtyka - malarstwo

Całą „grand galerię” BWA wypełniły płótna olejne z dwudziestu lat pracy artysty. Większość obrazów tworzą trzy zasadnicze cykle, które Kiełtyka od lat wzbogaca coraz nowymi pracami, kolejno je numerując: „Spojrzenie”, „W świetle” i „W przestrze-



Ryszard Kiełtyka

ni”. W treści ich dominuje „element osobisty” - na każdym prawie obrazie, z mroku lub mglistego stopniowo rozświetlanego, miękkiego jakby tła, w różnych

jego miejscach postrzegamy w nągłym refleksie promieni słonecznych wpadających przez okno mansardowej pracowni, portret, czasem autoportret jako jeden z elementów aksjonometrycznej wokół niego przestrzeni. Kontury twarzy i dalszy ciąg geometrycznych rekwizytów jakby stolów ścian labiryntów, grobowców, ram okien czy obrazów oglądających sam musi dopowiedzieć. A przecież w formie i warsztacie, owym „elementem drugim” zawarta jest cała o malarstwie wiedza wszystkich epok, z których najbliższą szczytnością artysty wydaje się być tajemnica światła Rembrandta van Rijn. Od siebie do tego światła dodaje niezwyklej urody poezję, ukrytą w niewidzialnej lecz wyraźnie sugerowanej przestrzeni. Wystarczy dokładnie przyrzeć się dłoni zwisającej z oparcia siedziska portretowanej postaci, której łokieć ręki prawej

wolodnie poza nim się kryje, by stwierdzić, że tamta dłoń nie do portretu należy. Jest to lewa dłoń, która za chwilę może mieć wiele w tej sytuacji do powiedzenia. W każdym obrazie to niewidzialne walczy o miejsce z widzialnym.

Antoni Rząsa - rzeźba

Artysta urodził się w 1919 roku i prawie całe życie spędził w Zakopanem. Skończył szkołę Kenara, potem był wykładowcą. Rzeźbił w drewnie różne odmiany Chrystusów i świętych. Po śmierci artysty Halina Kenarowa tak o nim pisała: „Był rzeźbiarzem głęboko religijnym, pierwszym artystą w powojennej Polsce, który odważył się naruszyć i przełamać tradycyjną kościelną ikonografię, bo w zastępy w słodkawej konwencji XIX wieku i tylko już umowny znak - wlał własne przeżycie dominującego, ludzkiego bólu. (...) Środkiem wyrazu używał świadomie

najprostszych: drewno barwione na ciemno, frontalność figur, pion, poziomy i skosy, kontrast między bizantyjsko-egzotycznymi, bezosobowymi twarzami a gwałtownym ruchem wzniesionych rąk. Między gładkimi powierzchniami a z nagłą realistycznym detałem żyłastych, spracowanych dłoni. (...) Niektóre rzeźby przypominają stalaktyty, inne konary drzew miotane halnym. Każda jest modlitwą i ofiarowaniem, pokutą i zadośćuczynieniem”.

Wystawę w Gorzowie otworzył jego syn Marcin, także rzeźbiarz.

Józef Szajna - instalacje

Wielkim wydarzeniem listopada była wystawa dzieł plastycznych prof. Józefa Szajny, byłego więźnia Oświęcimia, dwukrotnie skazanego na śmierć i dwukrotnie cudem ocalonego, człowiekainstytucji, autora scenariuszy teatralnych, reżysera, scenografa, rzeźbiarza, malarza, dyrektora teatru.

Całe jego życie powojenne i twórczość w każdej z uprawianych

dziedzin to jedno wielkie memento, kreowanie w teatrze i sztukach plastycznych, we wszystkich możliwych postaciach pamięci o głodzie, okrucieństwie, strachu i cierpieniu.

W teatrze zmienia dekorację teatralną na kompozycję przestrzeni. Scena Szajny pełna jest magicznych, nadrealnych przedmiotów, zardzewiałych tacek, wanien, rur. Aktorów ubierał w kostiumy z po-



Prace Józefa Szajny

szarpanych worków. Po Nowej Hucie i Krakowie w 1971 roku obejmuje dyrekcję Teatru Klasycznego, który szybko zmienia swą nazwę w Teatr Studio-Galeria. Przez dziesięć lat scena ta była światowym

warsztatem szkoły nowoczesnej scenografii, tu odbywały się praktyczne zajęcia polskich i zagranicznych studentów podyplomowego Studium Scenografii ASP, którego był kierownikiem. Szajna to także malarz. Studia na krakowskiej ASP rozpoczął w 1947 roku. Tu otrzymał dyplomy z wyróżnieniem, w 1952 roku na Wydziale Grafiki i 1953 r. na Wydziale Scenografii. Od 1965 roku rozpoczyna się jego międzynarodowa kariera. Zdobywał liczne nagrody, wyróżnienia, dyplomy. Wystawom tym towarzyszą parateatralne i plastyczne happenings. W 1987 roku Szajna buduje na 240 metrach kompozycję przestrzenną „Drang nach Osten - Drang nach Westen” wyzwanie polityczno-artystyczne będące rozrachunkiem z faszyzmem.

Wystawa prezentowała fragment dorobku plastycznego artysty, ale dający pełen obraz jego wszechstronności twórczej i ideowego przesłania.

Inne zdarzenia plastyczne

Nagrodę wojewody gorzowskiego i nagrodę prezydenta Gorzowa otrzymała **Zofia Bilińska** - artystka rzeźbiarka, za dokonania w roku kulturalnym 1996/97. Jej główne zasługi to replika kompozycji rzeźbiarskiej, tzw. fontanny Pauckscha w Gorzowie, rzeźba czarownicy na Studni Czarownic oraz organizacja sympozjum-pleneru rzeźbiarskiego z udziałem artystów z Polski i Niemiec. Rzeźby wykonane podczas pleneru zdobią skwery i parki Gorzowa. **Międzynarodowe Sympozjum Artystów Plastyków** odbywało się w czerwcu. Z Polski udział wzięli **Zofia Bilińska** - komisarz, **Stanisław Bizek** i **Jakub Lewiński** ze Szczecina, **Ryszard Litwiniuk** z Gdańska, **Andrzej Moskaluk**, **Gustaw**

Nawrocki i **Wojciech Nawrocki** z Gorzowa, z Niemiec - **Solveig Karen Bolduan** i **Jo Harbort**.

* * *

Trzy nowe galerie otwarto jesienią w Gorzowie. Pierwsza **WITRYNA Augustyna i Bogusława Jagiełłów** mieści się w bramie przelotowej kamienicy przy ul. Sikorskiego 134. W galerii można zakupić prace pana Bogusława, wykonane różnymi technikami i prace pana Augustyna, który malarstwo nauczył się sam.

Na przełomie listopada i grudnia otwarto dwie kolejne. **Galeria ART-PLUST** przy ul. Jagiełły 15 należy do pana **Wojciecha Plusta**, a kupić tam można oprócz obrazów także wyroby rzemiosła artystycznego mi-

strzów europejskich. W oficynie Muzeum (ul. Warszawska 38) otwarto galerię sprzedażną malarstwa polskiego „3 x M”.

* * *

Marek Łukasik, artysta plastyk na stałe mieszka w Warszawie. Przez trzy lipcowe piątki organizował akcje plastyczne w Strzelcach Krajeńskich pt. „Wyprowadzanie domu”. Na rozciągniętych przed domem sznurach porozwiesział powłoczki, prześcieradła, stare obrusy, a obok nich umieścił swoje prace. Prace te leżały na betonie i w zieleni traw wiśniowego sadu. W centrum stał stół z obandażowanymi nogami, co miało mu pomóc przenieść się w... niebyt.

Kalendarium plastyczne

styczeń

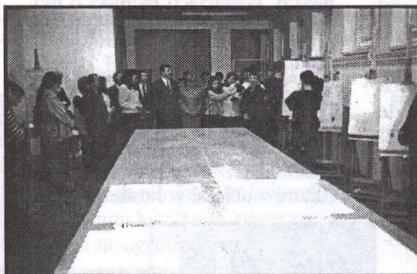
4. Otwarcie wystawy prac **Mariana Gromady** - BWA
9. Otwarcie wystawy „Obiekty zidentyfikowane” **Romana Stańczaka** w Galerii Prowincjonalnej w Słubicach
11. Otwarcie wystawy poplenerowej RSTK w Centrum Promocji Słilonu
17. Wystawa prac **Aleksandry Ibeł** w Klubie Nauczyciela w Gorzowie
27. Otwarcie pracowni plastycznej w DK Małyszyn

lutyl

8. Otwarcie wystawy grafiki **Janusza Skiby**, malarstwa **Barbary Skiby** i tkanin **Ewy Poradowskiej-Werszer** w BWA i Centrum Promocji Słilonu
13. Otwarcie wystawy **Juliusza Piechockiego** w Galerii „Relax”
15. Otwarcie wystawy prac **Pawła Michałowskiego** w WDK
21. Wystawa prac **Aleksandry Karłowskiej** w Klubie „Lamus”
22. Otwarcie wystawy malarstwa **Jurka Kozierasa** w Małej Galerii „Kąpielnia” w Kostrzynie
28. Wystawa prac plastycznych uczniów Szkoły Podst. nr 4 w Galerii Twórczości Dzieci i Młodzieży WOM w WDK

marzec

6. Otwarcie wystawy **Jerzego Truszkowskiego** (fotografia, rysunek, collage) w Galerii Prowincjonalnej w Słubicach
6. Otwarcie wystawy malarstwa **Hieronima Kozłowskiego** w Galerii RSTK w Centrum Promocji Słilonu
7. Otwarcie wystawy malarskiej **Gustawa Nawrockiego** w Centrum Promocji Słilonu
7. Otwarcie wystawy rysunków satyrycznych **Leszka Żebrowskiego** w DOKSiR w Dębnie
8. Otwarcie wystawy malarstwa **Ryszarda Kiełtyki** w BWA
13. Otwarcie wystawy prac **Adama W. Bągińskiego** w Galerii „Relax”
21. Otwarcie wystawy prac stu-



Otwarcie pracowni plastycznej
w DK Małyszyn

denta ASP w Poznaniu **Klaudiusza Nowaka** w DK Małyszyn

kwiecień

4. Otwarcie pokonkursowej wystawy dla dzieci z ośrodków specjalnych w Galerii Dzieci i Młodz. WOM i WDK
 5. Otwarcie wystawy rzeźb **Antoniego Rząsy** w BWA
 5. Otwarcie wystawy malarstwa „2 x **Wojtek**” w Centrum Promocji Słilonu
 5. Warsztaty tkactwa artystycznego dla nauczycieli i instruktorów w DK Małyszyn
 13. Otwarcie wystawy prac **Mieczysława Piechowskiego** w DK „Kąpielnia” w Kostrzynie
 13. Otwarcie wystawy prac malar- skich **Wiesławy Mazurkiewicz** w Galerii „Relax”
 19. Warsztaty tkackie cz. II w DK Małyszyn
 19. Otwarcie wystawy po II Miejskim Konkursie Grafiki Komputerowej w Centrum Promocji Słilonu
 19. Wernisaż wystawy ekologicznej z okazji Dnia Ziemi w Muzeum Regionalnym w Barlinku
- ## maj
10. Otwarcie wystawy malarstwa **Augustyna Jagiełły** w Klubie Nauczyciela
 23. Otwarcie wystawy prac dzieci i młodzieży z pracowni plastycznej MDK w Galerii Twórczości Dzieci WOM w WDK

23. Jubileusz **Anny Szymanek** w Klubie „Lamus”

28. Otwarcie wystawy rysunków **Romana Picińskiego** pt. „Rysunki Gorzowa sprzed 1945 roku” w Muzeum „Spichlerz”

czerwiec

6. Otwarcie wystawy prac plastycznych **Ryszarda Głowackiej** w Klubie „Lamus”
 - 20.06 - 11.07. Spotkania Twórcze „Dębno'97” - plener plastyczny ZPAP
 21. Giełda prac artystów plastyków w Klubie „Lamus” (impreza zorganizowana wspólnie z Galerią „Relax”)
 21. Wystawa malarstwa **Aleksandry Karłowskiej** w Klubie Nauczyciela
 27. Otwarcie wystawy malarstwa **Mariusza Łukasika** w Centrum Promocji Słilonu
 - III Biennale Plastyki Dzieci i Młodzieży w Centrum Promocji - org. WOM
 - VI Interdyscyplinarne Warsztaty Artystyczne w Lubniewicach - org. RSTK
- ## lipiec
1. Otwarcie wystawy malarstwa **Renate Pietruck** „Obrazy miast” w Spichlerzu
 2. Odsłonięcie repliki fontanny **Paukscha** - Jubileusz 740-lecia Gorzowa na Placu Katedralnym
 5. Otwarcie wystawy prac **Marka Kossowskiego** (tkanina) w BWA
 5. Zakończyło się polsko-niemieckie Sympozjum Artystów Plastyków „Gorzów'97” z udziałem 10 artystów-rzeźbiarzy. Artyści wykonali monumentalne rzeźby, które zdobią nasze miasto.
 11. Zakończyły się 5-dniowe warsztaty malarskie MDK Ośno
 13. Plener malarski w Drezdenu 8-24. Plener malarski dla dzieci i młodzieży - MGOK Witnica
 14. Wernisaż pn. „Ceramika **D. Przewiężnikowskiego** i jego

ferajny oraz zjawiska okołoplastyczne" w DK „Panorama” w Barlinku
17. Otwarcie gorzowskiej Alei Gwiazd

4-27. Międzynarodowy polsko-niemiecko-holenderski plener plastyczny w Międzyrzeczu

24. Piknik plastyczny przed MCK „Chemicz”

25. Otwarcie wystawy prac plastycznych **Aleksandry i Dariusza Nowaków** DK Międzyrzecz

sierpień

2. Otwarcie wystawy malarstwa **Stanisława Kuskowskiego** w BWA i Centrum Promocji Słonu. Odbyło się także transmisyjne tworzenie obrazów przez **Jerzego Lipczyńskiego** i **Wojciecha Kokowskiego**



Plener w Lubniewicach

wrzesień

1-28. Wystawa „Obrazy i fotografie **Przemysława Brykalskiego**” „Spichlerz”

8-20. Rozpoczął się III Międzynarodowy Plener Malarski pn. „Sztuka na granicy” w Kostrzynie

9-19. Artysci z Polski, Ukrainy i Niemiec wzięli udział w V Międzynarodowym Plenerze Plastycznym „Międzyrzecz '97”

12. Otwarcie wystawy pasteli **Fabiana Jakuszyka** w Galerii RSTK w Gorzowie

13. Otwarcie XX Pleneru Tkackiego „Art Słonu” i XIX poplenerowej wystawy tkaniny unikatowej w BWA i wystawy pasteli **Marii Aftanas Jukli** w Centrum Promocji Słonu

15. Otwarcie wystawy Grupy **Dead Chickens** w Galerii Provinc-

jonalnej w Słubicach

25. Otwarcie wystawy malarstwa na jedwabiu **Anny Zyskowskiej-Kokowskiej** w Klubie „Lamus”

październik

4. Otwarcie wystawy malarstwa **Iwony Markowicz-Winieckiej** w Małej Galerii

7. Wystawa tkanin artystycznych ze zborów BWA w Międzyrzeczu

11. Otwarcie wystawy po plenerach w Dębnie, Barlinku, Smolnicy i Pyzdrach w BWA oraz wystawy prac **Juliusza Piechockiego** i **Aleksego Nowaka** w Centrum Promocji Słonu

12. Otwarcie wystawy poplenerowej młodzieżowej sekcji plastycznej DK w Międzyrzeczu

13. Otwarcie wystawy prac **Małgorzaty Lalek** w Galerii „Relax”

24. Otwarcie wystawy prac **Ryszarda Jobke, Janusza Moraczewskiego** i **Zbigniewa Słoninki** w WDK

25-5 listopada XI Międzynarodowy polsko-niemiecko-

francuski plener plastyczny dla młodzieży w Przytoku (org. DK Międzyrzecz)

listopad

7. Otwarcie wystawy prac plastycznych dzieci i młodzieży z DK w Drawnie w Galerii WOM i WDK

8. Otwarcie wystawy grafiki i scenografii teatralnych **Józefa Szajny** w BWA

9. Wernisaż poplenerowych prac plastycznych młodzieży polskiej, francuskiej i niemieckiej w DK w Międzyrzeczu

13. Wystawa malarstwa **Małgorzaty Bernackik-Kurek** i recital **Eli Kuczyńskiej** w Galerii „Relax”

15. Otwarcie wystawy poplenerowej „Dębno '97” w DK w Dębnie

15. Otwarcie wystawy poplenerowej nauczycielskiej grupy „Wena” w Centrum Promocji Słonu

20. Wernisaż prac plastycznych artystów myśliborskich w DK Sulęcina

22. Otwarcie galerii-antykwarium „Art-Plus” w Gorzowie

25. Otwarcie wystawy prac **Andrzeja Juścińskiego** w Galerii RSTK w Centrum Promocji Słonu

27. Otwarcie wystawy „Godzinki. Obrazy i obiekty malarskie” **Jacka Dłużewskiego** w Galerii Prowinjonalnej w Słubicach

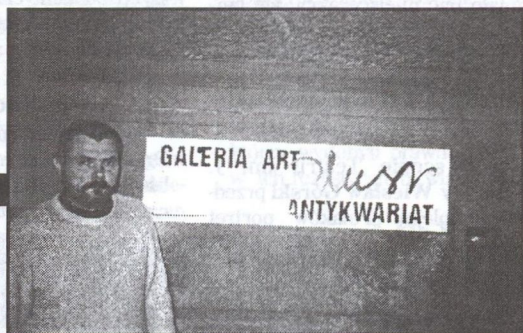
grudzień

4. Otwarcie wystawy prac plastycznych **Anny Szymanek** w DK w Dębnie

5. Otwarcie wystawy malarstwa **Marii Beaty Jurkowskiej** w Małej Galerii

6. Otwarcie wystawy malarstwa **Włodzimierza Kolk-Topczewskiej** w BWA

8. Podsumowanie konkursu plastycznego „Gorzów - miasto przyjazne” w Galerii „Relax”



12. 20-lecie działalności Klubu Plastycznego „Impresja” w Choszczynie

13. Wernisaż prac ceramicznych **Dariusza Przewiężlikowskiego** w DK „Panorama” Barlinek

13. Otwarcie wystawy malarstwa **Ryszarda Góreckiego** ze Słubic w WDK

TEATR

Premiery w Teatrze im. Juliusza Osterwy

„Zielona Gęś”

K.I. Gałczyńskiego w reżyserii Ryszarda Majora. Kostiumy przygotowała Ewa Krechowicz, muzykę napisał Janusz Stalmierski.

Zielona Gęś ma podkasaną sukieneczkę i kapelusik w kwiatki. Przedstawienie Ryszarda Majora rozpoczynało się długo i lirycznie, bo Gałczyński miał się za poetę lirycznego. Ryszard Major skonstruował spektakl 2 x po 50 minut z króciutkich skeczy i aby wypełnić ten czas rozwinął śpiewy, dużo było chórków, powtórek wokalnych, na scenie ciągle coś się działo, panował nieustanny ruch, mimo to przedstawienie nie porywało, może było za długie, a może nie było to ten właściwy klucz do „Zielonej Gęsi”?

Ewa Krechowicz stworzyła blisko 30 kostiumów, jeden zabawniejszy od drugiego, na scenie ustawiła drugą scenę ze zwiewną kolorową kurtynką i przeźroczystymi kulisami. To miało być miejsce akcji, ale bardzo często zdarzenia wykraczały poza te ramy. „Zielona Gęś” opowiada cały świat.

„Lalek”

Na scenie Teatru im. J. Osterwy Wiesław Górski przedstawił kolejny „Polaków portret



„Lalek”

własny”, czyli sztukę Zbigniewa Herberta „Lalek”. Jest to obraz ludzi zwyczajnych w 15 lat po wojnie.

Lalka grał Cezary Żołynski, sztućbacko zakochanego w prowincjonalnej „Bardotce” (Marlena Bernas). Sztuka ta zmusza do zastanowienia, co się w nas zmieniło przez prawie 40 lat dzielących tamtych ludzi od nas, współczesnych. Teraz nie ma już rozróżnień o wojnie o tej bohaterskiej i tragicznej. Nie ma poetów zachwycających się urodą małych miasteczek i piszących o nich wiersze. Coraz mniej jest takich knajp, w których picie do granic wytrzymałości to obowiązujący styl życia. Coraz więcej jest natomiast śmierci, ale przypadkowych, niespodziewanych. Gorszych od tamtych z czasów wojny i tych po wojnie, bo bezsensownych.

„Nieudacznicy”

Z okazji Międzynarodowego Dnia Teatru (27 marca) zobaczymy sztukę Grzegorza Mrówczyńskiego „Nieudacznicy”. Autor i reżyser zaprosił do udziału znakomitą aktorkę Hannę Stankównę, która swoim aktorstwem odsunęła na daleki plan wszystkie mankamenty scenariusza. Maria, kobieta ok. lat 40, traci równocześnie męża, intrygujące zajęcie (plajtuję jej firma), po-

pada w dług i dowiaduje się, że jej jedyna córka bierze narkotyki. Maria próbuje znaleźć



„Nieudacznicy”

sobie jakieś zajęcie, aby o tym wszystkim nie myśleć. Ale jej wykształcenie (polonistka specjalizująca się w teatrologii) nie ułatwia jej podjęcia innej pracy. Mimo kłopotów Maria potrafiła sobie poradzić. Znalazła rozwiązanie, które jest jednocześnie „okiem” do publiczności. Ta dwuznaczność to właśnie prawdziwy teatr. W spektaklu debiutowała Kamila Tylicka, uczennica Szkoły Podstawowej Stowarzyszenia Edukacyjnego w Gorzowie.

Pamięci

Juliusza Osterwy

W 50 rocznicę śmierci Juliusza Osterwy (10 maja) teatr uczcił swojego patrona odsłonięciem tablicy pamiątkowej i spotkaniem poświęconym tej rocznicy. Tablica autorstwa Michała Puklicza zawisa w foyer, a odsłonięta została przez wnuczkę artysty Matyldę Czekaj, wojewodę gorzowskiego Zbigniewa Falińskiego i prezydenta miasta Henryka Macieja Woźniaka. Prof. Zbigniew Osiński, znawca Reduty i zasług Osterwy, najpierw zaprezentował film doku-

mentalny poświęcony artyście, a następnie sam wygłosił pochwałę dorobku mistrza.

„Uciekla mi przepióreczka”

Również dla przypomnienia patrona gorzowski Teatr przygotował spektakl „Uciekla mi przepióreczka”, który zainaugurował



„Uciekla mi przepióreczka”

XV Gorzowskie Spotkania Teatralne. Ta sztuka **Żeromskiego** była jednym z najważniejszych przedstawień „Reduty” w reżyserii Osterwy i z nim w głównej roli Przełęckiego. W gorzowskiej realizacji **Ryszarda Majora** rolę Przełęckiego grał gościnnie **Krzysztof Gordon** z Teatru „Wybrzeże”. Wydawnictwo „Arsenal” uzupełniło Spotkania wydawnictwem w opracowaniu **Zbigniewa Osipińskiego** pt. „Samotność Osterwy”. Spotkaniom towarzyszyła wystawa zdjęć i dokumentów związanych z „Redutą” i z życiem Juliusza Osterwy.

XV Gorzowskie Spotkania Teatralne

Podczas XV Spotkań widzowie zobaczyli: „Zabawę” i „Skarb” z Teatru Powszechnego z Warszawy, „Parady” Jana Potockiego wystawione przez Białostocki Teatr Lalek, „Hamleta” z Teatru im. L. Kruczkowskiego w Zielonej Górze, „Zbrodnię z premedytacją” z Teatru im. S. Jaracza w Łodzi, „Młodą śmierć” z Teatru

Współczesnego w Szczecinie, „Opis obyczajów cz. II” Jędrzeja Kitowicza z Teatru M. Grabowskiego z Krakowa, Teatr im. J. Osterwy w Lublinie pokazał „Uciechy staropolskie lepsze i pożyteczniejsze, aniżeli z Bacchusem i Wenerą muzyką, śpiewem i tańcem okraszone”. W roli „Kontrabasisty” zaprezentował się Jerzy Stuhr a Rosyjski Teatr Dramatyczny z Wilna pokazał „Brzeg nieba”. Dopelnieniem były przedstawienia gorzowskiego teatru: „Teatrzyk Zielona Gęś”, „Czarownice z Salem” i „Nieudacznicy”. Po raz pierwszy w dziejach Spotkań zaprezentował się Teatr „Kreatur”

ze spektaklem W. Gombrowicza „Pamiętnik z bankietu”.

W tym roku także ogłoszono konkurs wśród publiczności na najlepszy spektakl i najlepszą rolę. Nagrodę publiczności XV Spotkań na najlepszego aktora zdobył **Jerzy Stuhr** w spektaklu „Kontrabasta” a za najlepszy spektakl dziennikarze uznali „Zbrodnię z premedytacją” z Teatru im. S. Jaracza w Łodzi.

„W małym dworku”

Premierą sztuki Witkacego w reżyserii **Adama Orzechowskiego** teatr otworzył nowy sezon ar-

tystyczny. Adam Orzechowski w Gorzowie przygotował już „Czarownice z Salem” i spektakl ten uznany został za jeden z najlepszych w ówczesnym sezonie. Na sztukę „W małym dworku” reżyser spojrział z perspektywy odbiorcy przyzwyczajonego do eksperymentów formalnych w różnych dziedzinach sztuki. Odkrył, że dla współczesnego odbiorcy wpisywanie się Witkacego w konwencję eksperymentu scenicznego jest tak samo dalekie jak jego parodia sztuki Rittnera „W małym domku”, która przecież legła u pomysłu „Dworku”. Sztuka Witkacego przeczytana bez otoczki filologicznej okazała się nadzwyczaj ciekawa a nawet niecodzienna w artystycznym wyrazie. Podszedł więc do niej Orzechowski tak, jak nakazuje tekst, z wiarą w sceniczną świadomość autora. I wygrał. Pusta scena z czarnym okotowaniem, prawdziwa pluszowa kanapa, prawdziwe łóżko... Świat 20-lecia, tyle że bez dosłowności. Widz wie od początku, że będzie to „granie”, jednak ukazują się nam ludzie prawdziwi. Każda z postaci ma imię i nazwisko. Odkryciem Orzechowskiego jest Witkacy bez witkacowskiego stylu, a przecież zaskakująco nowy i ciekawy. Okazało się też, że taka konwencja odpowiada aktorom, którzy wydobyli prawdę postaci w ich realistycznym wizerunku.

„Da Vinci miał rację”

11 października na Małej Scenie Teatru odbyła się polska prapremiera sztuki **Rolanda Topora** „Da Vinci miał rację”, w reżyserii **Krzysztofa Gordona** ze scenografią **Ewy Krechowicz**.



„W małym dworku”

Roland Topor jest znanym ry-
sownikiem, ale i twórcą opowiadań
i sztuk teatralnych.

Sztuka „Da Vinci miał rację” nie była nig-
dy w Polsce wystawiana. Tymcza-
sem znakomicie napisana jest do-
skonałym materiałem aktorskim,
ma mnóstwo sytuacji komicznych.
A jednak obawy przed dysgustem
widzów nie pozwalały dyrektorom
teatrów na włączenie jej do reper-
tuar. W trakcie drugiego przed-
stawienia Leszek Perłowski doznał
kontuzji kolana i trzeba było zawie-
sić wystawianie sztuki. „Gazeta
Wyborcza” uznała to przedstawie-
nie za najlepszą premierę 1997
roku.

„Straszny smok”

16 listopada miała miejsce pre-



„Straszny smok”

miera „Straszego smoka” w reży-
serii Jacka Medweckiego. Tą
opowieść o smoku Maciej Staro-
polski skoncentrował na życiu
dworu. Jest też smok duży, zielony
i leniwy. Jest przysypiający król i
śliczna królowa Melisanda. W su-
mie przedstawienie zbudowane
jest na kanwie licznych opowieści
o różnych smokach a zapropo-
nowana przez autora wariacja na te-
mat niesie zbyt dużo niekonse-
kwencji. Walorem przedstawienia
jest forma musicala, z licznymi do-
brze śpiewanymi piosenkami i
sprawnie wykonywanymi tańcami.
Straszny smok dość daleko odbie-
ga od klasycznej opowieści o smo-

ku wawelskim, czyli od żywego
w polskiej kulturze smoczego ar-
chetypu, mimo to spektakl ten jest
przez dzieci rozumiany.

Teatralne wizyty

29 stycznia gościliśmy Teatr
Lubuski z Zie-
lonej Góry z mo-
n o d r a m e m
„Szczęśliwe
dni” S. Bec-
kett. Przedsta-
wienie przysto-
wane na Małą
Scenę a pokaza-
ne w Gorzowie
na dużej utraciło
kameralny cha-
rakter, co prze-
szkadzało w odbiorze.



„Pamiętnik z bankietu”

30 września
i 1 października
gościł w Gorzo-
wie warszawski
Teatr Powszech-
ny ze spektak-
lem „Mąż i
żona” Aleksan-
dra Fredry. Zo-
baczyliśmy gwia-
zdy - Krystynę
Jandę, Janusza
Gajosa, Piotra
Machalica, Gu-
stawa Lutkie-
wicza i Joannę

Żółkowską. Wypukiono drogie bi-
lety na cztery spektakle, ale samo
przedstawienie rozczarowało.

Kilka dni potem Teatr im. J.
Solskiego z Tarnowa pokazał w Go-
rzowie „Śluby pańieńskie”.
Było to sympatyczne, wartkie
przedstawienie, zagrane lekko i
radośnie. Młodzi wykonawcy to
niedawni absolwenci krakowskiej
szkoły teatralnej. Jedno znane na-
zwisko, to rola Radosta w wykona-
niu Jerzego Bińczyckiego.

30 listopada zaprezentował się
warszawski teatr „Kwadrat” ze szt-
ką „Dwie morgi utrapienia” z
udziałem m. in. Jana Kobuszew-
skiego. Bardzo duże było zainte-

resowanie tym spektaklem, co
potwierdza potrzebę częstych te-
atralnych wizyt, zwłaszcza z
udziałem znanych aktorów.

Teatr „Kreatur”

„Pamiętnik z bankietu”

Wiele nagród zdobyło ostat-
nie przedstawienie - wg Witol-
da Gombrowicza w reżyserii
Przemka Wiśniewskiego. Obok
reżysera wystąpili: Marta
Jasiurska jako Arcyksiężniczka,
Anna Kućko i Alina Czyżew-
ska. Za spektakl ten zespół w
styczniu zdobył III nagrodę na
XVIII Biesiadzie Teatralnej w
Horyńcu (za oryginalną adap-
tację prozy Gombrowicza). W
marcu brał udział w V Remini-
scencjach Horyńskich w Prze-
myślu, w kwietniu Alina Czyżew-
ska i Anna Kućko zdobyły na-
godę za kreacje aktorskie w
Trzecich Słodkobłękicach w Zgie-
rzu. W przeglądzie Amatorskiego
Ruchu Artystycznego PARA'97
Teatr „Kreatury” otrzymał po raz
trzeci nagrodę Wojewody Go-
rzowskiego (statuetka przeszła na
własność zespołu). Także w maju
został zaproszony do udziału w
XV Gorzowskich Spotkaniach
Teatralnych. W X Ogólnopols-
kim Przeglądzie Teatrów Kome-
dii „Hi Hi Hi” w Skierniewicach
zdołał Grand Prix za scenariusz,
inscenizację oraz zespołową kre-
ację aktorską. W lipcu w Świno-
ujściu Teatr brał udział w 27 Festi-
wale Artystycznym Młodzieży

Akademickiej. Dużym sukcesem było zdobycie jedynej nagrody Grand Prix w Suwalskich Eksploracjach Teatralnych w październiku w Suwałkach. Spektakle w Radomiu, Oleśnie, Częstochowie i Nowej Soli. Zespół tworzą: Alina Czyżewska, Marta Jasiurska, Anna Kućko, Magda Styceń, Konrad Stala, Tomasz Slefarski i Przemek Wiśniewski, reżyser i aktor.

W listopadzie na obchody 5-lecia Teatru „Kreatury”, do udziału w V Maratonie Teatralnym zaproszono: Teatr z IV LO w Gorzowie (nazywany także „Kreatury II”), Mirek Wasiewicz z monodramem „Czekając na Godot” (Teatr 36 zł), Teatr „WiFiFi” ze spektaklem „Kowalski i Filipki”, Kabaret



Teatr „Dziwiatka”

4 grudnia w WDK „Kreatury” zaprezentowały „Oślepień” wg „Zielonej gęsi” Galszyńskiego.

Spod ręki Przemka Wiśniewskiego wyszedł także spektakl przygotowany przez młodzież w IV LO w Gorzowie na podstawie „Teatryku Zielona Gęś” Galszyńskiego w tłumaczeniu aktorów.

Przedstawienie to zdobyło I miejsce w ogólnopolskim przeglądzie teatrów frankofoniskich i w marcu 1998 r. będzie reprezentować Polskę na światowym festiwalu w Quebecu w Kanadzie. Podczas wakacji młodzież przez dwa tygodnie prezentowała spektakl we Francji.

10 lat „Dziwiatki”

Od 10 lat działa w Państwowym Domu Dziecka w Dębnie Lub. Teatr „Dziwiatka” (w międzyczasie także w DOK-u). Jego założycielem jest Anatol Wierchowski. W ostatnim roku (z tej 10-ki) przekazał pałeczkę swojemu wychowankowi Tom-

kowi Ostojkiemu. W czasie swojego istnienia Zespół gościł w Galerii Hasióra w Zakopanem, był laureatem Ogólnopolskiego Forum Teatrów Dzieci i Młodzieży w Poznaniu, uczestniczył w wielu pre-

stizowych imprezach na terenie Polski, zawsze zdobywając nagrody i wyróżnienia. TV Poznań zarejestrowała spektakl pt. „Fotel” w reżyserii Anatola Wierchowskiego. Każdego roku w Wojewódzkich Eliminacjach Amatorskiego Ruchu Artystycznego zdobywał tytuł Laureata

PARA. Był także laureatem dorocznej nagrody wojewody gorzowskiego. W roku 1991 zdobył także Grand Prix PARA'91 za spektakl „Lina”.

W swoim 10-leciu zespół przygotował 12 premier (11 w reżyserii Anatola) i 12 spektakli „To już nie bajka” w reżyserii Tomka Ostojkiego. W sierpniu na swoje urodziny zorganizował piękną imprezę teatralną pn. „Triada Teatralna” i zaprosił za przyjaźnione zespoły. Gościł Teatr z Bronisz ze spektaklem dla dzieci pt. „Gapa”, Janusz Stolarski z Poznania przedstawił „Zemstę czerwonych bucików”. Miho Iwata zaprezentowała się w autorskim spektaklu pt. „Granat”, a teatr Wiczy-Rodzina z Brodnicy pokazał spektakl „Siechce”. Na zakończenie Mieczysław Giedrojc pokazał spektakl „Nos”, a Iza Grabowska i Ida Bocian z Piły zaprezentowały się w spektaklu „Błysk”. Były też warsztaty prowadzone przez Bogdana Wąsielela i Zbigniewa Wójcika. Triadę zakończono „nocnymi Polaków rozmowami” i śpiewem przy ognisku. Triadzie towarzyszyła wystawa fotografii, kronik, pucharów i wielu pamiątek zdobytych na licznych imprezach. Można było też popatrzeć na wybrane spektakle „Dziwiatki” na video.



Konrad Stala

Niemcy z Częstochowy ze spektaklem „Europa bez granic” i Ireneusz Krosny w „Teatrze Jednego Mima”. „Kreatury” wystąpiły z „Niespodzianką”, czyli collagem 14 swoich wcześniejszych przedstawień.

Kalendarium teatralne

styczeń

14. „Okno na parlament” spektakl Teatru z Zielonej Góry w DK w Miedzyrzeczu

14. „Pamiętnik z Powstania Warszawskiego” w wyk. Teatru Osterwy z Gorzowa w DK w Miedzyrzeczu

15. Spektakle Teatru „Alter Ego” w DK w Drezdenku

20. Druga premiera kabaretu Wojtki Deneki w Klubie „Lamus”

21. „Szczęśliwe dni” spektakl Teatru Lubuskiego w Teatrze

21-24. „Licealia'97” w II LO w Gorzowie

23-24-25. VII Spotkania Zespołów Kolędniczych i Zapustnych - eliminacje rejonowe w Miedzyrzeczu, Kostrzynie i Choszcznie

25. *Jasełka* wg Rydla w gorzowskich kościołach w wyk. Teatru „Przystanek 101” z Klubu „U szefa”

26. Eliminacje wojewódzkie Spotkań Grup Kolędniczych i Zapustnych w DK w Sulęcinie (współorg. WDK)



Odkrycie Spotkań - grupa kolędnicza z Czarnowa

tkanie Zespołów Kolędniczych i Zapustnych w Świebodzinie (zespoły z gorzowskiego i zielonogórskiego)

14. „Walentynki” i otwarta próba spektaklu „Zielona Gęś” w Teatrze

15. Premiera Teatrzyku „Zielona gęś” w Teatrze

21. „Pamiętnik z bankietu” premiera Teatru „Kreatur” i spektakl pt. „Błasany bębenek” teatru „Stajnia Pegaza” w MCK „Chemik”

marzec

2. Premiera sztuki „Lalek” w Teatrze im. J. Osterwy

7. „Z rączki do rączki” spektakl Teatru Bałtyckiego z Koszalina w DK „Panorama” w Barlinku

15. „Jako świętuje rocznicę” Teatr Polonistów z Poznania w DK „Panorama” w Barlinku

17. Kabaret Jerzego Kryszaka w DK w Miedzyrzeczu

18. Wieczór teatralnych premier w „Kręgielni” w Kostrzynie

21. „Podróż w krainę baśni” spektakl dla dzieci w MOK w Mysłiborzu



„O krasnoludkach i sierotce Marysi”

21. „To już nie bajka” premiera Teatru „Dziwiątko” w DK w Dębnie

24. Trzeci wieczór Denekowo-Lamusowy w Klubie „Lamus”

27. Premiera sztuki „Nieudacznicy” w Teatrze

kwiecień

2. Monodram „Rozmowa ze świętą” w Klubie Garnizonowym w Kostrzynie

3. Występ kabaretu „Potem”

w DK w Miedzyrzeczu

7. Premiera „Balladyny” w Klubie „U szefa” w wykonaniu teatru „Przystanek 101”

11. „Czarownice z Salem” gościnny występ gorzowskiego teatru w Zielonej Górze

11. Finał Turnieju Krasomówczego w WDK

13. Kabaret Bogdana Smoleń w DK w Drezdenku

18. „Asta '97” Artystyczne Spotkania Twórców Amatorów w DK „Panorama” w Barlinku

19. Eliminacje rejonowe zespołów teatralnych PARA'97 w DK „Kolejarz” w Gorzowie (rejon Gorzów - org. WDK)

21-26. Tydzień Kultury Międzyszkolnej Szkół Średnich w Gorzowie

26. Pokaz bajkowych kostiumów w „Panoramie” w Barlinku

28. Wieczór Denekowo-Lamusowy w Klubie „Lamus”

maj

8-9-10 - Eliminacje wojewódzkie Przeglądu Amatorskiego Ruchu Artystycznego w dziedzinie teatru w Kostrzynie, Barlinku i w Miedzyrzeczu

10. XV Inauguracja Gorzowskich Spotkań Teatralnych, uroczyste odsłonięcie tablicy poświęconej Juliuszowi Osterwie w 50 rocznicę śmierci. Pre-



Odsłonięcie tablicy pamiątkowej

miera spektaklu „Uciekła mi przepióreczka” w teatrze

XV Gorzowskie Spotkania Teatralne

11. Teatrzyk „Zielona gęś” - Teatr im. J. Osterwy w Gorzowie

12. „Zabawa” i „Skarb” - Teatr Powszechny z Warszawy

13. „Parady” J. Potockiego - Teatr Lalek z Białegostoku

14. „Czarownice z Salemu” - Teatr im. J. Osterwy z Gorzowa

15. „Hamlet” - Teatr Lubuski z Zielonej Góry

16. „Zbrodnia z premedytacją” - Teatr im. S. Jaracza z Łodzi

17. „Młoda śmierć” - Teatr Współczesny ze Szczecina



Władek Wróblewski, Anna Łaniewska i Wojtek Deneka podczas jednego z wieczorów Denekowo - Lamusowych

18. „Kobieta w czerni” - Teatr im. Kleista z Frankfurtu n/O

19. „Opis obyczajów cz. II” -

Teatr im. Słowackiego z Krakowa

20. „Lalek” - Teatr im. Osterwy z Gorzowa

20. „Pamiętnik z bankietu” - Teatr „Kreatury” z Gorzowa

21. „Uciechy staropolskie” - Teatr im. J. Osterwy z Lublina

22. „Kontrabasta” w wyk. Jerzego Stuhra

23. „Brzeg nieba” - Rosyjski Teatr Dramatyczny z Wilna

24. „Nieudacznicy” - Teatr im. J. Osterwy z Gorzowa

26. Koncert laureatów zespołów teatralnych PARA'97 w Teatrze

26. Wieczór Denekowo-Lamusowo w Klubie „Lamus”

czerwiec

8. „O krasnoludkach i sierotce Marysi” premiera Studia Teatralnego w Teatrze

19. Monodram „Kontrabasta” w wykonaniu Jerzego Stuhra w Teatrze

20. Teatr „Pinezka” - spektakl „Świronizacja” na Placu Grunwaldzkim w Gorzowie

(org.
MCK
„Chemicz”)

sierpień

20-23.

V Barlineckie Lato Teatralne org. DK „Panorama” Barlinek

27-30.

Triada Teatralna w DK w Dębnie (jubileusz Teatru „Dziwiątki”)

wrzesień

6-7. 1300-lecie Santoka - widowisko historyczne obrazujące

zdobywanie Santoka, przeniesienie relikwii św. Ottona z Bambergu do kościoła w Santoku. Pokazowe walki rycerzy, Tur-niej Wilhelma Tella

21. Przedstawienie teatru „Klinika Lalek” na Placu Katedralnym w Gorzowie(org. MCK „Chemicz”)

30. „Mąż i żona” spektakl Teatru Powszechnego z Warszawy w Teatrze

październik

1. „Mąż i żona” spektakl Teatru Powszechnego z Warszawy w Teatrze

5. „W małym dworku” premiera w Teatrze im. J. Osterwy

11. „Da Vinci miał rację” premiera w Teatrze im. J. Osterwy

21. Spektakl teatralny dla młodzieży w wyk. aktorów Teatru Starego z Krakowa w DK w Miedzyrzeczu

22. „Śluby panieńskie” spektakl Teatru im. Solskiego z Tarnowa gościnie w Teatrze

26. Kabaret „OTTO” w Teatrze

listopad

6. „W małym dworku” spektakl Teatru Bałtyckiego z Koszalina w DK „Panorama” w Barlinku

7-8. V Maraton Teatralny w WDK (org. Teatr „Kreatury” i WDK)

16. „Straszny smok” premiera w Teatrze im. J. Osterwy

26. „Spotkanie w Czarnolesie” spektakl w wyk. aktorów scen krakowskich w DK w Skwierzynie

30. „Dwie morgi utrapienia” spektakl Teatru „Kwadrat” z W-wy w Teatrze

grudzień

4. Premiera w Teatrze „Kreatury” - „Osła cień” w WDK

7. „Pan Łapa i różowa pantera” spektakl dla dzieci w DK w Miedzyrzeczu

LITERATURA

31 stycznia odbył się jubileusz 30-lecia pracy twórczej **Jana Grossa**, znanego gorzowskiego satyryka.



Jan Gross święci 30-lecie pracy

Jan Gross układał fraszki od wczesnej młodości. W 1958 roku wysłał swoje rymowanki do satyrycznego „Kaktusa”. Wydrukowała. Ale dopiero kontakt z Janem Sztaudyngerem i jego zachęta „ma pan dryg do tego” zdecydowała, że zaczął zapisywać swoje wierszowane myśli. Po 30 latach okazało się, że tych fraszek i aforyzmów nabrało się ponad 3 tys. i że oprócz prasowych publikacji złożyły się one na 10 ksiązek o łącznym nakładzie 300 tys. egzemplarzy. Prezentem na jubileusz była miniaturowa książka pt. „Uwypuklenia” zawierająca wyłącznie aforyzmy, wydana przez Klub Myśli Twórczej „Lamus”.

„Zielonogórski Informator Kulturalny” rozdzielił „Czarty lubuskie”, nagrody za 1996 rok dla

twórców i animatorów z woj. zielonogórskiego. Nominowano 25 osób, instytucji, grup. Przyznano tylko 7 Czartów. Wśród laureatów znalazł się **Maciej Zdziarski** z Drezdenka za tomik wierszy „Nie dbam czy ktoś zgadnie dlaczego tak robię”. W lutym spotkał Macka jeszcze jeden sukces, znalazł się wśród najlepszych dziennikarzy zielonogórskiego ośrodka.

W lutym minęła dziesiąta rocznica śmierci dwóch kobiet najważniejszych - jak dotąd - dla literatury Gorzowa. 8 lutego 1987 roku zmarła **Papusza** a 21 lutego **Irena Dowgielewicz**.

O Papuszy mówi się teraz więcej niż wówczas, gdy żyła. Na przełomie lat 40-tych i 50-tych jej wiersze publikowane były w „Twórczości”, zachwycał się nimi

Julian Tuwim, pochwalne listy pisał Julian Przyboś, a Gorzów o tym, że Papusza żyje tutaj dowiedział się z reportażu wydrukowanego we... Wrocławiu. Niespełna 40 wierszy, które dzisiaj stanowią zamknięty dorobek cygańskiej poetki - Papuszy, Jerzy Ficowski otrzymał od niej jeszcze w okresie taborowego życia w końcu lat 40-tych. Ich opublikowanie, a także zmiana warunków życia Cyganów, osiedlenie się na stałe, presja środowiska - wpłynęły na psychiczne załamanie się wrażliwej poetki. Po osiedleniu się w Gorzowie w 1954 roku Papusza już nie pisała, a przynajmniej nie zachowywała się jej utwory pisane.

Diametralnie odmienne losy spotkał dorobek Ireny Dowgielewicz. Pochodziła z rodziny inteligentkiej, urodziła się w Kijowie, studiowała architekturę w Warszawie,

w stolicy spędziła lata wojny. W roku 1946, mając zaledwie 25 lat znalazła się w Witnicy, jako dyrektorka fabryki mebli. Tu powstała powieść „Krajobraz z topolą”, wydana dopiero w 1966 roku. Od 1951 roku zamieszkała w Gorzowie i poświęcała się wyłącznie pracy literackiej. W roku 1962 ukazał się zbiór opowiadań pt. „Lepszy obiad”. Inne zbiory opowiadań to „Przyjadę do ciebie na pięknym koniu” i „Most”. W 1966 roku powstały dwa zbiory poezji: „Sianie pie-truszeki” i „Stadion dla biedronki”; później „Tutaj mieszkam” (1973 rok) i „Wiersze wybrane” (w 1977 r.). Po jej śmierci GTK i WiMBP wspólnie wydały wybór wierszy „Znalazłam światło”.

Mała Akademia Literatury działa pod auspicjami Klubu „Lamus” i liczy 25 osób. Zamierzeniem Akademii jest promowanie twórczości młodych poetów i prozaików na szerszym forum oraz szkolenie warsztatu pisarskiego. Jest to miejsce integracji osób piszących ze wszystkich miejscowości województwa gorzowskiego. Planuje się wydanie antologii młodej literatury Ziemi Gorzowskiej. W styczniu odbyło się spotkanie z **Janem Grossem**, w marcu w MAK uczestniczyła **Nina Pawłowska** i **Witold Niedźwiecki**, w kwietniu zajęcia warsztatowe prowadził **Bronisław Słomka**. W maju odbyło się Seminarium literackie z udziałem **Tadeusza Zaborowskiego**, **Petera Kniga** (Austria), **Mieczysława Miszkina** i **Ryszarda Daneckiego** (z Poznania). W czerwcu zajęcia w MAK prowadził poznański poeta **Ryszard Danecki**. We wrześniu odbyło się spotkanie z autorką tomiku „Kobieta pisze wiersz” **Jolaną Ziemińską-Kurek**. W październiku podsumowano Konkurs Literacki im. Zdzisława Morawskiego z udziałem laurea-

tów, **Janusza Koniusza** oraz **Alfreda Siateckiego** z Zielonej Góry i **Nikosa Chadzinikolausa** z Poznania. W listopadzie zajęcia prowadził **Tomasz Agatowski** z Poznania, a w grudniu **Jerzy Sulima-Suryn** z Warszawy.

15 marca w Choszczynie zakończono IV Ogólnopolski Konkurs Poetycki „Szuflada IV”. Do udziału w konkursie nadesłano ok. 500 zestawów wierszy. Z tej znaczącej liczby uczestników konkursu wyłoniono 30 zwycięzców, których wiersze zostały umieszczone w pokonkursowym tomiku „Szuflada IV”. Finał został poprzedzony warsztatami prowadzonymi przez poetę i dziennikarza radia „Zachód” z Zielonej Góry, **Czesława Markiewicza**. W części artystycznej zaprezentowano minirecital **Doroty Grześkowiak** i **Jarosława Mrówczyńskiego**, spektakl teatru „Glossa” z Klubu Garnizonowego w Choszczynie i koncert **Elżbiety Adamiak**. Konkursowi towarzyszyła wystawa zatytułowana „Inspiracje”, a całość zakończyła się „biesiadą poetycką” w restauracji „U Jędrusia”.

Polscy i niemieccy autorzy książek dla dzieci od pięciu lat spotykają się każdej wiosny w Łagowie, gdzie rozmawiają, dzielą się swoimi doświadczeniami, wymieniają poglądy.



Christa Wolf w Gorzowie

W 1996 r. pisarze odbywali spotkanie pt. „Tolerancja jako temat w książkach dla dzieci i młodzieży”. W 1997 roku tematem dominującym była sytuacja pisarzy i książki nie tylko w obu sąsiadujących krajach, ale także w Austrii, w Czechach, na Łotwie. W drugim dniu sympozjum odbyły się liczne spotkania autorskie połączone z promocją antologii opowiadań i baśni pt. „O morwie, która tęskniła za podróżami” - wydanej w języku polskim i niemieckim przez Niemiecko-Polskie Biuro Literackie we Frankfurcie n.O.

Pod koniec września gościł w Gorzowie **Daniel Olbrychski**, autor książki „Parę lat z głowy”, w Empiku podpisywał swoją ostatnią książkę i rozmawiał z czytelnikami.

Christa Wolf przyjechała do Gorzowa 19 września na zaproszenie władz miasta i województwa. Równolegle odwiedzali miasto uczestnicy „Statku literackiego”. Ta jedna z najwybitniejszych pisarek niemieckich urodziła się w Gorzowie w 1926 r. i do 1945 tu mieszkała. Po wojnie przyjechała w 1971 roku, a wizyta ta była inspiracją książki rozrachunkowej pt. „Wzorce dzieciństwa”. W 1990 przyjechała prywatnie, na zaproszenie państwa Czerczaków, odwiedziła wtedy dom swojej babci w Chwałęcicach, pierwsze mieszka-

nie przy Placu Słonecznym, dom wybudowany przez rodziców na rogu Konstytucji 3 Maja i Asnyka, szkołę, gimnazjum. Teraz po raz pierwszy **Christa Wolf** uczestniczyła w spotkaniu autorskim. Spotkanie prowadził **Adam Krzemiński**, dziennikarz „Poli-tyki”, specjalizujący się w tematyce niemieckiej, autor wielu ar-



*Helena Gordziej - poetka z Poznania
otrzymała nagrodę za wiersz o Gorzowie*

tykułów o osobie i dorobku twórczym **Christy Wolf**.

28 października minęła piąta rocznica śmierci **Zdzisława Morawskiego**, prozaika, dramaturga, poety. Dla Gorzowa była to postać niezwykle ważna, nie tylko dlatego, że jego poezja tak silnie zakorzeniona w miejscu powstawania, zyskała uznanie krytyki ogólnopolskiej. Także dlatego, że brał aktywny udział w życiu kulturalnym miasta, uczestnicząc w wielu ważnych inicjatywach.

Zdzisław Morawski wydał 11 tomów poetyckich, trzy powieści (jedną z nich drukował w odcinkach w „Ziemi Gorzowskiej”) i siedem utworów scenicznych.

W 1992 roku powstał o Morawskim film dokumentalny pt. „Przed wami” (tytuł filmu od utworu poetyckiego) zrealizowany przez **Leszka Szopę**.

* * *

Na IV Ogólnopolski Konkurs Literacki im. Zdzisława Morawskiego napłynęło 798 utworów. W kategorii „wiersz o Gorzowie” - 14 wierszy (12 autorów). Nagrodę zdobyła Helena Gordziej z Poznania. W kategorii „poezja o tematyce dowolnej” - 685 utworów (201 autorów). Dwie drugie nagrody otrzymały; Anna Karasińska z Belchatowa i Katarzyna Olek z Bielska Białej, trzecią - Zbigniew Strzałkowski z Lublina. Wyróżnienia przyznano: Dorocie Kiedrowskiej z Drzycimia i Agnieszce Wesołowskiej z Łobza. W kategorii „proza o tematyce dowolnej” - 78 utworów (62 autorów). Pierwszą nagrodę przyznano Augustynowi Baranowi z Izdebek, drugą Ewie Więcko ze Szczecina, trzecią Krzysztofowi Wójcikowi z Koszalina. W kategorii „sztuka” - 19 utworów (19 autorów), przyznano jedno wyróżnienie Wieńczy-

sławowi Polaczekowi z Tarnowa. Jury oceniając konkurs podkreśliło, że nadesłane utwory były na dobrym poziomie. Wręczenie nagród odbyło się 28 października, w Klubie Myśli Twórczej „Lamus”, w piątą rocznicę śmierci Zdzisława Morawskiego.

* * *

Tego dnia w Filii Książki Mówionej WiMBP otwarto bardzo interesującą wystawę poświęconą poecie. Wystawa nosiła tytuł jednego z tomików poety „Rejs przez ciche źródła”, a poszczególne jej rozdziały nawiązywały do drogi strumienia: „Źródło” - to początki twórczości, „Strumień” - ilustruje okres największej aktywności literackiej i społecznej pisarza, „Ujście” - są to dokumenty związane z ostatnim okresem jego życia, z powstaniem stowarzyszenia pisarzy polskich i niemieckich oraz materiały związane z konkursem literackim im. Morawskiego.

* * *

W Skwierzynie wydawane jest pismoliteracko-artystyczne „Pims”. Sam pomysł redagowania gazetki zrodził się ponad 2 lata temu. Wtedy jeszcze redaktorzy chodzili do czwartej klasy Szkoły Podst. nr 2. W dalszym ciągu redaktorzy to uczniowie Szkoły Podstawowej, biorący udział w różnorodnych konkursach literackich, poetyckich i innych. Największym sukcesem pisma jest wyróżnienie w Ogólnopolskim Konkursie na Najlepszą Gazetę Szkolną zorganizowanym przez Forum Gazet Szkolnych i otrzymanie od Fundacji Wyzwania i Fundacji Stefana Batorego jednej z najwyższych dotacji. Na uwagę zasługuje fakt, że pismo jest całkowicie niezależne, utrzymuje się z funduszy uzyskanych ze sprzedaży. Dotację z Fundacji Batorego przeznaczono na zakup sprzętu drukarskiego.

Kalendarium literackie

styczeń

9. Promocja książki Romany Kaszycz „Duchy z puszczy rodem” w Klubie „Lamus”

29. Jubileusz 30-lecia twórczości Jana Grossa w Klubie „Lamus”

lutą

3, 10, 17 i 24. Poniedziałkowe spotkania w ramach cyklu poświęconych pismom Jana Pawła II przed pielgrzymką do Gorzowa w auli klasztoru ojców kapucynów

marzec

15. Finał konkursu Poetyckiego „Szafłada IV” w DK w Chocznie

20. Spotkanie z pisarzem Hansem Joachimem Nauschit-

zem z Frankfurtu w Kolegium Języków Obcych i w Klubie „Lamus”

28. Wykład dr Grzegorza Dziamskiego nt. „Awangarda po awangardzie, tradycja antysztuki i inne aktualne tendencje”



Prof. A. Swiderkówna podpisuje swoje książki

- Zajęcia w MAL prowadzili Nina Pawłowska i Witold Niedźwiecki w KMT „Lamus”

kwiecień

6-13. XIV Dni Kultury Chrześcijańskiej (koncerty, wystawy, spotkania, odczyty), m. in. wykład prof. Anny Swiderkówny nt. „Rozmowy o biblii”

12. „Biblia a literatura polska” - sesja popularnonaukowa

18. Promocja antologii opowiadań dla dzieci w języku polskim i niemieckim z udziałem pisarzy-uczestników V Sympozjum Literatury Dziecięcej w Łagowie (w WiMBP w Gorzowie)

- Zajęcia w MAL prowadził Bronisław Słomka w KMT „Lamus”

maj

23. „Rola literatury w procesie integracji narodów” w Klubie „Lamus”

26. Wykład Lecha Kopyścia na temat książki Jana Pawła II pt. „Meżczyzną i niewiastą stworzył ich...” w klasztorze ojców kapucynów

czerwiec

3. Biesiada podsumowująca XV warsztaty interdyscyplinarne RSTK w Lubniewicach

13. Zajęcia warsztatowe w Małej Akademii Literatury prowadzi Ryszard Danecki Klub „Lamus”

wrzesień

18. Wieczór autorski Joanny Ziemińskiej-Kurek, promocja książki „Kobieta pisze wiersz” w klubie „Lamus”

19. Spotkanie z Christą Wolf oraz uczestnikami Statku Literackiego Teatru

19. Wieczór autorski Michała Jagiły w Domu Kultury w Międzychodzie zorganizowane przez Koło Związku Podhalan w Międzychodzie. Prezentacja książki „Trójkątna turnia” i opowiadania „Szczelina losu”

październik

16. Rozpoczęcie konkursu literackiego dla dzieci szkół podstawowych pt. „Święta Bożego Narodzenia w moim domu” DKM Międzyrzecz

23. Wieczór autorski Bogusława Wołoszańskiego w Klubie „Lamus”

28. Podsumowanie III Ogólnopolskiego Konkursu Literackiego im. Zdzisława Morawskiego i wręczenie nagród w Klubie „Lamus”

listopad

13. Promocja tomiku poetyckiego „Nie gaście ognia” Krystyny Caban

22. Promocja tomiku poetyckiego pt. „Moje ogrody” Aldony Romak

22. Finał Ogólnopolskiego Konkursu Poetyckiego im. E. Pietruszaka w DK w Drezdenku

Zajęcia w MAL prowadzone przez Tomasza Agatowskiego w KMT „Lamus”

grudzień

7. Rozstrzygnięcie konkursu literackiego dla dzieci i młodzieży pn. „Boże Narodzenie w moim domu” w DK w Międzyrzecz

18. Wieczór autorski Andrzeja Sulimy-Suryń w Klubie „Lamus”

Literatura piękna

„Setnik rymów duchownych”

Ukazał się „Setnik rymów duchownych” Sebastiana Grabowieckiego w serii „Biblioteki pisarzy staropolskich”, wydawany przez Instytut Badań Literackich i Stowarzyszenie „Pro Cultura Litteraria” (pierwsze wydanie - 1590 r.). Sebastian Grabowiecki w latach 1592 - 1607 był opatem klasztoru cystersów w Bledzewie.

* * *

„Kobieta pisze wiersz”

„Kobieta pisze wiersz” to tytuł zbioru wierszy Joanny Ziemińskiej-Kurek. Tytuł znamienisty, odwołujący się do



pokutującego stereotypu poety-mężczyzny, oderwanego od życia, zamkniętego w swym hermetycznym pudełku wyobraźni. Autorka przeciwstawia temu wrażeniu siebie - kobietę piszącą, a jednocześnie znającą życie w całej jego złożoności.

Tomik zilustrowany jest pięknymi, lekkimi rysunkami Romany Kaszczyk. Tomik wydano w Wydawnictwie Artystyczno-Graficznym „Arsenal”.

* * *

„Codziennie”

Na przełomie 1997 i 1998 r. ukazał się tom wierszy Agnieszki Kopaczynskiej-Moskaluk „Codziennie” z rysunkami Andrzeja Moskaluka. „Zbiór „Codziennie” podzielony został

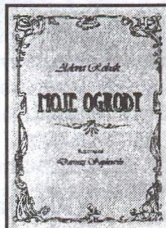
na trzy części: tytułową, „...i każdej nocy” oraz „Modlitwa do orzechy”. Nazwy tych części nie są przypadkowe, każda reprezentuje treści inne-

go rodzaju. Pierwsza jest najpojemniejsza, stanowi opis doznań o szerokim zasięgu, druga jest rejestracją związaną z ciemnością, z nocą, trzecia - najbardziej zwarta - to szereg nibymodlitewnych inwokacji, których adresem zawsze jest zgadkowy „święty”. Ale wszystkie części mają cechy wspólne, wykazują tendencje zbieżne, operują podobnymi rekwizytami, sposobem obrazowania.” Książkę opublikowało Wydawnictwo Artystyczno-Graficzne „Arsenal”.

* * *

„Moje ogrody”

Ukazał się tomik wierszy Aldony Robak pt. „Moje ogrody”. Tomik „pryzdobiony” jest delikatną ilustracją Dariusza Sapkowskiego. Poetka w „Ogrodach” operuje dość ciekawym zestawem środków wyrazu poetyckiego, ukazuje bogaty



warsztat i krąg zainteresowań. Bardzo interesujące wydają się wiersze inspirowane malarstwem, literaturą czy filmem. Dojrzałe są także wiersze pisa-

ne z fascynacji religią, która stała się zawodem poetki (po ukończeniu Kolegium Teologicznego prowadzi katechezę w Szkole Podstawowej w Kłodawie).

* * *

Tomiki z RSTK



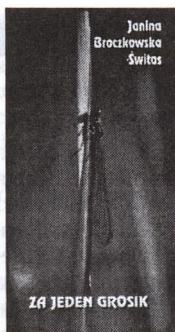
Dwa tomiki poetyckie autorek związanych z Robotniczym Stowarzyszeniem Twórców Kultury ukazały się w drugiej połowie roku: **Krystyna Caban** pt. „Nie gości ognia” i **Łucja Fornalczyk-Ficept**.

„W moim śnie”. Wiersze zrodzone głównie przez różne odcienie miłości są raczej sposobem mówienia o sobie niż poetyckim odkrywaniem światów lub wyrazem przekraczania utrwalałych norm obyczajowych.” - **Krystyna Kamińska**. Z drobnych zdarzeń, odprysków dnia, jego mniejszych czy znaczniejszych epizodów zbudowała Łucja Fornalczyk-Ficept swoją pierwszą książeczkę poetycką pt. „W moim śnie”. Tytuł nie jest przypadkowy, wynika ze stosunku podmiotu lirycznego do życia takim jakim ono jest. Do wszystkich złych i dobrych przygód.

* * *

„Doświadczenie obecności”

Druga edycja tomiku autorstwa **Kazimierza Furmana**. Wydany przez poetę własnym sumptem w nakładzie 20 egz. numerowanych.



„Za jeden grosik”

To miki poetycki **Janiny Broczkowskiej-Świtos** wydano w Wydawnictwie „Arsenal” nakładem autorki.

Wiersze publikowane w tomiku wybrane zostały z ponad 600 napisanych w ostatnich latach. Wiele z nich może naprawdę przapaść do gustu czytelnikom, zwłaszcza tym ze starszego pokolenia, lubiącem poezję z rytmem i rytmem.

* * *

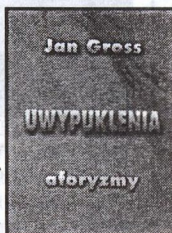
Tomik poetycki

ks. Zygmunta Kowalczyka wydany przez Stowarzyszenie Twórców i Przyjaciół Kultury Cygańskiej w Gorzowie.

* * *

„Uwypuklenia”

aforyzmy **Jana Grossa** wydane przez KMT „Lamus” z okazji 30-lecia pracy twórczej autora.



„Prom”

niemiecko-polski magazyn literacki i kulturalny wydawany przez Stowarzyszenie Literackie „Prom” jest pismem o wartościach poznawczych i artystycznych. Na początku roku ukazał się szósty numer tego pisma, a w nim m.in. po polsku i niemiecku wiersze **Janusza Koniusza**, **Ireneusza K. Szmidta**, proza **Bronoława Słomki**.



Literatura faktu, historia



Gorzów na starych pocztówkach

Zenon Paterek zbierał pocztówki od wielu lat. Najpierw współczesne, a od 15 lat wspólnie z żoną postanowili zbierać widokówki z tych miast, z których pochodzą - Łódka i Trzcianka oraz miasta, w którym mieszkają - Gorzowa. Wydanie książek „Gorzów na starych pocztówkach” było przedsięwzięciem bardzo kosztownym. I część pt. „Place i ulice” ukazała się w nakładzie 3.200 sztuk i na początku roku sprzedano już ponad 2.500. Część II prezentowała „Kościoły, budynki i pomniki”, cz. III nosi tytuł „Z biegiem Warty”.

* * *

Madonna z Rokitna

Wydano „Madonnę z Rokitna” czyli dzieje sławnego opac-



Madonna z Rokitna

... na zachodnich rubieżach Rzeczypospolitej" - na podstawie dokumentów opracowanych przez **Jerzego Zysnarskiego**. Opowieść o Madonnie dopełniają liczne kolorowe zdjęcia obrazu, kościoła, pamiątek z muzeum w Rokitnie, miejsc związanych z kultem Rokitniańskiej Pani. Wydawca - Wydawnictwo Artystyczno-Graficzne „Arsenal”.

* * *

Zabytki sztuki sakralnej

Na zlecenie Urzędu Wojewódzkiego w Gorzowie powstał album pt. „Zabytki sztuki sakralnej na Ziemi Gorzowskiej”. książka



zawiera 48 stron, w części ilustracyjnej znajdują się zdjęcia, a w części opisowej - informacje o kościołach: w Gorzowie, Myśliborzu, Choszcznie, Ośnie Lubuskim, Międzychodzie, Chwarszczanach, Słońsku, Bierzwniku, Rokitnie, Marwicach, Wojcieszycach, Barnimiu, Dominikowie, Lubiechni Małej, Kalsku, Brzezinach, Brzeźnie i Zieleniewie. Zdjęcia wykonał **Marian Łazarski**, opisy opracował **Błażej Skaziński**.

... wsi i parafii oraz lasami słynącego Obrazu Matki Bożej Cierpliwie Słuchającej na zachodnich rubieżach Rzeczypospolitej" - na podstawie dokumentów opracowanych przez **Jerzego Zysnarskiego**. Opowieść o Madonnie dopełniają liczne kolorowe zdjęcia obrazu, kościoła, pamiątek z muzeum w Rokitnie, miejsc związanych z kultem Rokitniańskiej Pani. Wydawca - Wydawnictwo Artystyczno-Graficzne „Arsenal”.

* * *

Sytuacja Romów

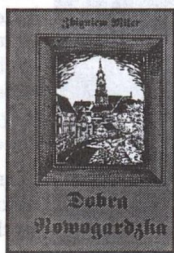
Po raz pierwszy w roku 1997 Stowarzyszenie Twórców i Przyjaciół Kultury Cygańskiej w Gorzowie, przy wsparciu finansowym Fundacji im. Stefana Batorego w Warszawie, przygotowało książkę zawierającą referaty wygłoszone podczas ubiegłorocznej sesji. Jej tytuł: „Sytuacja społeczno-prawna Romów w środkowo-wschodniej Europie”. Wstęp napisał **Piotr Krzyżanowski**, wiceprezes gorzowskiego Stowarzyszenia Twórców i Przyjaciół Kultury Cygańskiej. Umieszczono także wystąpienia oficjalnych gości Spotkań w 1996 r. - premiera Włodzimierza Cimoszewicza i wiceministra Kultury i Sztuki Michała Jagielly. Następnie referaty m.in. **Adama Bartosza** z Tarnowa nt. „Cyganie w kulturze niecyganów”, dr **Mariana Grzegorza Gerlicha** z Katowic „O stereotypie Cygana w Polsce”, **Stanisława Stankiewicza**, wiceprezesa Światowej Rady Cyganów „O sytuacji społeczno-prawnej Cyganów w Europie środkowo-wschodniej”. W książce znajdują się także skróty referatów w języku angielskim oraz kilkanaście barwnych fotografii, m.in. z gorzowskich Spotkań.



* * *

Dobra Nowogardzka

W Wydawnictwie Wojewódzkiego Ośrodka Metodycznego w Gorzowie ukazała się książka **Zbigniewa Milera** „Dobra Nowogardzka - Szkice z dziejów miasta i gminy”.



Zbigniew Miler, nauczyciel historii jest znanym popularyzatorem przeszłości, autorem licznych artykułów drukowanych przede wszystkim na łamach „Ziemi Gorzowskiej”. Dlaczego Dobra Nowogardzka? O wyborze tym napisał we wstępie... jest to jego rodzinna miejscowość. Wcześniej wydał monografię o Górkach Noteckich, gdyż tam pracuje. O podjęciu obydwu tematów zadecydowały więc związki osobiste.

W książce o Dobrej Nowogardzkiej autor zdradza swój drugi talent, przygotował kilkanaście grafik z widokami miasta i okolicznych miejscowości, które wzbogacają książkę pod względem edytorskim. Rzecz napisana jest ciekawie i choć to historyczna monografia, czyta się potocznie, z zainteresowaniem.

* * *

Zamki Sudetów Polskich

Na rynku księgarskim Gorzowa ukazała się bardzo interesująca książka - przewodnik pt. „Zamki Sudetów polskich”, autorstwa gorzowianina **Zbigniewa Rudzińskiego**. Autor od dwudziestu lat pasjonuje się turystyką górską, zamkami i alpinizmem turystycznym. Swoją miłość do gór, przede wszystkim do Karkonoszy i Sudetów, utrwalał w Klubie Turystyki Górskiej „Sępik”, w którym jest prezesem. Przewodnik o sudeckich zamkach jest jego pierwszą książką. Dotychczas publikował krótkie



formy dziennikarskie na łamach miesięcznika turystycznego „Na szlaku”.

Przewodnik zawiera podstawowe informacje o zamkach Sudetów i Przedgórze. Każdy z opisanych przez autora zamków posiada dokładną lokalizację, obszerny rys historyczny, a większość także ciekawe zamkowe legendy. Książkę uatrakcyjniąją liczne mapki, plany miast i zamków oraz kalendarium władców Księstwa Jaworsko-Świdnicko-Ziębickiego (1274-1428) i informacje o muzeach i bazie noclegowo-żywnościowej. Wydawnictwo - WOM Gorzów.

* * *

„Dawne widoki Gorzowa”



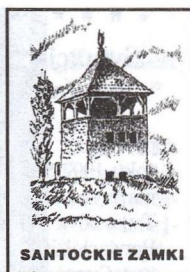
Uka-
zało się
wydawnic-
two „Daw-

ne widoki Gorzowa”. Album otwiera najstarsza rycina przedstawiająca panoramę Gorzowa, miedzioryt wykonany ok. roku 1650 przez Matthausa Meriana. twórcę dzieła Theatrum Europaeum. Książka z dawnymi widokami Gorzowa wydana została przez Muzeum w Gorzowie. Wszystkie teksty wydrukowane są w dwóch językach - po polsku i niemiecku, bo publikacja opracowana jest przy wsparciu Unii Europejskiej i współfinansowana ze środków Programu Współpracy Przygranicznej PHARE. Autorem większości tekstów jest Zdzisław Linkowski, książkę dopełnia tekst Jerzego Zysnarskiego. Kalendarium budowlanej historii Gorzowa opracował Robert Piotrowski. Słowo wstępne napisał Henryk Maciej Woźniak. Dawne widoki Go-

rzowa to ciekawo i bardzo miastu potrzebny album.

* * *

„Santockie zamki”

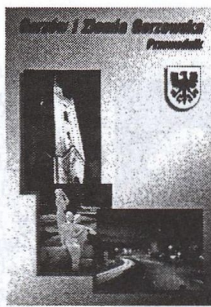


W Bibliotece Nadwarciańskiego Rocznika Historyczno-Archiwalnego ukazała się trzecia książka pt. „Santockie zamki”. Składają się nań dwie duże prace Jarosława Brzeżyckiego „Cmentarzysko i grodzisko średniowieczne na stanowisku nr 2 w Santoku” oraz Edwarda Ry-mara „Santok w czasach joannickich i krzyżackich”. Obszernym dopełnieniem są tzw. Miscellanea, czyli krótsze prace typu przy-czynkarskiego. Jest to książka specjalistyczna, zawierająca efekt badań naukowców.

* * *

„Gorzów i Ziemia Gorzowska”

Ukazał się przewodnik pt. „Gorzów i Ziemia Gorzowska” wydany przez Wydawnictwo Artystyczno-Graficzne „Arsenal”. Łączy on funkcję przewodnika z albumem prezentującym wszystko, co najciekawsze w Gorzowie i w województwie. Teksty także po niemiecku i po angielsku, dużo zdjęć, mapa województwa i plan miasta Gorzowa.



* * *

Wielki słownik imion

Ukazał się „Wielki słownik imion” autorstwa Bogusława Nowaka i Jerzego Pilca. Zawiera 4141 imion w formie podstawowej, 2680 przekształceń i odmian oraz 2880 skrótowych i zdrobniałych form. Słownik ten pomaga sięgnąć do bardzo ładnych a zapomnianych imion słowiańskich, do imion rzadko dziś spotykanych a oryginalnych. Książkę wydała Spółdzielnia „Rozrywka”.



* * *

„Trakt”

Z okazji wizyty Ojca świętego i 740 lecia miasta Gorzowa ukazały się dwa bardzo starannie wydane numery tego pisma w opracowaniu Stefani Kiebasiewicz, wydawnictwo - GTK.



* * *

„Nadwarciański Rocznik”

Historyczno-archiwalny (tom III) Towarzystwa Przyjaciół Archiwum i Pamiątek Przeszłości.

* * *

„Lamus”

- wydawany przez KMT „Lamus”, prezentuje twórczość autorów gorzowskich i zapraszanych do współpracy.

* * *

„Historia poczty w Gorzowie Wlkp. stemplem pisana”

autorstwa

Romana Rascha, w ujęciu historycznym śledzi dzieje gorzowskiej poczty prezentując ciekawy materiał dokumentalny.



* * *

„Spójrzmy na siebie z nadzieją czyli dialog z obu stron ołtarza”

Z księdzem Witoldem Andrzejewskim rozmawia Wiesław Antosz.

Nie jest to książka o księdzu Witoldzie Andrzejewskim. Chociaż ksiądz zwany „Szefem” lub też „Aniołem” jest czcigodnym prałatem i obchodził w ub. roku 25-lecie kapłaństwa. Są to rozmowy o wspólnocie tworzącej Kościół.

* * *

„Dlaczego właśnie ja?”

O misjach w Tanzanii z siostrą Cecylią Bachalską rozmawia Wiesław Antosz

Siostra Cecylia Bachalska pracująca na misjach w Afryce jest przekonana, że Bóg mówi do nas przez ludzi i sytuację. Może warto więc otworzyć oczy, a także słuchać, co inni mają nam do powiedzenia... Dlaczego Afryka, dlaczego misje? Bo przecież



Bóg jest Bogiem wszystkich ludzi. To proste założenie stało się podstawą pracy Sióstr Misjonarek w Afryce.

* * *

„Jan Paweł II w Gorzowie”

Wydawnictwo „A S” w Gorzowie.

Pięknie wydany album wiernie odzwierciedlający atmosferę pobytu Ojca Świętego na ziemi gorzowskiej. Dużo kolorowych zdjęć z przygotowań i z wizyty papieża w Gorzowie.



* * *

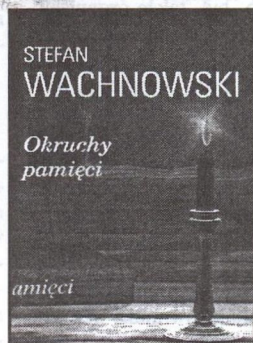
Kompakt i kasetka magnetofonowa pt. „Blisko jesteś Panie” - w darze Ojcu Świętemu wydana przez Radio „Gorzów”

* * *

„Okrucy pamięci”

Stefana Wachnowskiego

Stefan Wachnowski 43 lata przepracował w zawodzie dziennikarskim. Wywieziony na przymusowe roboty do Niemiec w 1945 roku, po wywołaniu



obozu przez Amerykanów założyli i prowadził w Rudolstadt w Turyn-gii, do czasu likwidacji obozu,

„Głos Polski na Obczyźnie”. Po powrocie do kraju współpracował z prasą w charakterze korespondenta. W „Okrucach...” znajdziemy kilkanaście lat z życia autora, od 1939 do 1950 roku.

* * *

„Samotność Osterwy”

Zbigniewa Osińskiego

wydana z inicjatywy Teatru im. J. Osterwy w Gorzowie w 50 rocznicę śmierci współtwórcy Reduty i patrona gorzowskiej sceny. Wydano w Wydawnictwie Artystyczno-Graficznym „Arsenal”.



* * *

Choszczeński Informator Kulturalny autorstwa **Tomasza Wacława Jabłeckiego**. Jest to próba bilansu osiągnięć mieszkańców Choszczyna w zakresie upowszechniania kultury w latach 1975-1987.

Wydawca - Urząd Miasta i Gminy Choszczno.

* * *

„Przekaz drugi”

- choszczeński rocznik kulturalny pod redakcją **Agnieszki i Artura Szubów**, **Tomasza Jabłeckiego** i **Adeli Muchy**. Zamierzeniem „Przekazu” jest rejestracja dokonań mieszkańców Ziemi Choszczeńskiej w sferze upowszechniania kultury i oświaty.

„Przekaz” chce promować twórców nie tylko młodych i przypominać minione wydarzenia.

Muzyka

W eliminacjach wojewódzkich Przeglądu Amatorskiego Ruchu Artystycznego PARA w dziedzinie chórów zaprezentowało się 9 zespołów chóralskich. Wszystkie zespoły zostały zauważone przez jurorów, a tytuł Laureata PARA przyznano: Zespołowi „Con Crazia” z Drezdenka, Zespołowi „Schola” ze Strzelca, zespołowi „Cantabile” z Gorzowa, zespołowi „Pro Musica Antiqua” z Mysłiborza i zespołowi „Ali Antico” z Pszczewa.

* * *

Koncert dyplomantów Państwowej Szkoły Muzycznej II stopnia odbył się w sali kolumnowej gorzowskiego Muzeum. Podczas koncertu wystąpił Armand Perykietko z klasy śpiewu solowego oraz Małgorzata Bieńko z klasy fortepianu. Armand Perykietko śpiewał utwory Moniuszki, Mozarta, Czajkowskiego i in. Egzaminujący zdał z wynikiem celującym. Małgosia Bieńko rozpoczęła naukę w PSM w Gorzowie w klasie fortepianu 12 lat temu. PSM II stopnia w Gorzowie ukończyła z oceną bardzo dobrą. PSM II st. w tym roku ukończyli także: Magda Gandurska i Tomasz Krzesiński w klasie skrzypiec, Alicja Kos - altowiolistka, Roman Sujak - grający na puzonie i Jacek Faldyna - klawierzysta.

* * *

Szczepan Kaszyński - wieloletni dyrektor Państwowej Szkoły Muzycznej I i II st. im. Tadeusza Szeligowskiego oraz dyrygent dwóch orkiestr przeszedł od września na emeryturę. Zrezygnował tym samym z kierowania

szkołą i z prowadzenia big bandu. Zajmować się będzie wyłącznie kierowaniem Gorzowską Orkiestrą Kameralną.

* * *

16 czerwca dla około 2 tys. uczestników Małej Akademii Jazzu w Teatrze odbyły się cztery koncerty kończące 11 rok funkcjonowania MAJ. Poprowadził je amerykański klawierzysta Brad Terry, w towarzystwie wokalisty Mieczysława Szcześniaka, pianisty Joachima Mencla, basisty Marcina Pośpieszalskiego i perkusisty Łukasza Żyty. Po południu w ogródku przy Klubie dwoma koncertami zainaugurowano lato w Jazz Corner, w tym roku z bardzo skromnym programem letnim. Mimo problemów (remont) w ub. roku Klub „Pod Filarami” Małą Akademię Jazzu realizował po raz 11-ty. Edukacja ta odbywa się w 15 szkołach podstawowych w Gorzowie oraz w SP w Małyszynie, Nowinach Wielkich i Słubicach dla studentów Europejskiego Uniwersytetu Viadrina. Został też zainicjowany nowy cykl koncertowy „Jazz na gruzach” odbywający się w scenarii typowo remontowej, który cieszył się dość dużym zainteresowaniem. Latem w Jazz Corner odbyło się 7 koncertów. Klub był także organizatorem koncertu zespołu „Perfect” i Super disco dla mieszkańców miasta na rzecz powodzi. XVII Pomorska Jesień Jazzowa to kolejne wydarzenie muzyczne, w którym udział wzięły najlepsze zespoły jazzowe. Koncerty te cieszą się bardzo dużym zainteresowaniem w Gorzowie, Kostrzynie i Słubicach.

Nowym programem był program warsztatów „Jazz bez granic”, adresowanych do młodzie-

ży szkół muzycznych, jako zajęcia praktyczne prowadzone przez uznanych muzyków jazzowych w poszczególnych grupach instrumentalnych. Program warsztatów finansowano z funduszu PHARE, CBC i Urzędu Miasta.

* * *

„Muzyka jakiej świat nie widzi” to cykl koncertów w MCK mający na celu prezentację bardzo szeroko pojętej muzyki alternatywnej z różnych krajów. Wachlarz dotychczasowych propozycji obejmował zjawiska od mistycznej muzyki elektronicznej zespołu Spear z Łodzi poprzez grupę „Księżyc” z Warszawy, „Noise-Maker's Fifes” z Belgii, aż po psychodeliczny ambient zespołu „Column One” z Berlina.

* * *

Uczniowie Studia Muzyki Elektronicznej Janusza Markuszewskiego zdobywają liczne laury w Polsce a także często goszczą na imprezach w Gorzowie. 31 maja grali na pikniku w Kolegium Nauczycielskim, 1 czerwca na terenach OSiR-u, 10 czerwca w Zespole Szkół Specjalnych, 21 czerwca z okazji Pucharu Świata w kajakarstwie na terenach „Laguny”. Zaproszono ich także na wakacje. Magda Kujawska i Tomasz Żyrmont brali udział w Międzynarodowych Warsztatach Jazzowych w Puławach. Natomiast inni uczniowie 13 i 31 lipca oraz 14 sierpnia wystąpili w ośrodku rehabilitacyjnym w Gościemiu. Janusz Markuszewski i jego uczniowie uatrakcyjnią ją wernisaże w Galerii „Relax”.

* * *

Każdego piątku lipca i sierpnia w dreźnieckim kościele parafialnym pw. Przemienienia Pańskiego odbywały się koncerty organowe na historycznym instrumencie zbudowanym w 1902 roku przez Wilhelma Sauera. W lipcu koncertowali Piotr Wilczyński z Warszawy z towarzyszeniem solistów Orkiestry Kameralnej im. J. K. Braniczkiego z Białegostoku, Wiktor Gawiejnowicz i Grażyna Flicińska-Panfil z Poznania i chór kameralny „Dysonans” także z Poznania. W sierpniu Marek Pilch z Trosingen, Juergen Ehlers z Berlina i Peter Bannister z Londynu.

* * *

W dniach od 23 do 26 października trwały w Myśliborzu XIX Ogólnopolskie Spotkania Młodych Autorów i Kompozytorów „SMAK '97”. Jak zawsze impreza ta składała się z części warsztatowej i konkursowej. Warsztaty prowadzili: Elżbieta Adamiak i Andrzej Poniedzielski, Krzysztof Daukszewicz i Jerzy Derfel (ta para w Myśliborzu po raz pierwszy), Janusz Kondratowicz i Krzysztof Heering. W części artystycznej wystąpili: Krzysztof Daukszewicz, Robert Mazurkiewicz z zespołem „Konferansjer” i Marek Sochacki z Przyjaciółmi.

Według jury SMAK to impreza potrzebna i zorganizowana na piątkę. Od 20-tu lat imprezę organizują: WDK i MOK.

* * *

V Spotkania z Kulturą Łemkowską odbyły się 23. XI. w gorzowskim teatrze. Udział wzięła Agnieszka Karobczak, dziecięcy zespół „Weselka” z Wałcza, tercet Joanna i Jan Słowińscy z gitarzystą Walentym Dubrowskim z Kijowa, zespół „Studenka” z Kału-

sza na Ukrainie i dwaj bracia Paweł i Dawid Gaborkowie. Imprezie towarzyszyła wystawa „Okruchoy przeszłości”, przedstawiająca życie Łemków - od ostatnich lat przed I wojną światową do lat 60-tych, już po przesiedleniu. Wydano także śpiewnik łemkowski pod redakcją Sławomira Mołodczaka pt. „Wziął by ja banduru”.

* * *

Gorzowska katedra od czasu do czasu jest miejscem koncertów. Znakomita akustyka pozwala na pełen kontakt z dźwiękiem. Wszystkie koncerty w katedrze mają liczną publiczność i są nieodpłatne. W minionym roku najczęściej występowali w katedrze gorzowscy artyści, ale ciekawy był także koncert wrocławskich artystów z Romanem Kołakowskim na czele, jako autorem i kompozytorem. Zaprezentowali kantatę „Stworzenie świata”, zawierającą piękne songi i mówione fragmenty oparte na tekstach biblijnych.

* * *

Dużym zainteresowaniem publiczności cieszyło się spotkanie ze Sławomirem Pietrasem - dyrektorem Teatru Wielkiego w Poznaniu, zorganizowane przez Klub Inteligencji Katolickiej i Klub „Lamus”. Dyr. Pietras mówił o twórczości Stanisława Moniuszki a dopełnieniem muzycznym prelekcji był występ młodego tenora poznańskiej opery Marka Szymańskiego. Dyr. Pietras planuje wystawienie w 1998 r. w gorzowskiej katedrze kantaty Zygmunta Nowowiejskiego „Quo vadis” i zabiega o finansowe wsparcie.

* * *

W Klubie Nauczyciela dwa razy w miesiącu organizowane

są „Spotkania muzyczne przy świecach”. Prelegentem jest Bogdan Zalewski a słuchaczami najczęściej nauczyciele muzyki. Podczas Spotkań prezentowana jest muzyka poważna w dobrych nagraniach.

* * *

10 listopada w sali MCK „Chemik” wystąpiła krakowska gwiazda „Piwnicy pod Baranami” Anna Szalapak. Był to swoisty spektakl muzyczny. Scena przypominała teatralną, sama artystka otoczona była wieloma rekwizytami, ciągle zmieniała swoje oblicze. Sama też była reżyserem tego spektaklu, przesyconym poezją, uroklivym klimatem przeniesionym do Gorzowa prosto z Krakowa. Tytuł spektaklu brzmiał „Z czego składa się świat”.

* * *

W Pomorskiej Jesieni Jazzowej (28 listopada), najważniejszej jazzowej imprezie Gorzowa, w pierwszej części wystąpiły grupy o niewielkim jeszcze doświadczeniu estradowym, ale już zauważone, bo nagrodzone. Zaprezentowali się: Marcin Masecki Trio (laureat Festiwalu Standardów Jazzowych), Marcin Żupański Quartet (laureat Festiwalu Jazz Juniors) oraz Acoustic Jazz Sekstet (laureat Festiwalu Jazz nad Odrą). Następnie w koncercie gwiazd wystąpił obchodzący srebrny jubileusz (25 lat na scenie jazzowej) Zbigniew Lewandowski i towarzyszący mu Big-Band Lewandka. Po koncercie zorganizowano „Jazzową Noc w Teatrze”.

Zagraniczne wojaże chóru „Cantabile”

17 stycznia gorzowski chór „Cantabile” wyruszył do południowej Szwecji. Pierwszy kon-

cert odbył się w Lundzie na mszy dla Polaków, następny na spotkaniu z rodakami, którzy zaprosili chór w gościnę do swoich domów. Drugiego dnia koncertowano w Malmoe. Owacja na stojąco, bisy i prośby o pieśni ludowe. Potem pożegnalny obiad, serdeczne zaproszenia do ponownego odwiedzenia i powrót do Gorzowa.

Latem koncertowa trasa prowadziła do Marburga, starego uniwersyteckiego miasta, rozciągniętego wzdłuż rzeki Lahn w Niemczech, gdzie wieczorem odbył się pierwszy koncert. Drugiego dnia chór wjechał do Luksemburga i dalej do Paryża, gdzie dał dwa koncerty dla Polonii. Po zwiedzeniu najważniejszych miejsc w Paryżu jeszcze po drodze Wersal i wizyta w rezydencji u hrabiny Lubeckiej-Druckiej.

W grudniu chór pojechał do Drezn, gdzie wziął udział w Adwentowych Spotkaniach Chórów. Dyrygentem i kierownikiem artystycznym chóru „Cantabile” jest Jadwiga Kos.

Aby opracować nowy program a także podnieść poziom artystyczny dwukrotnie zorganizowano zgrupowania (2 x dwudniowe w Przytoku) - chór jest laureatem PARA i dwukrotnym laureatem nagrody wojewody gorzowskiego. W ub.r. dał 35 koncertów.

5 lat chóru „Schola”

Kameralny chór „Schola” powstał w 1992 roku przy Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury Sportu i Rekreacji w Strzelcach.

W zespole śpiewają dziewczęta w wieku od 12 do 18 lat, a dyrygentem i kierownikiem artystycznym jest Urszula Berdowska.

Mają już na swoim koncie najwyższą nagrodę w Ogólnopolskim Konkursie Chórów Szkolnych



Koncert chóru i orkiestry w katedrze

a'capella w Bydgoszczy - Złoty Kamerton.

5 stycznia chór dał koncert w kościele św. Krzyża w Warszawie podczas mszy w intencji polskiej oświaty. Pod koniec lutego został lautearem Wojewódzkiego Przeglądu Amatorskiego Ruchu Artystycznego i otrzymał nagrodę wojewody gorzowskiego



Chór „Schola” ze Strzelca Kraj.

(po raz drugi). W maju uczestniczy w Ogólnopolskim Festiwalu Chórów „Legnica Cantat” w Legnicy. W czerwcu wraz z in-

nymi chórmi śpiewał podczas pobytu papieża Jana Pawła II w Gorzowie. W sierpniu na zgrupowaniu w Międzyzdrojach przygotowywał nowy repertuar na koncert w Berlinie. 1 września reprezentował woj. gorzowski podczas uroczystości organizowanej przez Instytut

Polski w Berlinie.

We wrześniu chór obchodził piąte urodziny, dyrygentka Urszula Berdowska otrzymała odznakę „Zasłużony Działacz Kultury”. Chór nagrał dwie kasety: „Więcej ciepła w naszych dłoniach” i „Malerka miłość”. Posiada także nagrania na kasiecie video.

Nagrody Klubu Piosenki WDK

Klub Piosenki prowadzony przez Jerzego P. Dudę w minionym roku może się pochwalić licznymi nagrodami.

W wojewódzkich eliminacjach poezji śpiewanej (OKR) Wioletta Kwiecińska otrzymała nominację do udziału w Turnieju Centralnym. W marcu Jerzy P.

Duda otrzymał nagrodę na Festiwalu Piosenki Studenckiej YAPA w Łodzi. Z eliminacji wojewódzkich „Sacrum w literaturze” Wioletta Kwiecińska została wytypowana do udziału w finale w Częstochowie (po raz drugi). W V Festiwalu Piosenki Turystycznej w Szczecinie pierwszą nagrodę wyśpiewała Wioletta Kwiecińska, a drugą Małgosia Spałek. W V „Bazunie'97” w Gdańsku, piosenka autorstwa Władka Wróblewskiego z Witnicy pt. „Konik polny” w wykonaniu i z muzyką Jerzego Pawła Dudy została laureatką -

Rajdową Piosenką Roku. W lipcu w Giżycku Małgorzata Spalek otrzymała nagrodę organizatorów w imprezie pn. „Ukleja'97”. W sierpniu w Augustowskich Nocach z Baladą Jerzy P. Duda otrzymał II nagrodę, we wrześniu w IX Maratonie Piosenki Turystycznej w Świeciu Małgorzata Spalek zdobywa wyróżnienie, a w Trzciance w „Pieh-tur” I nagrodę. W Limanowej w X Ogólnopolskim Festiwalu Piosenki Turystycznej ponownie J.P.Duda zdobywa I nagrodę oraz nagrodę specjalną (i znów piosenka Władka Wróblewskiego z muzyką J.P.Dudy) i „Złoty Order Szarej Mrówki” na XIX SMAK-u w Myśliborzu, a Bartek Orzeł z Przytocznej otrzymuje nagrodę INTER-TONU z Gdyni. Bartek otrzymał także I nagrodę na „Pomieniadzie” w Poznaniu. I ostatnia ważna nagroda to Nagroda Główna dla Armanda Perykietki w imprezie pn. „Widzieć muzyką” w Kielcach.

„Ars Antiqua”

Zespół Muzyki Dawnej „Ars Antiqua” ze Szkoły Podstawowej w Bierzwniku uzyskał najwyższą nagrodę na Ogólnopolskim

Przeglądzie Zespołów Muzyki Dawnej w Kaliszu - Złotą Harfę Eola. Jest także trzykrotnym laureatem nagrody wojewody gorzowskiego przyznawanej na zakończenie Przeglądu Amatorskiego Ruchu Artystycznego. Ma także na swoim koncie profesjonalnie nagrany kasetę zawierającą 30 utworów. Zespół wykonuje kompozycje napisane w średniowieczu i w okresie renesansu.

W maju zespół uczestniczył na Międzynarodowym Festiwalu Muzycznym w Neeplet w Belgii i później w Holandii. W drugiej połowie maja pojechał do Warszawy na zaproszenie Ministerstwa Edukacji Narodowej i koncertował na Zamku Królewskim podczas wręczenia nagród Rady Europy podczas finału konkursu „Europa w szkole”. W końcu maja uczestniczył w Międzynarodowym Kongresie Eucharystycznym we Wrocławiu, koncertując w kościele pw. św. Krzysztofa i Jakuba na wrocławskim Psim Polu oraz przed spotkaniem Ojca św. z Episkopatem

i delegatami na Kongres. Wcześniej koncertował w gorzowskim „Lamusi”.

Zespół jest organizatorem Ogólnopolskich Warsztatów dla zespołów muzyki dawnej, które w tym roku (w lipcu) odbyły się po raz trzeci. We wrześniu koncertował w ramach 1000-lecia Gdańska, w Ratuszu i Pałacu Opatów w Oliwie. Wystąpił także w Santoku z okazji 1300-lecia istnienia Santoka, podczas 5 urodzin chóru „Schola” w Strzelcach Kraj., podczas X targów rolnych w Barzkowicach k. Starogardu i na Akademii Rolniczej w Szczecinie z okazji międzynarodowej konferencji naukowej, jubileuszu 10-lecia Wydziału Ekonomiki i Organizacji Gospodarki Żywnościowej Akademii oraz jubileuszu 45-lecia pracy naukowej prof. dr hab. Zygmunta Dowgiałła. W październiku koncertował w Urzędzie Wojewódzkim w Gorzowie w Dniu Edukacji Narodowej, a w grudniu pojechał na nagrania do TV Warszawa. Od początku istnienia zespołem kieruje Adam Deneka.

Kalendarium muzyczne

styczeń

5. Koncerty w ramach „Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy”, m.in. w MCK „Chemik” koncert Marcina Siatkowskiego

6. „Mistrzowie gitary”, Marcin Siatkowski w DK w Słubicach

12. „To i owo o muzyce i nie tylko” - poranek muzyczny w MCK „Chemik”

13. Koncert chóru „Cantabile” w muzeum w Gorzowie

15. Inauguracja cyklu koncertów „Jazz na gruzach”, klub „Pod Filarami”

16. „Karnawałowe szaleństwo” Jose Torres z zespołem latynoamerykańskim w MCK „Chemik”

20. Koncert zespołu „Grupo Costa” (muz. latynoamerykańska) i koncert muzyki bluesowej w wyk. muzyków z Anglii, Holandii i Polski w DK w Słubicach

21. Recital Jacka Kaczmareckiego w MCK „Chemik”

22. Kolędy w wyk. chóru „Cantabile” w Klubie Nauczyciela

24. „Muzyka jakiej świat nie widzi” w programie zespół „Colman” z Berlina w MCK „Chemik”

lut

1. Karnawałowy „Bal nad bale” z udziałem gorzowskiego Big-Bandu, Kabaretu Nieznanych Aktorów, z pokazem tańców towarzyskich i aukcją prac plastycznych w MCK „Chemik”

7-9. XIII Festiwal Piosenki Dziecięcej w GOK Przytoczna

11. „Mistrzowie gitary”, Kamil Bartnik w MCK „Chemik”



Chór „Cantabile” z Gorzowa Wlkp

14. „Jafia Namuel” koncert muzyki reggae w MCK „Chemik”

16. „To i owo o muzyce i nie tylko” w MCK „Chemik”

17. Koncert zespołu „Krywań” z Zakopanego w Teatrze

19. „Elektronik Show” w MCK „Chemik”

22. Wojewódzki Festiwal Śpiewających Dzieci w DK Sulęcina, współorg. WDK

22. „Muzyka jakiej świat nie widzi - „Christosoma” ze Staszowa w MCK „Chemik”

22. Recital Andrzeja Mikołaja Szadejki w kościele w Gorzowie

24. Koncert zespołu „Chwylyna” i Marka Kazany w Teatrze

28. Recital Aloszy Awdiejewa w MCK „Chemik”

28. Eliminacje wojewódzkie zespołów chóralskich PARA'97 w IV LO

marzec

1. Recital Aloszy Awdiejewa w Klubie Garnizonowym w Kostrzynie

1. Koncert orkiestry kameralnej Filharmonii Zielonogórskiej w pałacu w Lubniewicach

1. Koncert organowy prof. Elżbiety Karolak w kościele św. Krzyża w Gorzowie

1. Koncert Krzysztofa Barcika i Michała Kulenty w Klubie „Pod Filarami”

4. „Mistrzowie gitary” - Dawid Sandovala w MCK „Chemik”

6-8. Festiwal Piosenkarzy Amatorów i Zespołów Rockowych Śląskiego Okręgu Wojskowego w Klubie Garnizonowym w Międzyrzeczu

7. Koncert estradowy z udziałem Marleny Drozdowskiej, Andrzeja Bychowskiego i Macieja Damińskiego w DK w Barlinku

8. Koncert Orkiestry Kameralnej Konserwatorium im. Piotra Czajkowskiego z Moskwy w Teatrze im. J. Osterwy

8. Koncert estradowy z udziałem Marleny Drozdowskiej, Andrzeja Bychowskiego i Macieja Damińskiego w DK w Międzyrzeczu

13. Salon muzyki kameralnej w DK w Barlinku

14. Koncert Mariusza Lubomskiego w Klubie Garnizonowym w Kostrzynie

15. Warsztaty skrzypcowe w PSM i i II st. w Gorzowie z udziałem uczniów szkół muzycznych woj. szczecińskiego, koszalińskiego i gorzowskiego

15. Koncert Mariusza Lubomskiego w MCK „Chemik”

16. Koncert „To i owo o muzyce i nie tylko” w MCK „Chemik”

17-21. „Mała Akademia Jazzu” - „Improwizacje” z udziałem Brada Terry'ego i Joachima Menzla

17-21. Tydzień UNESCO w I LO, w progr. festiwal piosenek obcojęzycznych

21. „Jazz na gruzach” z udziałem Brada Terry'ego i Joachima Menzla w Klubie „Pod Filarami”

22. Ostatnia biesiada średniowieczna na zamku w Lubniewicach

22. Koncert muzyki cerkiewnej w katedrze w Gorzowie

22. Miejski Przegląd Kapel Rockowych w MCK „Chemik”

25. „Muzyka, jakiej świat nie widzi” - Francesco Lopez z Hiszpanii

29. Recital Wernera Scholla w pałacu w Lubniewicach

kwiecień

2. Koncert Krzysztofa Petrasia gitarzysty jazzowego w MCK „Chemik”

3. Koncert Krzysztofa Petrasia w SMOK w Ślubicach

3-5. Przegląd zespołów rockowych i solistów Śląskiego Okręgu Wojskowego w Międzyrzeczu (org. Klub Garnizonowy)

4. Wybory Miss Ziemi Gorzowskiej z udziałem Tadeusza Drozdy i zespołu „Obstawa Prezydenta” w Teatrze

7. Koncert Carlosa Johnsona w Teatrze

7. „Kierunki narodowe w muzyce” w cyklu „Spotkanie przy świecach” w Klubie Nauczyciela

11. Ballady francuskie - koncert Patrica w teatrze

11. Koncert Dagmary Korony-Persowskiej i Jarosława Wasika w Klubie Garnizonowym w Kostrzynie

12. Koncert Galowy na zakończenie Dni Kultury Francuskiej z udziałem Michela Montanaro w Teatrze

12. Harcerski Przegląd Twórczości Artystycznej „Harfa” w MCK „Chemik”

13. Recital Michała Bajora w Teatrze

14. Rejonowy Przegląd Zespołów Muzycznych PARA' 97 w DK w Międzyrzeczu

14-18. Mała Akademia Jazzu - jazz tradycyjny

17. Salon Muzyki Kameralnej w „Panoramie” w Barlinku

18. „Asta'97” Artystyczne Spotkania Twórców Amatorów - przegląd środowiskowy w „Panoramie” w Barlinku

19. Muzyka południowo-amerykańska, koncert zesp. „La Familia” w DK „Panorama” w Barlinku

20. Eliminacje rejonowe PARA'97 - koncert zespołów muzycznych DK „Kolejarz” (org. WDK)

20. Koncert zespołu „Perfect” w Dębnie

21. „Najpiękniejsze duety o miłości”, koncert w wyk. Grażyny Brodzińskiej i Bogusława Morki w Teatrze

21. „Spotkanie przy świecach” nt. „Polski folklor muzyczny” w Klubie Nauczyciela

24. Koncert Gorzowskiej Orkiestry Kameralnej dla przedшкоłaków w MCK „Chemik”

25-26. Ogólnopolski Konkurs Młodych Akordeonistów DK Międzyrzecz

26. Eliminacje wojewódzkie zespołów rockowych PARA'97 w DK w Strzelcach (współorg. WDK)

27. „Muzyka, jakiej świat nie widzi”, występ zespołu „Noise-Makers Fifes” z Belgii

30. Koncert zespołu „Closterkeller” w MCK „Chemik”

maj

1. Wojewódzki Festiwal Orkiestr Dętych w Sulęcinie

3. Koncerty Gorzowskiej Orkiestry Dętej i Orkiestry z Siedlic na Pl. Grunwaldzkim i obiektach OSiR-u

5. Koncert zespołu „Swagierkolaska” w amfiteatrze

13. Koncert dyplomantów Państwowej Szkoły Muzycznej II st. (A. Perykietko - śpiew i M. Bienko - fortepian) w Muzeum

13. Próba otwarta Big-Bandu „Gorzów” w MCK „Chemik

16-17. 14. Koncert Roberta Gawlińskiego w Klubie „Matnara”

16. „Muzyka, jakiej świat nie widzi” w MCK „Chemik”

16. Wykonanie kantaty „Stworzenie świata” w katedrze

17. Spotkanie ze Sławomirem

Pietrasem, dyr. Teatru Wielkiego im. St. Moniuszki w Poznaniu

17. „Dwaj muzyczni rywale: Paganini i Lipiński” w cyklu „Spotkania przy świecach” w Klubie Nauczyciela

20. Pomorska Jesień Jazzowa w Klubie Garnizonowym w Kostrzynie

21. Festiwal Piosenki Religijnej w MGOK w Pelczycach

22. Koncert Edyty Geppert w Teatrze

22. Koncert organowy w wyk. Romana Peruckiego w kościele przy ul. Woskowej w Gorzowie

23. V Spotkania z Kulturą Lemkowską w Teatrze



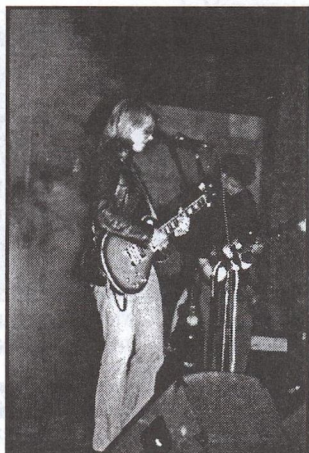
Dyrektor Jan Myszak odbiera nagrodę od wojewody

23. Koncert zespołów: „Elektryczne gitary” i „De Mono” w amfiteatrze

24. „Muzyka, jakiej świat nie widzi” - „Hybryds” Belgia w MCK „Chemik”

31. Kresoviana - MCK Chemik

31. Koncert dyplomantów PSM II st. (M. Gandurska i T. Krześciński - skrzypce, A. Kos - altówka i J. Faldyna - klarnet) w Muzeum



Edyta Bartosiewicz

4. Spotkanie muzyczne przy świecach - „Wiosna w muzyce” w Klubie Nauczyciela

5. Akademia i koncert z okazji „Dni Chemika” - w Teatrze

7. Koncert Galowy PARA'97 w amfiteatrze

10. Podsumowanie PARA'97, koncert Młodzieżowej Orkiestry ze Szkoły Muzycznej w Strzelcach w WDK

10. Koncert uczniów PSM II st., podsumowanie w MCK „Chemik”

13 - 22.

DNI GORZOWA

13. Inauguracja Dni Gorzowa barwnym korowodem uczestników IV Ogólnopolskiego Festiwalu Zespołów Tanecznych z udziałem Gorzowskiej Orkiestry Dętej i orkiestry

dętej OSP Siedlice, w amfiteatrze koncert gorzowskich zespołów tanecznych pn. „Witamy w Gorzowie”

14. Koncert Gorzowskiej Orkiestry Dętej w Parku Róż

14. „D.J. Night House Party” - hala targowa Gorzów

15. IV Gorzowski Dzień Konia, szantowisko na estradzie w Parku Róż, koncert orkiestry dętej OSP Siedlice w amfiteatrze

czerwiec

1. Koncert Antoniny Krzysztoń - w kościele św. M. Kolbego

1. Koncert ewangelizacyjny z udziałem zespołów „Oweyo”, chóru „Deus Meus”, M. Szczecińskiego i T. Budzyńskiego w amfiteatrze.

4. Spotkanie muzyczne przy świecach - „Wiosna w muzyce” w Klubie Nauczyciela

5. Akademia i koncert z okazji „Dni Chemika” - w Teatrze



16. Koncerty finałowe Małej Akademii Jazzu. Program przygotowany przez Breda Terry'ego, z udziałem Mieczysława Szczecińskiego - w Teatrze

16. „Jazz dla mas i dla was” - zesp. „After Blues” i „The Worms” Jazz Corner przy klubie „Pod Filarami”

17. Koncert Gorzowskiej Orkiestry Kameralnej w Teatrze

18. „Żegnaj szkoło na wesoło” w amfiteatrze

19. „Zejman i Gar Kumpel” koncert dla dzieci w amfiteatrze

19. „Muzyka, jakiej świat nie widzi” z zesp. „Uż Jsme Doma” z Czech w MCK „Chemik”

20. Koncert Disco-Polo w amfiteatrze

20. Koncert zespołu „Pod Budą” na Placu Grunwaldzkim

20. „Dziadek, szuja i inni...” piosenki z Kabaretu Starszych Panów w MCK „Chemik”

21-22. Puchar świata w Maratonie Kajakowym - w programie m.in. koncert orkiestry dętej OSP Siedlice, zespołów rockowych „Rivendel”, „Requiem” i „The Hospital” z MCK „Chemik”, kapeli „U Zbycha”, wykonawców ze Studia Muzyki Elektronicznej J. Markuszewskiego, Gorzowskiej Orkiestry Dętej i gorzowskiego Big-Bandu w teren KS „Admira - Laguna”

lipiec

2. Odsłonięcie fontanny Paukscha, koncert orkiestr dętych: OSP Siedlice, Gorzowskiej, Policijnej z Poczdamu, Fanfarzystów z Frankfurtu n/O - Plac Katedralny

- Koncert zespołu „After Blues” w Jazz Corner

- Koncert Gorzowskiej Orkiestry Kameralnej z udziałem Elżbiety Walaszczyk, Beaty Gramzy i Małgorzaty Woltman-Żebrowskiej podczas sesji Rady Miejskiej z okazji 740-lecia Gorzowa. Wręczenie odznaczeń i honorowych medali

- Koncert „Wszystko co najlepsze” w wyk. gorzowskich zespołów artystycznych i Krzysztofa Krawczyka w amfiteatrze

2. Rogi, flety, saxy, basy- prezentacja instrumentów dętych i Koncert Gorzowskiej Orkiestry Dętej w MCK „Chemik”

4. „Rockmeni do wiosł”, koncert zesp. „Stonehenge” w MCK „Chemik”

4-11-18. Letni Festiwal Muzyki Organowej i Kameralnej w Dreźnie

5. Koncert zespołu „Music Pointers” w Jazz Corner

7-13. III Ogólnopolskie warsztaty dla zespołów muzyki dawnej „Bierzwnik 97” (koncerty zespołów biorących udział w warsztatach w Bierzwniku, Łasku, Klasztorze, Breniu, Górznie, Kolsku, Zieleniewie, Choszczynie, Krzęcinie, Dobiegniewie i Gorzowie)

17. Koncert zespołu kubańskiego „Sexteto Habanita” MCK „Chemik”

18. „Techno Zone” - super stroboskopowa zabawa - MCK „Chemik”

18. Koncert chóru kameralnego „Dysonans” w Dreźnie

19. Koncert organowy w ramach cyklu „Międzynarodowe Koncerty Muzyki Organowej” w Lipkach Wielkich

25. „Techno Zone” w MCK „Chemik”

26. Recital Grażyny Świątały w Sulęcinie

27. Koncert zespołu „Goldens Band” w Lubniewicach

sierpień

2,8,22 i 29. II letni festiwal organowy w Dreźnie (koncertowali: Marek Pilch z Trossingen, Juergen Ehlers z Berlina i Peter Bannister z Londynu)

2,16,30. Koncerty rockowe w „Panoramie” w Barlinku

4. Koncert „Philips na kółkach” w Jazz Corner

15-17. IX Międzynarodowe Spotkania Zespołów Cygańskich „Romane Dyvesa” w amfiteatrze (15 - dzień polski)

16. Festiwal szanty - Długie

22. Koncert zespołu „Perfect” i G. Markowskiego w Parku Słowiańskim w Gorzowie

24. „Święto Chleba” w Bogdańcu, korowód z muzyką, występy zespołów ludowych

wrzesień

1. Chór „Schola” ze Strzelca wystąpił w Berlinie

5. Koncert zespołu „Chwyły-na” i Marka Kazany w Jazz Corner

6. Koncert zespołu „Electric Baroque Duo” w Jazz Corner

6. Koncert zespołów „Naharwal”, „Silent Celtic Music” i „White Garden” z okazji 1300-lecia Santoka

7. Koncert organowy w kościele w Lipkach Wielkich

8. Koncert Orkiestry Reprezentacyjnej Wojska Polskiego w Ślubicach i w Gorzowie

10. Wojewódzka inauguracja roku w Mysłiborzu. Otwarcie nowego pomieszczenia dla Szkoły Muzycznej

11. „Inwazja mocy” radia RMF FM w Parku Słowiańskim

12. Koncert zespołów i super-disco (na rzecz powodzian) na Placu Katedralnym

12. Koncert chóru „Schola” i „Ars Antiqua” w Strzelcach

13. Koncert tria Bernard Masseli, Zbigniew Jakubek i Marek Piątek w Jazz Corner

13. „Muzyka, jakiej świat nie widzi” w MCK „Chemik”

13. Koncert Haliny Frackowiak w Witnicy i Dreźnie

13. Zbigniew Jakubek w Klubie „Pod Filarami”

20. „Nić babiego lata” koncert zespołu „Sweet Noise” na Placu Katedralnym

26. Miejska inauguracja roku, koncert zespołu „Jazz Band Ball” z wokalistką Silviją Droste

26. Koncert Edyty Bartosiewicz i barlineckiej grupy „Fellows” w amfiteatrze

październik

1. Dni Muzyki - koncert w Szkole Muzycznej nr 2 w Gorzowie

2. Recital Andrzeja Barłoga w auli PSM w Gorzowie

6. Spotkanie muzyczne przy świecach” - „Jesień w muzyce” Klub Nauczyciela

11. „Muzyka, jakiej świat nie widzi” - „Asunta” w MCK „Chemik”

11. Salon Muzyki Kameralnej w „Panoramie” w Barlinku

10-12. III Wojewódzkie warsztaty dla wykonawców piosenki nie tylko turystycznej, prowadziła Ela Adamiak, „Panorama” Barlinek. Recital Elżbiety Adamiak (współorg. WDK)

13-17. Mała Akademia Jazzu „Gitara we współczesnej muzyce” - w gorzowskich szkołach

17. Koncert Dagmary Korony-Persowskiej „Bałagany” w MCK „Chemik”

23-26. XIX Ogólnopolskie Spotkanie Młodych Autorów i Kompozytorów „SMAK '97” w Myśliborzu, recital Krzysztofa Daukszewicza, koncert Roberta Mazurkiewicza z zesp. „Konferansjer”, koncert Marka Sochackiego z Przyjaciółmi

24. Koncert muzyki kantatowej w wyk. Dołnośląskiej Orkiestry Barokowej z Wrocławia w Muzeum

24. Recital Marzeny Śroń „Piosenki z kontekstem” w MCK „Chemik”



*Śpiewa Marzena Śroń
- Romankiewicz*

25. Noc bluesowa - zespoły: „Nadmiar”, „Junior” i „Blues band” w MCK „Chemik”

29. „Chopin i Liszt - dwaj romantyczni przyjaciele” w cyklu „Spotkania muzyczne przy świecach” w Kl. Nauczyciela

listopad

7. Eliminacje wojewódzkie zespołów muzyki dawnej „Scho-la Cantorum” w WDK

8. Koncert chóru „Echo” ze Lwowa w DK w Skwierzynie

9. Koncert zespołu „Orfeusz” - DK Dębno

9. Koncert chóru „Echo” ze Lwowa w DK w Sulęcinie

9. Koncert Gorzowskiej Orkiestry Dętej w DK Małyszyn

9. Koncert zespołu artystycznego ze Lwowa w DK Międzyrzecz

10. Recital Anny Szałapak w MCK „Chemik”

11. Koncert Warszawskiej Orkiestry Salonowej w DK w Międzyrzeczu

11. Anna Faber i Piotr Sawicki w DK w Strzelcach

11. Koncert Gorzowskiej Orkiestry Dętej z okazji Święta Odrodzenia w Teatrze

11. Koncert chóru „Echo” ze Lwowa w AWF w Gorzowie

11. Koncert Gorzowskiej Orkiestry Dętej inaugurujący działalność stowarzyszeniową Orkiestry

13. Koncert akordeonowy uczniów T. Karaś-Kowalec w Szkole Muzycznej nr 2 w Gorzowie

14-16. Warsztaty jazzowe w DK w Strzelcach

14. Koncert zespołu „T. Love” - „Chłopaki nie płaczą” w MCK „Chemik”

14. Koncert Roberta Gawlińskiego w Klubie „Matnara”

16. „Muzyka, jakiej świat nie widzi” w MCK „Chemik”

16. Wykonanie kantaty „Stworzenie świata” w katedrze

17. Spotkanie ze Sławomirem Pietrasem, dyr. Teatru Wielkiego im. St. Moniuszki w Poznaniu

17. „Dwaj muzyczni rywale: Paganini i Lipiński” w cyklu „Spotkania przy świecach” w Klubie Nauczyciela

20. Pomorska Jesień Jazzowa w Klubie Garnizonowym w Kostrzynie

21. Festiwal Piosenki Religijnej w MGOK w Pelczycach

22. Koncert Edyty Geppert w Teatrze

22. Koncert organowy w wyk. Romana Peruckiego w kościele przy ul. Woskowej w Gorzowie

23. V Spotkania z Kulturą Łemkowską w Teatrze

25. Janusz Zbiegieł, „Brel raz jeszcze” w MCK „Chemik”

27. Pomorska Jesień Jazzowa w Słubicach

28. Andrzejkowe „Techno Zone” w MCK „Chemik”

28. Pomorska Jesień Jazzowa w Teatrze w Gorzowie

grudzień

2. Recital akordeonowy (Marek Czypar i Michał Skrycki) w Szkole Muzycznej nr 2 w Gorzowie

3. Koncert poezji śpiewanej (M. Borusiewicz) w Klubie „Pogodna Jesień”

7. Spotkania bluesowe z zespołem „Nadmiar” w DK Sulęcina

8. Koncert zespołu „Just 5” w DK w Międzyrzeczu

8. Koncert zespołu „Aster” w Klubie „Pogodna Jesień”

8-12. Mała Akademia Jazzu - w gorzowskich szkołach (L.Dranicki)

9. Koncert muzyki latynoamerykańskiej w MCK „Chemik”

12. Koncert organowy w ramach cyklu „Międzynarodowe Koncerty Muzyki Organowej” w Lipkach Wielkich z udziałem Juergena Ehlersa z Niemiec oraz Pawła Joksia i Waldemara Gawiejnowicza z Poznania.

13. „Muzyka, jakiej świat nie widzi” wyst. grupa „More Experience” z Lublina w MCK „Chemik”

16. Warsztaty muzyczne dla perkusistów w MGOK-u w Witnicy

19. „Żywa woda czyli rzeka nierzeczywista” spektakl muzyczny w wykonaniu Anny Szałapak w MGOK-u w Witnicy

Taniec

Zespół Tańca Ludowego „Gorzowiacy”

(działający przy WDK i AWF) pracuje w dwóch grupach (początkującej i zaawansowanej). Z zespołem pracuje 7 muzyków tworzących kapelę oraz akompaniator. Zajęcia prowadzą Sławomir Pawliński - kier. artystyczny i główny choreograf zespołu oraz Bogdan Puścizna. Miniony rok był dla zespołu bardzo pracowity. Od 24 stycznia do 2 lutego zespół uczestniczył w obozie szkoleniowo-kondycyjnym w Popradzie (Słowacja). Po powrocie z obozu zespół koncertował w trakcie imprezy „Mister produktu” w gorzowskim teatrze. Kilka koncertów dał w maju (w Lubniewicach, w Gorzowie, w Świebodzinie). Brał także udział w Przeglądzie Amatorskiego Ruchu Artystycznego. W czerwcu zespół koncertował w Kostrzynie i Ślubicach. Ponowne zgrupowanie zespołu odbyło się także w Popradzie.

W dniach 7 - 9 sierpnia zespół uczestniczył w „National Festival of Folklore ARCANUL” w Rumunii, następnie w dniach od 10 - 24 sierpnia w Międzynarodowym Festiwalu Folklorystycznym w Turcji (były to cztery Festiwale: w Canakkale, Balikesir, Burhaniye i Giire-Edermit). I w dniach od 24 - 31 sierpnia w Festiwalu della Collina w Cori we Włoszech. Było to drugie już zaproszenie zespołu na ten festiwal.

* * *

Skwierzyński Zespół Taneczny „Nowinka” powstał w lutym 1988 roku z inicjatywy instruktorki i choreografa zespołu p. Nadziei Szczepaniak. Ze-



Zespół Pieśni i Tańca „Gorzowiacy”

spół istnieje przy Szkole Podstawowej nr 2 i Radzie Miejskiej w Skwierzynie. Pracuje w 3-ich grupach wiekowych i liczy 62 dzieci. Każda grupa intensywnie ćwiczy i ma swój repertuar, co w całości składa się na 1,5-godzinny program zespołu. W prowadze-

tkaniu Artystycznym Dzieci i Młodzieży w Warszawie, zdobywając tam „Złoty Laur”, dodatkową nagrodą było ponowne zaproszenie zespołu do udziału w musicalu „Wesołe miasteczko” do

Teatru Wielkiego. Na zaproszenie zespołów „Radost” i „Impuls” z Czech brał udział w ich święcie z okazji 15-lecia istnienia zespołów. A w marcu i maju zespół brał udział wspólnie z Majką Jeżowską w koncertach charytatywnych. Z XVIII Ogólnopolskiego Festiwalu Piosenki i Tańca w Koninie zespół przywiózł „Brązowy Aplauz”. Święta Wielkanocne spędzili w Seulu występując dla polskich i koreańskich rodzin. Sponsor zespołu Daewoo zaprosił także zespół na koncerty dla swoich dzieci z okazji Dnia Dziecka w Warszawie.

W Gorzowie na IV Ogólnopolskim Festiwalu Zespołów Tanecznych Dzieci i Młodzieży „Gorzów'97” zespół zdobył tytuł laureata i nagrodę kuratora oświaty. Jest także laureatem PARA'97 a wcześniej był laureatem dorocznej nagrody wojewody gorzowskiego. W 1997 roku zespół po raz drugi gościł na Festiwalu Teatrów dla Dzieci i Młodzieży w Jugosławii, tym razem jako impreza towarzysząca Festiwalowi i przywiózł dwie nagrody, w tym jedną TV „Czarnogóra”. Nowy



Zespół „Nowinka”

niu zespołu pomaga Wioletta Robak - tancerka.

Rok 1997 zespół rozpoczął udziałem w V Ogólnopolskim Spo-

rocznym rozpoczęli bardzo pracowicie, koncertując w Bernau i w hotelu „Wiktoria” w Warszawie, na zaproszenie Da-

ewoo-FSO, na „Święcie Księżycy” i na II Konkursie Działań Innowacyjnych w Sali Kongresowej. I ponownie w Warszawie w Sali Kongresowej w koncercie pn. „Jesień radość niesie” na zaproszenie warszawskiej Estrady.

* * *

„Słoneczna Gromada”

to zespół tańca współczesnego, mający na swoim koncie 35-letni dorobek. Zespół długo poszukiwał swojego stylu. Zaczynał jako zespół piosenki i ruchu. Od około 10 lat zespołem opiekuje się, kieruje i jest głównym choreografem Katarzyna Czerwińska i pod jej „batutą” zespół utrwalił sobie obecny image. W programie prezentuje różne formy tańca współczesnego, tj. jazz i disco. W tych kategoriach zespół odnosi największe sukcesy. Pod koniec roku 1996 na imprezie pn. Freestyle Wrocław w Tańcu Disco - wytańczył tytuł II wicemistrza Polski. A w czerwcu 1997 został mistrzem Polski w Tańcu Disco na MP w Szczuczynie. Podczas jubileuszowego V Festiwalu Tańca Nowoczesnego „Krzyki Dance” we Wrocławiu otrzymał tytuł laureata. Od kiedy istnieje zawsze zdobywa tytuł laureata PARY.

Zespół przyłączył się do akcji na rzecz powodzian dając koncert „Moja i Twoja nadzieja” w Teatrze „Pleciuga” w Szczecinie. Obecnie przygotowuje się do udziału w mistrzostwach Polski w Show-Dance, które odbędą się w Szczecinie i chętnie tańczy na wszystkich imprezach, gdzie zostaje zaproszony.

Zespół pracuje w 3-ch grupach wiekowych i liczy około 100 osób w wieku 6 - 23 lat.

Katarzyna Czerwińska jest także choreografem 2-letniego zespołu tanecznego pn. „Roll-Dance”, który powstał przy Domu Kultury „Kręgielnia” w Kostrzynie. Zespół ten po raz pierwszy w



Dowód osobisty „Buziaków”

ub. roku zaprezentował się w Wjewódzkim Przeglądzie Amatorskiego Ruchu Artystycznego PARA i zdobył wyróżnienie. Ponadto koncertował już w Niemczech i na wielu imprezach śródludzkich. Do tego aby ama-



Zespół „Słoneczna Gromada”

torski ruch artystyczny rozwijał się potrzebna jest życzliwa atmosfera, a ten młodziutki zespół na codzień spotyka się z życzliwością i zrozumieniem.

* * *

Zespół artystyczny

„Buziaki” w 1997

roku obchodził 18-lecie swojego istnienia i owocnej, znaczącej sukcesami działalności. Rok 1997 był także znaczący pod względem nagród. Zespół zdobył Grand Prix PARA' 97, po raz trzeci zdobył nagrodę wojewody gorzowskiego i tym samym zatrzymał na stałe statuetkę. Na Ogólnopolskim Festiwalu Kultury Młodzieży Szkolnej w Kielcach zdobył Grand Prix - najwyższą nagrodę przyznaną w roku tylko jednemu zespołowi. Wcześniej, w

lutym i marcu tańczył w Niemczech, a młodsza grupa w Turcji, w maju w Holandii. W czerwcu byli współorganizatorami Ogólnopolskiego Festiwalu Zespołów Tanecznych „Gorzów'97”. We wrześniu, tym razem starsza grupa pojechała do Turcji. Wspólnie z „Małymi Gorzowiakami” przygotowywali imprezy w ramach Dni Gorzowa. W listopadzie wytańczyli w Szczecinie „Złotą Tancerkę”, w grudniu w konkursie TV Polsat w Warszawie zdobyli I miejsce.

Zespół artystyczny „Buziaki” to prawie 120 osób w wieku od 5 - 22 lat. W odróżnieniu od wielu istniejących zespołów „Buziaki” są samowystarczalne, wszystkie układy opracowują prowadzący zespół - Izabela Szafrńska, kier. artystyczny, Magda Pera-Logdańska i Anna Krawczyk.

Przy zespole istnieje Stowarzyszenie Przyjaciół Zespołu Artystycznego „Buziaki”.

* * *

Zespół Tańca Ludowego

„Mali Gorzowiacy”

- jest laureatem Nagrody Wojewody Gorzowskiego i corocznym laureatem PARA. W 1997 roku został także laureatem Ogólnopolskiego Konkursu „Na swojską nutę” organizowanego przez TV Polonia. W wyniku tego został zaproszony przez Polonię niemiecką do Monachium (wspólnie z „Buziakami”). Zespół prowadzi 5 instruktorów (2 choreografów i 3 muzyków). Oprócz tych zajęć prowadzone są trzy grupy rytmiki. Razem jest to około 150 osób w wieku od 5 - 21 lat. Zajęcia prowadzone są codziennie (od poniedziałku do piątku).

Od kilku lat przy zespole istnieje Stowarzyszenie „Mali Gorzowiacy”, które pomaga przy zdobywaniu funduszy na potrzeby zespołu (stroje, konsultacje, wyjazdy konkursowe, zgrupowania czy biwaki). Od ub. roku zespół bogatszy jest o profesjonalne nagrania playbacku i o sprzęt nagłośnieniowy do prowadzenia zajęć. Już nie trzeba przekrzykiwać kapeli ani zespołu podczas prób. Działalność zespołu to nie tylko koncerty (w ub. roku było ich 22). Jest to także organizacja różnego rodzaju imprez tzw. integrujących (Mikołajki, Wigilia, Andrzejki, biwaki, zakończenia roku

szkolnego i inne). Od 4-cho lat odbywają się także jesienne biwaki dla rodziców.

Zespół jest także współorganizatorem Ogólnopolskiego Festiwalu Zespołów Tanecznych, który od 5-u lat odbywa się w Gorzowie.

Po raz pierwszy w lipcu (od 7-13) młodsza grupa Małych Gorzowiaków samodzielnie „broniła barw” podczas XX Bydgoskich Impresji Muzycznych. W tej imprezie uczestniczą różnego rodzaju zespoły muzyczne z Polski i z Europy (orkiestry, chóry, ze-

espoły wokalne, soliści i in.). Zespoły folklorystyczne zaprasza się na podstawie przesyłanych kaset video. Mali Gorzowiacy byli jedynym zespołem z Polski (było jeszcze 6 zespołów z Euro-

py). Wiemy z prasy, że wrócili z Bydgoszczy z wyróżnieniem (nie przyznawano miejsc) za kultywowanie tradycji ludowych, a kapela otrzymała wyróżnienie za profesjonalizm.

Także latem starsza grupa odpoczywała i ćwiczyła w Chorwacji, na półwyspie Istria. Warto też dodać, że od jesieni ub. roku w „Mazowszu” tańczy Marek Świątowski. W „Małych Gorzowiakach” tańczył prawie 12 lat. Od początku istnienia (od 1981 roku) zespół prowadzi Krzysztof Szupiluk, kierownik artystyczny i choreograf i Maria Szupiluk, choreograf.

* * *

W dniach od 13-16 czerwca trwał IV Ogólnopolski Festiwal Zespołów Tanecznych Dzieci i Młodzieży Szkolnej Gorzów 97.

Festiwal rozpoczęto barwnym korowodem ulicami miasta i była to także inauguracja obchodów Dni Gorzowa. Na festiwal przyjechało 17 zespołów. Główną ideą Festiwalu jest spotkanie młodzieży, dzieci oraz nauczycieli i instruktorów na wspólnym święcie tańca. IV Festiwal rozpoczął koncert pn. „Witajcie w Gorzowie” przygotowany przez Izabelę Szafrąską i Krzysztofa Szupiluka w wykonaniu gorzowskich zespołów tanecznych. Następnym dzień

to „Prezentacje gości”. Festiwal zakończono koncertem galowym i rozdaniem nagród. W poniedziałek niektóre zespoły brały udział w koncertach zorganizowanych w domach kultury na terenie województwa.

* * *



Finale Festiwalu Zespołów Tanecznych

Monika Żołędziejewska i Tomasz Kleist znaleźli się wśród dwunastu szczęśliwych stypendystów prezydenta miasta Gorzowa i otrzymali stypendium w dziedzinie tańca towarzyskiego.

Monika jest uczennicą II LO a Tomasz studentem Akademii Wychowania Fizycznego w Gorzowie. Monika zaczynała tańczyć jako 5-letnia dziewczynka w „Chemiku”, później w zespole „Mali Gorzowiacy” i „Wartaki” przy Szkole Podst. nr 10. Tomasz zaczynał także w „Chemiku”, później w Klubie „Zorba”. W tym Klubie w 1992 roku zaczęli tańczyć razem. Ich instruktorem, trenerem i sędzią w dziedzinie tańca jest Edward Kowalko. Pobierają także prywatne lekcje w Warszawie u Waldemara i Moniki Sankowskich, którzy organizują ogólnopolskie szkolenia wspólnie z trenerami z Anglii. W roku 1997 podczas Ogólnopolskiego Turnieju Tańca Towarzyskiego w Gorzowie zdobyli klasę taneczną „B” i I miejsce. W Głogowie na podobnym turnieju - II miejsce. Ich marzeniem jest zdobycie klasy międzynarodowej.

„Romane Dyvesa”

W dniach 15-17 sierpnia w gorzowskim amfiteatrze odbyły się IX już Międzynarodowe Spotkania Zespołów Cygańskich „Romane Dyvesa”. Podczas „Cygańskich dni” wystąpiły zespoły z Rosji, Litwy, Bułgarii, Macedonii, Szwecji, Norwegii i oczywiście z Polski (cztery). Gorzowskiej publiczności najbardziej chyba podobał się pięciogodzinny finał imprezy - sprawnie wyreżyserowany przez dyrektora i kierownika artystycznego „Spotkań”, Edwarda Dębickiego. Ogniste tańce, stepowanie i śpiew kruczowłosych Cyganów oraz wirujące wielobarwne spódnice śniadych Cygank podbiły serca widzów.



Tancerze ze Szkoły Tańca „Fan Dance”

Centrum Tańca „Fan Dance”

Grzegorza i Anny Deptów obchodziło w 1997 r. 20-lecie istnienia. Przed 20 laty Grzegorz Depta przyjechał do Międzyrzecza jako żołnierz. W rodzinnej Częstochowie był członkiem klubu tańca towarzyskiego i aby nie zapomnieć, zaczął szukać kontaktów z osobami zajmującymi się tańcem towarzyskim i ku jego zdumieniu nikogo takiego nie znalazł, w Gorzowskiem nie było ani jednego klubu tańca towarzyskiego. Pierwsze zajęcia zaczął prowadzić w Domu Kultury w Międzyrzeczu będąc jeszcze w wojsku. Dopiero po wojsku zdobył uprawnienia instruktorskie w Studium Tańca w Katowicach i na kursie mistrzowskim u prof. Mariana Wiczystego. Obecnie jest sędzią I kategorii, (jedyne w województwie). Od 1983 roku wspólnie z żoną Anną prowadzą także zajęcia w Gorzowie. A od 1985 roku istnieje Centrum Tańca jako samodzielna firma w Gorzowie i w Międzyrzeczu. Centrum organizuje co roku po dwa turnieje ogólnopolskie w Międzyrzeczu i w Gorzowie, w tym dwa z udziałem par zagranicznych, oraz 4-5 imprez wewnątrzklubowych.

W minionym sezonie „Fan Dance” otrzymało wiele zaproszeń na

turnieje zagraniczne i planuje wystawić reprezentację m.in. na turnieje do Niemiec, Czech i Włoch. W listopadzie 20 par dziecięcych wzięło udział w festiwalu tanecznym Kinder Tanzen Für Kinder organizowany przez zaprzyjaźniony klub taneczny w Szwedzt. Oprócz turniejów, tancerze biorą



Witold Dunał i Sylwia Mamzer z Klubu „Fan Dance”

udział w szeregu imprezach na terenie Gorzowa i Międzyrzecza. Także w listopadzie odbył się w Międzyrzeczu turniej „Grand Prix Fan Dance”. W planach cztery turnieje Grand Prix z zakończeniem w czerwcu turniejem finałowym.

Kalendarium tańca

styczeń

25. Ogólnopolski Turniej Tańca Towarzyskiego w Międzyrzeczu

luty

3-7. Taneczne ferie Szkoły „Fan Dance” w MCK „Chemic”

marzec

23. Turniej „Grand Prix” w tańcu towarzyskim DK Międzyrzecz

25. Turniej taneczny dla dzieci i młodzieży „O wielkanocne jajo” w MOK w Myślibórze

kwiecień

5. Koncert z okazji 18-lecia Zespołu „Buziaki” w Teatrze

5. Pokaz tańca towarzyskiego w wykonaniu studentów AWF i uczniów szkół średnich w AWF

6. Turniej tańca towarzyskiego o „Grand Prix” Międzyrzecz w DK Międzyrzecz

12. Turniej tańca towarzyskiego o Puchar Prezydenta Miasta Gorzowa w hali sportowej

14. Eliminacje rejonowe zespołów tanecznych PARA'97 w DK w Międzyrzeczu

20. Eliminacje rejonowe zespołów tanecznych PARA'97 DK „Kolejarz”

maj

3. Koncert Zespołu Tańca Ludowego „Gorzowiacy” w Teatrze

22. Wojewódzki przegląd zespołów tańca ludowego PARA'97 w amfiteatrze

24. Wojewódzki Przegląd zespołów różnych form tanecznych PARA'97 w amfiteatrze

czerwiec

13-16. IV Ogólnopolski Festiwal Zespołów Tanecznych Dzieci i Młodzieży w amfiteatrze (Inauguracja Dni Gorzowa)

21. Koncert Zespołu Pieśni i Tańca „Mazowsze” w amfiteatrze



Podczas Festiwalu Zespołów Tanecznych

lipiec

2. „Wszystko co najlepsze” koncert zespołów w ramach Dni Gorzowa w amfiteatrze

10. „Tango, rumba, cha, cha” - pokaz tańca towarzyskiego w MCK „Chemic”

7-12. Warsztaty taneczne dla dzieci z Klubu Tańca w Bad Freienwalde (Niemcy), org. DK M-cz

Wakacyjny kurs tańców towarzyskich dla dzieci w MCK „Chemic”

sierpień

1-14. Obóz taneczny dla dzieci i młodzieży z Klubu „Fan Dance” w Cieplicach

15-17. IX Międzynarodowe Spotkania Zespołów Cygańskich „Romane Dyvesa” w amfiteatrze



Raya, gwiazda „Romane Dyvesa”

24. X Wakacyjny Turniej Tańca Towarzyskiego w DK w Dębnie

- cały sierpień - zgrupowanie tancerzy z klubów tańca towarzyskiego ze Szczecina, Poznania, Zielonej Góry i Myślibórze, w programie turnieje dla publiczności - MOK Myślibórz

październik

24. „Jesienią sady się rumienia” - koncert zespołu tańca ludowego „Mali Stobniczanie” z Choszczna w DK Małyszyn

listopad

8. I Grand Prix w tańcu towarzyskim w DK w Międzyrzeczu

10. Mistrzostwa Polski w sportowym tańcu towarzyskim, hala sportowa



Turniej Tańca Towarzyskiego w Gorzowie

grudzień

4. Pokaz tańca towarzyskiego w wykonaniu par tanecznych Akademickiego Klubu „Rapso-dia” w MGOK-u w Witnicy

Fotografia

* * *

* * *

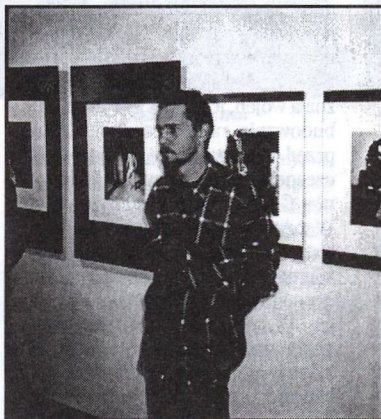
W styczniu w Małej Galerii czynna była wystawa **Zenona Kmiecika**. Kmiecik przez kilkanaście lat fotografował przyjaciela-poetę **Kazimierza Furmana**. Już przy wejściu gości witały porozwieszane w antyramach misterne grafiki i powiększone maszynopisy wierszy. Grafiki były dziełem **Bolka Kowalskiego**. Komisarzem wystawy był architekt **Hieronim Świerczyński**. Zaprosił on do „przeczytania” fotografii i „obejrzenia” wierszy. Ale aby zobaczyć fotografie, trzeba było z ciężkiego łańcucha uwolnić ogromną księgę i nad nią się skupić. Jako katalogi rozdawano tomiki poezji pt. „FUR MAN”. Z drugiego końca sali dobiegała muzyka w wykonaniu wybitnego saksofonisty ze Szczecina **Marka Kazany**, za którym naturalnej wielkości, otulony w przewiewny szal, stał akt **Kazika-poety**. Po zakończeniu goście przenieśli się do klubu „Pod Filarami”, gdzie nie zabrakło jedzenia i picia a także muzyki połączonych sił **Kazana-Chwylyna**.

* * *

Od 26 stycznia w kostrzyńskiej „Kręgielni” czynna była wystawa zdjęć obrazujących zniszczenie Starego Kostrzyna. W maju 96 roku zorganizowano **I Polsko-Niemiecki Plener Fotograficzny** pt. „Stare Miasto jako Kostrzyńskie Pompeje nad Odrą”. W plenerze udział wzięło 9 fotografików. Pierwszy pokaz odbył się w czasie Dni Kostrzyna w Küstrin-Kietz. Teraz zobaczyli ją Polacy.

Pracownia fotograficzna w kostrzyńskiej „Kręgielni” jest jedną z najdłuższych pracujących tu sekcji. Od początku kieruje nią **Bolesław Cieślak**.

Na XVII Doroczną Wystawę 13 członków Gorzowskiego To-



Marcin S. Andrzejewski

warzystwa Fotograficznego zgłosiło 79 prac, które od 1 lutego były prezentowane w Małej Galerii. I nagrodę otrzymał **Marcin S. Andrzejewski** za zdjęcia „Choroba psychiczna”, II nagrodę **Anna Fronckiewicz** za 4 zdjęcia pt. „Moje miejsce” i III nagrodę **Ewa Eckert** za 4 zdjęcia pn. „Promienie”. Nagrodę za reportaż otrzymał **Jacek Madeksza** za 2 zdjęcia pn. „Za głosem Pana”. Nagrodę za zdjęcia architektury otrzymał **Maciej A. Szymanowicz** za 5 zdjęć pt. „Poznań - Gorzów - Kraków”. Wyróżnienie - **Mirosława Granops** za 3 zdjęcia bez tytułu. Marcin S. Andrzejewski otrzymał także nagrodę Studia Fotografii Barwnej **R. Liszki** i **R. Kupca**.

W „Galerii Foyer” Centrum Promocji Stilonu zawiązało 25 najlepszych prac fotograficznych z konkursu na portret, który zorganizował Dom Kultury z Trzcianki. I nagrodę zdobył portret dziewczyny z liściem, zatytułowany „Joanna” autorstwa **Bogdana Krążela** z Krakowa, II nagrodę otrzymał **Bogdan Szczupaj** z Kętrzyna za „otynkowany” portret, III nagrodę **Wojciech Majkowski** z Krakowa, za jedno z niezliczonych zdjęć kolorowych.

* * *

Fotograficzną ucztą była wystawa zdjęć **Luisa Gonzaleza Palmy** z Gwatemali w Małej Galerii. Zdjęcia pełne tajemniczego uroku starych dagerotypów czy klisz. Artysta zdjęcia podbarwia lub wręcz barwi sepią, maluje pędzlem, wyskrobuje na nich rysunki i napisy, a papier z utrwalonymi już fotosami tnie i drze, tworząc swoiste kolaże, nakładanki, tryptyki, dyptyki itp. Rysy twarzy osób



Ocena fotografii nadesłanych na Gorzowskie Konfrontacje

portretowanych uzupełnia ptasimi skrzydłami, koronami, kwiatami. Najchętniej jednak dodaje swoim portretom skrzydła.

* * *

9 maja w Biurze Wystaw Artystycznych otwarte zostały **Gorzowskie Konfrontacje Fotograficzne** i ogłoszono wyniki ogólnopolskiego konkursu fotograficznego. Odbывались się seminaria.

Na konkurs wpłynęło 537 zdjęć, w 157 zestawach 95 autorów. I nagrodę otrzymał Sławomir Kubala z Łodzi, II nagrodę Stanisław J. Woś z Suwałk i III Agata Pankiewicz z Krakowa. Wśród wyróżnionych znalazł się **Zbigniew Sejwa**, a dyplom Rady Artystycznej ZPAF otrzymała **Anna Fronciewicz** z Gorzowa za zestaw pn. „Impresje jazzowe”. Nagrodę Wojewody Gorzowskiego im. Waldemara Kućki otrzymał Adam Sobota z Wrocławia, krytyk i propagator fotografii. W ramach „Konfrontacji” otwarto dwie wystawy - **Evy Rubinstein** w Małej Galerii. A w BWA wystawę pn. „Cierpliwość planety”.

* * *

Eva Rubinstein jest znaną w świecie artystką. Robienie zdjęć rozpoczęła od portretów sławnych ludzi w latach 60-tych. Potem zainteresowała się wnętrza i krajobrazem. Jej prace są jak intymny dziennik. Humanistyczne przesłanie, miłość do wszystkiego, co stworzył człowiek, są wartością pierwszorzędą. W Małej Galerii prezentowano prace z lat 1967-1990. Ulewny deszcz w końcu maja spowodował zalanie Małej Galerii, z trudem wyratowano wystawę. To zalanie spowodowało konieczność przeprowadzenia remontu i zamknięcie Małej Galerii aż do jesieni.

* * *

„Cierpliwość planety” - wystawa ta powstawała przez blisko 50 lat. Szwajcarski miesięcznik „du” *Magazin* zawsze przywiązywał ogromną wagę do zdjęć reporterskich. A na półwiecze swego

istnienia przygotował retrospektywną wystawę publikowanych prac.

Ich autorami byli fotograficy z całego świata. Dużo było zdjęć grupy „Magnum”, która na czele z Henri Cartier-Bressonem dała początek fotografii reporterskiej o codzienności. Niewiele zobaczyliśmy zdjęć z okrucieństwem dominującym w wystawach World Press Foto, bo Szwajcarzy od wieków nie znają wojen, ich świat jest światem budowania, radości, spokoju. „Oto przed nami najlepsze dzieła współczesnej fotografii - napisał Philip Jones Griffith - nowojorski krytyk. Wspaniała mieszkanka dziennikarstwa i osobistych wizji utalentowanego oka, które kształtuje nasz sposób widzenia świata”.

W latach 70-tych świat objechały wielkie wystawy „Rodzina człowieka”, a potem „Pieski świat - mondo cane”, których twórcy przez dobór reporterskich zdjęć propagowali swój punkt widzenia - pierwszy, że jesteśmy wspólną rodziną, drugi - że dominują wśród nas instynkty zwierzęce. „Cierpliwość planety” nawiązuje do tamtych wielkich wystaw. Gorzowska prezentacja była drugą w Polsce (po Krakowie).

* * *

W Muzeum od 2 czerwca czynna była wystawa fotografii pn. „**Blżej Ojca Świętego**” autorstwa Adama Bujaka. Adam Bujak fotografuje Jana Pawła II (wcześniej Karola Wojtyłę) od kilkadziesiąt lat. Bujak zna obecnego papieża jeszcze z czasów, gdy mieszkał na krakowskich Dębnikach, przygotowując się do studiów seminaryjnych. Towarzyszył Karolowi Wojtyśle w wyprawach narciarskich i górskich, prowadził dokumentację jego działalności jako biskupa i kardynała. Jednak niewiele zdjęć zachowało się do dzisiejszych czasów, szczególnie tych z życia codziennego papieża. Bujak, obok watykańskiego fotografa Arturo Mari, należy do osobistych fotografów papieża.

* * *

W „Spichlerzu” zorganizowano wystawę fotograficzną towarzyszącą **IX Międzynarodowym Spotkaniom Zespołów Cygańskich „Romane Dyvesa”** autorstwa Leszka Bończuka utrwalającą ważne wydarzenia kultury cygańskiej.

* * *

W czerwcu odbył się Międzynarodowy Plener Fotograficzny Artystów fotografików pt. „**Dziedzictwo i współczesność**”. Założenia pleneru opracowano do 2000 roku, projekt został przyjęty do realizacji przez Fundusz Europejski PHARE i CBC.

Organizowany będzie przebiegiem raz po jednej, raz po drugiej stronie granicy, z udziałem artystów fotografików z Polski i Niemiec. Pierwszy etap odbył się po stronie polskiej, 10 artystów tworzyło fotografie dokumentacyjne i artystyczne nt. „Pamiętając o przeszłości z myślą o przyszłości”. Prace zostaną zaprezentowane w 1998 roku podczas XXVIII Konfrontacji Fotograficznych. Organizatorem Pleneru jest GTE.

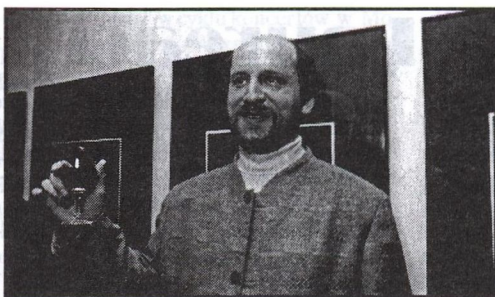
* * *

7 listopada w Małej Galerii otwarto wystawę fotografii **Lecha Dominika** pt. „**Autografie**”. Była to szósta jego wystawa autorska. Lech Dominik wychodzi od stwierdzenia, że zrobienie człowieka fotografii, tak jak to robimy na dziesiątkach codziennych zdjęć, nic o nim nie mówi. On poszukuje, z wielokrotności postaci stwarza nastroj związany z danym człowiekiem. Nie ma tu konkretności, o człowieku mówi bez człowieka. Technicznie metoda ta polega na kilkakrotnym świadomym naświetlaniu klatki filmu, aby uzyskać obraz, bez dodatkowego dorysowywania czy pracy na pozytywie. Jego poszu-

kiwania idą w kierunku nakładania kolejnych zdjęć, na odpowiednie kompozycji negatywu.

Wystawa wcześniejsza pt. „Destrukcyjne”, która dała początek „Autografom”, była w listopadzie pokazywana w Miejskiej Galerii Fotografii w Rzeszowie. Wraz z Dominikiem swoją ostatnią wystawę zaprezentował tam także Zbigniew Sejwa.

Staraniem Gorzowskiego Towarzystwa Fotograficznego i Centrum promocji ZWCh „Stilon” otwarto w Gorzowie w grudniu wystawę pn. „Blżej fotografii”. Była to wystawa składająca się w większości z małego „rodzinnego” formatu, prostych formalnie i tematycznie zdjęć. Wszyst-



Lech Dominik

kie czarno-białe, bliskie tradycyjnej, czystej fotografii robionej dla przyjemności, bez żadnych zadań i funkcji społecznych, politycznych czy światopoglądowych. Nie było tu miejsca na reportaż, fotogramy reklamowe, portrety czy akty. Dużo pejzaży miejskich, leśnych i nijkich, potraktowanych panoramicznie bądź fragmentarycznie, sporo gry światł-

i cieni, prób szukania w przyrodzie żywej i martwej szczegółów i naturalnych kompozycji godnych obiektywu, jakby rola fotografa sprowadzała się tylko do wyszukania odpowiedniego miejsca. Ale nie było to na pewno łatwe, bo właśnie najprostsze rzeczy czasem są najtrudniej osiągalne. Stąd ruch propagatorów fotografii elementarnej, od chwili jego zauważenia (połowa lat

80-tych) dorobił się własnej filozofii, własnych teoretyków i krytyków, własnych klubów twórczych jak suwalska „Pakamera”, własnych galerii jak wrocławska „Foto-Medium-Art”. „Magiczna chwila przeszłości zachowana jest poprzez każdorazowe zatrzymanie wzroku. Jej ślad odtwarzany w naszej pamięci lub poprzez zamknięcie w fotografii” (G. Jarmocewicz).

Kalendarium fotograficzne

styczeń

11. Otwarcie wystawy fotografii Marcina S. Andrzejewskiego w Małej Galerii

26. Otwarcie wystawy fotograficznej pt. „Stare Miasto jako kostrzyńskie Pompeje nad Odrą” w Domu Kultury „Kregielnia”

luty

1. XLII Doroczna wystawa Fotografii Gorzowskiego Towarzystwa Fotograficznego w Małej Galerii w Gorzowie

marzec

1. Otwarcie wystawy fotograficznej Luisa Gonzalesa Palmi w Małej Galerii Fotograficznej

7. Otwarcie wystawy fotograficznej wystawy pokonkursowej pn. „Portret” w foyer Centrum Promocji Stilonu

12. Otwarcie wystawy fotograficznej Mirosława Wieczorkiewicza „Speedway gorzowski i światowy” w Klubie Garnizony w Kostrzynie

kwiecień

17. „Święto Ziemi” - otwarcie wystawy fotograficznej Emila Cyraniaka w DK w M-czu

maj

9. XXVII Gorzowskie Konfrontacje Fotograficzne: Otwarcie pokonkursowej wystawy fotograficznej „Konfrontacje'97” w Centrum Promocji Stilonu, międzynarodowej wystawy fotograficznej „Cierpliwość planety” w BWA i wystawy prac Ewy Rubinstein w Małej Galerii

lipiec

11. Działekowski Park Narodowy i Związek Polskich Fotografików Przyrodniczych Okręg Wielkopolski zorganizowali wystawę fotografii artystycznej Kazimierza Króla pn. „Z dała od zgiełku”

sierpień

Wystawa fotograficzna Leszka Bończuka pt. „Romane Bility” w „Spichlerzu”

wrzesień

1-28. Wystawa pn. „Obrazy i fotografie Przemysława Brykalskiego” w „Spichlerzu”

październik

8-12. VI Ogólnopolski Plener Fotografii Przyrodniczej - Dni Edukacji Przyrodniczej w Centrum w Chyrzynie

listopad

7. Otwarcie wystawy fotograficznej „Autografie” Lecha Dominika w Małej Galerii

7-8. Wystawa fotograficzna Sławka Sajkowskiego w WDK

11. Otwarcie wystawy fotograficznej „Wilno” Ryszarda Sapkowskiego w Klubie Nauczyciela

grudzień

4. Wystawa fotograficzna Sławka Sajkowskiego i Ewy Eckert w WDK

12. Ogólnopolska wystawa fotografii pn. „Blżej fotografii” w Centrum Promocji Stilonu (org. GTF)

Laureaci

W Międzyrzeczu spotkało się 46 par z Polski i Niemiec na Międzynarodowym Turnieju Tańca Towarzyskiego. W grupie par z klasą „E” - pierwsze miejsce zdobyła para **Bartosz Wołyniec i Monika Gabryńska** z klubu „Fan dance” z Gorzowa. W grupie par z klasą „D” - pierwsze miejsce zdobyli **Piotr Soja i Anna Bielecka** z międzyrzecznego „Fan Dance”. W grupie par z klasą „C” - drugie miejsce zdobyła także para z Międzyrzecza **Marcin Puck i Emilia Napierała**, a trzecie - **Arkadiusz Swędrowski i Magdalena Sikora** z Gorzowa. W turnieju międzyklubowym Fan Dance - pierwsze miejsce zdobyła para **Tomasz Trojanowski i Kamila Żołędziejewska**.

W konkursie „Co jest grane?” w Warszawie uczeń Studia Muzyki Elektronicznej Janusza Markuszewskiego **Bartłomiej Hrynciewicz** został uznany za najlepszego, zdobywając pierwszą nagrodę w grupie młodzieży starszej. Otrzymał on także zaproszenie do udziału w warsztatach jazzowych w Puławach.

W Ogólnopolskim Przeglądzie Filmów Amatorskich we Wrocławiu OPFA' 96 wśród zauważonych filmów znalazło się osiem z Robotniczego Stowarzyszenia Twórców Kultury, które działa przy MCK „Chemik”. Wyróżniono film „Makabreska” **Ryszarda Kućki i Grzegorza Tajsnera**. A Roman Habdas otrzymał nagrodę za filmową etiudę pt. „Miłostki”.

22 i 23 marca w WDK odbyły się eliminacje wojewódzkie XLII Ogólnopolskiego Konkursu Re-

cytatorskiego. W eliminacjach promujących tylko 4 wykonawców w recytacji i „Wywiedzione ze słowa” udział wzięło 28 wykonawców. Nominację do udziału w eliminacjach międzywojewódzkich w Żarach otrzymali: **Przemysław Wiśniewski i Marta Jasiurska** z Teatru „Kreatur” z Gorzowa oraz **Kinga Żyła** z Choszczna. W turnieju „Wywiedzione ze słowa” **Angelika Bandrowska** także z Choszczna. Natomiast w turnieju poezji śpiewanej

Gorzowa.

W Żarach w eliminacjach międzywojewódzkich XLII OKR-u **Przemek Wiśniewski** został wytypowany do udziału w Spotkaniu Centralnym a **Marta Jasiurska** otrzymała wyróżnienie. W Centralnym Spotkaniu XLII Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego **Przemek Wiśniewski** otrzymał wyróżnienie i dyplom Ministra Kultury i Sztuki.

W konkursie plastycznym „Tęcza” organizowanym na Węgrzech **Hanna Kotlarska** z SP nr 2 w Gorzowie otrzymała jedną z dwóch głównych nagród. W konkursie brały udział dzieci z 47 państw. Brązowe medale otrzymały: **Agnieszka Szpakowska** z SP nr 8 i **Katarzyna Jałocha** z SP nr 21.

W XX Ogólnopolskim Studenckim Przeglądzie Piosenki Turystycznej YAPA 97 w Łodzi **Jerzy P. Duda** (w towarzystwie **Gosi Spalek, Wioletty Kwiecińskiej i Bartka Orla**) zdobył trzecią nagrodę. Bartek zdobył także I nagrodę na Festiwalu Piosenki Harcerskiej „Płomienia-da” w Poznaniu.

Nominację do nagrody Orla Mody Polskiej otrzymała **Ewa Minge** z Pszczewa, właścicielka Studia Minge. Kandydatów do nagrody zgłaszali dziennikarze specjalizujący się w modzie.

Podczas tygodniowego Dnia Mody w Poznaniu **Ewa Minge** zdobyła dwie główne nagrody - „Srebrne Pętli”.



Jerzy Paweł Duda

do spotkań finałowych wytypowano **Marcina Darmosza** z Międzyrzecza oraz **Wioletę Kwiecińską** z Klubu Piosenki WDK w Gorzowie. Odbył się także Finał Małego Konkursu Recytatorskiego, w którym wystąpiło 54 recytatorów, jury przyznało Grand Prix w dwóch kategoriach - w recytacji 6-letniej **Alicji Sienkiewicz** z Kostrzyna i w kategorii „Wywiedzione ze słowa” **Elżbiecie Bruś** także z Kostrzyna. Ponadto przyznano trzy tytuły laureata: **Norbertowi Heiderowi** z Bogdanca, **Annie Jastrzębskiej** z Międzyrzecza i **Agacie Solarskiej** z

* * *

W Ogólnopolskim Konkursie Recytatorskim w Krośnie **Marcin Darmos** z Międzyrzecza, w kategorii poezji śpiewanej znalazł się w gronie laureatów, co zapewniło mu udział w finale VII Konkursu Recytatorskiego Wojska Polskiego w Gliwicach.

* * *

W V Konkursie Recytatorskim „Moje przyjaźnie poetyckie” udział wzięło 91 uczestników. Jury wyłoniło 10 laureatów: **Katarzynę Balanę** z SP nr 7 w Gorzowie, **Natalię Boratyńską** z SP nr 3 w Choszczynie, **Łukasza Bugałę** z SP nr 2 w Drezdenu, **Dorotę Cholewę** z SP nr 4 w Myśliborzu, **Łukasza Górę** z SP w Chełmsku, **Aleksandrę Namiestnik** z SP nr 2 w Gorzowie, **Sylwię Netyks** z MGOK-u w Drezdenu, **Monikę Perską** z SP nr 2 w Barlinku, **Joannę Spirydowicz** z SP nr 11 w Gorzowie i **Karolinę Ucińską** z SP nr 3 w Myśliborzu.

* * *

Zespół artystyczny „**Śloneczna Gromada**” z OPP w Barlinku w Ogólnopolskim Festiwalu „**Krzyki Dance**” we Wrocławiu (11-13.04) znalazł się wśród 11 laureatów i wystąpił w wielkim koncercie finałowym w Teatrze Muzycznym. Wcześniej zdobył tytuł II wicemistrza Polski „**Disco-Freestyle**” przed formacją z Warszawy. Ponadto w Ogólnopolskim Konkursie Tańca Disco w Szczuczynie zdobył tytuł mistrza Polski.

* * *

Zespół Tańca Ludowego „**Mali Gorzowiaci**” z MDK w Gorzowie w plebiscycie pt. „**Na polską nutę**” w TV Polonia zdobył pierwsze miejsce. W październiku młodsza grupa brała

udział w cyklu koncertów w Monachium. Wcześniej, bo w lipcu, doskonalili swój warsztat na XX Bydgoskich Impresjach Muzycznych. Tu zespół otrzymał wyróżnienie za kultywowanie tradycji ludowych a kapela nagrodę za profesjonalizm.

* * *

Zespół Taneczny „**Nowinka**” ze Skwierzyny najmilej wspomina swój pobyt w Korei. Latem tancerze gościli w Kotorze w Jugosławii na V Międzynarodowym Festiwalu Twórczości Dziecięcej (po raz drugi). Wcześniej - w czerwcu uczestniczyli w Festiwalu Piosenki i Tańca w Koninie i zdobyli Brązowy Aplauz. W Przeglądzie Tańczyli na koncertach z Majką Jeżowską i w Teatrze Wielkim w Warszawie

* * *

Zespół Artystyczny „**Buzia-ki**” z Gorzowa w 1997 roku skończył 18 lat. Fakt ten uczcił wspólnym koncertem w gorzowskim Teatrze, zapraszając wszystkich

Harcerskim Festiwalu Kultury Szkolnej w Kielcach wytańczył Brązową Jodłę.

* * *

Zespół taneczny „**Jutrzenka**” z Klubu Garnizonowego w Skwierzynie wytańczył główną nagrodę na Festiwalu Twórczości Dziecięcej w Gryficach.

* * *

W Przeglądzie Amatorskiego Ruchu Artystycznego PARA' 97 w kategorii teatrów Grand Prix przyznano Teatrowi „**KOD**” z Dębna.

Tytuły laureata (w scenie młodzieżowej i dorosłych) otrzymały: **Scena Poetycka** z DK w Kostrzynie, **Teatr „Kreatur”** z Gorzowa, **Teatr Poezji „Wiatrak”** z Barlinka, **Teatr „Kreatur II”** z IV LO w Gorzowie, **Teatr Dramatyczny „Przystanek 101”** z Gorzowa.

W scenie dziecięco-młodzieżowej: **Teatr „Dziwiatka”** z Dębna, **Teatr „Pchła”** z Międzyrzecza, trzy spektakle Teatru „**Alter Ego**” z MGOK-u w Drezdenu. W eliminacjach wojewódzkich udział brały 32 teatry, laureaci eliminacji rejonowych.

* * *

W przeglądzie zespołów muzycznych - w elimi-



Studio Teatralne z MOK w Kostrzynie

byli tancerzy i dużo gości. Uroczystość została wręczona ogromnej wielkości dowód osobisty i duża ilość kwiatów i słodczy

* * *

Zespół taneczny „**Czardziejka**” z SP 6 w Gorzowie na

nacjach wojewódzkich (udział brało 40 zespołów) tytuł laureata przyznano: zespołowi „**Mel-Mak**” i zespołowi „**Klaster**” z Gorzowa, zespołowi „**Rytmos**” ze Ślubic, zespołowi „**Anioły**” z Międzychodu, orkiestrze szkolnej z SP w Boleszkowicach, roz-

rywkowej orkiestrze Szkoły Muzycznej i zespołowi „Jurek's Band” ze Strzelec, zespołowi instrumentalno-wokalnemu „Gigant” z Witnicy i zespołowi muzyki dawnej „Ars Antiqua” z Bierzwnika.

W IV Festiwalu Pianistycznym „Gramy na cztery ręce” w Choszczynie wystąpiły 32 duety fortepianowe. Nagrodę specjalną Wojewody Gorzowskiego (statuetkę wykonaną przez Andrzeja Moskaluka) za najlepiej przygotowane duety otrzymała Szkoła Muzyczna I st. w Choszczynie. A drugą nagrodę specjalną - statuetkę Burmistrza Choszczyna dla najlepszego pedagoga otrzymała Ewa Kubiak-Kubacka także z Choszczyna.

Teatr IV LO w Gorzowie przygotował spektakl wg Gaietyńskiego „Zielona gęś” i na Festiwalu Teatrów Frankońskich w Poznaniu zdobył I miejsce i nagrodę w postaci dwutygodniowego pobytu w Kanadzie.

W maju w MCK „Chemik” odbyły się Mistrzostwa Centrum Tańca „Fan Dance” w tańcu towarzyskim. Tytuł Mistrza zdobyli: Piotr Oganiaczuk i Kasia Łukaszczyk (w kateg. wiekowej do 9 lat), Miłosz Oganiaczuk i Kaja Maigat (w kat. wiekowej 10-11 lat), Bartosz Wołyniec i Monika Gabryńewska (kat. wiekowa 12-13 lat) i Tomasz Trojanowski i Kamila Żołędziejewska (w kateg. powyżej 15 lat). Tytuły wicemistrza przyznano Konradowi Bałackiemu i Ewelinie Świerczyńskiej

(w kat. 9 lat), Maksymilianowi Piechanowskiemu i Alicji Karpowskiej (w kat. 10-11 lat), Pawłowi Stachowiakowi i Oli Horodko (w kat. 12-13 lat), Marcinowi Szpilskiemu i Katarzynie Pawłowskiej (w kat. 14-15 lat) i Michałowi Głosińskiemu i Natalii Kozłowskiej w kat. powyżej 15 lat).



W IV Konkursie Piosenki Turystycznej w Szczecinie w kategorii solistów I miejsce zdobyła Wioletta Kwiecińska a II Małgorzata Spałek z Gorzowa. W kategorii zespołów I miejsce zdobył zespół wokalny „Rytmos” ze Ślubic, a II zespół „Towarzystwo Gummy Owocowej 1993” z Drawna.

W kategorii zespołów rockowych Przeglądu Amatorskiego Ruchu Artystycznego PARA' 97 I miejsce zdobył zespół „Quality” ze Strzelec.

W wojewódzkim Festiwalu Orkiestr Dętych PARA' 97 w Sułecinie uczestniczyło 5 orkiestr i wszystkie orkiestry otrzymały Tytuł Laureata: Gorzowska Orkiestra Dęta, Orkiestra Dęta OSP z Siedlic, Młodzie-

żowa Orkiestra Dęta ze Strzelec, Orkiestra Dęta OSP z Grochowa i Młodzieżowa Orkiestra Dęta z Dębna Lub.

W wojewódzkim Przeglądzie Zespołów Śpiewających PARA' 97 w Trzcielu Tytuł Laureata i nagrodę główną przyznano zespołowi „Giżynianka” z Giżyna. Ponadto tytuły laureata - przypadły: zespołowi wokalnemu z Barlinka, zespołowi „Łęczenie” z Osna, zespołowi „Karszczanki” z Karska, zespołowi „Jutrzenka” ze Słońska.

W wojewódzkim przeglądzie zespołów tanecznych PARA'97 przyznano:

Grand Prix - zespołowi „Buziaki” z Gorzowa. Tytuły laureata: zespołowi „Czarodziejka” z Gorzowa, zespołowi „Słoneczna Gromada” z Barlinka, zespołowi „Nowinka” ze Skwierzyny.

W kategorii tańca ludowego tytuł laureata przyznano: zespołowi „Mali Gorzowiaczy” i zespołowi „Gorzowiaczy” z Gorzowa.

W Przeglądzie Amatorskiego Ruchu Artystycznego Nagrody Wojewody Gorzowskiego otrzymali:

W kategorii dużych form muzycznych po raz drugi chór „Schola” ze Strzelec i chór „Cantabile” z Gorzowa.

W kategorii teatrów po raz trzeci teatr „Kreatury” z Gorzowa. W kategorii tańca także po raz trzeci zespół taneczny „Buziaki” z Gorzowa.

Wyróżnienia specjalne otrzymał Zespół Muzyki Dawnej „**Ars Antiqua**” z Bierzwnika i zespół wokalny „**Rytmos**” ze Ślubic.

Dzieci z pracowni plastycznej MDK w Gorzowie zostały laureatami Ogólnopolskiego Konkursu Plastycznego pn. „**Świat widziany przez lupę**” w Płocku. W kat. wiekowej 7-9 lat I nagrodę otrzymała **Wioletta Piotrowska**, w kat. 14-16 lat **Alicja Strzałkowska**, II nagrodę w kat. 10-13 lat otrzymała **Anna Koczawa**.

Tomasz Walczak z Drezdenka w XVII Ogólnopolskim Konkursie Poetyckim „O laur jabłoni” w Grójcu zdobył I nagrodę za zestaw wierszy.

W konkursie „jednego wiersza” III Chojnickiej Nocy Poetów wśród laureatów znalazła się **Danuta Zdanowska** z Ośna.

Jerzy P. Duda z Gorzowa na Augustowskich Nocach z Balladą zdobył III nagrodę. Nagrodą jest kółz wiosłowa o wartości 700 zł, stojąca w porcie w Augustowie.

Tenże **Jerzy P. Duda** podczas 30 Turystycznej Giełdy Piosenki Studenckiej w Szklarskiej Porębie otrzymał znaczek i tytuł „**Szarego Łosia Giełdowego**”.

Na XIX Ogólnopolskim Spotkaniu Młodych Autorów i Kompozytorów „**SMAK 97**” w Mysliborzu otrzymał „**Złoty Order Szarej Mrówki**”.

W polskiej edycji VI Międzynarodowego Konkursu na Plakat pn. „**Moja rodzina - część świata**”, laureatką w grupie

wiekowej 9-12 lat została **Małgorzata Dobosz** z pracowni Plastycznej **Augustyna Jagiełły** z Gorzowa. (na konkurs nadesłano 2.700 prac).

W dniu inauguracji roku kulturalnego i sezonu artystycznego 1997/98 w Gorzowie **Prezydent Miasta przyznał nagrody indywidualne: Zofii Bilińskiej, Marii Ciupko, Stefanii Kielbasiewicz, Zdzisławowi Linkowskiemu, Janowi Markuszewskiemu, Grażynie Pytlak i Lechowi Ski-bińskiemu**, zaś nagrody zespołowe: **Małgorzacie Wiczakowskiej i Barbarze Styczeń, Małgorzacie Ragiel, Bognie Ferensztajn, Cristii Padberg i młodzieży II LO** oraz orkiestrze dętej **OSP Sie-dlice**.

Zespół wokalny „**Klaster**” z MDK w Gorzowie z V Międzynarodowych Nadbałtyckich Spotkań Kulturalnych „**Puck 97**” przywiózł puchar. A w I Ogólnopolskim Konkursie Chórów Gospel w ramach Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Gospel Campmeeting „**O-siek 97**” zdobył II nagrodę.

W Ogólnopolskim Konkursie Plastycznym „**Moja przygoda w muzeum**” jury przyznało nagrody w kat. wiekowej do 9 lat **Paulinie Nuckowskiej i Annie Janiak** z Gorzowa. W grupie 10-12 lat nagrodzono **Aleksandę Juniec**.

W Ogólnopolskim Konkursie Poetyckim pod hasłem „**Beatus qui amat**” w Szczecinie jury przyznało trzy nagrody, laureatką jednej z nich została **Katarzyna Waw-**

rzyniak z SP nr 2 w Skwierzynie. Przyznano jej także tytuł Wyróżnionej Osobowości Twórczej.

Na Ogólnopolskim Festiwalu Piosenki Turystycznej w Limanowej **Jerzy P. Duda** z Gorzowa zdobył I nagrodę w kategorii solistów, a w kat. zespołów „**Towarzystwo Gumi Owocowej 1993**” z Drowna.

W I Ogólnopolskim Festiwalu Piosenki Harcerskiej i Turystycznej w Trzciance I nagrodę zdobyła **Małgosia Spalek** z Gorzowa.

19 października w BWA **Anna Szymanek** otrzymała z rąk burmistrza Barlinka „**Złotą Barlinecką Gęsiarkę**”.

Doroczną Nagrodę **Wojewody Gorzowskiego**, wręczoną w dniu wojewódzkiej Inauguracji Roku Kulturalnego i sezo-



Zofia Bilińska

nu artystycznego otrzymała rzeźbiarka **Zofia Bilińska** z Gorzowa.

W Suwalskich Eksploracjach Teatralnych zwycięzca został gorzowski **Teatr „Krea-**

tur". Wystawił spektakl „Pamiętnik z bankietu” w reżyserii **Przemka Wiśniewskiego**. Spektakl ten zyskał sobie duże uznanie Tadeusza Nyczka, znanego krytyka i publicysty teatralnego.

* * *

Na Festiwalu Teatralnym „Heca” w Płocku z gorzowskiego gościli dwa teatry: „Alter Ego” z MGOK-u w Drezdenku i Teatrzyk „Bajdurki” z SP 1 w Kostrzynie. Bajdurki wrócili z IV nagrodą, a „Alter Ego” z wyróżnieniem.

* * *

Teatr „Dziwiątka” z Dębna Lub. w V Ogólnopolskim Festiwalu „Pobocza Teatru” w Toruniu otrzymał wyróżnienie.

* * *

„Złote kalesony” otrzymał Teatr „Kreatury” w I Ogólnopolskim Przeglądzie Teatrów Komedii Hi-Hi-Hi w Skierniewicach. P. Wiśniewski, reżyser został zaproszony do Galerii Hasiora w Zakopanem na imprezę pn. „Obrzeża sztuki”.

W „Trzecich Słodkobłękicach” w Zgierzu **Anna Kućko** i **Alina Czyżewska** w spektaklu „Pamiętnik z bankietu” otrzymały wyróżnienia aktorskie.

* * *

Jeden z najzdolniejszych gorzowskich pianistów jazzowych 13-letni **Dawid Troczewski** został przyjęty do Poznańskiego Liceum Muzycznego im. F. Chopina, zwanego kuźnią talentów.

* * *

Przemek Raminia wraz z zespołem „Raj” wystąpił podczas koncertu „Debiuty” w Opolu.

* * *

Miłosz Oganiacz (nagradzany także w konkursach i pokazach tańca towarzyskiego) uczeń Studia Elektronicznego **Janusza Markuszewskiego** w konkursie z cyklu „Co jest grane” w Warszawie zdobył drugą nagrodę.

* * *

W II Ogólnopolskim Spotkaniu Młodych Dramaturgów w Warszawie w Klubie Młodych Szekspirów województwo gorzowskie reprezentują **Marta Guśniewska** z LO w Międzychodzie, **Kasia Wawrzyniak** i **Agnieszka Ogrodowska** ze Szkoły im. Makuszyńskiego w Skwierzynie.

* * *

W II Konkursie Przedmiotowym Wiedzy o Sztuce zwyciężył najmłodszy uczestnik, uczeń 5 klasy SP nr 5 w Gorzowie **Jakub Adamski**.

* * *

W Gorzowskich Konfrontacjach Fotograficznych 6 fotografii zgłosiło swój udział. Wyróżnienie otrzymał **Zbigniew Sejwa**, a **Anna Fronckiewicz** honorowy dyplom ZPAF.

* * *

W trakcie Gorzowskich Dni Francuskich odbył się konkurs recytatorski, piosenki i wiedzy o Francji.

W konkursie recytatorskim tytuł laureata otrzymały **Agnieszka Jasnowska** i **Daria Wilamowska** z SP w Dobiegniewie oraz **Katarzyna Szafińska** i **Anna Wołodźko** z I LO w Gorzowie.

W konkursie piosenki francuskiej I miejsce ex-aequo przyznano **Janowi Kielcowi** z Witnicy i **Annie Łazuze** z Choszczyna, II miejsce zdobyła **Justyna Anto-**

niak z IV LO w Gorzowie.

W konkursie wiedzy o Francji prymat wiedli uczniowie z Choszczyna: I miejsce - **Elżbieta Dusza**, II miejsce **Jacek Migdał**, IV miejsce **Monika Konstowicz** a III i V miejsce **Renata Gabryniowska** i **Anna Kupczyk** z Gorzowa. Laureatka I miejsca pojechała na wycieczkę do Paryża.

* * *

Marcin Darmos z Międzyrzecza po sukcesie w „Szansie na sukces” utorował sobie drogę do debiutów Opolu. Po eliminacjach w Gliwicach pojechał na Festiwal Piosenki Żołnierskiej w Kołobrzegu. Wcześniej został zakwalifikowany do udziału w Finałowych Spotkaniach XLII OKR-u w turnieju poezji śpiewanej we Włocławku.

* * *

W konkursie recytatorskim literatury emigracyjnej „Od M do M” I miejsce i prawo do reprezentowania województwa gorzowskiego zdobyli **Paweł Nyga** i **Paulina Paluszak** z Międzychodu.

* * *

W wojewódzkim konkursie recytatorskim „Sacrum w literaturze”, w kategorii recytacji I miejsce wywalczyła **Anna Wojciechowska** z Witnicy, a w poezji śpiewanej **Wioletta Kwiecińska** i **Joanna Rutkowska** z Gorzowa.

* * *

W III Turnieju Grand Prix w tańcu towarzyskim w Międzyrzeczu wygrali: **Maciej Walewski** i **Małgorzata Richter** (gr. wiekwa 10-11 lat), **Paweł Stachowiak** i **Aleksandra Horodko** (gr. wiekwa 12-13 lat-tańce standardowe) i **Bartosz Wołynieci** **Monika Ga-**

bryniewska - tańce latynoamerykańskie. Wszystkie trzy pary z Gorzowa.

W grupie 14-15 latków **Piotr Soja** i **Anna Bielecka** z Międzyrzecza. W grupie powyżej 15 lat **Tomasz Trojanowski** i **Kamila Żołędziejewska** z Gorzowa.

W I Ogólnopolskim Konkursie na pracę z literatury w Katedrach - praca **Marzeny Jaworskiej** z LO w Sulcinie znalazła się wśród najlepszych.

Po raz trzeci w Gorzowie odbył się Ogólnopolski Turniej Tańca Towarzyskiego o puchar Prezydenta miasta. Uczestniczyło 130 par z 30 klubów. W kategorii 10-11 lat zwyciężyli **Miłosz Oganianczyk** i **Kaja Magat** z Gorzowa. W gr. 12-13 lat w kl. E najlepsi okazali się **Bartosz Wołyniec** i **Monika Gabryńiewska**, w kl. D **Piotr Lewandowski** i **Anna Radomska**. W gr. powyżej 15 lat **Tomasz Trojanowski** i **Kamila Żołędziejewska**, w kl. E+ D w gr. wiekowej 14-15 lat zwyciężyli **Piotr Soja** i **Anna Bielecka**. Natomiast w tańcach sztafardowych I miejsce zdobyli **Radosław Florczak** i **Anna Soczewica**. W tańcach latynoamerykańskich najlepsi to **Arkadiusz Adamski** i **Karolina Chłoń** z Politechniki Szczecińskiej. I ta para otrzymała puchar Prezydenta w kl. B. Nagrodę publiczności wytańczyła para **Marcin Zieralko** i **Paulina Kococ**.

W Międzynarodowych Mi-strzostwach Polski w tańcu towarzyskim w Sopocie **Miłosz Oganianczyk** i **Kaja Majgat** z Klubu „Fan Dance” z Gorzowa znaleźli się wśród 12 najlepszych par w obsadzie międzynarodowej, a wśród par polskich zajęli 5 miejsce.

Andrzej Juściński został laureatem konkursu „PAR” (Prezentacji Artystycznych Robotników w Szczecinie. Jury doceniło zestaw akwareli gorzowskiego twórcy. Nagrodę publiczności w „Turnieju jednego wiersza” zdobył inny gorzowianin **Wincenty Roskosz**.

Katarzyna Wawrzyniak ze Skwierzyny znalazła się wśród laureatów I Ogólnopolskiego Przeglądu Twórczości Literackiej Dzieci i Młodzieży w Bielsku Białej.

Podczas VIII Ogólnopolskiego Konkursu Poetyckiego „Młodzież polska zawsze z Polską” w Przedborzu wyróżnienie za teksty otrzymała najmłodsza uczestniczka konkursu **Anna Okurowska** z Teatru „Alter Ego” z Drezdenka.

Podczas Ogólnopolskiego konkursu poetyckiego dla uczniów szkół podstawowych w Warszawie pn. „Ja i moja rodzina” wyróżnienie otrzymała **Aneta Koza**, także z Teatru „Alter Ego” z Drezdenka.

W III Ogólnopolskim Konkursie Poetyckim im. Eryka Pietruszaka w Drezdenu, **Aniela Koza** otrzymała jedną z dwóch równorzędnych drugich nagród w kategorii „Poezja o tematyce drezdeńskiej”, w tej samej kategorii nagrodę otrzymała także **Marzena Kołodziej** z Drezdenka. Wyróżniono **Annę Okurowską**. W kategorii „poezja o tematyce dowolnej” jedną z dwóch drugich nagród otrzymała **Emilia Szydłowska** z Choszczyna. Wyróżniono **Jerzego Wolińskiego** z Gorzowa.

Natalia Strojczyk z SP SE w Gorzowie i **Marta Dziadak** z SP 21 zostały nagrodzone na IX Międzynarodowym Konkursie Twórczości Plastycznej Dzieci i Młodzieży pn. „Zawsze zielono, zawsze niebiesko” w Toruniu. Wyróżnienie otrzymała **Anna Dąbrowska** z Domu Dziecka w Dębnie.

W Ogólnopolskim Konkursie Plastycznym „Świat widziany przez lupe” w Plocku nagrodzono: I miejsce w gr. wiekowej 7-9 lat **Wioletę Piotrowską**, II miejsce w grupie wiekowej 10-13 lat **Annę Koczwę**, I miejsce w gr. wiekowej 14-16 lat **Alicję Strzałkowską**.

W 1997 roku trwała dobra passa gorzowskich „Buziaków”. Zaczęło się od Grand Prix PARA'97, następnie Grand Prix w Kielcach, potem był festiwal w Turcji i Niemczech. W listopadzie „Złota Tancerka” na X Spotkaniach Tanecznych w Szczecinie, na początku grudnia wystąpiły w Sali Kongresowej na III Telewizyjnym Turnieju Polsatu. Ich występ emitowano w TV Polsat w Wigilię i Boże Narodzenie.

Jury XIX Ogólnopolskiego Konkursu Plastycznego dla Dzieci i Młodzieży pt. „Moja przygoda w Muzeum” w Toruniu nagrodziło prace gorzowskich uczniów: **Anny Janiak** i **Pauliny Nuckowskiej** z SPSE oraz **Aleksandry Juniec** z SP 2. Przyznano 3 wyróżnienia a 14 osób wyróżniono zakwalifikowaniem prac na wystawę.

Amatorski Ruch

Artystyczny - kalendarium

styczeń

23-24-25. Eliminacje rejonowe zespołów kołędniczych i zapustnych w Międzyrzeczu, Kostrzynie i Choszcznie

26. Eliminacje wojewódzkie zespołów kołędniczych i zapustnych w Sulęcinie

luty

21. Konkurs recytatorski „Moje przyjaźnie poetyckie” w WDK

22. Festiwal śpiewających Dzieci w DK w Sulęcinie

25. XLII Ogólnopolski Konkurs Recytatorski eliminacje rejonowe w Myśliborzu

26. XLII OKR - eliminacje rejonowe w Międzyrzeczu

27. XLII OKR - eliminacje rejonowe w Choszcznie

28. Miejski Konkurs Recytatorski w klubie „Pogodna Jesień” w Gorzowie

28. Eliminacje wojewódzkie zespołów chórnych PARA'97 w Gorzowie

28. Konkurs recytatorski „Polscy nobliści” w GOK w Przytocznej

marzec

1. XLII OKR - eliminacje rejonowe w Drezdenu

3. XLII OKR - eliminacje rejonowe w Kostrzynie

4. XLII OKR - eliminacje rejonowe w Dębnie Lub.

5. Mały Konkurs Recytatorski dla wykonawców ze szkół podstawowych w WDK

6. XLII OKR - eliminacje rejonowe w Gorzowie

8-9. Warsztaty dla recytatorów zakwalifikowanych do elimi-



nacji wojewódzkich XLII OKR

13. Turniej krasomówczy - eliminacje rejonowe w Myśliborzu

22-23. Eliminacje wojewódzkie XLII Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego w WDK

kwiecień

4. Eliminacje wojewódzkie konkursów recytatorskich: „Sacrum w literaturze” i „Od M do M” - w WDK

11. Finał wojewódzkiego Turnieju Krasomówczego w WDK

19-20. Rejonowy Przegląd Amatorskiego Ruchu Artystycznego PARA'97 w Gorzowie

21-26. Tydzień Kultury Szkolnej w Gorzowie

25-26. Ogólnopolski Konkurs Akordeonistów w Międzyrzeczu

26. Eliminacje wojewódzkie zespołów rockowych PARA'97 w Strzelcach (współorg. WDK)

maj

1. Wojewódzki Festiwal Orkiestr Dętych PARA'97 w Sulęcinie

16-17. Wojewódzki przegląd małych i dużych form muzycznych PARA'97 w DK „Kolejarz” (org. WDK i KO)

22. Wojewódzki

Przegląd zespołów tańca ludowego PARA'97 w amfiteatrze (org. WDK i KO)

24. Wojewódzki

Przegląd zespołów różnych form tanecznych PARA'97 w amfiteatrze (org. WDK i KO)

czerwiec

6. Wojewódzki przegląd zespołów śpiewających PARA'97 w Trzcielu

(współorg. WDK)

7. Koncert Galowy PARA'97 w amfiteatrze (org. WDK i KO)

lipiec

7-13. III Ogólnopolskie warsztaty dla zespołów muzyki dawnej „Bierzwnik'97” - org. Zespół „Ars Antiqua

sierpień

20-23. „Lato teatralne” w Barlinku (org. DK „Panorama”)

27- 30. „Triada teatralna” i 10-lecie zespołu „Dziwiątko” w Dębnie Lub.

wrzesień

10-12. III Wojewódzkie warsztaty dla wykonawców piosenki nie tylko turystycznej w Barlinku (współorg. WDK)

listopad

7. Eliminacje wojewódzkie zespołów muzyki Dawnej „Schola Cantorum” w WDK (org. WOM i WDK)

9-10. V Maraton Teatralny - org. Teatr „Kreatury” i WDK

Region

W 1997 roku Santok obchodził 1300-lecie swojego istnienia. Obchody rozpoczęły się wiosną a zakończyły 12 grudnia. Zorganizowano międzynarodową sesję „Szlakiem wspólnej historii”, były koncerty organowe w kościele w Lipkach Wielkich. **Kulminacją obchodów miała miejsce w dniach 6 - 7 września.** Odbył się wtedy **Turniej Rycerski** z udziałem około 120 rycerzy reprezentujących kilkanaście bractw z całej Polski, widowisko typu „światło i dźwięk”, w którym wyeksponowano stare grodzisko. Poświęcono dwa odremontowane kościoły w Gralewie i Janczewie, a podczas mszy polowej w Santoku do kościoła parafialnego zostały uroczystie wprowadzone szczątki św. Ottona z Bambergu, który to zatrzymał się w Santoku w 1124 roku w drodze z misją chrystianizacyjną na Pomorze.

Stowarzyszenie na rzecz Ochrony Dziedzictwa „Młyn-Papiernia” działające w Barlinku zdobyło pierwszą nagrodę (ex aequo) w konkursie organizowanym przez Fundację Kultury. Konkursem objęte są inicjatywy lokalne zmierzające do podniesienia prestiżu i atrakcyjności miejsc najbliższych. Stowarzyszenie „Młyn-Papiernia” kierowane przez Małgorzatę Cykaiewicz ze Szczecina postawiło sobie za cel wyremontowanie wspaniałego zabytku techniki, jakim jest stary młyn, a także nasy-

cenie go sztuką i nową treścią artystycznego życia. Już obecnie w młynie wakacje spędzają szcześni studenci architektury i



Rezerwe bronią grodu w Santoku

nauk biologicznych. Tu odbywają się artystyczne wieczory, wernisaże sztuki współczesnej itp.

Szkoła Muzyczna w Myśliborzu rozpoczęła działalność we wrześniu 1992 roku. Do tej pory mieściła się w budynku po Szkole Budowlanej. Od roku szkolnego 97/98 zajmuje budynek będący wcześniej własnością Spół-

dwóch działach: dziecięcym i młodzieżowym. Można tu pobierać naukę w klasie każdego instrumentu wchodzącego w

skład kwintetu smyczkowego i kwartetu dętego oraz w klasach gitary, fortepianu, akordeonu i instrumentów perkusyjnych. Łącznie działa 15 grup instrumentalnych (ponad 100 uczniów). Szkołę otwarto uroczystą wojewódzką inauguracją Roku Kulturalnego i Sezonu Artystycznego w dniu 10 października ub. roku.

4 października Mistrz Zakonu Wilhelm Karol, książę Prus otwierał pochód rycerzy joannitów, jaki uformował się przed słońskim kościołem. Przez kilka wieków właśnie w Słońsku znajdowała się główna siedziba brandenburskich joannitów. W latach 70-tych spłonął zamek, ale pozostał kościół, a w nim joannickie zabytki. Zachowane fragmenty XVII-wiecznej ambony, pieczętowanie posklejane, zamontowano na starym miejscu przy trzecim filarze. Klasycystyczna ambona z czarnego marmuru, zdobiona w białe maltańskie ośmioramienne krzyże, stała w tym miejscu od chwili zbudowania w 1773 roku do lat 70-tych XX wieku. Jest dziełem nadwornego rzeźbiarza Cambly'ego z



Idą rycerze joannici

dzielni Mieszkańcowej. Jest to duży budynek, odpowiadający potrzebom szkoły, która pracuje w

Poczdamu. Naprzeciw, tam gdzie kiedyś stała loża książęca, zawieszono jedną z odrestaurowanych

tablic herbowych, jakie w liczbie ponad 1500 sztuk zdobiły niegdyś pałac i kościół (odzyskano w całości lub we fragmentach około 30 takich tarcz).

23 września w miejscowości Prochowice-Palverkrug (obok Świecka) z inicjatywy dawnych mieszkańców tej miejscowości oraz p. **Dionizego Wiatra** odsłonięto **pamiątkową tablicę** na obelisku dla uczczenia 400-lecia fabryki papieru.

11 listopada w Międzychodzie odsłonięto tablicę upamiętniającą mieszkańców Ziemi Międzychodzkiej poległych w czasie Powstania Wielkopolskiego i wojny rosyjsko-polskiej

We wsi Kowałów spłonął XIII-wieczny kościół. Wzmianki o tym kościele pochodzą już z 1461 roku. Jego najstarsza część - prezbiterium, zbudowane zostało najprawdopodobniej pod koniec XIII wieku. Sama wieś powstała w połowie XII wieku. W źródłach pisanych wymieniono ją po raz pierwszy w 1360 roku jako własność mieszczanina z Ośna - Dunchtmiguta i margrabiów brandenburskich. Wojewoda gorzowski zadeklarował pomoc przy odrestaurowaniu kościoła.

W Międzyrzeczu odsłonięto tablicę poświęconą Tadeuszowi i Zofii Podbielskim, na domu w którym mieszkali. Tadeusz Podbielski zajmował się badaniem mikroelementów odkrywając ich lecznicze właściwości.

Stworzył preparaty pomocne w zwalczaniu chorób nowotworowych.

Cały rok trwały prace na **Starym Miastcie w Kostrzynie**, odsłanianio kolejne kwartały. Przygotowywane jest studium architektoniczno-urbanistyczne miasta i twierdzy oraz mapa sytuacyjno-wysokościowa. Udośćępniono bastion Filip, w którym organizowano biesiady i wernisaże.

19-20 listopada w Słubicach odbyła się **ogólnopolska narada** z udziałem dyrektorów wydziałów kultury z całego kraju, Ministerstwa Kultury i Sztuki, Ministerstwa Spraw Zagranicznych i przedstawicieli placówek dyplomatycznych **na temat wymiany i promocji polskiej kultury w Niemczech.**

Z żałobnej karty

7 stycznia zmarł **Mieczysław CZYŻ**, poeta, kitykty literacki, nauczyciel języka polskiego w szkołach wiejskich ostatnio w górach wiejskich. Debiutował wierszami w 1958 roku w „Nadodru”. Wydał tomiki poetyckie „Okolice do zapamiętania”, „Pogoda człowieka” i „Tak się dziś wierszy nie pisze”. Ukończył polonistykę na zielonogórskiej WSP. Mieszkał w Drezdenu.

26 lipca pod Międzyrzeczem w wypadku samochodowym zginął **Jerzy BYWALEC**, dyrygent, muzyk orkiestry dętej i big-bandu ze Strzelec Krajeńskich. Śmierć poniosła także jego córka.

Jerzy BYWALEC był absolwentem informatyki na Politechnice Wrocławskiej, jednak jego żywiołem była muzyka. Był to człowiek obowiązkowy, wymagający od siebie i od innych, otwarty na wszystko i wszystkich. Wszędzie, gdzie się pojawiał na dłużej zakładał zespoły muzyczne. Do Strzelec przyjechał w 1985 roku. Jego zespoły - big-band i orkiestra dęta corocznie uzyskiwały Tytuł Laureata PARA. Był także laureatem Nagrody Wojewody w kategorii dużych form muzycznych.

15 grudnia 1997 roku zmarł **Jerzy SZALBIERZ** znany gorzowski fotografik. Był rodowitym gorzowianinem. Urodził się 24 lutego 1947 roku. W Gorzowie skończył Studium Nauczycielskie. Fotografowaniem zajmował się właściwie od dziecka. Był członkiem Gorzowskiego Towarzystwa Fotograficznego i współtwórcą gorzowskiej delegatury Związku Polskich Artystów Fotografików. Pracował m.in. jako dziennikarz i fotoreporter w tygodniku „Ziemia Gorzowska”. Za swoje prace otrzymywał nagrody i wyróżnienia.

24 grudnia 1997 roku roku zmarł nestor gorzowskich fotografików **Józef CZERNIEWICZ**. Był założycielem i wieloletnim prezesem Gorzowskiego Towarzystwa Fotograficznego.

Urodził się 6 marca 1920 roku w Dubinówce koło Wilna. Skończył polskie gimnazjum i radziecką szkołę średnią. W czasie okupacji walczył w oddziałach Armii Krajowej. Po wojnie pracował w zielonogórskiej Dyrekcji Lasów Państwowych. Od 1955 roku mieszkał w Gorzowie. W 85 roku został szefem

Małej Galerii GTF. W fotografii najbardziej interesowały go pejzaże, architektura i portrety. Za swoją działalność był odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi, medalami i odznakami honorowymi.

Irena DĄBROWA urodziła się 28 marca 1926, zmarła 14 grudnia 1997 roku. Była długoletnim pracownikiem Teatru Miejskiego w Gorzowie, gdzie w okresie pracy p. Byrskich pełniła funkcję kierownika administracyjnego. Irena Dąbrowa to wielka społeczniczka walcząca o niezamordowanie o godne warunki życia ludzi samotnych. To z jej inicjatywy, przy ogromnej pomocy Samorządu Osiedlowego przy ul. Warszawskiej i p. Piotra Łazowskiego w latach 60-tych wybudowano tzw. „Samotniak” przy ul. Cichońskiego. Była także w Gorzowie pomnika A. Mickiewicza. Nawet będąc już na emeryturze nie zapomniała o ludziach pokrzywdzonych i samotnych. Umiała patrzeć na problemy miasta i ludzi tu mieszkających.

Plan imprez na 1998 rok

(w/g propozycji nadesłanych do Wydziału Kultury, Sportu i Turystyki Urzędu Wojewódzkiego i Wydziału Kultury i Kultury Fizycznej Urzędu Miejskiego)

styczeń

4. Koncert Gorzowskiej Orkiestry Dętej w ramach „Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy” - org. MCK

4. „Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy” w DK „Małyszyn”, koncert chóru „Cantabile”

10.01 - 1.02. **Malarstwo Marka Zbysława Maciejewskiego** - wystawa i spotkanie autorskie - w BWA i Centr.Promocji „Stilonu”

10. Wernisaż wystawy prac plastycznych z plenerów dzieci i młodzieży z MDK (w Lubniewicach i Świeradowie Zdroju) oraz aukcja grafiki komputerowej - w MCK „Chemik”

13. Koncert „Just 5” w MCK „Chemik

13. Otwarcie wystawy malarstwa **M. Bajsarowicza** w Galerii „Relax”

13. Koncert chóru „Cantabile” i uczniów klasy akordeonu PSM - w sali kameralnej PSM w Gorzowie

14. Eliminacje rejonowe Zespołów Kołędniczych i Zapustnych w Kostrzynie (współorg. WDK)

15. Wieczór z tańcem (foxtrot) w MCK „Chemik”

15. Eliminacje rejonowe Zespołów Kołędniczych i Zapustnych w Międzyrzeczu (współorg. WDK)

16. Otwarcie wystawy dziecięcych prac ceramicznych z DK „Panorama” w Barlinku w Galerii Twórczości WOM i WDK

16. Eliminacje rejonowe Zespołów Kołędniczych i Zapustnych w Choszczynie (współorg. WDK)

16. Koncert rockowy zespołu „ASO” w MCK „Chemik”

16. V Konkurs o miano

„Omnibusa Gorzowskiego” o Puchar Prezydenta Miasta Gorzowa - org. I Społeczne Liceum Ogólnokształcące

18. Jasełka w wykonaniu Sceny Teatralnej DK Małyszyn w DK

18. **Premiera spektaklu „Obrażeni”** Teatr im. J. Osterwy

18. Licealia w II LO

22. **Premiera w Teatrze „Kreatury”** w WDK

23. W cyklu „Kraina Łagodności” recital Mirosława Czyżkiewicza w MCK „Chemik”

23. Spotkanie z Tomaszem Agatowskim w Klubie „Lamus”

24. Karnawałowy Ogólnopolski Turniej Tańca Towarzystwo w MOKSiR w Międzyrzeczu

25. „Muzyka jakiej świat nie widzi” - występ zespołu „Kontynent Albo” w MCK „Chemik”

30. Koncert rockowej grupy „Ankh” w MCK „Chemik”

31. **Wojewódzki Przegląd Zespołów Kołędniczych i Zapustnych** w Sulęcinie (współorg. WDK)

31.01. - 28.02. **XLIII Doroczna Wystawa Fotografii** - org. GTF

luty

7. **XIV Festiwal Piosenki Dziecięcej „Przytoczna'98”** org. GOK

7.02 - 1.03. **Tkanina Henryki Zaremby** i spotkanie autorskie - BWA

7. Otwarcie wystawy poplenerowej „**Lubniewice'97**” członków RSTK - w Centrum Promocji „Stilonu” - org. RSTK i Centrum

7. 10-lecie Zespołu „Nowinka” w DK w Skwierzynie

8.02-22.03. **Eugeniusz Mar-**

kowski - malarstwo (Słubice-Frankfurt n/O) - wystawa w Galerii „Prowincjonalnej” w Słubicach

10. Otwarcie wystawy „**Portret dziecięcy**” Stanisławy Sierant w Galerii Foyer Centrum Promocji

13. **Koncert Orkiestry Kameralnej „Amadeus”** pod dyktando Agnieszki Duczmal w Teatrze - org. DK Małyszyn

14. **Międzywojewódzkie Spotkanie Zespołów Kołędniczych i Zapustnych** (woj. Zielona Góra i Gorzów) SOKSiR Sulęcina (współorg. WDK)

25-28. **XIV Ogólnopolski Konkurs Pianistyczny im. J. S. Bacha** dla uczniów szkół muzycznych I i II st. z kraju i zagranicy - przesłuchania, - org. PSM I i II st. w Gorzowie

27. Eliminacje wojewódzkie konkursu recytatorskiego „Moje przyjaźnie poetyckie” - org. WOM i WDK (I cz.)

28. **Wojewódzki Festiwal Śpiewających Dzieci** w Sulęcinie (współorg. WDK)

28. Koncert laureatów z udziałem Brandenburskiej Orkiestry Symfonicznej - sala koncertowa C.P.E Bacha we Frankfurcie n/O

- Warsztaty ceramiczne - org. Barlinecki Ośr.Kult. „Panorama”

- **Festiwal Piosenki Dziecięcej** - org. Barlinecki Ośrodek Kultury „Panorama”

28.02 - 15.03. Udział laureata I nagrody Ogólnopolskiego Festiwalu Teatrów Frankońskich w Międzynarodowym Festiwalu Teatrów w Quebec

- **XXVI ogólnopolski konkurs pisanek** - (ogłoszenie), org. Związek Ukraińców w Polsce, Zarząd Oddziału w Gorzowie

marzec

2-24. III Konkurs Plastyczny „Przyroda to my” - org. Choszczeński Dom Kultury

5. Eliminacje rejonowe XLI-II Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego w Międzyrzeczu

6. Eliminacje wojewódzkie konkursu recytatorskiego „Moje Przyjaźnie Poetyckie” II cz. - org. WOM i WDK

6. Eliminacje rejonowe XLI-II Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego w Choszczynie (współorg. WDK)

6-29. **Malarstwo Tomasza Akusza** - org. BWA i Centrum Promocji

9. Eliminacje rejonowe XLI-II Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego w MGOK Drezdenko

10. Eliminacje rejonowe XLI-II Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego w Myśliborzu

11. Eliminacje rejonowe XLI-II Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego w Kostrzynie

13. Eliminacje rejonowe XLI-II Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego w Dębnie

13. **Koncert Orkiestry Kameralnej „Wirtuozii Lwowa”**. VII Międzynarodowe Spotkania Muzyczne „Wschód - Zachód” w teatrze.

14-15. V Ogólnopolski Konkurs Poetycki „Szuflada V” - org. ChDK, WDK w Choszczynie

16-18. Eliminacje rejonowe XLIII Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego dla rejonu Gorzów

21. **Grand Prix Polski** w tańcach latynoamerykańskich o Puchar Prezydenta Gorzowa - Hala na Czeresniowej - org. Stowarzyszenie Miłośników Tańca Towarzyskiego „Fan Dance”

21-22. Warsztaty dla recytatorów zakwalifikowanych do eliminacji wojewódzkich XLIII OKR-u (wyk. poezji śpiewanej, recytatorzy, wyk. TJA i „wywiedzione ze słowa”) - org. WDK

25. Konkurs recytatorski „Fajansowe ucho” - org. SO-KSiR i Biblioteka w Sulęcinie

28. Eliminacje środowiskowe Przeglądu Amatorskiego Ruchu Artystycznego - org. GOK Boleszkowice.

28-29. **Eliminacje wojewódzkie XLIII Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego** dla wyk. poezji śpiewanej, TJA, „wywiedzione ze słowa” i Finał Małego OKR-u - org. WDK

- **„Tutaj jestem”** Konkurs plastyczny dla Szkół i Przedsiębiorstw z Barlinka i okolic - org. BOK „Panorama” w Barlinku

- Miejski Konkurs Fotograficzny dla młodzieży Szkolnej - org. MDK

kwiecień

3. **Eliminacje wojewódzkie konkursu recytatorskiego „Sacrum w literaturze”** - org. WOM i WDK

4.04 - 3.05. VIII **Biennale Sztuki Sakralnej „Sacrum’98”**, koncert chóru OKTIOS - org. BWA i Centrum Promocji „Stilon”

14-19. Międzynarodowe warsztaty taneczne dla grup tańca współczesnego i towarzyskiego - org. MOKSiR Międzyrzecz

17. Eliminacje wojewódzkie konkursu recytatorskiego „Od M do M” - org. WOM i WDK

18. Konkurs recytatorski prozy i poezji francuskiej w WDK

19. Eliminacje wojewódzkie piosenki francuskiej w WDK

19-26. XV **Gorzowskie Dni Kultury Chrześcijańskiej** (cykl imprez) - org. Klub Inteligencji Katolickiej

24. II Konkurs Kameralnych Zespołów Akordeonowych - org. MOKSiR i PSM I st. w Międzyrzeczu

24. **Eliminacje wojewódzkie konkursu krasomówniczego**

dla szkół ponadpodstawowych - org. WOM i WDK

24-26. „**Eko-art’98**” - cykl imprez artyst. org. MCK „Chemicz”

25-26. Eliminacje rejonowe Przeglądu Amatorskiego Ruchu Artystycznego PARA’98 - dla rejonu Gorzów - org. WDK i WOM

25.04-10.05. VI **Międzynarodowy Plener Malarski pn. „Międzyrzecz’98”** - org. Klub Garnizonowy w Międzyrzeczu

27.04 - 3.05. III **Plener Malarski** - org. SOKSiR Sulęcina (współorg. WDK)

30. Eliminacje rejonowe zespołów rockowych PARA’98 w Strzelcach Kraj.

- Warsztaty muzyczne dla dzieci i młodzieży uczestniczącej w małej Akademii Jazzu. Prowadzący Michel Montanaro. Recital Michela Montanaro (Państwowa Szk.Muz I st. i Kl. „Pod Filarami”) org. Społeczny Komitet Gorzowskich Dni Kult. Francuskiej

- **Harcerski Przegląd Twórczości Artystycznej „Harfa’98”** w MCK „Chemicz” - org. Komenda Hufca ZHP

maj

- V Ogólnopolski Plener plastyczny „Barlinek’98” org. DK „Panorama” w Barlinku

1-3. **Dni Sulęcina** - org. SO-KSiR Sulęcina

1. Festiwal Orkiestr Dętych PARA’98 - org. SOKSiR Sulęcina (współorg. WDK)

1-3. **700-lecie Nowogroduka Pomorskiego** - org. Urząd Gminy Nowogrodek Pom.

7-8-9. **Eliminacje wojewódzkie zespołów teatralnych PARA’98** w Międzyrzeczu, Barlinku i Kostrzynie - (współorg. WDK i KO)

8-31. XXVIII **Konfrontacje Fotograficzne** (Symposium) - org. GTFBWA i Centrum Promocji „Stilon” (m.in.)

- Ogólnopolska wystawa fotografii „Konfrontacje'98”

- Poplenerowa wystawa Międzynarodowego Pleneru Fotograficznego

„Dziedzictwo i Współczesność”

- Fotografia Białorusi z Galerii Nova z Mińska

9. Obchody Jubileuszu 750-Lecia Międzyrzecza

9-10. „Strategiczne trendy fotografii artystycznej końca XX wieku” - seminarium - w Centrum Promocji „Stilon” org. GTF

15-22. **XVI Gorzowskie Spotkania Teatralne** - org. Teatr im. J. Osterwy, Urząd Miejski w Gorzowie

15-16. **Eliminacje wojewódzkie zespołów małych i dużych form muzycznych PARA'98** w MGOK-u w Witnicy (współorg. WDK i KO)

15-17. **III Międzynarodowy Plener Fotograficzny** - org. MOK „Kąpielnia” w Kostrzynie

18-24. **II Plener Fotograficzny** - org. MGOK Drezdenko

21.05.- 27.06. - „Marek Ki-jewski i Kocur (CORE) - wystawa w Galerii „Prowincjonalnej” w Słubicach

22-23. **V Regionalny Festiwal Fortepianowy** „Gramy na 4 ręce” - org. Choszczeńskie Towarzystwo Muzyczne przy PSM I st. i ChDK w Choszczynie

22. **Wojewódzki przegląd zespołów rockowych PARA'98** w Strzelcach Kraj. (współorg. WDK)

23. **Przegląd zespołów różnych form tanecznych PARA'98** - org. WDK i KO

23. **Wernisaż i otwarcie wystawy plastycznej PARA'98** w WDK - org. WDK

25. **Scena prezentacji teatralnych - laureatów PARA'98** w scenie dziecięcej w Teatrze - org. WDK i KO

28-29. **III Międzynarodowe seminarium literackie pn. „Rola literatury w procesie in-**

tegracji narodów” - org. Kl. MT „Lamus”

30.05 - 7.06. **XVI Ogólnopolskie Interdyscyplinarne Warsztaty Artystyczne** - w Ośr. Wypocz. „Stilon” w Lubniewicach org. RSTK

30. **Przegląd zespołów tańca ludowego (amfiteatr)** - org. WDK i KO

- Gminny Konkurs Plastyczny - org. GOK Przytoczna

- Wojewódzkie Spotkanie Wykonawców Piosenki Kresowej „**Kresoviana'98**” w MCK „ChemiK” - org. Towarzystwo Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich

- **V Festyn „Gazety Lubuskiej”** - org. OSiR i „Gazeta Lubuska”

- IV Festyn Polskiego Czerwonego Krzyża - org. PCK Zarz. Okręgowy i OSiR

- Prezentacja działalności MDK - impreza plenerowa - org. MDK

maj-czerwiec w Centrum Promocji „Stilonu” wystawa pamiątek i dokumentów Związku Sybiraków

czerwiec

* czerwiec-lipiec - **V Plener Malarski „Spotkania Twórcze Dębno'98”** - org. DOKSiR Dębno Lub.

* **V Warsztaty Jazzowe'98** - org. MGOKSiR Strzelce Kraj.

* **Widowisko historyczne „Na kupieckim szlaku”** w Reczu - org. Towarzystwo Miłośników Recza

1. **Festiwal Tańca i Piosenki Przedszkolnej** - org. SOKSiR Sulęcina

6. **Ogólnopolski Turniej Tańca Towarzystwo „O Puchar Burmistrza Międzyrzecza”** - org. MOKSiR Międzyrzecz i Stowarzysz. „Fan”

6. **Koncert Galowy PARA'98** - org. WDK

6. **III Miejski Konkurs Grafiki Komputerowej pod patronatem Prezydenta Miasta Gorzowa** - w Centrum Promocji - org. MDK

7. **Wojewódzki Przegląd Zespołów Śpiewaczych PARA'98** w Trzciel - org. Urząd Miasta i Gminy, Ośrodek Kult., Sportu i Turystyki w Trzciel i WDK

8-14. **VIII Sulęcińskie Spotkania Filmowe** - org. SO-KSiR, Urząd Miasta i Gminy w Sulęcynie

9. **Wernisaż i otwarcie wystawy fotograficznej PARA'98** - org. WDK

10. **II Konkurs Poetycki „Młodzi Poeci”** - org. SOKSiR i Biblioteka w Sulęcynie

10. **Podsumowanie działalności zespołów artystycznych, wręczenie nagród zespołowych i indywidualnych** - org. WDK i WKSiT UW

12-15. **V Ogólnopolski Festiwal Zespołów Tanecznych Dzieci i Młodzieży Szkolnej „Gorzów'98”** - org. Kuratorium Oświaty

11-15. **II Dni Starego Kurowa** - org. GOK, LOK, Gminny Klub Sportowy GKS „Meprozet” w Starym Kurowie

12-14. **V Festiwal Chórów Szkół Muzycznych I i II st.** - org. PSM I st. Urząd Miasta i Gminy i MTSK w Myśliborzu

12-14. **V Ogólnopolski Festiwal Zespołów Tanecznych Dzieci i Młodzieży Szkolnej** - org. Kuratorium Oświaty w Gorzowie

12-15. **III Witnickie Spotkania „Na Starym Trakcie”** - org. MGOK Witnica, Towarzystwo Przyjaciół Witnicy, Urząd Miasta i Gminy, Szkoły

12-14. **„Dni Międzyrzecza”** - org. MOKSiR w Międzyrzeczu

12-14. **Ogólnopolski Konkurs kapel i orkiestr podwórkowych dla uczczenia 750 rocznicy nadania praw miejskich miastu Międzyrzecz** - org. Urząd Miasta i Gminy Międzyrzecz

13-14. **VII Polsko - Niemieckie Święto Odry'98** - org. OSiR i SMOK w Słubicach

13. Przegląd Amatorskiej Twórczości Artystycznej Ośrodków Szkolno-Wychowawczych i Szkół Specjalnych - org. SMOK Słubice

20. Wystawa dorobku uczniów Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych w Centrum Promocji „Stilon” - org. PLSP

23-28. VI Plener Malarski - org. Ośr. Kult. Sportu i Turystyki w Ośnie Lub.

23-24. „Noc Świętojańska” - org. Gm. Ośr. Upowszechniania Kultury i Wypoczynku w Drawnie

- Koncerty Zespołu Tańca Ludowego „Gorzowiacy” z okazji XX lecia działalności Zespołu. Spektakl plenerowy - org. Stowarzyszenie „ZTL Gorzowiacy”

- „Dni Gorzowa” - cykl imprez kulturalnych i sportowo-rekreacyjnych - koordynator Wydział Kultury i Kult. Fizycznej UM

lipiec

- Wystawa „Gorzów na starzych pocztówkach” w Galerii Foyer Centrum Promocji Stilonu - org. Centrum Promocji

3-28. III Letni Festiwal Muzyki Organowej i Kameralnej - org. MGOK i Rada Miasta Drezdenka

3-5. XXVII Ogólnopolskie Regaty im. Leonida Teligi - org. Międzyszkolny Klub Sportowy „Szkuner” w Myśliborzu

4-26. Malarstwo Mariusza Mikołajka, wystawa i spotkanie autorskie - org. BWA

6-12. III Plener Malarski - org. MGOK Drezdenko i WDK

8.08 - 6.09. Malarstwo Barbary Warzeńskiej, wystawa i spotkanie autorskie - org. BWA

10-12. „Piknik nad Drawą” - org. Gm. Ośrodek Kult. i Wypoczynku w Drawnie

11-12. VIII Łemkowska „WATRA” - org. Stowarzyszenie Miłośników Kultury Łemkowskiej w Ługach i UM i Gm. Dobiegniew

13-20. IV Ogólnopolskie Warsztaty Kameralnych Zespołów Muzyki Dawnej „Bierzwnik'98” - org. Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne Miłośników Bierzwnika

18-19. „V Jarmark” w Pszczewie - org. GOK i Urząd Gminy Pszczew

24-26. „Dni Ośna” - org. OKSiT i Urząd Miasta w Ośnie Lub.

25.07-2.08. Międzynarodowy Plener plastyczny dla młodzieży z Francji, Niemiec, Węgier i Polski - org. MOKSiR Międzyrzecz
28.07-17.08. Ogólnopolski Plener Malarski „Rezerwat Malarskiej Uwagi” - org. ZPAP Zarząd Oddziału Gorzów

sierpień

14-16. X Międzynarodowe Spotkania Zespołów Cygańskich Romane Dyvesa' 98” - org. Stowarzyszenie Twórców i Przyjaciół Kultury Cygańskiej w Gorzowie, oprócz koncertów:

- „Muzea romskie w Europie” - seminarium naukowe

- wieczór z poezją cygańską

- wystawy: „Romne Dyvesa” w fotografii, Malarstwo i rzeźba Romów

15-16. II Turniej Wsi - Gminy Stare Kurowo - org. GOK Stare Kurowo

* Festiwal Piosenki Żeglarskiej „Keja'98” - org. MGOKSiR Strzelce Kraj.

24-31. E-Piano Sound Festival - Witnica - org. MGOK Witnica

29. „Pożegnanie lata” - org. MOKSiR w Międzyrzeczu

„Barlineckie Lato Teatralne” - org. BOK „Panorama” Barlinek

„III Święto Chleba” - org. Muzeum w Gorzowie

wrzesień

* Przegląd Amatorskiej Twórczości OHP w Barlinku - org. OHP Komenda Hufca w Gorzowie

3-25. Wystawa pn. „Kolekcja” - kolekcja sztuki w Galerii „Prowincjonalnej” w Słubicach

7-19. IV Międzynarodowy Plener Malarski „Sztuka na granicy” - org. Stowarzyszenie „Sztuka na granicy” w Kostrzynie

7-20. VI Plener Plastyczny „Międzyrzecz'98” - org. Klub Garnizonowy w M-czu

12-27. Lubniewice - XXI Plener Tkacki „Art-Stilon'98” - org. BWA

13-4.X. XX Poplenerowa wystawa tkaniny artystycznej oraz Malarstwo i rysunek Jana i Wojtka Kocika - org. BWA i Centrum Promocji ZWCh „Stilon”

17. Jubileuszowy koncert dla Sybiraków, ich rodzin i sympatyków Związku w Teatrze - org. Związek Sybiraków Oddział Wojewódzki, Koło Związku Sybiraków w Gorzowie

19. „Żegnaj lato na rock” - org. Gm. Ośrodek Upowszechniania Kult. i Wypoczynku Drawno

19-20. Misterium Babiego Lata - org. MCK „Chemik” z udziałem Teatru „Cogitatur” - Katowice IV Fondo D'oro, Teatru „Strefa Ciszy” - Poznań („Wodewil miejski”) oraz warsztaty teatralne dla młodzieży realizowane przez Teatr „Cogitatur”

21-27. II Plener Malarski „Rokitno'98” - org. GOK Przytoczna

- „Gminne Święto Płonów” - org. Dom Kultury, Urząd Miasta i Gminy, Liga Kobiet w Drawnie

- VIII Polsko-Niemiecka Sesja Medalierska - org. Muzeum w Gorzowie

październik

1.X. - 27.XI. Claudia Reinhard - wystawa fotografii w Galerii „Prowincjonalnej” w Słubicach

9-11. III Wojewódzkie Warsztaty Piosenki nie tylko Turystycznej - org. BOK „Panorama” w Barlinku i WDK Gorzów

10.X-1.XI. Wystawa (J. Zdrzałik lub M. Chmielnik) - org. BWA
15-16." III Ogólnopolskie Spotkania Rodzin Muzykujących" - org. MCK „Chemik” w Gorzowie

22-25. XX Ogólnopolskie Spotkanie Młodych Autorów i Kompozytorów Piosenki „SMAK'98” w Myśliborzu - org. WDK Gorzów i MOK w Myśliborzu

28. V Ogólnopolski Konkurs Literacki im. Zdzisława Morawskiego - podsumowanie i wręczenie nagród - org. KMT „Lamus”

listopad

7. Eliminacje wojewódzkie zespołów Muzyki Dawnej „Schola Cantorum” - org. WOM i WDK

7. Otwarcie wystawy poplenerowej grupy plastycznej „Wena” w Centrum Promocji St-

lonu - org. Centrum Promocji
7-29. Salon Jesienny (środowisko plastyczne Gorzowa i Ziel. Góry) - org. BWA

11. V Ogólnopolski Turniej Tańca Towarzyskiego par tanecznych Klasy A + S oraz dziecięcych par tanecznych - org. DK „Kolejarz”

13-15. Drezdeneckie Spotkania z Poezją „Poetycka Jesień” - org. MGOK i Rada Miasta w Drezdenku

15. VI Spotkania z Kulturą Łemkowską - org. Stowarzyszenie Miłośników Kultury Łemkowskiej w Ługach, Stowarzyszenie Łemków Oddział w Gorzowie i Muzeum w Gorzowie

20. II Spotkania Teatrów Poszukujących „O Błękitną Wstęgę Odry i Warty” - org. MOK „Kąpielnia w Kostrzynie

21. Ogólnopolski Turniej Tańca Towarzyskiego „Gwiazdka'98” - org. Stowarzyszenie Miłośników Tańca Towarzyskiego

„Fan Dance”

- Pomorska Jesień Jazzowa - org. Jazz Klub „Pod Filarami” w Gorzowie

- VI Maraton Teatralny - org. Teatr „Kreatury” i WDK

grudzień

3 - 31. „Między gestem a dyskursem” - wystawa w Galerii „Prowincjonalnej” w Słubicach

5-31. Malarstwo Eugeniusza Markowskiego - org. BWA

5. Otwarcie wystawy malarstwa Stanisława Mazusia w Centrum Promocji Stilon - org. Centrum Promocji

Kościół w Gorzowie - raz w miesiącu koncerty organowe z udziałem laureatów międzynarodowych konkursów organowych oraz profesorów Akademii Muzycznych w kraju - org. Lech Skibiński, Parafia Podwyższenia Krzyża św. w Gorzowie.

Propozycje wydawnictw na 1998 rok

(zgłoszone do Wydziału Kultury i Kultury Fizycznej UM oraz Wydziału Kultury, Sportu i Turystyki UW w Gorzowie)

Towarzystwo Przyjaciół Archiwum i Pamiątek Przeszłości

- „Szkice z dziejów średniowiecznego Gorzowa i Nowej Marchii” Edward Rymar zbiór artykułów dotyczących Nowej Marchii

- „Transgraniczna historia Gorzowa” Jerzy Zysnarski, cykl artykułów poświęcony dziejom pogranicza gorzowskiego od średniowiecza po czasy nowożytne.

- Nadwarciański Rocznik Historyczno-Archiwalny nr 5 pod redakcją Dariusza Rymara

- Powieść Natalii Bukowiekiej pt. „Rubież” w ramach serii wydawniczej pt. Biblioteczka Nadwarciańskiego Rocznika Historyczno-Archiwalnego

- „Dzieje obszaru Dolnej Noteci” Stanisława Talarczyka

Wydawnictwo Artystyczno-Graficzne „Arsenal”

- W ramach Biblioteki Literackiej wydanie tomików wierszy, oraz humoresek Jacka Laudy

- „Arsenal gorzowski” miesięcznik dokumentujący zdarzenia kulturalne

- Album rysunków Romana Pińskiego „Gorzów, którego już nie ma”

Gorzowskie Towarzystwo Kultury

- Wydanie dwóch numerów pisma „Trakt Warta-Odra”

Klub Myśli Twórczej „Lamus”

- „Almanach młodych twórców”

Związek Polskich Artystów Plastyków Zarząd Oddziału w Gorzowie

- „Leksykon środowiska plastycznego woj. gorzowskiego”

Stowarzyszenie Twórców i Przyjaciół Kultury Cygańskiej w Gorzowie

- „Cyganie w Polsce. Życie i przestępczość” autorstwa Piotra Krzyżanowskiego

Związek Sybiraków Oddział w Gorzowie

- Monografia o Sybirakach z województwa gorzowskiego

Urząd Miasta i Gminy Międzyrzecz

- Monografia Międzyrzecza

Towarzystwo Historyczne Ziemi Choszczeńskiej

- „Choszczeński Almanach kultury 1945-1995” autorstwa Tomasza Jabłeckiego.

Galerie i muzea

Biuro Wystaw Artystycznych

ul. Pomorska 73, tel. 733-25-67,
czynne: codziennie 10.00-18.00
sob. i niedz. 11.00-17.00

Mała Galeria Gorzowskiego Towarzystwa Fotograficznego

ul. Chrobrego 4, tel. 722-85-32
Centrum Promocji Stilonu
ul. Pomorska 73, tel. 733-25-51
czynne: codziennie 9.00-20.00

Muzeum

ul. Warszawska 35, tel. 732-
28-43, czynne: wt.-pt. g. 10.00-
16.00, niedz. g. 11.00-17.00

Muzeum Oddział „Spichlerz”

ul. Fabryczna 1, tel. 722-54-68
czynne: wt.-pt. 10.00-16.00
niedz. 11.00- 17.00

Galeria Twórczości Dzieci i Młodzieży

ul. Wał Okrężny 36/37, tel. 722-
44-27

Galeria Książki Mówionej WiMBP

ul. Kosynierów Gdyńskich 81,
tel. 722-45-35
czynna: pn.śr.pt. 12.00-18.00,
wt.czw.sob.(pracująca) 10.00-15.00

Sprzedaż dzieł sztuki prowadzą:

Galeria „Relax”

ul. Drzymały 15a, tel. 72-25-095,
otwarcia wystaw autorskich 13.
każdego miesiąca

Galeria „Ars”

ul. Welniany Rynek 6, tel. 722-78-02

Galeria „Art-Plust”

ul. Jagielly 15

Galeria „3 x M”

(oficyna Muzeum)

ul. Warszawska 38, tel. 722-75-80

Gleria „Witryna”

ul. Sikorskiego 134

Galeria DK „Małyszyn”

ul. Małszyńska 8, tel. 722-33-10

Galeria Książki Mówionej WiMBP

ul. Kosyn. Gdyńskich 81,
tel. 722-45-35

Galeria Klubu „Lamus”

ul. Sikorskiego 5, tel. 722-67-96

Galeria „Pętka”

Zespół Szkół Odzieżowych,
ul. Fabryczna 71
(wejście od ul. Śląskiej)

Ważniejsze galerie na terenie województwa:

Galeria „Prowincjonalna” w Ślubicach

ul. 1 Maja 1, tel. (0-95) 758-28-32
Ponadto galerie w domach

kultury w Barlinku,
Choszczynie, Kostrzynie,
Międzyrzeczu, Dębnie Lub.

Muzeum Regionalne w Myśliborzu (Ośrodek Edukacji Plastycznej i Historycznej)

ul. Boh. W-wy 74, tel. 747-24-48

Muzeum w Międzyrzeczu

ul. Podzamcze 2, tel. 741-25-67
Czynne: wtorek, środa, czwartek,

piątek, sobota

9.00 - 16.00

niedziela 10 - 16

Ponadto w kwietniu

11.04 - zamknięte

12.04 - zamknięte

13.04 - 10.00 - 16.00

Muzeum Grodu Santok

ul. Wodna 4

Muzeum Budownictwa i Techniki Wiejskiej w

Bogdańcu

ul. Leśna 22

Muzeum Regionalne w Barlinku

ul. Niepodległości 17, tel. 74-61-
889

Skansen Taboru Kolejowego w Choszczynie (obok dworca PKP) Muzeum Woldenberczyków

w Dobiegniewie
ul. Gorzowska 11

Muzeum Puszczy Drawskiej i Noteckiej w Drezdenku

Pl. Wolności 11, tel. 76-20-948

Muzeum Regionalne w Międzychodzie

ul. 17 stycznia 100, tel. 748-27-01

Dom Szewca w Pszczewie

Plac Świerczewskiego 19

Muzeum Martyrologii

w Słońsku (na terenie byłego
oboza „Sonenburg”)

ul. Winna 6/1, tel. 757-25-27

Prywatne Muzeum

**Wojskowe płk. Czesława
Chmielewskiego**

Witnica, ul. Sikorskiego 35

Wojewódzka i Miejska Biblioteka Pu- bliczna

Wypożyczalnia Główna, Czytelnia prasy i książek - ul. Sikorskiego 107, tel. 722-84-12, czynna codziennie od 10.00 do 19.00, w soboty od 10.00 do 15.00.

Informacja biblioteczna - tel. 722-86-08

Centrala - ul. Kombatantów 2, tel. 73-21-424, czynna jak wyżej

Filia Zbiorów Naukowych - ul. Łokietka 37, tel. 722-53-45, czynna jak wyżej

Dział Zbiorów Audiowizualnych - ul. Wyszyńskiego 11/13, czynna pn.wt.czw.pt. 12.00-18.00, śr.sob.(robocza) 10.00-15.00

Filia Książki Mówionej - ul. Kosynierów Gdynskich 81, tel. 722-45-35, czynna pn.śr.pt. 1 2 . 0 0 - 1 8 . 0 0 , wt.czw.sob.(robocza) 10.00-15.00

Filia nr 2 - ul. Mieszka I 50, tel. 72-02-917, czynna pn.wt.czw.pt. 13.00-19.00, śr. 10.00-15.00.

Filia nr 3 - Wełniany Rynek 2, tel. 722-44-84, czynna pn.wt.czw.pt. 12.00-18.00, śr. 10.00-15.00.

Filia nr 4 - ul. Słoneczna 63, tel. 722-69-84, czynna pn.wt.czw.pt. 13.00-19.00, śr. 10.00-15.00

Filia nr 5 - ul. Ślaska 7, tel. 22-62-66, czynna pt.wt.czw.pt. 11.00-17.00, śr. 10.00-15.00

Filia nr 6 - ul. Ślaska 78, tel. 722-83-18, czynna pt.wt.czw.pt. 13.00-19.00, śr. 10.00-15.00

Filia nr 7 - ul. Krasieńskiego 10, czynna pn.wt.czw.pt. 11.00-17.00, śr. 10.00-15.00

Filia nr 8 - ul. Matejki 38, czynna pn.wt.czw.pt. 13.00-19.00, śr. 10.00-15.00

Filia nr 9 - ul. Armii Pol-

skiej 31, czynna pn.wt.czw.pt. 12.00-18.00, śr. 10.00-15.00

Filia nr 10 - Pomorska 34, tel. 73-24-237, czynna pn.wt.czw.pt. 12.00-18.00, śr. 10.00-15.00

Filia nr 11 - ul. Fredry 1c/1, czynna pn.wt.czw.pt. 11.00-17.00, śr. 10.00-15.00

Filia nr 13 - ul. Osadnicza 25 (Zieleniec), czynna pn.wt.pt. 14.00-18.00, śr.czw. 9.00-13.00

Filia nr 14 - ul. Wróblewskiego 35, tel. 73-21-247, czynna pn.wt.czw.pt. 13.00-19.00, śr. 10.00-15.00

Filia nr 17 - ul. Małyszynska 35, czynna wt.czw. 15.00-20.00, śr. 13.00-18.00, pt. 15.00-19.00

Biblioteki w województwie

Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury „Panorama” — Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy Barlinek
74-320 BARLINEK, ul. Podwale 9, tel. 46-21-35

Biblioteka Publiczna Gminy Bledzew
66-350 BLEDZEW, ul. Sportowa 1, tel. 84.

Biblioteka Publiczno-Szkolna Gminy Boleszkowice
74-407 BOLESZKOWICE, ul. Świerczewskiego 11.

Biblioteka Publiczna im. Marii Dąbrowskiej Miasta i Gminy Choszczno
73-200 CHOSZCZNO, ul. Wolności 13,
tel. 765-22-39, 765-24-36.

Gminna Biblioteka Publiczna
66-446 DESZCZNO, nr 30 A.

Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy Dębno
74-400 DĘBNO, ul. Mickiewicza 32, tel. 760-26-85.

Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy Dobiegniew
73-250 DOBIEGNIEW, ul. Poznańska 5, tel. 338.

Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy Drezdenko
66-530 DREZDENKO, ul. Kościuski 11, tel. 762-11-84

Gminna Biblioteka Publiczna
66-415 KŁODAWA, ul. Gorzowska 22.

Miejski Ośrodek Kultury Biblioteka Publiczna
66-470 KOSTRZYN, ul. Dworcowa 7, tel. 752-28-45.

Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy Rzepin. Filia
69-114 KOWALÓW, ul. Słubicka 42, tel. 758-13-17.

Biblioteka Publiczno-Szkolna Miasta i Gminy Lubniewice
69-210 LUBNIEWICE, Osiedle Słowiańskie 4, tel. 755-71-05..

Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy Międzychód
64-400 MIĘDZYCHÓD, plac Kościuski 9, tel. 748-24-37.

Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy Myślibórz
74-300 MYŚLIBÓRZ, ul. Armii Polskiej 14,
tel. 747-20-50, 747-25-45.

Międzyrzecki Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji — Biblioteka
66-300 MIĘDZYRZECZ, Os. Centrum 8, tel. 741-28-58.

Ośrodek Kultury, Sportu i Turystyki — Biblioteka
69-220 OŚNO LUBUSKIE, ul. Rynek 1, tel. 757-51-08.

Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy Pełczyce

74-330 PEŁCZYCE, ul. Starogrodzka 12, tel. 768-50-57.

Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy Recz
73-210 RECZ, ul. Ratuszowa 6,
tel. 765-41-22.

Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy Rzepin
69-110 RZEPIN, ul. Bohaterów
Radzieckich 47, tel. 759-64-39.

Gminna Biblioteka Publiczna. Filia
66-341 ROKITNO, nr 35.

Biblioteka Publiczna Gminy Santok
66-431 SANTOK,
ul. Gorzowska 19.

Skwierzynski Ośrodek Kultury — Biblioteka Miejska

66-440 SKWIERZYNA, ul.
Teatralna 5, tel. 717-01-43.

Gminna Biblioteka Publiczna
66-436 SŁONSK, ul. WOP-u 1.

Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy Słubice
69-100 SŁUBICE, ul. Jedności
Robotniczej 18, tel. 758-23-72.

Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji — Biblioteka Publiczna
66-500 STRZELCE KRAJEŃSKIE, al. Wolności 5, tel. 763-11-25
prosić Bibliotekę.
Sulęciński Ośrodek Kultury,

Sportu i Rekreacji Biblioteka
69-200 SULECIN, ul. Moniuszki 1,
tel. 755-31-72.

Skwierzynski Ośrodek Kultury, Biblioteka Miejska. Filia
66-445 TRZEBISZEWO,
ul. Główna 44.

Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy Trzciel
66-320 TRZCIEL, ul. Poznańska 7, tel. 743-12-22 wew. 325.

Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy Witnica
66-460 WITNICA,
ul. Gorzowska 22,
tel. 751-52-07.

Domy kultury i kluby w Gorzowie

Wojewódzki Dom Kultury
ul. Wał Okrzeński 36/37,
tel. 722-44-27, 722-55-82,
722-44-09

Miejskie Centrum Kultury „Chemik”
ul. Drzymały 26,
tel. 720-29-11

Młodzieżowy Dom Kultury
Teatralna 8, tel. 722-85-75

Klub Myśli Twórczej „Lamus”
ul. Sikorskiego 5, tel. 722-67-96
czynny pn.-pt. 10.00-22.00

Jazz Club „Pod Filarami”
ul. Jagiełły 8, tel. 722-87-80

Dom Kultury „Kolejarz”
ul. Konstytucji 3 Maja 12,
tel. 720-20-52

Klub Nauczyciela
ul. Wyszyńskiego 3,
tel. 72-06-113

Klub Spółdzielni Mieszkaniowej Staszica „U Szefa”
ul. Chełmońskiego 8,
tel. 72-13-646

Klub Gorzowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej „Gong”
ul. Sportowa 4, tel. 722-82-32,
czynny codz. g. 12.00-16.00

Osiedlowy Klub „Zodiak”
ul. Słoneczna 63,
tel. 72-02-403

Osiedlowy Klub „Capitolek”
ul. Wawrzyniaka 73 m.2,
tel. 722-44-88

Osiedlowy Klub „Jedynka”
ul. Mieszka I 50, tel. 722-65-27,
czynny pon.-pt. 16.00-20.00

Klub Osiedlowy „Pogodna Jesień”
ul. Warszawska 42,
tel. 732-30-56

Dom Kultury „Małyszyn”
ul. Małyszynska 8, tel. 722-33-10

W województwie

74-407 Boleszkowice
Gminny Ośrodek Kultury,
tel. 76-06-124

74-320 Barlinek
Barlinecki Ośrodek Kultury
„Panorama”, Podwale 6,
tel. 74-62-135

73-200 Choszczno
Choszczeński Dom Kultury, ul.
Boh. Warszawy 17, tel. 765-72-96

66-530 Drezdenko
Miejsko-Gminny Ośrodek
Kultury „Strzelnica”, ul.
Niepodległości 28, tel. 76-212-50

74-400 Dębno
Dębnowski Ośrodek Kultury, ul.
Daszyńskiego 20, tel. 760-23-00

73-200 Drawno
Miejsko-Gminny Ośrodek
Upowszechniania Kultury i
Wypoczynku
ul. Szpitalna 2, tel. 768-23-43

73-250 Dobiegniew
Centrum Kultury, Kultury
Fizycznej i Turystyki,
ul. Gorzowska, tel. 76-11-586

66-470 Kostrzyn
Miejski Ośrodek Kultury
„Kępielnia”, ul. Fabryczna 5,
tel. 752-30-08

66-416 Kłodawa
Gminny Ośrodek Kultury i
Sportu w Wojcieszytach,

74-305 Karsko
Wiejski Ośrodek Kultury,
tel. 784-17-16

66-435 Krzeszyce
Gminny Ośrodek Kultury,

64-400 Międzychód
Międzychodzki Ośrodek
Kultury, Plac Kościuszki 8,
tel. 748-26-02

66-300 Międzyrzecz
Międzyrzecki Ośrodek
Kultury, Sportu i Rekreacji,
ul. Konstytucji 3 Maja 15,
tel. 741-18-02

74-300 Myślibórz
Myśliborski Ośrodek Kultury,
ul. Klasztorna 3,
tel. 747-27-23 i 23-64

69-220 Ośno
Miejski Dom Kultury, ul.
Kopernika 6, tel. 75-75-171

66-340 Przytoczna
Gminny Ośrodek Kultury, ul.
Główna 42, tel. 754-52-22 i wewn. 78

66-330 Pszczew
Gminny Ośrodek Kultury, ul.
Poznańska 27,
tel. 754-12-22 i wewn. 113

74-330 Pełczyce
Miejsko-Gminny Ośrodek
Kultury, ul. Starogrodzka 12,
tel. 768-50-75 i Bibl. 768-50-57.

73-210 Recz
Miejsko-Gminny Ośrodek
Kultury, ul. Ratuszowa 27,
tel. 765-41-23

66-440 Skwierzyna
Skwierzynski Ośrodek Kultury,
ul. Teatralna 5, tel. 717-00-59

69-100 Słubice
Słubicki Ośrodek Kultury
„SMOK”, ul. 1 Maja 1,
tel. 758-22-02 i 758-28-32

66-500 Strzelce Krajeńskie
Miejsko-Gminny Ośrodek
Kultury, Sportu i Rekreacji,
tel. 76-32-439

69-200 Sulęcín
Sulęciński Ośrodek Kultury,
Sportu i Rekreacji,
ul. Moniuszki 1 tel. 755-24-77

66-431 Santok
Gminny Ośrodek Kultury, ul.
Gorzowska 37, tel. 73-16-221

66-54- Stare Kurowo
Gminny Ośrodek Kultury, ul.
Żymierskiego 8, tel. 76-15-019

66-320 Trzciel
Ośrodek Kultury, Sportu i
Rekreacji, ul. Poznańska 10,
tel. 743-12-22 i wewn. 178 i 138

66-46- Witnica
Miejsko-Gminny Ośrodek
Kultury, ul. Gorzowska 22,
tel. 75-15-207.

66-542 Zwierzyn
Gminny Ośrodek Kultury
„Jutrzenka” ul. Wojska
Polskiego 6, tel. 76-17-387

Kluby Garnizonowe
Choszczno,
ul. Dąbrowszczaków
Międzyrzecz,
ul. Wojska Polskiego
Skwierzyna,
ul. Waszkiewicza
Wędrzyn

U sąsiadów

Coroczne najważniejsze wydarzenia kulturalne na terenie landu Brandenburgia:

- początek marca - **Frankfurckie Dni Muzyczne**

- kwiecień - grudzień - **Poczdamskie koncerty dworskie**

- koniec kwietnia - **Frestyn kwitnących sadów** w Werder n. Hawelą

- 30 kwietnia / 1 maja - **Festyn na Górze Hüllberg** w Langengrassau

- maj-sierpień - **Klasyka w zielonym Buckow**

- czerwiec - **Festiwal muzyczny Poczdamsanssouci**

- Trzeci weekend czerwca - **Festiwal Flámingu** z jarmarkiem świętojańskim w Jöterborgu

- czerwiec - lipiec - **Niemiecko-Polskie Dni Muzyki** w Gartz n. Odrą

- lipiec-sierpień - **Opera kameralna Zamku Rheinsberg**

- drugi weekend sierpnia - **Festyn rybny w Peitz**

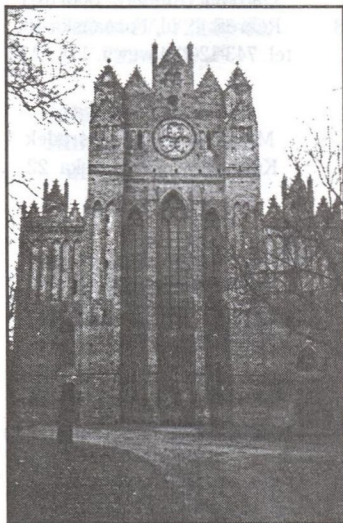
- sierpień-wrzesień - **Muzyczny tydzień na Ucermark**

- ostatni weekend sierpnia - **Festyn rycerski w Spreewald (Raddusch)**

- wszystkie niedziele września - **Parada ogierów** w Krajowej Stadninie w Neustadt n. Dosse

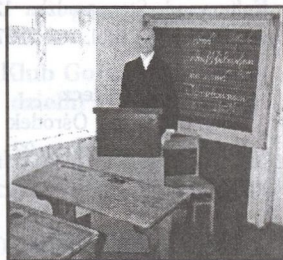


Zapraszamy do zwiedzania skansenu w Altranft (30 km od Kostrzyna), gdzie można obejrzeć budownictwo z terenu Oderbruch. Można także uczestniczyć w pokazach i nauczyć się rzemiosł wykonywanych na tym obszarze. Na zdjęciu (powyżej) lekcja wyplatania z wikliny. W Altranftcie prezentowane są wystawy gorzowskich twórców - od 30 maja fotografie Zbyszka Sejwy.



Klasztor w Chorin

- lipiec-sierpień - **Muzyczne Lato w Chorinie**



Szkolna klasa w Altranft

GIK 98

**Wydanie specjalne
Arsenału
Gorzowskiego
Redakcja:**

Ewa Rutkowska, Krystyna Kamińska,
I.K. Szmidt

Zdjęcia: Lesze Bończuk,
Krystyna Kamińska,
Bartek Makowczyński,
Tomasz Okaj,
Zbigniew Sejwa,
Ireneusz K. Szmidt,
Emilia Wójcik,
Jerzy Wójcik i archiwum.
Wydawca:



**Wydawnictwo
Artystyczno-Graficzne
„Arsenal”**

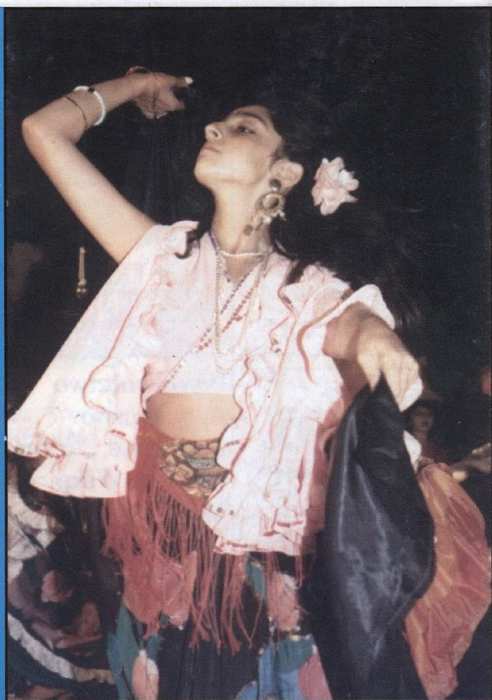
ul. Matejki 82/3
66-400 Gorzów Wlkp
tel./fax (095)
72-20-958

**Opracowanie
komputerowe:
Paweł Kadziewicz,
Jacek Walczak
Druk:**

Open sp. z o. o.
ul. Matejki 90
tel./fax 720-30-75
Pismo dotowane przez
Wydział Kultury,
Sportu i Turystyki
Urzędu Wojewódzkiego
w Gorzowie Wlkp.



Matylda Czekaj - wnuczka Juliusza Osterwy obok tablicy odsłoniętej w 50-lecie śmierci patrona gorzowskiego teatru.



Międzynarodowe Spotkania Zespołów Cygańskich są okazją do spotkania pięknych Cyganek



Anna Szymanek obchodziła jubileusz, ubrana w ozdoby porcelanowe własnej produkcji.



„Tort żywiołów” - happening grupy „Pławna - 9”

Foto Z. Sejwa